

# KSIEGA POWTORZONEGO PRAWA

**BIBLIA LUBELSKA**  
Wydanie pierwsze

**Redakcja naukowa**  
**Ks. Adam Kubiś**



PISMO ŚWIĘTE  
STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

w przekładzie z języków oryginalnych

KSIĘGA POWTÓRZONEGO PRAWA

Wstęp, przekład, miejsca paralelne i komentarz  
Ks. Janusz Lemański

Wydawnictwo KUL  
Lublin 2022

Recenzenci:

*Ks. prof. dr hab. Marek Parchem (UKSW)*

*Ks. dr hab. Grzegorz Szamocki, prof. UG*

Opracowanie redakcyjne

*Dawid Mielnik*

Opracowanie komputerowe

*Dawid Mielnik*

Za zgodą Kurii Metropolitalnej w Lublinie

z dnia 12 października 2021 r.

Nr 861/G1/2021

Bp dr hab. Józef Wróbel, wikariusz generalny

Ks. dr Krzysztof Kwiatkowski, kanclerz

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2022

ISBN: 83-228-0381-8 (do *Biblii Lubelskiej*)

ISBN: 978-83-8288-005-2 (do *Księgi Powtórzonego Prawa*)

Wydawnictwo KUL

ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin

tel. 81 740-93-40, e-mail: [wydawnictwo@kul.lublin.pl](mailto:wydawnictwo@kul.lublin.pl)

<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

---

Druk i oprawa:

volumina.pl Daniel Krzanowski

ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

tel. 91 812-09-08, e-mail: [druk@volumina.pl](mailto:druk@volumina.pl)

# 1. Wprowadzenie

Polska nazwa księgi (Księga Powtórzonego Prawa) jest pochodną tradycji grecko-łacińskiej (por. Pwt 17,18 LXX: *deuteronomion*, Vg: *deuteronomium* = kopia Prawa). Obramowanie sceniczne księgi obejmuje wydarzenia związane z dniem śmierci Mojżesza w Moabie. Rzecz dzieje się u progu Ziemi Obiecanej, na wschodnim brzegu Jordanu. W tym kontekście osadzone zostały ostatnie mowy Mojżesza oraz przekazany przez niego zbiór Prawa (Pwt 12–26). Razem, poprzez różne formalne powiązania, księga przypomina mowę pożegnalną Mojżesza. Mojżesz umiera po 40 latach wędrówki po pustyni, w przeddzień wkroczenia Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Chodzi o symboliczny moment w ramach kompleksu Rdz-2Krl. Dzieje Mojżesza i dzieje Izraela poza Ziemią Obiecaną dobiegły końca. Zacznie się czas „po Mojżeszu”, okres „pobytu w kraju”. Szczególny i wyjątkowy status słów zawartych w księdze wynika z faktu, że chodzi o „testament” wypowiedziany w dniu śmierci Mojżesza. Rzecz dotyczy interpretacji woli Bożej przekazanej za pośrednictwem tegoż Mojżesza. Zatem księga zawiera wykładnię i zasady normujące każde przyszłe głoszenie woli Bożej w Izraelu. Takie rozumienie treści księgi widoczne jest już we wstępie do „historii deuteronomistycznej” (Joz-2Krl). Fundamentalną zasadą w jej zrozumieniu jest nakaz wyłączności kultu JHWH w Izraelu (por. Pwt 5,7; 6,4-6) oraz ograniczenie go do jednego, wybranego przez Boga miejsca (por. Pwt 12). Przestrzeganie tych dwóch zasad stanowi podstawowe kryterium w ocenie tego, czy Izrael „czyni to, co słuszne w oczach JHWH”.

## 1.2. Struktura

Od strony formalnej księga zawiera trzy mowy Mojżesza (Pwt 1,6–4,40; 4,44–28,68; 28,69–30,20) i jego ostanie pożegnania (Pwt 31–33) oraz opis jego śmierci (Pwt 34). Można jednak również wyszczególnić cztery podstawowe nagłówki (1,1; 4,44; 29,1; 31,30). Ostatnią część podzielić można potem na dwa sposoby (28,69 i 31,30 lub 28,69 i 33,1). W księdze jest jednak cały szereg mniejszych elementów formalnych pozwalających na bardziej drobiazgowy podział. Zauważalne są na przykład nagłówki wprowadzające do kolejnych mów (Pwt 1,1-5; 4,44.45; 6,1; 12,1; 28,69; por. 33,1).

### **Mowy Mojżesza (Pwt 1–30)**

**1,1-5:** wstęp do księgi;

**1,6–4,43:** pierwsza mowa: retrospekcja po 40 latach wędrówki z Horebu do Moabu (Pwt 1–3), pareneza dotycząca zakazu obrazów (Pwt 4,1-40 [4,41-43 miejsca azylu po wschodniej stronie Jordanu];

**4,44.45-49:** wstęp do drugiej mowy Mojżesza;

**5,1–11,32:** druga mowa: Dekalog (Pwt 5); *šama‘ jišraēl* + pareneza do pierwszego przykazania (Pwt 6–11);

**12,1:** wstęp do zbioru Prawa;

**12,1–26,15:** Kodeks Prawa;

**12,1-16,17:** centralizacja kultu i wyłączność kultu JHWH; przepisy społeczne;

**16,18-18,22:** przepisy dotyczące urzędów (sędzia, król, kapłan, prorok);

**19,1-26,15:** przepisy prawne i społeczne, obowiązujące tabu + dodatki kultowe (Pwt 26,1-15) z tzw. małym credo historycznym (Pwt 26,5-9);

**26,16-19:** tekst pomostowy do końcowej parenezy;

**27–30:** końcowa pareneza (Pwt 28: przekleństwa i błogosławieństwa; Pwt 29: przymierze w Moabie) + tytuł (lub zakończenie) w Pwt 26,69.

### **Zakończenie Pięcioksięgu/Tory (Pwt 31–34)**

**31:** Jozue następcą Mojżesza; **32:** pieśń Mojżesza; **33:** błogosławieństwo Mojżesza; **34:** śmierć Mojżesza.

Właściwa mowa pożegnalna (Pwt 1–30) stanowi złożony kompleks literacki, w ramach którego pojawiają się czasem jakieś „odrębne” fragmenty (zarządzenie dotyczące miejsc azylu: Pwt 4,41-43; instrukcje Mojżesza

dla starszych Izraela i kapłanów lewitów: Pwt 27,1-10). Wyróżnić można także Kodeks Deuteronomistyczny (Pwt 12–26) oraz jego narratywne obramowanie (Pwt 1–11; 27–30). W pierwszej mowie Mojżesz przypomina o wydarzeniach, które miały miejsc na Horebie i potem w czasie wędrówki z Horebu (deuteronomistyczna nazwa Synaju) do Moabu (Pwt 1–3). To krótka wersja tego, co opisane zostało w detalach w Księdze Wyjścia i w Księdze Liczb. Retrospekcja historyczna swoje zwieńczenie znajduje potem w parenezie odnoszącej się do zakazu czynienia obrazów i akcentach monoteistycznych (Pwt 4,1-40). Centrum tego bloku mów stanowi wezwanie do strzeżenia „głównego przykazania” w teologii deuteronomistycznej: wyłączności kultu JHWH w Izraelu i nakaz miłowania Go (Pwt 5–11). W obecnej wersji to przykazanie otwiera Dekalog (Pwt 5), a potem swoje dopełnienie znajduje ono w *šma’ jisra’el* (Pwt 6,4) oraz przykazaniu miłości do Boga (Pwt 6,5). Na końcu wspomina się epizod ze złotym cielcem – „grzech pierworodny” Izraela będący archetypem wszelkiego grzechu (Pwt 9–11). Pomiedzy tą parenezą dotyczącą głównego przykazania i wprowadzeniem do kolejnej mowy Mojżesza znajduje się zbiór Prawa (Pwt 12–26). Pierwsza jego część zawiera tzw. „prawo przywileju” i przepisy natury społecznej (Pwt 12,1–16,17). Kulminacyjny element tej części stanowi nakaz oddawania czci w Izraelu wyłącznie JHWH i kult sprawowany w jednym, wybranym przez Niego miejscu. Centralna część zbioru praw to przepisy dotyczące sprawowania konkretnych urzędów w Izraelu (Pwt 16,18–18,22). Ostatnia natomiast (19,1–26,15) zawiera różne prawa dotyczące kwestii jurydyczno-militarnych (Pwt 19,1–21,9), społecznych i domowych (Pwt 21,10–25,19) oraz aneks kultowy. Centralnym elementem w zakończeniu (Pwt 27–30) są z kolei przekleństwa dla tych, którzy nie strzegą praw i przepisów JHWH oraz błogosławieństwa dla tych, którzy je szanują i wypełniają. Pieśń (Pwt 32) i błogosławieństwa (Pwt 33) Mojżesza odbiegają nieco od jego mowy pożegnalnej. Wraz z ustanowieniem Jozuego następcą wielkiego przywódcy Izraela (Pwt 31) oraz opisem śmierci tego ostatniego (Pwt 34) obie pieśni tworzą zewnętrzne ramy księgi i zwieńczenie całego Pięcioksięgu.

### 1.3. Problemy literackie i historia badań

Księga Powtórzonego Prawa zawiera szereg osobliwości wyróżniających tę księgę spośród innych. Pozwalają one postrzegać ją jako dzieło *sui generis*:

- księga jest dość luźno powiązana z resztą Pięcioksięgu i związki te zachodzą głównie poprzez jej literackie obramowanie;
- formalnie jest ona stylizowana na mowę pożegnalną Mojżesza (jego testament) wygłoszoną w ostatnim dniu jego życia, w przeddzień wkroczenia Izraelitów do Ziemi Obiecanej;
- pod względem stosowanego języka i prezentowanej teologii stanowi ona osobliwy dyskurs wyróżniający się na tle pozostałych części Pięcioksięgu;
- ma ona wiele wspólnych elementów ze starożytnymi, wschodnimi międzynarodowymi traktatami lojalnościowymi (głównie wasalskimi).

Już na początku XIX wieku (Wilhelm Martin de Wette, 1780–1849) wykazano ściśle ideowe związki między wymaganiami stawianymi w Księdze Powtórzonego Prawa i reformami religijnymi przeprowadzonymi w 622 roku przed Chrystusem przez króla Jozjasza (2Krl 22–23). Precyzyjne wyróżnienie tej części Księgi Powtórzonego Prawa, którą należy wiązać z tymi reformami, do dziś jest jednak przedmiotem dyskusji (tzw. Pra-Deuteronomium). Czasowe usytuowanie księgi w czasach Jozjasza stanowi jednak powszechnie akceptowaną hipotezę i ważny punkt odniesienia w badaniach nad powstaniem Pięcioksięgu. Problemy leżą w szczegółach i dotyczą głównie kolejności oraz przyporządkowania warstw literackich w księdze oraz historyczności samych reform przeprowadzonych przez Jozjasza. Jednym z elementów formalnych, wskazywanych jako argument w dyskusji nad etapami powstawania księgi, były łatwo zauważalne zmiany wypowiedzi z drugiej osoby liczby pojedynczej na drugą osobę liczby mnogiej (tzw. *Numeruswechsel*). Inne elementy, brane pod uwagę, to niejednolite zastosowanie pewnych zwrotów oraz ich znaczne rozproszenie. Zauważalne jest również to, że obecna w literackim obramowaniu stylizacja księgi na „ostatnie słowa Mojżesza”, wygłoszone tuż przed podbojem Kanaanu, nie zawsze obecna jest w innych wypowiedziach, a jeśli już, to wprowadzona została do nich wtórnie. Do tego dochodzą typowe tylko dla deuteronomisty zwroty i koncepcje teologiczne oraz elementy z zakresu historii redakcji. W księdze znaleźć można również sporo językowych i ideowych napięć zakłócających jej koherentny charakter. Inny problem stanowi



złożona literacko-historyczna relacja treści księgi z podaniami zawartymi w tekstach związanych z tradycją o Synaju. Wyjaśniając te kwestie, najczęściej wskazywano na wtórny charakter tych związków w tekstach paralelnych z Księgą Powtórzonego Prawa (Julius Wellhausen), konkurencyjność wobec siebie dużych bloków narracyjnych (Georg Braulik, Norbert Lohfink) lub sugerowano późniejsze przepracowywanie pierwotnych tekstów (tzw. *Grundtextes*; Lothar Perlitt, Timmo Veijola). Pod uwagę brano również tzw. modele pośrednie (Eckart Otto). Wspólnym mianownikiem wszystkich tych prób wyjaśnienia drogi powstania Księgi Powtórzonego Prawa jest to, że poza tzw. tradycją przeddeuteronomistyczną większość tekstu księgi przynależy do środowiska deuteronomistycznego i stanowi dokonywane przez nie później mniejsze lub większe uzupełnienia. Sporne jest natomiast historyczne przyporządkowanie poszczególnych warstw literackich. Dotyczy to również tekstu podstawowego. Tradycyjnie sytuuje się środowisko deuteronomistyczne w ostatnich latach istnienia monarchii judzkiej. Od ponad wieku znana jest jednak także alternatywna hipoteza (Gustav Hölscher), według której księga stanowi dzieło z czasów wygnania babilońskiego i zawiera projekt restauracji Izraela po tym wygnaniu. Ta propozycja powraca w ostatnim czasie także ze względu na liczne historyczne trudności w powiązaniu pierwotnego rdzenia księgi z reformami Jozjasza. Opis reformy z 2Krl 22–23 wykazuje dziś bowiem szereg trudności zarówno natury krytycznoliterackiej, jak i w relacji do wiedzy archeologicznej. Tekst tego opisu zakłada przede wszystkim redakcyjny kształt całej historii deuteronomistycznej, co umniejsza jego historyczną wartość i rodzi podejrzenia, że może chodzić wyłącznie o inspirującą, deuteronomistyczną legendę mającą na celu legitymizację samej Księgi Powtórzonego Prawa.

## 1.4. Powstanie księgi

Podstawowa różnica w księdze zachodzi pomiędzy jej parenetycznym obramowaniem i częścią legislacyjną (Pwt 12–26). W kontekście narracyjnego obramowania Mojżesz nieustannie odnosi się do przekazanego przez siebie Prawa. Z tego względu ramy te jawią się dziś jako prolog i epilog do tego Prawa. Potwierdza to potem ciągle przywoływanie momentu jego przekazania na Horebie, co już samo w sobie sugeruje inne miejsce powstania tego zbioru.

Jednak nawet bez tego założenia różnice pomiędzy tymi częściami księgi są wyraźne. Niezależnie od osobliwości i wewnętrznej zgodności oraz reklamowego stylu narratywnej parenezy znaleźć w niej możemy terminologię prawną charakterystyczna także dla Pwt 12–26. Z kolei w samym zbiorze Prawa nie pojawiają się już potem żadne wyraźne wskazówki, że przekazującym go (podmiot mówiący) jest Mojżesz. Prawo mogło zatem istnieć bez ram narratywnych, ale ramy bez tego zbioru Prawa już nie. To punkt wyjścia do poszukiwania rdzenia tradycji deuteronomistycznej związanej z Księgą Powtórzonego Prawa w ramach Pwt 12–26.

#### 1.4.1. Prawo (Pwt 12–26)

Sam zbiór prawa nie jest jednorodny i badacze znajdują w nim szereg późniejszych dodatków i drobnych uzupełnień. Ważnym kryterium pozwalającym na wyróżnianie późniejszych dodatków są aluzje do obramowania księgi oraz stylizowanie całości jako mowa pożegnalna Mojżesza (*Numeruswechsel*). Uważa się, że liczba mnoga we wprowadzeniach („wy”) jest wtórna w stosunku do liczby pojedynczej („ty”). Nie oznacza to, że każdy fragment z liczbą pojedynczą musi należeć do starszej warstwy redakcyjnej. Aktualne badania pokazują, że zmiana liczby stanowi również środek literacki stosowany do uzyskania określonego efektu retoryczno-teologicznego. Ważnym kryterium dla badań diachronicznych jest potem recepcja Kodeksu Przymierza (Wj 20–23) dokonana w ramach prawa deuteronomistycznego. Z jednej strony znajdujemy w nim prawa, którym brak jest odpowiedników w Kodeksie Przymierza, a z drugiej strony nie trudno zauważyć świadome korekty dawnych przepisów. Kolejnym kryterium jest zasada centralizacji kultu stanowiąca nie tylko zasadniczą różnicę w relacji do Kodeksu Przymierza, ale i ewenement w kontekście starożytnej tradycji prawnej. Nie wszystkie nowości zawarte w kodeksie dadzą się jednak powiązać z zasadą centralizacji. Wiele z nich to efekt późniejszych etapów w rozwoju pojęć prawnych lub zainteresowania ujednoczeniem samego Prawa. Autorzy deuteronomistyczni użyli Kodeksu Przymierza (Wj 20,22–23,33) jako punktu wyjścia (tzw. *Vorlage*). Przeformułowali część zawartych w nim praw pod kątem zasady centralizacji kultu (Wj 21,6 vs. Pwt 15,17; Wj 21,12–14 vs. Pwt 19,1–13). Uderzający jest jednak fakt zaawansowanego jurystycznie i etycznie rozwoju pojęć oraz koncepcji prawnych, który nie pozwala patrzeć na wkład środowiska deuteronomistycznego

w rozwój prawa wyłącznie z punktu widzenia idei centralizacji kultu. Widać to w reorganizacji zasad i przepisów prawnych Księgi Przymierza i zakładanych w niej instytucji. Z jednej strony zakłada się kultową jurysdykcję związaną z takim centralnym sanktuarium (Pwt 17,8-13), a z drugiej wprowadza się profesjonalne i lokalne sądownictwo (Pwt 16,18), które nie ma bezpośrednich związków z takim sanktuarium. Ma za to na celu wprowadzenie jednolitego i funkcjonalnego systemu sądowego w całym kraju. Aktualny stan badań pozwala stwierdzić, że Kodeks Przymierza stanowi zatem uznane dziś *Vorlage* Kodeksu Deuteronomistycznego. Inne potencjalne teksty, które zostały tu wykorzystane, trudniej jest jednoznacznie ustalić. Niemniej zakłada się ich istnienie. Przykładem jest kalendarz kultowy (Pwt 16,1-17), który został przepracowany w celu dostosowania go do zasady centralizacji kultu.

#### 1.4.2. Parenetyczne obramowanie (Pwt 1–4; 31–34 i 5–11; 27–30)

Przy lekturze tej części księgi widać stałą tendencję do akcentowania faktu przekazania Prawa, jak i wezwanie do jego respektowania. Powtórzenia, zmiany liczby (*ty – wy*; tzw. *Numeruswechsel*) i liczne nagłówki introdukcyjne powalają sądzić, że ten kompleks literacki nie powstał od razu w obecnej formie. Chronologiczne pierwszeństwo przypisuje się ramom wewnętrznym (Pwt 5–11 + 27–30), zewnątrz ramy zaś uważa się za młodsze (Pwt 1–3 + 31–34). Niemniej przyjmuje się, że i w tych dwóch kompleksach zachodziły pomniejsze procesy wzrostu i uzupełniania. W ramach zewnętrznych zauważyć można retrospekcję związaną z wydarzeniami, które miały miejsce po wyruszeniu spod Horebu, w czym widzi się preludeum do historii deuteronomistycznej (DtrG). W mowach Mojżesza wprowadza się tu bowiem szereg odniesień do przeszłości i przyszłości związanych z podbojem dokonanych pod wodzą Jozuego (Pwt 3,21-28; 31,1-8; 32,45-52; Joz 1,1-3). Badacze nastawieni sceptycznie do łączenia Pwt 1–3 z DtrG sądzą z kolei, że chodzi tu wyłącznie o retrospekcyjną oraz interpretacyjną rekapitulację wcześniejszej opowieści, która poprzez dołączenie tekstów deuteronomistycznych utworzyła ciąg zdarzeń od exodusu aż po podbój Ziemi Obiecanej (Jan G. Gertz). Szczegółowa pareneza zawarta w Pwt 4 należy w każdym razie do najmłodszych tekstów w księdze. Zakłada się w niej już nawet znajomość tekstów kapłańskich Pięcioksięgu. Pieśń i błogosławieństwa Mojżesza (Pwt 32–33) również uchodzą dziś za młodsze teksty ubrane jedynie w archaizującą szatę językową.

Wewnętrzne ramy księgi mają ściśle powiązania z perykopą synajską (Wj 20–24; 32–34). Podkreśleniu tych związków służy wpisanie parenetycznie przepracowanego Dekalogu (Pwt 5,1–6,3; por. Wj 20,1–17) oraz szczegółowa rekapitulacja wydarzeń związanych ze złotym cielcem (por. Wj 32–34). Umieszczenie Dekalogu przed zbiorem pozostałych praw sprawia, że Prawo może być odczytane jako rozwinięcie i uszczegółowienie tego Dekalogu. Dokładne przyporządkowanie poszczególnych praw lub fragmentów kodeksu jest w tym wypadku jednak na tyle trudne, że Dekalog może być postrzegany jako „zasada porządkująca” i „klucz interpretacyjny” do Prawa deuteronomistycznego tylko z uwzględnieniem sporych ograniczeń w tej materii i potraktowanie tego faktu jako późniejszej fazy w rozwoju koncepcji tej księgi. Z drugiej strony taki sposób usytuowania Dekalogu sprawia, że może być on dziś postrzegany jako *carta magna* przymierza, co ma zresztą swój pierwowzór w traktach wasalskich epoki asyryjskiej (wcześniej również hetyckich). Głównym tekstem takiej traktatowej interpretacji i redakcji Księgi Powtórzonego Prawa jest uzupełnienie zawarte w *šmā' jisra'el*, w przykazaniu miłości wobec Boga (Pwt 6,4–5), jak i w kolejnym rozdziale poświęconym przymierzem (Pwt 7).

### 1.4.3. Czas powstania pierwotnego tekstu (*Ur-Deuteronomium*)

Czasowe powiązanie pierwszej wersji księgi z reformami Jozjasza (622 rok przed Chrystusem), jak zostało to już wspomniane, sprawia wiele trudności ze względu na aktualną wiedzę historyczną na temat tego okresu i samych reform. Niemniej czasowe usytuowanie początków księgi w czasach Jozjasza (638–609 przed Chrystusem), a więc pod koniec istnienia monarchii w Judzie, jest możliwe. Domniemane reformy opisane zostały tak (por. 2Krl 22–23), aby wzmocnić ich związek z zawartością Księgi Powtórzonego Prawa. Jednak już podstawy deuteronomistycznie przepracowanego przeddeuteronomistycznego tekstu wykazują pewne tendencje kultowo-polityczne, które dobrze wpisują się w zainteresowania środowiska deuteronomistycznego.

Pieczenie z VIII/VII wieku przed Chrystusem pokazują jeszcze sporą astralizację kultu w Judzie. Tendencja ta odwraca się jednak potem w VI wieku przed Chrystusem. To samo sugerują epigraficzne znaleziska z okresu od Ezechiasza (723–695 przed Chrystusem) po wygnanie babilońskie, które potwierdzają znaczny wzrost kompetencji i roli JHWH na tym terenie. Prezentowany jest On początkowo na podobieństwo bliskow-

schodniego bóstwa solarnego z domieszką elementów chtonicznych. W takiej osnowie JHWH wkroczył w obręb boskiego świata Kanaanu, stając się szybko głównym Bogiem w Jerozolimie (por. Pwt 32,8-9). W czasach panowania Tiglat-Pilesera III (745–726 przed Chrystusem) Juda została dość mocno włączona do systemu asyryjskich państw wasalskich. Wyprawa Sennacheryba przeciwko Ezechiaszowi pokazuje, jak trudno było się jej wyrwać z tego uzależnienia. Za czasów poprzedników Jozjasza: Manasesa (694–640 przed Chrystusem) i Amona (640–638 przed Chrystusem) dominacja asyryjska w Mezopotamii i Syro-Palestynie była praktycznie niepodważalna. Wraz ze śmiercią Aszurbanipala (628/627 przed Chrystusem) zaczął się jednak proces upadku imperium asyryjskiego (612 przed Chrystusem: upadek Niniwy). Już od 640 roku przed Chrystusem imperium wycofało się z regionu Syro-Palestyny. Nominalnie Jozjasz stał się wtedy wasalem faraona. Nie była to już jednak zależność porównywalna z okresem późnego brązu i Jozjasz miał dużą swobodę w tym, aby kształtować na nowo społeczność swojego państwa. Polityczne zależności zawsze miały na starożytnym Bliskim Wschodzie swoje implikacje religijne. Wynikało to choćby z faktu, że traktaty lojalnościowe opatrzone były wezwaniem skierowanym do bóstw czczonych przez ich sygnatariuszy. Polityczna dominacja przekładała się potem także na wpływy kulturowe. Czasy Jozjasza pokazują jednak wysiłki mające na celu emancypację społeczeństwa judzkiego od tych wpływów. Religijno-polityczne tendencje widoczne w obramowaniu Księgi Powtórzonego Prawa, mające odzwierciedlenie także w Prawie, to dużej mierze proces budowania tzw. monjahwizmu oraz centralizowania kultu. Obie tendencje stanowią punkt zwrotny, który wraz z przepisami dotyczącymi sądownictwa wskazuje na wolę radykalnej reorganizacji społeczności judzkiej. Wszystko to działo się jednak jeszcze nie bez wpływu kultury asyryjskiej, która widoczna jest choćby w prezentowaniu deuteronomistycznej teologii przymierza w kategoriach charakterystycznych dla wspomnianych już traktatów wasalskich (neosyryjskie zwroty i idee). Ich jurydyczne osadzenie jednak posłużyło deuteronomiście do interpretacji pierwszego przykazania. Kolejne deuteronomistyczne redakcje, począwszy od wygania aż po okres powygnaniowy, bazowały na tych tendencjach, dokładając nowe cegiełki do rozwoju teologicznego przesłania księgi.

## 1.5. Teologia

Księga prezentuje punkt zwrotny w starotestamentalnej historii religii – przejście od staroizraelskich religii, związanych z istnieniem dwóch niezależnych królestw Izraela i Judy, do judaizmu.

(a) Widoczne od początku księgi i powtarzane w dalszym jej ciągu najważniejsze przykazanie dotyczące wyłączności kultu JHWH i związane z tym wezwanie do centralizacji kultu (Pwt 12) miało decydujący wpływ nie tylko na rozwój religii i bieg dziejów powygnaniowej społeczności Judy, ale wytyczyło też rozpoczęty w okresie wygnania proces prowadzący do pojawienia się w religii Izraela idei monoteizmu.

(b) Deuteronomistyczna interpretacja dziejów Izraela (DtrG) w kluczu obowiązującego zawsze i wszędzie przymierza z JHWH odcisnęła na zawsze swoje piętno na sposobie myślenia o relacjach JHWH–Izrael. Odtąd zawsze to wyłącznie JHWH jest Bogiem Izraela, a Izrael jest Jego ludem (formuła przymierza). Jako naród wybrany i obdarzony takim przywilejem jest Izrael zobowiązany przestrzegać wszystkich wymogów tego przymierza (przykazania i dekretów przekazanych za pośrednictwem Mojżesza). Ta relacja jest obustronna (por. Pwt 7,6-8). Bóg, który od momentu wybawienia z Egiptu stał się Bogiem Izraela, a Izrael Jego szczególną własnością, stawia przed tym narodem szczególnie wymagania (por. Pwt 7,9-11).

(c) Miejsce „dla imienia JHWH” to jeden z zasadniczych motywów deuteronomistycznej koncepcji teologicznej dotyczącej sposobu obecności JHWH pośród Izraela (Pwt 12,5.11.14.21.26). Imię zastępuje i zarazem reprezentuje fizyczną (anikonizm) obecność Boga w sanktuarium. Świątynia w związku z tym jest tylko Namiotem Spotkania (Pwt 31,14-15), a „Arka Przymierza JHWH” – wyłącznie pojemnikiem „z drzewa akacjowego” zawierającym dwie kamienne tablice (symbol tego przymierza – Pwt 10,1-5).

(d) Identyfikacja nauczanych przez Mojżesza ustnie zasad prawnych ze spisana przez niego księgą Tory wyznacza przejście od religii kultu do religii księgi i, co za tym idzie, początek tworzenia zbioru tekstów znanego dzisiaj jako Tora/Pięcioksiąg, a w dalszej kolejności jeszcze szerszego zbioru ksiąg świętych.

(e) Trudno nie docenić także – w porównaniu z Księgą Przymierza – wkładu szkoły deuteronomistycznej w rozwój koncepcji i pojęć jurystycznych oraz etycznych.

(f) Dalszy rozwój tej szkoły i prezentowanej przez nią teologii przyczynił się do nowego rozumienia historii i profetyzmu, obowiązującego zresztą do dziś. Z punktu widzenia deuteronomisty prorocy głosili nadchodzące wydarzenia i wzywali do nawrócenia poprzez wierność Prawu Bożemu.

(g) Koncepcje teologiczne i duchowy klimat związane z Księgą Powtórzonego Prawa i środowiskiem deuteronomistycznym miały ogromny wpływ na późniejszy judaizm. Przykazanie miłości Boga (Pwt 6,4-5) razem z przykazaniem miłości bliźniego (Kpł 19,18) stanowią według Jezusa kwintesencję całego Prawa (por. Mk 12,28-34; Łk 10,25-37; Mt 22,34-40).





## Księga Powtórzonego Prawa

**1** <sup>1</sup> To są te słowa, które Mojżesz powiedział do całego Izraela za Jordanem na pustyni w Araba naprzeciwko Suf, pomiędzy Paran i Tofel, Laban, Chaserot i Di-Zahab. <sup>2</sup> Jedenaście dni drogi jest z Horebu przez górę Seir aż do Kadesz Barnea. <sup>3</sup> W pierwszym dniu jedenastego

---

1,3

Joz 4,19; 5,10

### 1. Pierwsza mowa Mojżesza (1,1–4,43)

#### 1.1. Wstęp (1,1-5)

Rdzeń *dbr* ('mówić, słowo') zarówno w swej formie czasownikowej, jak i rzeczownikowej stosowany jest w całej księdze jako instrument retoryczny i stylistyczny. Pierwszym sygnałem tej stylistyki jest zdanie otwierające księgę (1,1). Podmiotem mówiącym jest tu Mojżesz, wspomniany przez narratora w trzeciej osobie. W istocie cała księga pomyślana jest jako zbiór kilku długich jego mów poprzedzanych, tak jak teraz, krótkimi formułami wprowadzającymi (Pwt 1,1-5; 4,41-5,1; 27,1.9.11; 29,1; 31; 32; 34). Odbiorcami jego słów jest „cały Izrael”. Miejsce przemówienia („za Jordanem”) opisane jest z dbałością o szczegóły. Izrael znajduje się jeszcze poza Ziemią Obiecaną. Osiem wskazówek geograficznych tylko pozornie daje wrażenie precyzyjnej lokalizacji. W istocie wszystkie wspomniane tu miejsca nie są ze sobą powiązane. Lista ma więc bardziej charakter teologiczny niż geograficzno-historycznych. Długość drogi liczona jest standardowo liczbą dni potrzebnych na jej odbycie (1,2). Punktem wyjścia jest Horeb. Następnie droga wiedzie przez góryste tereny Seir, a punktem docelowym jest Kadesz Barnea. Horeb to deuteronomistyczna nazwa Góry Bożej (najstarsze tradycje; por. Wj 3,1; 4,27; 18,5; 24,14; 1Krl 19,8) nazywanej w tekstach kapłańskich i późniejszych mianem Synaj. Etymologicznie chodzi o nazwę mającą sens „pustkowie,

miesiąca, w czterdziestym roku wędrówki, Mojżesz oznajmił Izraelitom wszystko to, co JHWH nakazał mu im powiedzieć.<sup>4</sup> Po tym, jak pokonał Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie, i Oga, króla Baszanu, który mieszkał w Asztarot w Edrei.<sup>5</sup> Za Jordanem w ziemi Moabu Mojżesz zaczął wyjaśniać to prawo, mówiąc:<sup>6</sup> „JHWH,

1,4 Lb 21,21-22,1; Pwt 2,26-3,7; 4,46; 29,7; 31,5; Joz 2,10; 9,10; 12,2; 13,10,27; 1Krl 4,19; Ps 135,11; 136,19

1,6 Wj 3,18; 5,3; 8,6.22.23; 10,25.26

nieużytki, dewastacja”. Pierwotnie chodziło być może o tzw. *appellativum* dodane do pojęcia Góra Boża. Ta ostatnia nie ma precyzyjnej lokalizacji. Dopiero z czasem słowo to stało się nazwą własną (por. Wj 33,6: młodszy tekst; LXX), aluzyjnie nawiązując być może do ruin świątyni na Syjonie. Jedyna precyzyjna data w księdze (1,3) ma na uwadze datowanie momentu przejścia przez Jordan. Wejście do Ziemi Obiecanej dokona się dziewięć dni po zakończeniu mów Mojżesza. Kolejna wskazówka czasowa jest mniej precyzyjna i dotyczy dwóch spektakularnych zwycięstw – pokonania transjordańskich królestw: Sichona na południu i Oga na północy (1,4; por. 2,24; 3,1). Miejsce „za Jordanem” (por. 1,1) zidentyfikowane zostaje ostatecznie jako ziemia Moabu (1,5; por. Pwt 34,1). Mojżesz „zaczyna” (hebr. *j’l*) tu mówić i skończy (hebr. *klb*) dopiero w Pwt 32,45. Chodzi o „wyjaśnienie” (hebr. *b’* w piel) prawa. Zastosowany rdzeń czasownikowy może również sugerować wyrycie czegoś w kamieniu (por. Pwt 27,8; Ha 2,2). Rzeczownik „prawo” (hebr. *tôrāb*; rdzeń *jrb*) oznacza ‘instruować, pouczać’. Chodzi zatem o cały proces edukacji, tak jak zachodzi on w przypadku rodziców uczących swoje dzieci. „Ta *tôrāb*” odnosi się do zbioru prawa (Pwt 12-26), do części paratetycznej (Pwt 5-11) oraz do oprawy narracyjnej z Pwt 1-4/27-34. Wiersz 1,5 precyzuje zatem, że w księdze chodzić będzie o szczegółowe wyjaśnienie treści pierwszego przymierza zawartego przez JHWH ze swoim ludem na Horebie/Synaju. Rzeczywiste „wyjaśnianie” prawa zacznie się jednak dopiero w Pwt 4,44 i zakończy w Pwt 26.

## 1.2. Ostatnie pouczenie na górze Horeb (1,6-18)

W Pwt 1,6-3,29 opisuje się wędrówkę z Horebu do Baal Peor, gdzie Mojżesz zacznie przemawiać. Najpierw prezentowany jest etap z Horebu do Kadesz Barnea (1,6-2,1). Potem z Kadesz Barnea do Baal Peor. Droga wiedzie więc przez terytoria Sichona i Oga (2,2-3,7). W ostatniej części

nasz Bóg, przemówił do nas na Horebie: «Dość już przebywacie na tej górze! <sup>7</sup> Odwróćcie się, ruszajcie i idźcie ku góróm Amorytów, do wszystkich ich sąsiadów w Araba, w górach i na Szefeli, w Negebie, nad brzegiem Morza, w ziemi Kananejczyków i w Libanie aż po wielką rzekę Eufrat. <sup>8</sup> Spójrz! Kładę przed wami ziemię. Wejdźcie i weźcie w posiadanie tę ziemię, którą JHWH przysiągł dać waszym ojcom, Abrahamowi,

1,7 Joz 1,4

1,8 Pwt 2,31.33.36; Joz 6,2; 8,1; Sdz 1,2; 7,9

(3,9-29) opisuje się podział podbitych terytoriów. Rdzeń *dbr* – użyty tu po raz czwarty (1,6; por. 1,1(2x).3b) – wprowadza cytat słów JHWH. Po raz pierwszy określony zostaje On mianem „nasz Bóg” (zwrot powróci jeszcze 23 razy). W Pięcioksięgu poza Księgą Powtórzonego Prawa określenie to znajdujemy jeszcze tylko siedem razy w Księdze Wyjścia. Pozwala ono postrzegać JHWH jako Boga, który jednoczy naród identyfikujący swoją tożsamość poprzez przywiązanie do jednego, konkretnego Pana. JHWH wypowiedział się tu w formie zarzutu (1,6). Wydaje trzy polecenia mające spowodować to, że Izraelici ruszą się i pójdą dalej (1,7-8). Trzy imperatywy (obrócić się, ruszyć, iść/wejść) stanowią element formalny (por. 1,19.24.40; 2,1.8.23; 3,1). Zaznacza się nim kontrast sytuacyjny charakterystyczny dla całej sekcji (1,6–3,29). Pierwszy opis Ziemi Obiecanej wybrzmiewa w słowach „góry Amorytów”. To region odpowiadający południowej części Judei. „Amoryci” to deuteronomistyczne uogólnienie ignorujące różnorodność etniczną mieszkańców tego regionu (por. Pwt 3,2.8). Araba oznacza płaskie tereny od Jeziora Tyberiadzkiego aż po Morze Martwe (Pwt 3,17; 4,49). Szefela to z kolei pagórkowate tereny pomiędzy górami Judei i strefą nadmorską (Joz 15,33-44). Mianem Negew określa się stepowy region na południu pomiędzy strefą pagórków i pustynią. Ostatni region to wybrzeże. Granice opisane są tu zatem poprzez itinerarium zaczynające się na wschodzie (Araba), kierujące się potem na zachód (strefa gór), ku północy (Szefela), ku południu (Negew) i ponownie ku północy (strefa nadmorska). Ziemia Kananejczyków (ziemia mieszkańców nizin; hebr. *kənā'an* – ‘równina’) oznacza terytorium opisane do tej pory. Do niego dodaje się Liban (por. Pwt 3,25) odpowiadający górzystym terenom dzisiejszego państwa noszącego tę nazwę oraz tereny z dorzecza Eufratu (por. Pwt 11,24). Pierwszy imperatyw („spójrz” – 1,8a) przyciąga uwagę na wypowiedziane za chwilę słowa Boga. Znajdujemy tu zarazem pierwszy przykład tzw. „zmiany liczby” (alternacja wy/ty), cechy

Izaakowi i Jakubowi, a po nich ich potomkom». <sup>9</sup> A ja powiedziałem do was w tym czasie: «Ja sam was nie poniosę. <sup>10</sup> JHWH, wasz Bóg, was rozmnożył i oto dzisiaj jesteście liczni jak gwiazdy na niebie. <sup>11</sup> JHWH, Bóg waszych ojców, pomnoży was, w stosunku do tego, jak jesteście, tysiąc razy i pobłogosławi was, jak wam obiecał. <sup>12</sup> Jak mogę ponieść sam wasz ciężar, wasze brzemię i wasze spory? <sup>13</sup> Wybierzcie sobie mężów mądrych, rozumnych i doświadczonych spośród waszych

1,13

Wj 18,21-24

charakterystycznej dla stylu deuteronomistycznego. Zmiany tego rodzaju mają za zadanie zaakcentowanie ważnych aspektów tematycznych w ramach wypowiedzi. Chodzi więc o zabieg retoryczny przyciągający uwagę, ułatwiający koncentrację, podkreślający treść i powalający na strukturyzację tekstu. „Położyć/dać komuś ziemię” to zwrot o charakterze militarnym i prawnym. Iść/wejść (drugi imperatyw; por. 1,7) stanowi wezwanie do wyjścia z aktualnego stanu stagnacji. Cel wynika z trzeciego imperatywu („wziąć w posiadanie”). To nie tylko działania samego ludu, ale wypełnienie czegoś, co zostało zadane, a wcześniej obiecane pod przysięgą przodkom przez Boga (1,8b; por. Rdz 15,13-21). Słowo „przysięgać” w powiązaniu z przodkami powróci jeszcze 26 razy w księdze (wyjątki to Pwt 31,21.23). Oznacza to, że przymierze nie jest tu rozumiane jako wydarzenie jednorazowe, lecz jako proces, który rozwija się w ramach historii (por. Pwt 32). Dalsza część perykopy poświęcona jest instytucji przywódców ludu (1,9-18). Mojżesz dokonuje tu retrospekcji historycznej, ale zaczyna nie od wspomnienia początków podboju (o tym znacznie mówić dopiero od 1,19), co byłoby logiczne po 1,7-8, lecz od momentu ustanowienia swoich współpracowników w przewodzeniu ludowi. Powody ich ustanowienia opisuje najpierw czasownik „ponieść/znieść”. Wyraża on w sobie nie tylko sens „administrowania” ludem, ale i bycie mu przewodnikiem wskazującym właściwą drogę. Druga przyczyna leży w wypełnieniu się obietnicy licznego potomstwa (1,10; por. Rdz 15,5; 22,17; 26,4). Nie jest ono jednak problemem, lecz błogosławieństwem (1,11). Obraz JHWH prowadzącego swój lud, pomnażającego jego liczbę i dobrostan to jeden z głównych tematów księgi. Chodzi o znak, że JHWH, „wasz Bóg”, „Bóg waszych ojców” jest stały w swoich postanowieniach i skuteczny w wypełnianiu swoich obietnic (1,10-11). Właściwy problem zawarty jest w pytaniu retorycznym (1,12). Mojżesz jest „sam” wobec liczного ludu (3 razy „wasz/wasze”) i nie radzi sobie z jego problemami.

plemion i postawię ich na waszym czele». <sup>14</sup> A wy odpowiedzieliście mi, mówiąc: «Dobre jest to, co wiedziałeś, aby uczynić». <sup>15</sup> Wybrałem zatem naczelników waszych plemion, mężów mądrych i doświadczonych, po czym ustanowiłem ich zwierzchnikami nad wami, dowódcami nad tysiącami, setkami, pięćdziesiątkami i dziesiątkami, nadzorcami waszych plemion. <sup>16</sup> W owym czasie nakazałem waszym sędziom, co następuje: «Wysłuchujcie [spory] pośród waszych braci i sądźcie sprawiedliwie pomiędzy każdym i jego bratem oraz pomiędzy [nim i] obcym rezydentem [przebywającym] u niego. <sup>17</sup> Nie bądźcie stronniczy w sądzie,

---

1,15	Lb 31,14; 1Sm 8,12; 17,18; 18,13; 2Krl 1,9; Iz 3,31
1,16	Wj 22,20; Kpł 19,33-34; 23,22; Pwt 24,17,19; 27,19
1,17	Kpł 24,10-23; Lb 9,1-14; 15,32-36; 27,1-11; 36,1-10

Sposób rozwiązania (1,13) przywołuje scenę z Księgi Wyjścia. Tym razem jednak to nie Jetro, madianicki teść Mojżesza, lecz sam Mojżesz podsuwa pomysł wybrania swoich pomocników. W Wj 18,21 akcent położony był na walory moralne wybranych. Obecnie akcentuje się głównie ich mądrość. „Przywódca/stojący na czele” (hebr. *rōš*) to zarazem funkcja militarna i jurydyczna. Pozytywna odpowiedź ludu (1,14) otwiera drogę do zorganizowania go na sposób przypominający organizację wojska (1,15). Drugie zadanie (1,16-17) ma z kolei wyraźny charakter sędziowski (por. Pwt 16,18–17,18). Rzecznik „sędziowie” pochodzi od formy czasownikowej, która opisuje nie tylko sądenia. Wskazuje również na tworzenie prawa i egzekwowanie związanych z nim rozstrzygnięć. Akcent pada najpierw na sprawiedliwość i uczciwość w wykonywaniu funkcji sędziowskiej (1,16). Dotyczy to sporów pomiędzy swoimi („brat”) i obcymi rezydentami (hebr. *gēr*). Ci ostatni reprezentują najsłabszych członków społeczności. Słowem „brat” (powraca ono 48 razy w księdze) podkreśla się z kolei równość wszystkich członków narodu. Ważny jest również brak stronniczości (1,17), co akcentuje z kolei wspomnienie „małego” przed „wielkim”. Najważniejszym motywem do zachowania takiej postawy jest fakt, że „sąd” ostatecznie należy do samego Boga (hebr. *mišpāt* oznacza stosowanie prawa zgodnie z zasadami sprawiedliwości) i On też jest ostateczną instancją w sprawach trudnych do rozstrzygnięcia ludzkimi sądami (por. Wj 18,19; Pwt 17,8-13). Konkluzja (1,18) jest stereotypowa i tworzy inkluzję zarówno z 1,16, jak i z 1,9 („w owym czasie”, „rozkazywać”).

wysłuchujcie jednakowo małego i wielkiego. Nie bójcie się ludzkiego oblicza, bo jest to sąd Boży. Sprawę zaś, która będzie dla was za trudna, przedkładajcie mnie, a ja jej wysłucham». <sup>18</sup> I nakazałem wam w owym czasie wszystkie rzeczy, które macie czynić.

<sup>19</sup> Następnie wyruszyliśmy spod Horebu i przebyliśmy całą tę pustynię wielką i straszną, którą widzieliśmy w drodze ku górą Amorytów, jak nam nakazał JHWH, nasz Bóg, i przybyliśmy do Kadesz Barnea.

<sup>20</sup> Wówczas rzekłem do was: «Wkroczyliście w góry Amorytów, które JHWH, wasz Bóg, wam daje. <sup>21</sup> Spójrz! JHWH, twój Bóg położył przed tobą ziemię. Wejźdź, weź w posiadanie, jak powiedział tobie JHWH, Bóg twoich ojców. Nie bój się i nie bądź przerażony». <sup>22</sup> Przystąpiliście do

---

1,21b Rdz 15,1; 26,24; 46,3; Iz 41,10-24; 44,2; Jr 1,8; Ez 2,6; 3,9

1,22 Lb 13,17-20

### 1.3. Niewierność ludu w Kadesz (1,19-33)

Dopiero teraz (por. 1,7-8) przywołany jest temat dotychczasowego podboju (1,19-25). Retorycznym nawiązaniem jest zwrot „wyruszyliśmy z Horebu” (1,19). Nawiązuje on do nakazu wydanego przez JHWH (1,7). Droga wiedzie przez pustynię opisaną za pomocą dwóch prostych przymiotników: „wielka i strasza”. W Pwt 8,15, gdzie powróci ten sam zwrot, dopowiedziane zostanie jeszcze, że miejsce to zamieszkałe jest przez węże i skorpiony, a ziemia jest tu jałowa i pozbawiona wody. Wybór drogi nie jest przypadkowy. To wypełnienie Bożego nakazu. Opis antycypuje kolejny wiersz, w którym Izraelici mimo wszystko bez problemów docierają do celu swej wędrówki (1,20). Mojżesz przywołuje swoje wystąpienie po dotarciu do Kadesz Barnea, gdzie zachęcał do wkroczenia do Ziemi Obiecanej (1,20-21). Motywacja jest prosta: nie powinni mieć obaw, gdyż JHWH „daje/kładzie” ją wam/tobie. Forma perfectum oznacza działanie już dokonane. W praktyce więc JHWH dał już tę ziemię Izraelitom. „Góry Amorytów” to kreślenie generalizujące, wskazuje na górzysty region zamieszkały przez Amorytów. Pomiędzy Mojżeszowym „ja” i „wy” rysuje się teraz jednak pewien dystans (1,22-23). Lud musi „przybliżyć się/przystąpić” do Mojżesza. Zapewnienia ze strony Boga nie są dla Izraelitów wystarczające. Za tymi wątpliwościami pójdzie za chwilę otwarty bunt (por. 1,26). Wysłanie „szpiegów/zwiadowców” to normalna procedura militarna (por. Joz 2,1; 7,2-3; Sdz 1,23-25; 19,7,10). Jednak zakres ich zadań (1,22b) ma tu wydźwięk teologiczny. To zwiadowcy, a nie JHWH podejmą

mnie wy wszyscy i powiedzieliście: «Wyślijmy przed nami mężów, aby zbadali nam tę ziemię i wrócili do nas z informacjami o drodze, którą pójdziemy, i o miastach, do których wejdziemy». <sup>23</sup> W moich oczach była to dobra rzecz. Wziąłem zatem spośród was dwunastu mężów, po jednym z każdego plemienia. <sup>24</sup> Oni odwrócili się, wkroczyli w góry, doszli do doliny Eszkol i dokonali jej rozpoznania. <sup>25</sup> W swoje ręce wzięli także owoce z tej ziemi i znieśli do nas. Przynieśli też informacje, mówiąc: «Dobra jest ta ziemia, którą daje nam JHWH, nasz Bóg». <sup>26</sup> Lecz nie chcieliście wejść i sprzeciwiliście się nakazowi JHWH, waszego Boga. <sup>27</sup> Szemraliście też w waszych namiotach, mówiąc: «Z powodu nienawiści do nas wyprowadził nas JHWH z ziemi egipskiej, aby wydać nas w rękę Amoryty na naszą zgubę. <sup>28</sup> Dokąd my wstąpimy? Nasi bracia strwożyli nasze serca, mówiąc: ‘Lud jest większy i silniejszy od nas, miasta są wielkie i obwarowane do nieba. Widzieliśmy tam również synów Anaka’». <sup>29</sup> Rzekłem wówczas do was: «Nie drzyjcie i nie bójcie

---

1,23      Lb 13,2-16  
1,26-27    Ps 106,24-26

ostatecznie decyzję, jaką droga pójść i jakie miasta zdobyć. To oznaka pewnej samowoli. Uznanie przez Mojżesza, że jest to dobra propozycja (1,23), sprawia, że pośrednio staje się on współwinnym tej sytuacji. W Lb 13,1-3 pomysł miał aprobatę Boga. W obecnej wersji wydarzeń wyraźnie jej jednak brakuje. Opis dalszych poczynań jest zwięzły (1,24-25). Zwiadowcy odwracają się, wstępują na góry, wkraczają i dokonują rekonesansu. Z nazwy wspomniana jest tylko dolina Eszkol. Cała uwaga skupiona zostaje na dorodnych owcach tej ziemi (1,25a; por. Pwt 8,7-9). Jej ocena jest pozytywna (1,25b). To, czego zabraknie ludowi, to zaufania wobec JHWH (1,26-27). Przerwany zostaje naturalny bieg zdarzeń: zwiad – atak – podbój (por. Joz 2,7; Sdz 18). Lud buntuje się przeciwko Bogu (1,26). To nie wybór taktyki, lecz sprzeciw wobec Niego (wyrażenie „usta JHWH” to idiom wskazujący na pogwałcenie konkretnego nakazu; por. Pwt 1,43; 9,23; Joz 1,18; 1Sm 12,14). Dlatego Mojżesz zmienia formę wypowiedzi i nie utożsamia się już z postawą ludu (por. „waszego Boga”). W ukryciu swoich namiotów lud formułuje też mocne zarzuty wobec JHWH. Zarzuca Mu działania powodowane „nienawiścią” do ludu (1,27). Określenia „miłować”, „nienawidzić” należą do języka technicznego w opisach przymierza. Drugi z czasowników, zastosowany w obecnym miejscu, oznacza jego

się ich.<sup>30</sup> JHWH, wasz Bóg, idący przed wami, On będzie walczył za was, podobnie jak wszystko to, co uczynił na waszych oczach w Egipcie<sup>31</sup> i na pustyni, gdzie widziałeś, jak niósł cię JHWH, twój Bóg, podobnie jak człowiek nosi swego syna, przez całą drogę, którą szliście, aż przybyliście do tego miejsca». <sup>32</sup> Mimo to nie uwierzyliście JHWH, waszemu Bogu, <sup>33</sup> który szedł drogą przed wami, aby poszukać wam miejsca na wasz obóz. Nocą w ogniu, aby oświecić wam drogę, którą macie iść, a za dnia w obłoku.

<sup>34</sup> JHWH usłyszał dźwięk waszych słów, rozgniewał się i przysiągł, mówiąc: <sup>35</sup> «Nikt z tych ludzi, z tego złego pokolenia, nie ujrzy dobrej

1,33

Wj 13,21; Lb 14,14

1,34b

Rdz 50,24; Wj 33,1; Lb 14,16

odrzuć (por. Oz 9,7). Pytanie retoryczne (1,28) pogłębia jeszcze bardziej brak wiary. Ziemia opisana przed chwilą jako „dobra” nagle staje się źródłem przerażenia z powodu jej mieszkańców. Boskie zapewnienia i Mojżeszowe wezwanie „nie bój się” (por. 1,21b) zostają tu całkowicie zignorowane. Mojżesz podejmuje próbę zmiany postawy ludu (1,29-31). JHWH opisany jest przez niego jako wojownik walczący za swój lud (1,30a; por. Pwt 32,22-25). To wystarczający argument, aby uzasadnić wezwanie ludu do nieokazywania strachu (1,29: „nie drżycie, nie bójcie się”). Dodatkowo lud ma przecież także doświadczenia z Egiptu, zwłaszcza znad Morza Sitowia (por. Wj 14,14-25) oraz z pustyni. Zmiana na liczbę pojedynczą (1,31) podkreśla treść przesłania, w którym Mojżesz opisuje JHWH, porównując Go do ojca niosącego lud jak syna na swoim ramieniu. To nie nienawiść (por. 1,27), lecz miłość kieruje zatem poczynaniami Boga wobec Izraela. Mimo tych zapewnień Izraelici nie uwierzyli w Boże obietnice i w to, że JHWH doprowadzi ich do zwycięstwa (1,32). Nie przekonały ludu nawet jego własne doświadczenia z dotychczasową opiekunczą obecnością JHWH podczas wędrówki (1,33).

#### 1.4. Kara (1,34-46)

Lud nie zareagował na słowa Mojżesza. Odpowiada na nie sam JHWH (1,34-40). W tej sytuacji interwencja Boga jest jednak konieczna. Wiersz 1,34 łączy do wersetu 1,28 i wprowadza dwuczęściową mowę JHWH. Pierwsza jej część skierowana jest do ludu (1,35-36), a druga – do Mojżesza (1,37-40). Gniew Boga to znak zerwania przymierza, a przysięga ze strony JHWH przywołuje



ziemi, którą przysięgłem dać waszym ojcom.<sup>36</sup> Wyjątkiem będzie Kaleb, syn Jefunnego. On ją zobaczy i jemu oraz jego synom dam ziemię, po której chodził, ponieważ zawsze postępował za JHWH». <sup>37</sup> Na mnie również JHWH się rozgniewał z waszego powodu, mówiąc: «Ty również tam nie wejdiesz». <sup>38</sup> Jozue, syn Nuna, stojący przed tobą, on tam wejdzie. Jego umocnij, gdyż on odda ją w posiadanie Izraelowi. <sup>39</sup> Dzieci wasze zaś, o których mówiliście, że staną się łupem, i wasi synowie, którzy dziś jeszcze nie wiedzą, co dobre, a co złe, oni tam wejdą i im

1,36	Lb 13; 14,24
1,37	Pwt 3,26; 4,21; Ps 106,32-33
1,38	Rdz 41,46; 1Sm 16,21-22; 1Krl 1,2; Jr 52,12; Dn 1,5; Za 3,4
1,39b	Iz 5,20; 7,16; 8,4; Mi 3,2; Am 5,14

najpierw obietnice patriarchalne (por. Pwt 1,8). Tamtej przysiędze dotyczącej daru ziemi dla potomków przeciwstawia się teraz przysięgę, pod którą odmawia się im tej ziemi (1,35). Chodzi o pierwsze pokolenie *exodusu*. Wyjątkiem jest Kaleb, syn Jefunnego (1,36). To nowa postać w tekście. Zakłada się więc, że słuchacze/czytelnicy znają wydarzenia opisane w Księdze Liczb. To jeden z dwóch spośród dwunastu zwiadowców, który zdał pozytywny raport na temat Ziemi Obiecanej i zachował prawo wejścia do niej (Lb 14,24). W obecnym miejscu podkreśla się przede wszystkim jego stałość w postępowaniu za JHWH (1,36b). Wyrażenie „z waszego powodu” (1,37a) stanowi powiązanie losu Mojżesza z losem prowadzonego przez niego ludu. W tej wersji fakt, że nie wejdzie on do Ziemi Obiecanej, jest konsekwencją zachowania ludu. Jednak według Pwt 32,51 (por. Lb 20,10-12) był to efekt jakiegoś osobistego przewinienia ze strony Mojżesza. Na podstawie Pwt 34,5.7 można z kolei wnioskować, że Mojżesz nie wszedł do Ziemi Obiecanej wyłącznie z tego powodu, że osiągnął limit wieku (por. Rdz 6,3). Tym razem chodzi jednak o „karę” przypominającą los wielu bliskowschodnich władców odpowiedzialnych przed Bogiem za braki okazywane przez lud, któremu przewodzili (por. 2Krl 23,25-37). JHWH przewidział jednak następcę, który dokończy dzieło rozpoczęte przez Mojżesza. To Jozue, syn Nuna (por. Pwt 32,7). Zdobył już doświadczenia wojenne (por. Wj 17,8-16), będzie więc dobrym przywódcą na czas podboju. Podobnie jak Kaleb także i on – przedstawiciel plemienia Efraima – zdał pozytywną relację na temat Ziemi Obiecanej (por. Lb 13,8.16), okazując zaufanie i lojalność wobec JHWH. Tym razem określanym jest on jako „stojący przez twoim obliczem”. Ten idiom akcentuje z jednej strony jego bliską relację z Mojżeszem, a z drugiej zależność

ją dam, a oni ją wezmą w posiadanie. <sup>40</sup> Wy zaś zawróćcie i udacie się na pustynię drogą ku Morzu Sitowia». <sup>41</sup> Wówczas odpowiedzieliście, mówiąc do mnie: «Zgrzeszyliśmy przeciwko JHWH. My wyruszymy i będziemy walczyć zgodnie ze wszystkim, co nakazał nam JHWH, nasz Bóg». I każdy przypasał swój sprzęt wojenny i byliście gotowi udać się w góry. <sup>42</sup> Lecz JHWH rzekł do mnie: «Powiedz im: Nie idźcie i nie walczcie, gdyż nie ma Mnie pośród was! Wtedy nie zostaniecie pobici przez waszych wrogów». <sup>43</sup> Powiedziałem wam to, ale nie usłuchaliście i sprzeciwiście się nakazowi JHWH. Działaliście zuchwale i poszliście w góry. <sup>44</sup> Wtedy wyszli naprzeciw was Amoryci mieszkający w owych górach i ścigali was, jak robią pszczoły, i pobili was w Seir aż po Chorma. <sup>45</sup> Wówczas wróciliście i płakaliście przed obliczem JHWH, lecz JHWH nie wysłuchał waszego głosu i nie zwrócił ku wam uszu. <sup>46</sup> Zatem przez wiele dni musieliście przebywać w Kadesz.

1,41a

Sdz 10,10.15; 1Sm 7,6; 12,10

i niższą rangę od tegoż Mojżesza (Pwt 34; Joz 1). Ten ostatni potwierdzi wolę JHWH w Pwt 31,7. Następuje zmiana w sposobie komunikacji. JHWH cytuje teraz słowa ludu (1,39a; por. Lb 14,3) i mocno akcentuje swoją wolę, odmienną niż ich sposób myślenia. Ich małe dzieci nie tylko nie poniosą skutków grzechu rodziców („staną się łupem”), ale wręcz to one będą dziedzicami obietnicy ziemi i do niej wkroczą, biorąc ją w posiadanie (1,39b). Rodzice mają natomiast teraz zawrócić i udać się na pustynię, w kierunku Morza Sitowia (por. Lb 14,25). To odwrotny kierunek niż pierwotnie (por. Pwt 1,7). Droga nie wiedzie do Ziemi Obiecanej, lecz oddala od niej. Nakaz będzie realizowany począwszy od Pwt 2,1. Zmiany od „ty” (tak 1,37-38), przez „oni” (tak 1,39), aż po „wy” (tak 1,40) i powtarzanie emfatycznych zaimków osobowych, tak w odniesieniu do podmiotu, jak i dopełnienia, akcentują dodatkowo dramatyzm i dynamikę sytuacji. Pierwsza reakcja ludu jest właściwa. Przyznaje się on do grzechu (1,41a; por. Lb 14,40). Ostatecznie nie prowadzi to jednak do aktu skrucy i posłuszeństwa wobec wyrażonej przed chwilą woli JHWH, lecz do aktu pychy i samowoli (1,41b). Nie czekając na jakąś odpowiedź ze strony Boga, Mojżesza czy Jozuego, lud samowolnie przygotowuje się teraz do wojny i gotów jest do niej przystąpić (1,41c). Od grzechu niewypełnienia nakazu Bożego (por. 1,21.26) lud przechodzi teraz do grzechu wykonywania swej własnej woli wbrew nakazowi JHWH. Jednak wcześniejszy rozkaz (por. 1,21) i złożone wówczas zapewnienia już nie

**2**<sup>1</sup> Zawróciliśmy więc i ruszyliśmy na pustynię drogą do Morza Sitowia, jak mi powiedział JHWH. Potem przez wiele dni okrążyliśmy góry Seir.<sup>2</sup> Wówczas JHWH powiedział do mnie, co następuje:

obowiązują (1,42). JHWH nie jest obecny pośród ludu (por. Pwt 7,21; Joz 3,10), aby za niego walczyć, gwarantując zwycięstwo (por. Lb 14,42-44: tę obecność materializowała Arka). Lud nie usłuchał Boga (1,43), poniósł klęskę (1,44), a ostateczną konsekwencją było to, że JHWH nie wysłuchał potem lamentów ludu (1,45). Ton jest ironiczny, a słownictwo przypomina używane wcześniej (por. 1,26). Działania ludu opisane są jako akt buntu, którego skutkiem jest klęska zadana przez Amorytów. Autorzy deuteronomistyczni, w odróżnieniu od autorów Księgi Liczb, nie są zainteresowani precyzyjniejszą identyfikacją ludów (por. Lb 14,43-45: Amalekici i Kananejczycy). Porównanie do (dzikich) pszczoł (por. Ps 118,12) akcentuje uciążliwość, zajadłość i generalnie groźny charakter nieprzyjaciół. Chorma (Khirbet el-Meshash) leżała na południe od Beer Szeby, blisko Aradu, ale na pewno nie blisko Seir. Znowu chodzi jednak o zainteresowania teologiczne i symboliczne, a nie geograficzno-historyczne. Nazwa Chorma (od hebr. *hmm*) oznacza „miejsce rytualnej masakry”. Powrót do Kadesz i brak wysłuchania lamentów (1,45-46) akcentują teraz całkowity dystans Boga wobec Izraela. Hebrajski zwrot opisujący upływ czasu wskazuje na monotonię (por. 1Sm 23,13; 2Sm 15,20; 1Krl 8,1; Za 10,8). „Wiele dni” może oznaczać tu zarówno kilka miesięcy, jak i wiele lat (Kpł 15,25; Lb 20,15; Pwt 2,1; Joz 24,7; 1Krl 2,38-39; 18,1; Est 1,4). W Księdze Powtórzonego Prawa nie przywołuje się żadnego z wydarzeń, które miały tam miejsce (Lb 16,1-40: bunt synów Koracha; Lb 16,41-17,13: narzekania ludu; Lb 20,1: śmierć Miriam; Lb 20,2-13: bunt w Meriba).

### 1.5. Respektować prawo do ziemi Edomitów, Moabitów i Ammonitów (2,1-23)

Informacja o rozpoczęciu marszu (2,1) ma charakter pomostowy – zamyka sekcję zaczęta w 1,41. Izraelici w końcu okazują posłuszeństwo nakazowi swego Boga (1,40). „Wiele dni”, inaczej niż w 1,46, oznacza tu na pewno wiele lat. Przejście przez Edom (2,2-8) to pierwszy etap wędrówki na północ. Wszystko dzieje się teraz z inicjatywy JHWH (2,2). Najpierw rozważa On sytuację (2,3; por. 1,6), a następnie wydaje nakaz (2,4). Izraelici zbyt długo stoją w jednym miejscu, co nie pasuje do boskich planów. Czasownik „zawrócić” sygnalizuje bezużyteczność dalszego marszu w dotychczasowy sposób. Według chrono-

<sup>3</sup> «Wystarczająco długo już krążycie wokół tej góry. Zwróćcie się ku północy». <sup>4</sup> Ludowi zaś nakazał, mówiąc: «Wy przejdźcie przez tereny waszych braci, synów Ezawa mieszkających w Seir. Będą się was lękać, lecz strzeżcie się bardzo. <sup>5</sup> Nie zaczepiajcie ich, gdyż nie dam wam z ich ziemi nawet tego, co przykryje wasza stopa, gdyż górę Seir dałem na

2,4 Ps 137,7-9; Jr 49,7-22; Ab 8-21

2,5-7 Lb 20,14-21

logii deuteronomistycznej trwał on 38 lat. Kierunek dalszej wędrówki wiedzie z południowej części Seir do Elat i Ezjon Geber (2,8). Zmianę perspektywy sygnalizuje kolejna zmiana liczby. JHWH mówi do Mojżesza (2,2), ale adresatami są wszyscy Izraelici („wy”; tak już od 2,3). Relacje Edomitów i Izraelitów nie zawsze były dobre. Napięcie we wzajemnych stosunkach spowodowało zwłaszcza zachowanie tych pierwszych podczas inwazji babilońskiej na Judę (597 rok przed Chrystusem). Teksty biblijne jednak nawet po tych wydarzeniach nie zaprzeczają wspólnym korzeniom etnicznych obu narodów (2,4b: „wasi bracia”; por. Ml 1,2-4). Określenie „synowie Ezawa” to nawiązanie do genealogii z Rdz 36. Strach przed Izraelem (2,4c; por. Wj 15,14-16) przywołuje słowa „nie bójcie się” skierowane wcześniej do Izraelitów (por. 1,29). Nakaz wydany przez JHWH (2,5) jest innowacją wersji deuteronomistycznej. Brakuje go w paralelnym opowiadaniu z Lb 20. To efekt specyficznej, deuteronomistycznej teologii ziemi. Według niej JHWH „daje ziemię” różnym narodom. Wcześniej dał ją Edomitom, a teraz zamierza dać inną ziemię Izraelitom (por. 2,9; Moabici, 2,19; Amninci, w 1,7-8 granice Ziemi Obiecanej nie obejmują tych ziem). W ten sposób zarazem JHWH prezentowany jest jako Bóg uniwersalny, władca wszystkich narodów na ziemi (por. Pwt 32,8; Iz 19,25; Am 9,7). Wypowiedź JHWH zamyka nakaz kupowania za pieniądze (dosł. „płacać srebrem”) żywności i wody (2,6). Mojżesz dopowiada coś od siebie do słów JHWH (2,7). Następuje zmiana na poziomie komunikacyjnym. JHWH już nie przemawia tu w pierwszej osobie, lecz cytowane są Jego słowa. Mojżesz zwraca się tu do ludu jako wspólnoty (stąd „ty”, a nie „wy”). Komunikuje mu, że dzięki błogosławieństwu Bożemu, mimo trudnych okoliczności (40 lat na pustyni), znajduje się on w sytuacji dobrobytu (por. Pwt 30,9; Rdz 24,35; 30,27; 39,5). Po wykonaniu nakazu Bożego kolejny etap wędrówki wiedzie do Moabu (2,8). Ostatnim razem zastosowanie pierwszej osoby liczby mnogiej („my”) również oznaczało posłuszeństwo boskim rozkazom (por. 1,19-21). Opis przejścia przez Moab (2,9-15) ma taki sam wstęp (2,9; por. 2,2: „JHWH rzekł do mnie”). Tym

własność Ezawowi. <sup>6</sup> Żywność kupicie od nich za pieniądze i będziecie jedli. Również wodę kupicie od nich za pieniądze i będziecie pili. <sup>7</sup> Ponieważ JHWH, twój Bóg, pobłogosławił cię w każdym dziele rąk twoich. Znał twoją wędrówkę po tej wielkiej pustyni. Te czterdzieści lat JHWH, twój Bóg, był z tobą. Nie brakowało ci niczego». <sup>8</sup> Ominęliśmy więc naszych braci, synów Ezawa mieszkających w Seir, drogą Araba, z Elat i Ezjon Geber. Następnie zawróciliśmy i przeszliśmy drogą ku pustyni Moabu. <sup>9</sup> Ponownie rzekł JHWH do mnie: «Nie napadaj na

2,7

Pwt 14,29; 16,15; 24,19; 28,12; 30,9

razem również JHWH chce strzec ziemi danej przez Niego Moabitom. Granice Moabu (por. 2,14.24) rozciągają się od potoku Zered aż po potok Arnon (por. Lb 21,13; Sdz 11,18). Moabici nie są identyfikowani jako „bracia”, ale podobnie – jak za chwilę Ammonitów – łączy się ich z Lotem (Rdz 19,30-38). „Ar” oznacza ‘miasto’ i symbolizuje tu wszystkie osiedla miejskie Moabitów (2,9.29). Chodzi również o precyzyjne wskazanie miejsca, w którym zostanie przekroczony potok Arnon (por. 2,18). Pierwsze z pięciu wtrąceń narracyjnych (2,10-12), opisujących prehistorię ziem, przez które przyszło wędrować Izraelitom, przypisać należy podmiotowi innemu niż Mojżesz. To kolejna zmiana na poziomie komunikatywnym. Chodzi o ludy żyjące na terenie Cis- i Transjordanii na długo przedtem, niż przybyli tu Edomici, Moabici, Ammonici, Amoryci czy Filistyni (por. Rdz 14,5-6; Am 9,7). Według obecnej narracji ludy te zostały wyniszczone przez JHWH na długo wcześniej przed przybyciem obecnych mieszkańców tych ziem (2,5.21-22). Informacje nie mają walorów historycznych we współczesnym tego słowa znaczeniu. Od strony teologicznej stanowią one jednak argument pomagający zaufać boskiej obietnicy ziemi. Bóg tak już uczynił dla narodów sąsiadujących z Izraelem. „Emici” (według Talmudu „ci, którzy wzbudzają strach”) wyróżniali się wzrostem, stąd powiązani są z Anakitami, pierwotnymi mieszkańcami Ziemi Obiecanej. Jedni i drudzy porównani są potem do Refaitów, potomków mitologicznych gigantów. Wspomina się ich w Biblii (Rdz 14,5; 15,20; Joz 17,15) i w tekstach Ugarit. Narratywne teksty biblijne, jak tu, wspominają ich jako dawny lud, teksty poetyckie zaś określają tym mianem zmarłych (stąd odległe od właściwej etymologii tłumaczenie „cienie zmarłych”). Zmiana desygnatu może wynikać ze skojarzenia: jednych i drugich już nie ma. Choryci (2,12) kojarzeni są czasem ze słynnymi Hurytami. Identyfikacja nie jest jednak pewna. Według Rdz 36,20 nazwa Seir pochodzi jednak od Chorytów. Niemniej informacje z 2,12 są anachroniczne,

Moab i nie zaczynaj przeciwko nim wojny, bo nie dam [ci] z jego ziemi na własność, ponieważ Ar dałem na własność synom Lota.<sup>10</sup> Przedtem mieszkali w niej Emici, lud wielki i liczny, rosły jak Anakici.<sup>11</sup> Również Refaitów uważano za Anakitów, ale Moabici nazywają ich Emitami.<sup>12</sup> A w Seir przedtem mieszkali Choryci, lecz potomkowie Ezawa ich wypędzili i zgładzili sprzed swego oblicza, a potem zamieszkali zamiast nich, jak uczynił Izrael w swojej dziedzicznej ziemi, którą JHWH im dał.<sup>13</sup> Teraz wstańcie i przejdziecie sobie potok Zered». Przeszliśmy więc potok Zered.<sup>14</sup> A czas, który upłynął od wyjścia z Kadesz Barnea aż do przejścia potoku Zered, to trzydzieści osiem lat, aż wyginęły całe pokolenia wojowników z obozu, jak JHWH im przysiągł.<sup>15</sup> I tak ręka JHWH była przeciwko nim, dopóki nie wyginęli z obozu.<sup>16</sup> Tak więc wyginęli wszyscy wojownicy spośród ludu.<sup>17</sup> Wówczas JHWH przemó-

---

2,10-12 Pwt 2,20-23; 3,9.11.13

2,15 Lb 16,31-35; 17,6-15; 21,6; 25,8-9

czego dowodzi porównanie działań Edomitów i Izraelitów. O tych ostatnich mówi się tu (2,12b), jakby zdobyli już Ziemię Obiecana, a nie dopiero do niej podążali. Pada rozkaz przejścia potoku Zered, który wyznacza południową granicę Moabu (2,13; por. 2,9). Po opowieści o nieposłuszeństwie ojców teraz syntetycznie opisuje się posłuszeństwo ich potomków. Kolejny wiersz (2,14) wskazuje, że chodzi o moment zwrotny. W określeniu pierwszego pokolenia mianem „wojowników” (dosł. „ludzi wojny”) jest pewna doza ironii. Kiedy zostali wezwani do walki, odmówili (por. 1,21) i dlatego zostali zawróceni, aby wymrzeć na pustyni. Nie wszyscy odeszli w wyniku naturalnej śmierci. Wielu zmarło dlatego, że „ręka JHWH była przeciwko nim” (2,15). Opis przejścia przez terytorium Ammonitów (2,16-23) ma podobny schemat do poprzednich. Najpierw (2,16) podjęte jest słownictwo z 2,14-15. Potem następuje zmiana na poziomie komunikacyjnym (2,17). Powraca mowa bezpośrednio JHWH (2,18-19; por. 2,24-25). Wymarcie grzesznego pokolenia dynamizuje teraz bieg zdarzeń. Drugie pokolenie może ruszać dalej (2,18). Wkroczenie do Moabu jest momentem kończącym exodus i rozpoczynającym proces wejścia do Ziemi Obiecanej. Ziemi Ammonitów znajdują się na drodze do niej. Podobnie jak poprzednio zakazana jest wszelka aktywność militarna przeciwko nim, motywowana z jednej strony pokrewieństwem (potomkowie Lota), a z drugiej darem ziemi ze strony JHWH (2,19). Końcowa dygresja ma charakter etnologiczny (2,20-23). Wspomina się w niej autochtoniczne ludy zamieszkujące

wił do mnie, mówiąc: <sup>18</sup> «Ty przekroczysz dzisiaj granicę Moabu pod Ar. <sup>19</sup> A kiedy zbliżysz się naprzeciw synów Ammona, nie zaczepiaj ich i nie zaczynaj z nimi wojny, gdyż nie dam tobie [nic] z ziemi synów Ammona na własność. Dałem ją w posiadanie synom Lota». <sup>20</sup> Uważano ją także za ziemię Refaitów. Refaici mieszkali w niej wcześniej, lecz Ammonici nazywali ich Zumzummim. <sup>21</sup> Lud to był wielki i liczny, wysoki jak Anakici, lecz JHWH wytepił ich przed nimi. Wypędzili ich więc i zamieszkali zamiast nich. <sup>22</sup> Tak, jak uczynił synom Ezawa mieszkającym w Seir, przed którymi wytepił Chorytów, i wypędzili ich i zamieszkali zamiast nich aż do dnia dzisiejszego. <sup>23</sup> Co do Awwim, którzy mieszkali w osiedlach aż do Gazy, wytracili ich Kaftoryci, którzy przybyli z Kaftor i zamieszkali zamiast nich.

<sup>24</sup> «Wstańcie, ruszajcie i przekroczcie potok Arnon. Spójrz! Oddaję w twoje ręce Sichona, króla Cheszbonu, Amorytę i jego ziemię. Zaczy-

---

2,24      Lb 21,21-23; Joz 13,8-28

dawniej przed chwilą wspomniane terytoria. Określenie „Zumzummim” (por. Rdz 14,5) jest prawdopodobnie onomatopcją oznaczającą trudny do zrozumienia język. Chodzi więc o odpowiednik greckiego „barbaros”. Również ich opisuje się jako ludzi o dużym wzroście (2,21). Podzielili jednak los Chorytów (2,22). Udział JHWH, wspierającego działania Edomitów, jest tym razem lepiej uwydatniony (por. 2,12.22). Na końcu wspomniane zostają dwa ludy dotąd nieznanne. Awwim to lud, którego nie wspomina się już więcej ani w Starym Testamencie, ani w tekstach pozabiblijnych. Opisanie ich jako mieszkańców (nieufortyfikowanych) osiedli upodabnia ich do Izmaelitów i Kedarytów (por. Rdz 25,16; Iz 42,11). Wspomina się ich ze względu na związki z Refaitami (por. Joz 11,22: Gaza zamieszkała przez Anakitów). Kaftoryci to z kolei nazwa dobrze znana począwszy od końca trzeciego tysiąclecia, blisko spokrewniona z Filistynami (por. Rdz 10,14; Jr 47,4; Am 9,7). Ich miejsce pochodzenia (Kaftor) to wyspa lub wybrzeże w basenie Morza Egejskiego.

### 1.6. Sichon, król Cheszbonu (2,24-37)

Mowa bezpośrednia JHWH zostaje podjęta w punkcie, w którym została przerwana (por. Pwt 2,19). Dwa początkowe imperatywy (por. Pwt 1,7; 2,2.13) to wezwanie do działania. Przekroczenie potoku Arnon oznacza wejście na ziemię, którą Izraelici mają wziąć w posiadanie. Słownictwo jest

naj! Weź w posiadanie i zacznij z nim wojnę. <sup>25</sup> Tego dnia zacznę kłaść strach i lęk przed tobą na obliczach ludów pod całym niebem, które usłyszą wieść na twój temat i będą się bali i drżeli przed tobą». <sup>26</sup> Wysła-

---

tu charakterystyczne dla tzw. „wojny JHWH” (por. Pwt 20,10-18). Sichon to postać nieznana poza Biblią. Zamieszkuje jednak ziemię, która nie została mu dana przez Boga. JHWH wydaje go więc w ręce Izraelitów (por. kontrast z oskarżeniami w Pwt 1,27). Strach w obliczu Izraela to aluzja do Wj 15,14-16 i zarazem przygotowanie do podboju ziemi Sichona i Oga. Po zacytowaniu słów JHWH głos ponownie zabiera Mojżesz. Pustynia Kedemot (1,26) leży już poza ziemią Moabu. Zaskakuje propozycja pokoju skierowana przez Mojżesza wobec Sichona (1,27-29). Nie idzie ona w parze z treścią rozkazu danego przez JHWH. To tłumaczy interwencję Boga (1,30). Forma wolitywna (1,27a: cohortativus – „chcę/mam zamiar przejść”) ma tu w istocie sens imperativus. Mimo tego, że chodzi o zabiegi dyplomatyczne, to sama propozycja nie jest aż tak uprzejma. Mojżesz jednak trzy razy podkreśla, że nie ma intencji wojennych. Pokarm i wodę chce nabyć, płacąc za to uczciwie (2,28). Przywołuje przy tym doświadczenia związane z Moabitami i Edomitami (2,29). W istocie jednak Edomici nie pozwolili Izraelitom przejść przez ich terytorium i ci ostatni musieli okrążyć ich ziemię. Podobnie było z Moabitami, którzy odmówili im pokarmu i wody, co wspomni później sam Mojżesz (Pwt 23,4-7). Nie chodzi więc o fakty, lecz o argumenty czysto retoryczne i dyplomatyczne. Negatywna odpowiedź Sichona (2,30) jest więc podobna do reakcji dwóch wspomnianych narodów. Skoro Mojżesz usiłował działać wbrew nakazowi JHWH (por. 2,24), to teraz sam JHWH bierze inicjatywę w swoje ręce (2,30). To reakcja na nieposłuszeństwo Izraela, a nie chęć wywołania wojny z Sichonem. „Uczynić twardym serce” to element retoryki charakterystyki dla „wojny JHWH”. W podobny sposób opisane jest oddziaływanie JHWH na faraona (por. Wj 7,3). Tam jest to jednak następstwo kilkukrotnego „czynienia twardym/upartym swego serca” przez samego faraona. Bóg niejako wykorzystuje tam postawę władcy, aby dać się „poznać” jako jedyny Bóg w Egipcie. Można sądzić zatem, że obecnie JHWH jedynie wzmacnia postawę samego Sichona, aby potwierdzić swoje zapewnienia wobec Izraela. „Jak tego dnia” (por. Pwt 4,20; 6,24; 8,18; 10,15) to zwrot pełniący funkcję strukturalną. Pozwała on jednak również przypomnieć aktualnym odbiorcom, że konkretne rezultaty boskich obietnic są weryfikowalne w ich codziennym życiu. JHWH ignoruje wysiłki dyplomatyczne podjęte przez Mojżesza i powtarza swój



łem więc posłańców z pustyni Kedemot do Sychona, króla Cheszbonu, z propozycją pokoju, mówiąc: <sup>27</sup> «Chcę przejść przez twoją ziemię. Na drodze, którą pójdę, nie zboczę ani w prawo, ani w lewo. <sup>28</sup> Pokarm sprzedasz mi za pieniądze, abym mógł jeść, i wodę dasz mi za pieniądze, abym mógł pić, tylko pozwól mi przejść pieszo. <sup>29</sup> Tak uczynili mi synowie Ezawa mieszkający w Seir i Moabici mieszkający w Ar, aż przejdę Jordan do ziemi, którą JHWH, nasz Bóg, nam daje». <sup>30</sup> Lecz Sichon, król Cheszbonu, nie chciał pozwolić nam przejść przez siebie, gdyż JHWH, nasz Bóg, uczynił zawziętym jego ducha i twardym jego serce, aby go wydać w twoje ręce, jak tego dnia. <sup>31</sup> I powiedział do mnie JHWH: «Spójrz! Zacząłem przed tobą wydawać Sichona i jego ziemię. Zaczynaj! Bierz w posiadanie, aby przejść na własność jego ziemię». <sup>32</sup> I wyszedł Sichon naprzeciwko nas, on i cały jego lud, na wojnę do

2,29 Lb 20,16-21; Sdz 11,17

2,31 Wj 14,14.24-25; 15,3; Lb 10,9.35-36; 31,6; Pwt 20,1-4; 23,10-15; Joz 6,2-20; 10,10.14.42; Sdz 1,1-2

poprzedni rozkaz (2,31; por. 2,24). Styl wypowiedzi przypomina tym razem „wyrocznie zwycięstwa”. Działania JHWH są tu splecione z działaniami ludu. Akcentuje to użycie czasownika „zaczynać”, którego podmiotem jest najpierw Bóg, a zaraz potem lud. JHWH pełni w tej relacji rolę aktywną („daje ziemię”), Izraelici zaś – bierną (mają „wziąć ją w posiadanie”, „przejąć na własność”). Dowodem na to, że JHWH rzeczywiście zaczął już działać, jest inicjatywa wojenna ze strony Sichona (2,32). Sam konflikt i jego konsekwencje opisane są lapidarnie i schematycznie (2,33). Wynika to z tego, że opis aktywności wojennej ma tu wyłącznie cel teologiczny, a nie propagandowy. JHWH daje znak do rozpoczęcia batalii, dodaje odwagi i obiecuje zwycięstwo. Izrael jest posłuszny, reaguje natychmiast, podejmuje walkę, zwycięża i przejmując ziemię. To elementy opisu charakterystyczne dla wspomnianej już „wojny JHWH”. Bóg stwarza warunki do zwycięstwa, ale samo zwycięstwo nie jest cudem, lecz efektem wysiłków ze strony ludu. Bez obecności JHWH jednak same wysiłki ludu nie gwarantują zwycięstwa (por. 1,43-45). Po raz pierwszy mowa jest w księdze także o innym elemencie „wojny JHWH” – następstwach odniesionego w niej zwycięstwa (2,34-35). Chodzi o rytualną masakrę pokonanych nieprzyjaciół (2,34: *hērem*), nie oszczędzając kobiet i dzieci. Radykalizm i totalny charakter tej masakry budzi dziś odrazę. Język ten ma jednak niewiele wspólnego z realiami historycznymi. Odzwierciedla

Jahcy. <sup>33</sup> I wydał go JHWH, nasz Bóg, przed nami, pobiliśmy go oraz jego synów i cały jego lud. <sup>34</sup> Wtedy też zdobyliśmy wszystkie osiedla i obłożyliśmy klątwą każde miasto wraz z ludnością, także kobiety i dzieci. Nie pozostawiliśmy nikogo. <sup>35</sup> Oprócz zwierząt zdobyliśmy sobie również łupy z miast, które zajęliśmy. <sup>36</sup> Od Aroer leżącego nad brzegiem potoku Arnon i miast, które znajdują się w dolinie, aż do Gileadu nie było miasta, które było dla nas niedostępne. Wszystkie JHWH, nasz Bóg, wydał przed nami. <sup>37</sup> Nie zbliżyłeś się jedynie do ziemi synów Ammona po żadnej stronie potoku Jabbok ani do miast w górach, wszystko tak, jak rozkazał JHWH, nasz Bóg.

---

troskę JHWH o swój lud, który jest przez Niego strzeżony i prowadzony ku świetlanej przyszłości. Ten lud musi jednak zaufać swemu Bogu i w warunkach zagrożenia (wojna) podejmować radykalne działania, aby odsunąć wszelkie niebezpieczeństwa. W istocie jednak narody, o których eksterminacji jest mowa w kontekście rytuału *ḥērem*, nigdy się z Izraelitami nie spotkały. Teksty, w których mowa jest o tym rytuale, pochodzą najwcześniej z okresu końca monarchii w Judzie (czasy Jozjasza) lub pisane były po wygnaniu babilońskim (*post factum*). Sam język tego rodzaju wydaje się być powieleniem języka propagandy asyryjsko-babilońskiej. Ma więc charakter paraboliczny i metaforyczny. Intencją autorów deuteronomistycznych nie jest ponadto rekonstrukcja historii, lecz stworzenie schematu teologicznego (całkowite zaufanie i posłuszeństwo Bogu). Izrael to mały naród otoczony przez o wiele starsze i potężniejsze ludy. Jako taki staje się on jednak narzędziem w rękę JHWH (por. Pwt 7). Za nakazem eksterminacji nie stoi jednak nacjonalizm czy szowinizm narodu wybranego, a jedynie idea JHWH jako jedyne suwerena na ziemi, Pana historii i świata. Jako wojownik dający zwycięstwo jest On też sędzią narodów i świata (por. Pwt 32). Ideę *ḥērem* należy zatem interpretować w tym duchu, w jakim była ona napisana i rozumiana, a nie według współczesnych kryteriów oceny. Posłuszeństwo nakazom JHWH prowadzi do sukcesu (2,36-37). Opisany jest ponownie ograniczony zakres terytorialny. Od potoku Arnon po potok Jabbok (2,36a.37a). W relacji do wyrażanych wcześniej obaw (por. Pwt 1,28: pokolenie ojców) dowodzi się teraz, że pomoc JHWH sprawiła, iż żadne fortyfikacje nie okazały się za mocne ani za wysokie, aby je zdobyć (2,36b). Raz jeszcze akcentuje się, że zdobycie królestwa Sichona było możliwe tylko dzięki posłuszeństwu rozkazom JHWH (2,37b; por. 2,18-19).

**3**<sup>1</sup> Następnie zawróciliśmy i poszliśmy drogą do Baszanu i wyszedł naprzeciwko nas Og, król Baszanu, on i cały jego lud, na wojnę w pobliżu Edrei. <sup>2</sup> Wówczas JHWH rzekł do mnie: «Nie lękaj się go, bo wydałem go w twoją rękę wraz z całym jego ludem i jego ziemią. Postąpisz z nim, jak postąpiłeś z Sichonem, królem Amorytów mieszkającym w Cheszbonie». <sup>3</sup> I wydał JHWH, nasz Bóg, w nasze ręce również

3,1-2      Lb 21,33-35

### 1.7. Og, król Baszanu (3,1-7)

Izraelici ruszają na północ i wkraczają na terytorium Oga, króla Baszanu. Imię Og również jest nieznanne poza Biblią (por. jednak ugaryckie: ‘Gô i ‘Gj). Tym razem Mojżesz nie podejmuje już żadnych zabiegów dyplomatycznych. Akcentuje się jednak, że wojnę rozpoczął Og, a nie Izraelici (3,1; na temat lokalizacji por. Pwt 1,4). Mowa bezpośrednia JHWH skierowana jest do Mojżesza. Zawiera motyw dodania odwagi, znany z relacji o poprzednim pokoleniu (por. Pwt 1,21.29) oraz obietnicę zwycięstwa wspomnianą przed bitwą z Sichonem (por. Pwt 2,24). Relacja Mojżesza o spełnieniu boskiej obietnicy jest syntetyczna (3,3-5). Jej język przynależy do słownictwa typowego dla motywu „wojny JHWH”. Nie pojawi się tym razem słowo *hērem*, ale zwrot „nikt nie pozostał przy życiu” przypomina o tym rytuale (2,3b; por. 2,34). Szerzej z kolei potraktowana jest tym razem kwestia zdobytych miast (3,4-5; por. 2,34a.36a). „Sześćdziesiąt miast” to liczba symboliczna (dużo zdobytych miast) i nie należy jest brać dosłownie. Baszan, a zwłaszcza okolice Argob, słynęły z urodzajności i płodności (por. Iz 2,13; Ez 27,6; Am 4,1; Mi 7,14), stąd „duża liczba” związanych z tym terenem osiedli (3,5). Ich opis przypomina relację zwiadowców z pokolenia ojców (por. Pwt 1,28). Dzięki temu tworzy się kolejny kontrast pomiędzy oboma pokoleniami. W zakończeniu relacji o zwycięstwie powraca język znany z poprzedniego opisu (3,6-7). Mowa jest tym razem o rytualnej masakrze (hebr. *hērem*). Izraelici zostawiają sobie jedynie zwierzęta i łupy. To znak spełnienia obietnicy (por. 3,2). Po zdobyciu Transjordanii nadszedł czas na przygotowanie się do podboju Ziemi Obiecanej (3,8-29). Ostatni fragment poświęcony Ogowi (3,8-11) ma charakter pomostowy. Terytorium dotąd podbite opisane jest poprzez wskazanie granicy południowej (Ammon) i północnej (Hermon) (3,8) oraz listę niektórych miast (3,10). Użyty w obu tych wierszach czasownik „wziąć” wskazuje na przejęcie, a nie na zniszczenie. To potwierdza zatem raporty

Oga, króla Baszanu, oraz cały jego lud. Pobiliśmy go, aż nikt z niego nie pozostał przy życiu <sup>4</sup> W owym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta. Nie było osiedla, którego byśmy od nich nie przejęli, sześćdziesiąt miast, cały region Argob, królestwo Oga w Baszanie. <sup>5</sup> Wszystkie te miasta były ufortyfikowane wysokimi murami, bramami i słupami, poza bardzo wieloma otwartymi osiedlami. <sup>6</sup> Potem obłożyliśmy je klątwą, tak jak uczyniliśmy z Sichonem, królem Cheszonu. Klątwa objęła każde miasto, mężczyzn, kobiety i dzieci. <sup>7</sup> A wszystkie zwierzęta oraz łupy z tych miast wzięliśmy jako naszą zdobycz. <sup>8</sup> Wzięliśmy więc

---

zawarte w Pwt 2,35; 3,7 i pokazuje, że rytualna masakra (hebr. *hērem*), o której była mowa, miała charakter czysto retoryczny. Dodatkowa informacja ma cechy etnologiczne (3,9). Sirion i Senir to nazwy znane z tekstów biblijnych oraz pozabiblijnych. Nigdy jednak nie są używane jako synonimy dla nazwy Hermon. Sydonicy to najpierw mieszkańcy fenickiego miasta Sydon. Nazwa jednak często jest synonimem oznaczającym wszystkich Fenicjan. Konkluzją tego podsumowania dotyczącego pokonania królów amoryckich jest jeszcze jedna informacja dotycząca Oga (3,11). Był on ostatnim z Refaitów pozostałym po działaniach JHWH, który dał następnie ich ziemię Moabitom i Ammonitom (por. Pwt 2,10-11). Og był więc ostatnim przedstawicielem pierwotnych mieszkańców uznawanych za gigantów, których tak wystraszyło się pierwsze pokolenie *exodusu*. Ironia zawarta w tej informacji jest oczywista. Ojcowie – zamiast zaufać Bogu – bali się tych, których JHWH już dawno pokonał. Informacja o łożu/sarkofagu Oga to definitywne świadectwo jego końca. Żelazne okucia pod koniec epoki brązu były wyrazem znaczenia zmarłego. Wymiary (9x4 łokcia) również nie pozostawiają wątpliwości na temat wielkości i siły tego, który został pokonany. Łokieć – według miary średniego męskiego przedramienia – to niespełna pół metra (ok. 45 cm).

### 1.8. Podział Transjordanii (3,8-22)

Głos ponownie zabiera Mojżesz (3,12-15). Dynamikę podboju ujmuje się w krótkich podsumowaniach. Opis podziału zdobytej ziemi przedstawia się jednak bardziej szczegółowo. Wskazówki geograficzne, wymieniane ludy i detale, jak poprzednio (por. Pwt 1,1-5), nie są ze sobą precyzyjnie skoordynowane. Opis terenów w Transjordanii podzielonych pomiędzy dwa i pół plemienia Izraela (3,12-13) biegnie z południa na północ. Ruben i Gad

w owym czasie ziemię z rąk dwóch królów Amorytów, która znajduje się za Jordanem, od potoku Arnon aż po górę Hermon.<sup>9</sup> Sydończycy nazywają Hermon Sirion, Amoryci zaś nazywali go Senir.<sup>10</sup> Wszystkie miasta na równinie i cały Gilead, i cały Baszan aż po Salcha i Edrei, miasta królestwa Oga w Baszanie.<sup>11</sup> Tylko Og, król Baszanu, został się jako ostatni z Refaitów. Oto jego łożo, łożo żelazne. Czyż nie znajduje się ono w Rabbat synów Ammona? Ma długość dziewięciu łokci i szerokość czterech łokci, według łokcia męczczyzny.

3,9

1Krn 5,23; Pnp 4,8; Ps 29,6; Ez 27,5

otrzymują królestwo Sichona (3,12), a część plemienia Manassesa otrzymuje Baszan oraz południową część Gileadu – królestwo Oga. Argob to część Baszanu (por. Pwt 2,4). Region identyfikowany jest też jako ziemia Refaitów (3,13). Nieprecyzyjna jest również kolejna informacja (3,14; por. 1Krl 4,13). W „czasach Salomona” obozowiska Jaira (hebr. *hawwōt Jā ʾīr*) były sytuowane w regionie Gileadu, Argob zaś w Baszanie. Tekst wydaje się mieszać dane geograficzne jeszcze bardziej, gdy mowa jest o synu Manassesa – Makirze, któremu dano Gilead (3,15). Informacja o granicy Geszurytów i Maakatytów (3,14a) również nie ułatwia zadania w ustaleniu precyzyjnych granic terytoriów powierzonych Rubenitom i Gadytom. Potem po raz kolejny mowa jest o podziale terenów przydzielonych obu plemionom (3,16-17). Tym razem jednak kierunek jest odwrotny, z północy na południe. Granice następnie wyznaczone są ku zachodowi (potok Jabbok) i na wschód (nizina Araba), od Jeziora Tyberiadzkiego/Genezaret (hebr. *kimmeret*) do Morza Martwego, aż po góry Pisga. Transjordańskie tereny dane Rubenowi i Gadowi oraz połowie pokolenia Manassesa znajdują się jednak poza granicami Ziemi Obiecanej i Mojżesz musi uzasadnić ten fakt. Wszyscy zdolni do walki męczczyźni z tych plemion mają wspomóc pozostałe plemiona w zdobyciu terenów na zachodnim brzegu Jordanu (3,18-20). W zdobytych miastach pozostawić mają żony i dzieci oraz bydło (por. Joz 14,6-15: na siedem lat). Pozostałe plemiona dwukrotnie określa się tu mianem „wasi bracia” (3,18.20). Motywem udzielenia im pomocy nie są więc kolejne zdobycze terytorialne i materialne, lecz poczucie braterstwa, wzajemna pomoc w imię solidarność całego narodu wybranego. Zapowiedź późniejszego ich powrotu do Transjordanii otwiera perspektywę na przyszłość. Podbój Ziemi Obiecanej opisany będzie wszak dopiero w Księdze Jozuego. Zwracając się wprost do Jozuego (3,21), Mojżesz przedstawia motyw, który dotąd przywoływany był

<sup>12</sup> W owym czasie posiadliśmy tę ziemię, zaczynając od Aroer leżącego nad potokiem Arnon. Połowę gór Gileadu wraz z jego miastami dałem Rubenitom i Gadytom. <sup>13</sup> Resztę Gileadu i cały Baszan, królestwo Oga, zaś dałem połowie plemienia Manassesa, cały obszar Argob. Cały ten Baszan nazywany jest ziemią Refaitów. <sup>14</sup> Jair, syn Manassesa, wziął cały region Argob aż do granicy Geszurytów i Maakatytów. Nazwał go potem, ten Baszan, od swego imienia: Obozowiska Jaira. I tak je zwą do dziś. <sup>15</sup> Machirowi zaś dałem Gilead. <sup>16</sup> Rubenitom i Gadytom dałem od Gileadu aż do potoku Arnon, z granicą na środku potoku i aż do potoku Jabbok, będącego granicą synów Ammona. <sup>17</sup> Również Araba i Jordan jako granice od Kinneret aż do Morza Araby, Morza Słonego pod wzgórzem Pisga na wschodzie. <sup>18</sup> Nakazałem wam też w owym czasie, co następuje: «JHWH, wasz Bóg, dał wam tę ziemię, abyście ją posiadli. Przed waszymi braćmi, synami Izraela, przejściecicie uzbrojeni, wszyscy zdadni mężowie. <sup>19</sup> Lecz wasze kobiety i wasze dzieci oraz wasze bydło – wiem, że macie wiele stad – zostaną w waszych miastach, które wam dałem. <sup>20</sup> Aż JHWH pozwoli odpocząć braciom waszym, jak wam, i oni również wezmą w posiadanie ziemię, którą JHWH, wasz Bóg, daje wam po drugiej stronie Jordanu. Wtedy powrócicie do swojej posiadłości, którą wam dałem». <sup>21</sup> Jozuemu zaś w owym czasie rozkazałem, mówiąc: «Oczy twe widzą wszystko to, co uczynił JHWH, wasz Bóg, dwóm tym królom. Tak JHWH uczyni wszystkim królestwom, do których ty wkroczysz. <sup>22</sup> Nie bójcie się ich, gdyż JHWH, wasz Bóg, On walczy za was».

3,14 Joz 13,30; Sdz 10,4; 1Krl 4,13

3,18-20 Lb 32,1-5

3,20 Joz 1,12-18; 21,43-45; 22,1-6

tylko pośrednio (por. Pwt 3,10-12.20-23). Pamięć historyczna powinna być traktowana jako uzasadnienie wezwania do odwagi w przyszłości. Zmiana adresata (ty – wy; 3,22) pozwala zaznaczyć punkt kulminacyjny przesłania, które Mojżesz skierował do Jozuego. Nie tylko przeszłość stanowi dowód na pomoc ze strony JHWH. Bóg nadal bowiem „walczy za was” (por. 1,30). To jeden z centralnych motywów w teologii deuteronomistycznej. Działania Boga z przeszłości na rzecz narodu wybranego są gwarancją także Jego aktywności teraz i w przyszłości.

<sup>23</sup> I błagałem JHWH w tym czasie, mówiąc: <sup>24</sup> «Panie mój, JHWH! Ty zacząłeś ukazywać swemu słudze swoją wielkość i swoją mocną rękę. Czyż jest Bóg na niebie i na ziemi, który może dokonać dzieł takich jak Twoje i potężnych Twych czynów? <sup>25</sup> Pozwól mi przejść, proszę, i ujrzę dobrą ziemię za Jordanem i dobre góry oraz Liban». <sup>26</sup> Ale rozgniewał się JHWH na mnie z waszego powodu, nie wysłuchał mnie i powiedział JHWH do mnie: «Dosyć! Nie mów więcej do Mnie w tej sprawie. <sup>27</sup> Wejdz na szczyt Pisga i podnieś swe oczy na zachód i na północ, i na południe, i na wschód, i obejrzyj swoimi oczami, gdyż nie przekroczysz tego Jordanu. <sup>28</sup> Następnie rozkaż Jozuemu, umocnij go i utwierdź go, gdyż on przeprawi się przed tym ludem i on im odda w posiadanie tę ziemię, którą zobaczysz». <sup>29</sup> I pozostaliśmy w dolinie naprzeciwko Bet Peor.

---

3,24a	Rdz 15,2-8; Joz 7,7-9
3,24b	Wj 15,11
3,27	Pwt 34,1-5
3,28	Pwt 31,7-8
3,29	Pwt 4,3; Lb 25,1-18

### 1.9. Rozmowa Mojżesza z JHWH (3,23-29)

„W owym czasie” (3,23) stanowi nawiązanie do słów Mojżesza skierowanych do Jozuego (por. 3,21). Wraz z modlitwą Mojżesza do JHWH retrospekcja historyczna, rozpoczęta w Pwt 1,6, osiąga swój punkt kulminacyjny. Mojżesz nie pełni tu roli pośrednika komunikującego ludowi słowa JHWH, lecz sam zwraca się do Niego słowami modlitwy. Czasownik „prosić/błagać” (3,23a) akcentuje wzniosły charakter tej modlitwy, duże emocje w niej zawarte i zarazem wagę tego, o co się prosi. Mojżesz był świadkiem pierwszych zwycięstw i pierwszych przydziałów ziemi. Kieruje więc do Boga prośbę o odwrócenie zakomunikowanej mu już przyszłości (3,24-25; por. 1,37-38). Tytuł „Pan” (3,24a) stosowany jest wobec kogoś wyższego rangą. Zestawienie „Pan, JHWH” powróci w księdze jeszcze tylko raz w Pwt 9,26, również w ramach modlitewnej prośby. Formuła ta stanowi element typowy dla supliki. To język wasala korzącego się przed suwerenem. Pytanie „czyż jest Bóg [...]” (3,24b) nie wprowadza atmosfery politeistycznej, lecz stanowi akt najwyższego ukłonu wobec swego jedyne i potężnego Boga, z którym nikt nie może się równać. „Potężne czyny” to dzieła JHWH, których Mojżesz był świadkiem od wyjścia z Egiptu. One stawiają Boga Izraela ponad wszelkie inne bóstwa i ponad wszel-

**4**<sup>1</sup> A teraz, Izraelu, posłuchaj rozporządzeń i dekretów, których ja uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli oraz wzięli w posiadanie ziemię, którą JHWH, Bóg waszych ojców, wam daje.<sup>2</sup> Nic nie dodacie

4,1

Pwt 5,12; 6,4; 9,1; 10,12; 20,3; 27,9

kich wrogów. Dopiero po tym wyznaniu Mojżesz prezentuje zasadniczy cel swojej modlitwy (3,25). Jest ona pełna uniżenia, patosu i emocji. Wyraża to partykuła grzecznościowa powiązana ze słowem „pozwól przejść” i dwukrotnie użyte określenie *tōb* (‘dobre’) na ziemię i góry w odniesieniu do terenów za Jordanem. Dodanie Libanu stanowi tu nawiązanie do granic zawartych w obietnicach złożonych przodkom (por. Pwt 1,7; 11,25). Mojżesz cel swego życia widzi nie tylko w wyprowadzeniu Izraela z Egiptu, ale i we wprowadzeniu go do Ziemi Obiecanej (por. Wj 3,8). Dynamika kolejnej cytacji słów JHWH (3,26-28; por. Pwt 1,6-8) odbiega od patosu zawartego w prośbie Mojżesza. Ta ostatnia wręcz sprowokowała gniew Boga. Motywacja uzasadniająca odmowę jest nadal ta sama (3,26; Pwt 1,37). Mojżesz jest ukarany z powodu ludu. Paralelizm względem pierwszej mowy JHWH podkreśla tu zdanie powstrzymujące prośby Mojżesza. Wcześniej w podobny sposób JHWH zarzucał ludowi, że za długo pozostaje na Horebie (por. Pwt 1,6). Dalsze prośby (por. 3,23.25) nie mają zatem sensu. Mojżesz może jedynie obejrzeć Ziemię Obiecaną z wysokości szczytu Pisga (3,27). W relacji o wykonaniu tego polecenia Mojżesza zaraz potem umiera. Już teraz więc ważne jest wskazanie kontynuatora jego dzieła. Jest nim Jozue (3,28; por. 1,38). Kiedy Mojżesz ponownie zabiera głos, nie zwraca się już do JHWH. Milczenie oznacza przyjęcie do wiadomości tego, co On mu oznajmił. „Dolina naprzeciwko Bet Peor” (3,29) to wskazówka geograficzna dopełniająca informacje z Pwt 1,1-5. JHWH przeprowadził Izraelitów od Horebu (Pwt 1,1-2) do doliny Bet Peor. Mojżesz wygłosi tu swoje ostatnie przesłanie do Izraela i tu być może zostanie też pochowany (por. Pwt 4,46; 34,6). Sama nazwa stanowi krótszą formę nazwy Bet Baal Peor (Oz 9,10), dawnego centrum kultowego Baala w tym regionie.

#### 1.10. Końcowe upomnienie (4,1-43)

Po opisanii itinerarium prowadzącego do granic Ziemi Obiecanej (1,6–3,29) pierwsze przemówienie Mojżesza kończy się wskazaniami dotyczącymi warunków, pod którymi Izraelici będą mogli cieszyć się profitami i pobytem w tej ziemi. Z drugiej strony, pod względem zawartości, to zakończenie (4,1-40) stanowi teologiczną kwintesencję całej księgi i może służyć w roli klucza interpretacyjnego do jej treści.



do słowa, które wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, aby przestrzegać przykazań JHWH, waszego Boga, które ja wam nakazuję.<sup>3</sup> Widzieliście na własne oczy, co JHWH uczynił w Baal Peor, gdy JHWH, wasz Bóg, wyniszczył spośród ciebie każdego człowieka, który poszedł za Baal Peorem.<sup>4</sup> Wy zaś, którzy przyłączyliście do JHWH, waszego Boga, wy wszyscy dzisiaj żyjecie.<sup>5</sup> Spójrzcie! Nauczyłem was moich rozporządzeń i praw, jak mi rozkazał JHWH, mój Bóg, aby tak czynić pośród ziemi, do której wy wchodzić, aby wziąć ją w posiadanie.<sup>6</sup> Będziecie strzegli więc i wypełniali, gdyż one są waszą mądrością i roztropnością

4,3-4

Lb 25,1-13

### 1.11. Niezmiennność prawa i motywacje do posłuszeństwa (4,1-8)

Wstęp ogólny (4,1-4) nawiązuje do tego, co zostało już powiedziane („a teraz”). To, co teraz Mojżesz zamierza powiedzieć Izraelowi, znajduje więc swoje fundamenty w jego doświadczeniu historycznym, o którym była mowa wcześniej. Izrael ma „słuchać” (4,1a). Przedmiot stanowią tu dwa terminy z zakresy legislacji związanej z przymierzem: „rozporządzenia” (hebr. *huqqîm*) i „dekrety” (hebr. *mišpāṭîm*). Ta para słów częsta pojawiają się w tej księdze (4,5.8.14.45; 5,1.31; 6,1.20; 7,11; 12,1) i oznacza całe prawo promulgowane przez Mojżesza. Z drugiej strony para ta nigdy nie pojawia się w Pwt 12–26. Absencja tego rodzaju podkreśla dodatkowo, wskazany w obecnym rozdziale, deuteronomistyczny sposób patrzenia na prawo z perspektywy przymierza. To swego rodzaju „modernizacja” starszego Prawa (Pwt 12–25) wpisanego w późniejszy kontekst narracyjny. „Ja uczyć” (4,1b; por. 4,5.10.14) podkreśla cel dydaktyczny całej księgi i rolę Mojżesza jako nauczyciela Prawa (por. Pwt 4,5; 6,1; 31,19.22). Prawo jest po to, aby je stosować w praktyce (4,5.6.13.14; 5,1; 6,1), a to prowadzi do pełni życia w Ziemi Obiecanej. Kolejny wiersz (4,2) stanowi nie tyle zakaz jakichkolwiek zmian w Prawie, zwłaszcza odnośnie do jego aktualizacji i interpretacji, ile raczej „zasadę zachowania kanonu” (por. 13,1). Odnośnie do tego ostatniego tekst hebrajski stosuje termin *dābār* (‘słowo’), czyniąc aluzję do początku księgi (1,1: *haddābārîm*). Trzykrotne użycie czasownika „nakazać” akcentuje znaczenie podanej tu zasady. „Nic dodać, nic ująć” to formuła znana także z pozabiblijnych kodeksów prawnych. Teorię (por. 4,1-2) ilustruje doświadczenie z przeszłości (4,3-4). Baal Peor (por. 3,29; Bet Peor) stanowi przykład apostazji Izraela (4,3b: „iść za” + imię obcego bóstwa). Ci pośród ludu, którzy pozostali wierni JHWH, są naocznymi świadkiem konsekwencji

w oczach ludów, które usłyszawszy wszystkie te rozporządzenia, powiedzą: «Jedynie ten wielki naród jest ludem mądrym i roztropnym».

<sup>7</sup> Czyż jakiś wielki naród ma bogów mu bliskich, jak JHWH, nasz Bóg, we wszystkim, o co wołamy do Niego? <sup>8</sup> I jaki wielki naród ma rozporządzenia i dekryty tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja kładę dzisiaj przed wami?

<sup>9</sup> Strzeż się tylko i strzeż bardzo swojej osoby, abyś nie zapomniał słów, które widziały twoje oczy i aby nie oddaliły się od twego serca

---

niewierności i wierności wobec Boga Izraela. Nowa sekcja (4,5-8) to w istocie motywacje do zachowania wierności (w tym sensie trzy razy użyta jest partykuła *kî*; por. 4,6.7.8). W roli inkluzji powraca para słów „rozporządzenia” i „dekryty” (4,5.8) identyfikowane tu wprost jako *tôrāb* (4,8b). Prawo usłyszane musi być następnie „strzeżone” i „czynione/wypełnione”. Efekty takiej postawy ilustruje teraz cytacja słów zdziwienia ze strony innych ludów (4,6b). Mądrość i roztropność narodu wybranego postrzegana jest w jego posłuszeństwie woli swego Boga (4,6a). Podkreślona zostaje wyjątkowa Jego bliskość niespotykana gdzie indziej (4,7). Wspomniane już „rozporządzenia” i „dekryty” przekazane przez Mojżesza (por. Ps 147,19-20) po raz pierwszy w księdze powiązane są ze „sprawiedliwością”. To z tego powodu Izrael jest określony mianem „wielki naród” (4,6a; por. 4,7a.8a). Chodzi nie tylko o wielkość duchową wynikającą z bliskości Boga i przestrzegania Jego Praw, ale także konkretne (polityczne, militarne, społeczne) owoce wsparcia z Jego strony.

### 1.12. Relacja personalna pomiędzy Izraelem i jego Bogiem (4,9-31)

Kolejna sekcja (4,9-31) to długa mowa Mojżesza na temat osobistych relacji pomiędzy JHWH i Izraelem. Akcent pada w niej nieustannie na ostrzeżenia, aby nie dać się zwieść i nie ulec kultom idola trycznym. Słowo „strzec/przestrzegać”, pojawiające się dwa razy na początku (4,9a), służy potem jako element strukturalny, pozwalający podzielić całą wypowiedź na trzy części: opis spotkania Izraela z Bogiem (4,9-14), uznanie za nielegalne tworzenie idoli (4,15-22 z trzema mniejszymi jednostkami tematycznymi: 4,15-18.19-20.21-22) oraz opis konsekwencji ewentualnej apostazji (4,23-31). Teofania na Horebie stanowi moment konstytutywny w formowaniu się Izraela jako narodu wybranego. Cały lud stoi przed JHWH, ale ten przemawia tylko do Mojżesza (4,10a). Mojżesz pełni rolę pośrednika (4,10b). Jego zadaniem jest przekazać, że Izrael ma „usłyszeć Moje [Boga] słowa”. Słuchacze mają się ich nauczyć, a potem prze-

po wszystkie dni twójego życia. I daj je poznać swoim synom i synom twoich synów.<sup>10</sup> W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem JHWH, twego Boga na Horebie, kiedy JHWH przemawiał do mnie: «Zgromadź mi lud, a dam im usłyszeć moje słowa, których się nauczą, aby się Mnie bali przez wszystkie dni ich życia na ziemi i aby nauczyli tego swoich synów».<sup>11</sup> Wówczas zbliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do serca niebios, [obleczona w] ciemność, obłok i gęsty mrok.<sup>12</sup> Wówczas przemówił JHWH do was spośród ognia. Wy słyszeliście

4,12

Ne 9,20; Ps 51,13; 106,33; 143,10; Iz 63,10-14; Jn 4,24; Ag 2,5; Za 4,6

kazać kolejnym pokoleniom. Nowy element stanowi motyw „bojaźni JHWH”. Nie chodzi o strach, lecz respekt, przestrzeganie rozporządzeń i dekretów (por. Pwt 10,12-13). Kolejne wiersze (4,11-14) opisują doświadczenie teofanii. Na jej opis składają się fenomeny naturalne, zwłaszcza ogień. Chodzi o patos i mistycyzm tego doświadczenia, trudnego do opisania zwykłymi słowami. To tłumaczy niezgrabność gramatyczną samego opisu (4,11b: koniec zdania to luźne nagromadzenie rzeczowników) i wewnętrzną niespójność (ogień i zarazem głębokie ciemności). Bóg przemawia tu spośród ognia (4,12; por. Wj 3,2-4). Lud słyszy dźwięk Jego słów, ale nie widzi Jego postaci (4,12b). To swoista „wizualizacja słów” (por. 4,9). Hebrajskie słowo *temûnâh* (‘postać/forma’) nie wskazuje na konkretny kształt. Odnosi się do formy w sensie ogólnego wyglądu, ale bez sugerowania konkretnego konturu, stąd często chodzi o dokładny szkic odwzorowujący jedynie rzeczywisty wygląd. Mamy tu zatem ideę ontologicznej transcendencji Boga. W ST znana jest też koncepcja niewidzialności Stwórcy, jednak w obecnym miejscu akcent pada nie na wskazanie, że Bóg nie ma żadnego konkretnego kształtu, ale na to, że lud nie miał możliwości i/lub zdolności, aby Go dostrzec. Jedyne, co może „widzieć” lud, to „słowa” (4,9; hebr. *dābār* oznacza ‘słowa, rzeczy, sprawy’) lub „dźwięk słów” (4,12). Sam „dźwięk” (hebr. *qôl*, dosł. ‘głos’) może być jednak zrozumiały (por. 1,45; 21,18; 1Sm 2,25) lub nie (Iz 6,4; Jr 48,34). Po raz pierwszy pojawia się słowo „przymierze”, które zostaje tu przypisane do „dziesięciu słów” zapisanych na kamiennych tablicach, których należy przestrzegać (4,13). Sama nazwa pojawia się tylko tu i potem jeszcze w dwóch innych miejscach. Kamień symbolizuje trwałość i niezmiennność słowa Bożego. Kształt tablic – zgodnie ze standardami – był prostokątny, a zapisane zostały po obu stronach. Fakt, że mowa jest o dwóch tablicach, może nawiązywać do zwyczaju, według którego umowy sporządzane były w dwóch egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

dźwięk słów, lecz postaci nie widzieliście, wyłącznie dźwięk. <sup>13</sup> I oznajmił wam swoje przymierze, które nakazał wam wypełniać – dziesięć słów, a wypisał je na dwóch kamiennych tablicach. <sup>14</sup> Mnie zaś w owym czasie rozkazał JHWH uczyć was rozporządzeń i dekretów, abyście je wypełniali w ziemi, do której wchodzić, aby wziąć ją w posiadanie. <sup>15</sup> Strzeżcie zaś bardzo całym sobą, gdyż nie widzieliście żadnej postaci w dniu, gdy JHWH mówił do was na Horebie spośród ognia, <sup>16</sup> abyście nie zniszczyli się i nie uczynili sobie rzeźby w formie jakiegokolwiek idola, podobizny męskiej lub żeńskiej, <sup>17</sup> podobizny jakiegoś zwierzęcia,

4,13

Wj 34,28; Pwt 10,4

Nakaz „uczenia” (4,14) dany Mojżeszowi pokrywa się z momentem przekazania tablic na Horebie. Inicjatywa spisania „prawa deuteronomistycznego” byłaby zatem przedsięwzięciem samego Mojżesza mającym na celu „wyjaśnienie” treści „dziesięciu słów” (inaczej niż w 5,31). Chodzi zatem o wyraźne rozróżnienie pomiędzy prawem z Synaju/Horebu i jego interpretacją dokonaną przez Mojżesza w Moabie (por. umiejscowienie tablic i Prawa w Pwt 10,5; 31,24-26). Uwaga przenosi się następnie (4,15-18) z treści przymierza na opis samego JHWH. Lud nie miał okazji lub możliwości zobaczenia Boga. Nie powinien więc wyobrażać sobie jakiegokolwiek Jego „postaci”, gdyż to prowadzi do zredukowania Go do zwykłego idola. To konsekwencja teofanii (por. 4,12) i zarazem przygotowanie przykazania Dekalogu (por. Pwt 5,8-10 – ta sama struktura semantyczna i słownictwo). Seria wykluczonych podobizn (4,16-18 – od człowieka po ryby) stopniowo oddala czytelnika od potencjalnych skojarzeń „postaci” Boga z Rdz 1,26-27 (człowiek jako *imago Dei* opisany jest z pomocą tych samych słów, jako męski i żeński). Lista zakazanych wyobrażeń jest reprezentatywna i stanowi próbę totalnego wykluczenia wszelkich wzorców (por. użyte jest pięć razy *kōl* – ‘wszystko, wszelkie, całość’). Nie zakazuje się tu kultu obcych bogów, a tylko nakazuje anikoniczny kult JHWH. Pierwsza kwestia w czasach, gdy powstawał ten tekst, była już prawdopodobnie nieaktualna. Od antropo- i zoomorficznych modeli przechodzi się następnie do wzorców na niebie (4,19-20). Również tu (4,19a) łatwo doszukać się odniesień do Rdz 1. Koniec drugiej części zdania (4,19b) można interpretować na dwa podstawowe sposoby. JHWH zakazuje kultów astralnych Izraelitom, ale dopuszcza je dla innych narodów lub chodzi o motyw podziału poszczególnych narodów pomiędzy bóstwa, które są potem przez nie czczone (por. Pwt 32,8-9 LXX; 4QDeutj). Przesłanie teologiczne jest jednak jasne. O ile inne narody ubó-

które jest na ziemi, podobizny jakiegoś skrzydlatego ptaka, który fruwa pod niebem,<sup>18</sup> podobizny czegokolwiek, co pełza po ziem, podobizny wszelkiej ryby, która jest w wodzie pod ziemią.<sup>19</sup> I obyś nie podniósł swych oczu ku niebu, a widząc słońce, księżyc i gwiazdy, cały zastęp niebieski, obyś nie został zwiedziony, oddając im pokłon i służąc im. JHWH, twój Bóg, przydzielił je wszystkim ludom pod całym niebem.<sup>20</sup> Lecz was wziął JHWH i wyprowadził was z żelaznego pieca, z Egiptu,

4,20

Iz 48,10; Jr 11,4

stwiają ciała niebieskie, o tyle Izrael powinien wiedzieć, że JHWH jest jego jedynym Bogiem. Ta przynależność do JHWH określona jest tu (4,20) mianem „dziedzictwa” (*nahalāh*), a uzasadnia ją historyczne doświadczenie Izraela (JHWH wyprowadził go z Egiptu). Porównanie do „pieca” ma przywołać wyobrażenie ekstremalnego ucisku. Od sukcesu do porażki (4,21-22). Mojżesz wykonał pierwszą część swego zadania – wyprowadził lud z Egiptu. Teraz wraca do swej porażki. Nie wprowadzi tego ludu do Ziemi Obiecanej (por. Wj 3,8), określanej tu mianem „dobrej ziemi” (4,21b.22b; por. Pwt 1,25.35; 3,25). Ta dygresja wtrącona pomiędzy ostrzeżenia przeciwko idolatrii podkreśla w sposób dramatyczny konsekwencje nieposłuszeństwa. Trzecia sekcja (4,23-31) zaczyna się od wezwania „strzeżcie się” (4,23; por. 4,9.15). Jej główny temat dotyczy tego, że Izrael nie powinien zapomnieć o przymierzu (4,23a), gdyż JHWH na pewno o nim nie zapomni (4,31). Izraelici nie powinni czynić sobie wyobrażenia JHWH (4,23b). Motywacja podana jest w kolejnym wierszu (4,24). Bóg Izraela porównany jest tu do „pożerającego ognia”. Wyzwolił Izraela z Egiptu (por. 4,20 – żelazny piec), ale gdy złamane zostanie przymierze, może objawić tę samą siłę zniszczenia jak Egipcjanie. Określenie „Bóg zazdrosny” pojawia się tu po raz pierwszy. W Wj 34,14 „zazdrosny” to wręcz kolejne imię Boga. Oczywiście zazdrość Boga nie jest tu tym samym, co zazdrość ludzka. Nigdy zresztą słowo to nie ma zastosowania na opisanie zazdrości w relacjach mężczyzny i kobiety. Zrozumienie treści tego przymiotu Boga wiąże się z jednej strony ze znaczeniem rdzenia *qm'*, a z drugiej – z kontekstami, w których jest on stosowany. Czasem chodzi o emocje czysto ludzkie, jak zazdrość i zawiść (Rdz 26,14; 30,1), ale także o żarliwość, gorliwość i pasję (1Krl 19,10-14). Rdzeń może opisywać również zaangażowanie emocjonalno-uczuciowe (Pnp 8,6), złość i gniew (Pwt 29,19). „Zazdrość” Boga to efekt Jego zaangażowania na rzecz Izraela, wyraz troski o niego. Wszystkie miejsca, w których tak określa się Boga Izraela, związane są z idolatrią. JHWH nie okazuje więc za-

abyście byli dla Niego ludem dziedzictwa, jak to jest dzisiaj. <sup>21</sup> Lecz rozgniewał się na mnie z powodu waszych słów i przysiągł, że nie przekroczy Jordanu i nie wejdę do dobrej ziemi, którą JHWH, twój Bóg, daje tobie na dziedziczną własność. <sup>22</sup> Ja jednak umrę w tej ziemi, nie będę przekraczał Jordanu, ale wy będziecie przekraczać i weźmiecie w posiadanie tę dobrą ziemię. <sup>23</sup> Strzeżcie się, abyście nie zapomnieli przymierza JHWH, waszego Boga, które z wami zawarł. Nie zróbcie też sobie idola w jakiegokolwiek formie, jak ci nakazał JHWH, twój Bóg. <sup>24</sup> Gdyż JHWH, twój Bóg, jest ogniem pożerającym. On jest Bogiem zazdrosnym. <sup>25</sup> Gdy zrodzisz synów i wnuki i zestarzejecie się w tej ziemi, ale zniszczycie się i uczynicie idola w jakiegokolwiek postaci, to uczynicie zło w oczach JHWH, twojego Boga, drażniąc Go. <sup>26</sup> Dziś biorę za świadków przeciwko wam niebo i ziemię, że z pewnością szybko wyginiecie z ziemi, do której przeprawiacie się przez Jordan, aby wziąć ją w posiadanie. Nie przedłużycie swoich dni na niej, gdyż całkowicie wyginiecie. <sup>27</sup> A JHWH rozproszy was pomiędzy narodami i z waszych ludzi pozostanie niewielka liczba pośród narodów, do któ-

4,21-22 Pwt 1,37; 3,23-28

4,24b Wj 20,5; 34,14; Pwt 5,9; 6,15

4,26a Pwt 30,19; 31,28; 32,1; Iz 1,2; 44,23; Mi 1,2; 6,1-2

4,27 Pwt 28,64; 29,28; 30,3; 32,26; Jr 9,16; 13,24; 18,17; Ez 11,16; 12,15; 20,23; 22,15; 36,19

zdrości w reakcji na zdradę, lecz w reakcji na jej możliwość. W tym sensie zdrość jest reakcją wynikającą z poczucia sprawiedliwości. Chodzi o złość/gniew sędziego, który interweniuje po to, by ocalić podsądnego, a nie go ukarać. Kolejne wiersze (4,25-28) to swoista wizja przyszłości w przypadku zdrady i idolatrii ze strony Izraela. Konsekwencje dla Izraela byłyby tragiczne – ziemia zostałaby utracona, a naród unicestwiony (4,26). Ta ostatnia groźba jest hiperboliczna i szybko skorygowana (4,27 – zostanie rozproszona reszta). Sytuacja jest odwrotna, niż wynikałoby to z obietnic (por. Pwt 1,10-11; 4,1). Wezwanie na świadków nieba i ziemi stanowi stały element retoryki traktatów wasalskich i zarazem motyw często powracający w Biblii. Opis potencjalnej kary kończy się ironią (4,28). Służenie idolom, którzy nie widzą i nie słyszą, stanowi przeciwstawienie wobec opisów JHWH (Pwt 4,7.32-34.37-38). Po perspektywie wygnania pojawia się perspektywa ocalenia – odnowienia przymierza (4,29-31). Zrozumienie bezużyteczności idoli prowadzi do przypomnienia sobie

rych was JHWH zaprowadzi. <sup>28</sup> Będziecie tam służyli bogom, dziełom rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, którzy nie widzą i nie słyszą, nie jedzą i nie wachają. <sup>29</sup> Stamtąd potem będziecie szukać JHWH, twego Boga, i znajdziesz, jeśli będziesz Go szukać całym swoim sercem i całą swoją osobą. <sup>30</sup> W twoim utrapieniu spotkają cię wszystkie te rzeczy na końcu dni i wrócisz do JHWH, twego Boga, i będziesz słuchał Jego głosu. <sup>31</sup> Ponieważ Bogiem miłosiernym jest JHWH, twój Bóg. Nie pozwoli ci upaść i nie zniszczy cię. Nie zapomni też przymierza twoich ojców, które im poprzysiągł.

<sup>32</sup> Dlatego zapytaj się pierwszych dni, które były przed twoim obliczem od dnia, kiedy Bóg stworzył człowieka na ziemi, i od krańca nieba do

4,31 Wj 34,6-7.14; Na 1,2-3

4,32 Iz 43,9.18; 46,9; 48,3

o JHWH, który całkowicie się od nich różni. Zmiana w liczbie (4,29: wy – twój) zaznacza zmianę w sposobie myślenia wśród ludu i przypomina (twój), że JHWH jest Bogiem, który troszczy się o każdego członka narodu wybranego. Tę samą ideę wyraża standardowe wyrażenie „całym swym sercem i całą swą osobą” (dosł. *nepes*; por. Pwt 6,5). Zwraca uwagę fakt, że nie ma mowy o warunkowości nawrócenia („jeśli”), lecz tylko o czasie, „kiedy” ono nastąpi (4,30). Motywacja zawiera kolejny opis charakteru Boga (4,31). Po opisanu zazdrości (karząca sprawiedliwość) przyszedł czas na przypomnienie o Jego miłosierdziu. Tym razem akcent pada na element „matczyny” w Bogu (*rahûm* – ‘miłosierny’ pochodzi od *rahm* – ‘łono matki’). W Bogu sprawiedliwość i miłosierdzie to dwa niezbędne i uzupełniające się aspekty tożsamościowe.

### 1.13. JHWH jedynym Bogiem Izraela (4,32-40)

Cała historia, począwszy od stworzenia („pierwsze dni”), jest świadectwem istnienia tylko jednego prawdziwego Boga – JHWH. Ten Bóg objawił się Izraelowi (4,32-33) i wziął go jako swoją własność poprzez serię spektakularnych działań w Egipcie (4,34). JHWH identyfikowany jest tu ze Stwórcą (por. 4,16-18 – zakaz porównywania Go z jakimkolwiek stworzeniem). Do wyobraźni przemawia jednak bardziej doświadczenie historyczne Izraela. Dwa pytania retoryczne pozwalają przywołać epizod spotkania z JHWH na Horebie (4,33; por. 4,10-13.15) i chronologicznie poprzednie wobec niego znaki prowadzące do wyjścia z Egiptu (4,34). Tym

krańca nieba, czy stała się rzecz tak wielka albo czy słyszano o czymś podobnym? <sup>33</sup> Czy jakiś naród słyszał głos Boga przemawiającego ze środka ognia tak, jak ty słyszałeś i pozostałeś przy życiu? <sup>34</sup> Albo czy jakiś bóg spróbował przyjść i wziąć sobie jakiś lud spośród innego ludu, przez doświadczenia, przez znaki, przez cuda i przez wojnę oraz silną rękę i wyciągniętym ramieniem, przez wielkie, przerażające dzieła, jak wszystko to, co uczynił dla was JHWH, wasz Bóg, w Egipcie na twoich oczach? <sup>35</sup> Tobie ukazano, abyś poznał, że JHWH, On jest Bo-

4,35 1Sm 2,2; 2Sm 7,22; 22,32; Ps 82; Iz 43,10-13; 44,6-8; 45,5-7.14.18.21-22; 46,9; Ez 6; 8; 20

razem (por. Pwt 4,20) pojawia się bardziej szczegółowa lista siedmiu wydarzeń (doświadczenia, znaki, cuda, wojna, silna ręka, wyciągnięte ramię, wielkie dzieła). Siedem symbolizuje kompletność działań podjętych przez Boga w celu wybawienia Izraela. Im bardziej słaby i nieznaczący (politycznie, militarnie, liczebnie) był Izrael, tym potężniejsze i bardziej chwalebne były czyny Boga na jego rzecz. Wszystko to prowadzi w konsekwencji do uznania JHWH za jedynego prawdziwego Boga (4,35). To pierwsza w ST tak wyraźna i wypowiedziana wprost deklaracja monoteistyczna. Nie chodzi już o zakaz czci innych bogów (politeizm) czy o nakaz wyłączności kultu JHWH w Izraelu (monolatria), lecz uznanie, że poza Nim nie ma żadnego innego prawdziwego Boga. W Księdze Wyjścia postulowana była jedynie nieporównywalność JHWH (Wj 8,6; 9,14; 14,31; 15,11; 18,11; 19,9), co prowadziło do, jurydycznie usankcjonowanego, nakazu wyłączności Jego kultu w Izraelu (Wj 20,2-3; 22,19; 23,13.24; 34,14), bez rozstrzygnięcia jednak o istnieniu innych bogów. Teksty biblijne z wyraźną deklaracją monoteistyczną datowane są najwcześniej na okres wygnania babilońskiego. Obecna deklaracja pozwala odczytać monoteistycznie także te wypowiedzi zawarte w Powtórzonym Prawie, które pierwotnie miały charakter wyłącznie monolatryczny (Pwt 5,7; 6,4). Kolejny fragment tekstu (4,36-38) poszerza treść poprzednich wierszy (por. 4,33-35). Przywołane jest wspomniane już doświadczenie z Horebu (4,36). Nowy terminologicznie jest tu jedynie czasownik „wychowywać, edukować, dyscyplinować”. Nie ma on odniesień do sankcji i kar. Waler dyscyplinujący Izraela ma jedynie przymierze (por. Pwt 4,10). Również kolejny wiersz stanowi powtórzenie (4,37; por. 4,34). Dodaje się w nim jedynie nowy motyw uzasadniający działania Boga w Egipcie – miłość do ojców. Chodzi o termin typowy dla



giem i nie ma innego poza Nim.<sup>36</sup> Dał ci słyszeć swój głos z nieba, aby cię wychować i na ziemi ukazał ci swój wielki ogień, a słyszałeś Jego słowa spośród ognia.<sup>37</sup> A to dlatego, że umiłował twoich ojców i po nich wybrał ich potomstwo, i wyprowadził cię osobiście swoją wielką mocą z Egiptu,<sup>38</sup> aby wypędzić przed tobą narody większe i silniejsze od ciebie, aby wprowadzić cię, aby dać ci ich ziemię na własność, jak to jest obecnie.<sup>39</sup> Dowiedz się więc dzisiaj i weź do swego serca, że JHWH, On jest Bogiem w niebie w górze i na ziemi w dole, a nie ma innego.<sup>40</sup> Przestrzegaj zatem Jego rozporządzeń i Jego przykazań, które ja ci dzisiaj nakazuję, aby dobrze się powodziło tobie i twoim synom po tobie oraz byś długo żył na ziemi, którą JHWH, twój Bóg, daje ci po wszystkie dni”.

<sup>41</sup> Mojżesz zaś wydzielił trzy miasta po drugiej stronie Jordanu od strony wschodu słońca,<sup>42</sup> aby mógł tam uciec zabójca, który nieумыśl-

---

4,41-42      Pwt 19,2-13; Lb 35,9-28

traktatów wasalskich i deuteronomistycznej koncepcji przymierza. „Miłość” stanowi w tej ostatniej synonim „wybrania”. Dzieło wybawienia Izraela dokonuje się w dwóch powiązanych ze sobą etapach: wyprowadzenie z Egiptu i wprowadzenie do/podbój Ziemi Obiecanej (4,38; por. Wj 3,8). Ta ziemia w istocie „jest już w posiadaniu” Izraela. Końcowy zwrot „jak to jest obecnie” wskazuje, że plany Boże – choć jeszcze do zrealizowania – bez wątpienia zostaną zrealizowane. Ostatnie wiersze (4,39-40) stanowią upomnienie wzywające do zachowania wierności wobec przymierza. Chodzi o aktualną sytuację („dzisiaj”), której rozeznanie ma prowadzić do uznania jedyności JHWH jako Boga (4,39). Pomaga w tym meryzm „Bóg nieba i ziemi” nadający Bogu Izraela walor uniwersalny. Logiczną konsekwencją tego wyznania jest wezwanie do wierności („strzec”; por. 4,1) zawartemu z Nim przymierzu (4,40). Owocem tego będzie wypełnienie deklaracji programowej „abyście żyli” (por. Pwt 4,1). Warunkiem i celem zarazem jest to, aby „żyć dobrze” w „dobrej ziemi” i aby było to udziałem także przyszłych pokoleń.

#### 1.14. Miasta ucieczki (4,41-43)

Narratywny dodatek na zakończenie pierwszej mowy Mojżesza poświęcony jest instytucji tzw. miast azylu. Jak miało to już miejsce wcze-

nie zabił swego bliźniego, a nie miał nienawiści wobec niego wcześniej, aby uciekał do jednego z tych miast i pozostał żywy – <sup>43</sup> Beser na pustyni, na równej ziemi, dla Rubenitów i Ramot w Gileadzie dla Gadytów, oraz Golan w Baszanie dla Manassytów.

<sup>44</sup> A to jest Prawo, które Mojżesz przedłożył synom Izraela. <sup>45</sup> Takie są świadectwa, dekrety i rozporządzenia, które Mojżesz powiedział

4,45

Pwt 4,1.5.8.14.40; 5,1.31; 6,1.20; 7,11; 11,32; 12,1; 26,16.17

śniej (por. Pwt 2,10-12.20-23; 3,9.11.13), przemawia tu nie Mojżesz, lecz narrator. W obecnym tekście chodzi o trzy miasta ucieczki po wschodniej stronie Jordanu. To miejsca, w których mieli prawo schronić się winni zabójstwa dokonane bez premedytacji. Stwarzało im to szansę na uniknięcie zemsty i doprowadzenie do uczciwego procesu (Pwt 19,6). Lista tych miast (4,43) stanowi paralelę do Pwt 1,1-5. Celem, jak poprzednio, nie jest tu dostarczenie precyzyjnych informacji historyczno-geograficznych, lecz stworzenie strukturalnie spójnego systemu wewnątrz Księgi Powtórzonego Prawa. Z tego powodu samej instytucji brakuje tu jeszcze uzasadnienia prawnego. Znajduje się ono dopiero w Kodeksie Deuteronomistycznym (Pwt 19). Beser to prawdopodobnie współczesne Umm el-‘Amad, leżące 10 km na północ od Madery. To tereny dane Rubenitom (por. Pwt 3,16-17). Ramot w Gileadzie (por. 1Krn 6,58.65 – inne miejscowości o tej nazwie) łączone jest ze współczesnym Tell-Ramith, położonym na granicy dzisiejszej Syrii i Jordanii, na północ od potoku Jabbok. Zatem tym razem miasto nie znajduje się na terytorium przypisanym Gadytom (por. Pwt 3,16). Golan identyfikowane jest z Saħem el Jolan, miastem położonym w Transjordanii, około 30 km na wschód od Jeziora Galilejskiego.

## 2. Przymierze na Horebie – wprowadzenie narratywne (4,44–11,32)

### 2.1. Wprowadzenie do drugiej mowy Mojżesza (4,44-49)

Druga mowa Mojżesza (Pwt 5–26) konstrytuje centralny rdzeń całej księgi. Sześć pierwszych wierszy (Pwt 4,44-49), które ją wprowadzają, zapowiada zasadniczą treść całej mowy i pełni funkcję tytułu: „To jest *tôrāh*, które Mojżesz przedłożył synom Izraela” (4,44). Z drugiej strony wiersze

synom Izraela po ich wyjściu z Egiptu. <sup>46</sup> Za Jordanem w dolinie naprzeciwko Bet Peor, w ziemi Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie, którego pobił Mojżesz i synowie Izraela po ich wyjściu z Egiptu. <sup>47</sup> Potem wzięli w posiadanie jego ziemię i ziemię Oga, króla Baszanu, dwóch amoryckich królów [mieszkających] za Jordanem, w kierunku wschodu słońca. <sup>48</sup> Od Aroer leżącego nad brzegiem potoku Arnon i aż po górę Sion, to jest Hermon, <sup>49</sup> i całą nizinę Araba za Jordanem na wschodzie i aż do Morza Araba pod wzgórzem Pisga.

---

4,46 Pwt 2,26-37; 3,29

4,47 Pwt 3,1-11

4,48-49 Pwt 3,8-22

te pełnią także rolę pomostową pomiędzy pierwszą i drugą mową. Słowo *tôrāb* ('Prawo') użyte jest tu z rodzajnikiem, co pozwala myśleć o dobrze już zdefiniowanym systemie prawnym, którego sercem mogłaby być cała centralna część księgi (Pwt 5–26). Później słowem tym określać się będzie cała Mojżeszowa tradycja prawną (Pięcioksiąg; por. Pwt 1,5). W obecnym miejscu, mając na uwadze kolejny wiersz (4,45), słowo to może stanowić także synonim przymierza. Dwa znane już słowa („rozporządzenia” i „dekrety”) poprzedza teraz nowe określenie – *‘ēdāb*. Poza obecnym miejscem pojawia się ono w księdze jeszcze tylko dwa razy (por. Pwt 6,17.20). Jego znaczenie nie zostało do końca sprecyzowane („świadcstwo/postanowienia przymierza”). Chodzi jednak o termin ogólny, którego pole semantyczne zawiera sens pouczenia, nauki. Razem z dwoma kolejnymi słowo to zatem może stanowić element konstytutywny przymierza. Kolejne wiersze (4,46-49) to synteza wydarzeń, o których była już mowa wcześniej. Opis podbitego terytorium jest tu jednak nieco inny niż poprzednio (4,48-49; por. Pwt 3,8-9). Identyfikacja Hermon – Sion to nie błąd w transkrypcji względem dwóch poprzednich nazw (por. 3,8: Sirion, Senir), lecz prawdopodobnie kolejne określenie jakiejś części tego masywu górskiego.

**5** <sup>1</sup> I wołał Mojżesz do całego Izraela, i rzekł do nich: „Słuchaj Izraelu dekretów i rozporządzeń, które ja mówię dziś do waszych uszu, abyście się ich nauczyli i strzegli ich wykonywania. <sup>2</sup> JHWH, nasz Bóg, zawarł z nami przymierze na Horebie. <sup>3</sup> Nie zawarł tego przymierza JHWH z naszymi ojcami, lecz z nami, tymi, [którzy] tu my wszyscy dziś stoimy żywi. <sup>4</sup> JHWH mówił z wami na górze twarzą w twarz ze środka ognia. <sup>5</sup> Ja stałem pomiędzy JHWH i wami w owym czasie, aby obwieszczać wam słowo JHWH, gdyż baliście się w obliczu ognia i nie

5,2 Wj 19,1–24,11  
5,4-5.23-27 Wj 20,18-19

## 2.2. Teofania i przymierze na Horebie (5,1-33)

Pierwsze wiersze (5,1-5) stanowią wstęp do głównego tematu w całym rozdziale – opisu teofanii na Horebie. Przesłanie skierowane jest do „całego Izraela” (5,1a; por. Pwt 1,1; 27,9; 29,1; 31,1; 32,45; 34,12). Mojżesz prezentowany jest tu jako ten, który „przemawia” (por. Pwt 44,44,45) i zakończy swoją kolejną mowę w Pwt 26,29. Zwrot „zwracać się do” (hebr. *qr’ ʾel*) jest jednak niezwykle rzadki w tradycji o Mojżeszu (jeszcze tylko w Pwt 29,1 i Wj 34,31). Nieco dalej (5,27) funkcja Mojżesza zostanie oficjalnie zinstytucjonalizowana. Izrael ma „słuchać” (5,1b), nauczyć się oraz strzec wykonywania „dekretów i rozporządzeń”. To dopełnienie wyróżnia obecne zastosowanie pierwszego zwrotu używanego później w sposób absolutny (por. Pwt 6,4; 9,1; 20,3). Zwrot „mówić do waszych uszu” powróci jeszcze tylko w Pieśni Mojżesza (Pwt 31,28.30; 32,44). To formalne powiązanie obu tekstów. Zaimek emfaticzny „ja” identyfikuje Mojżesza jako promulgującego prawo. Przyimek „dziś” z kolei je aktualizuje, zaznaczając, że jego słowa zawsze zachowują swoją ważność dla kolejnych słuchaczy. Kolejny wiersz (5,2) w syntetyczny sposób przypomina wydarzenia opisane szczegółowo w Księdze Wyjścia i nadaje zarazem tytuł („zawrzeć przymierze na Horebie”) całej sekcji. Mojżesz zwraca się tu jednak do drugiego pokolenia Izraelitów. Powtórzenie zwrotu „zawrzeć przymierze” (5,2-3) stanowi zatem aktualizację tego przymierza dla tego nowego, aktualnie żyjącego pokolenia. Sześciokrotne powtórzenie zaimka enklitycznego *nû* (5,2-3), rytmizującego i rymującego całą wypowiedź, czyni z JHWH („nasz Bóg”) gwaranta dla całej wspólnoty wiary, za jaką Izrael się uważa. Trzystopniowa sekwencja „my – ci dzisiaj – wszyscy, którzy żyjemy” stanowi rozróżnienie pomiędzy pierwszym i drugim pokoleniem *exodusu*. Kolejne wiersze (5,4-5) prezentują sposób ko-

wstąpiliście na górę, a On mówił: <sup>6</sup> «Ja jestem JHWH, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewolników. <sup>7</sup> Nie będziesz miał innych bogów przed Moim obliczem. <sup>8</sup> Nie czyn sobie kultowego idola w żadnej postaci tego, co jest w niebiosach na górze ani co jest na ziemi na dole, ani co jest w wodzie pod ziemią. <sup>9</sup> Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja jestem JHWH, twój Bóg, Bóg zazdrośny, karzący winę ojców na synach zarówno w trzecim, jak i w czwartym pokoleniu tych, którzy Mnie nienawidzą. <sup>10</sup> Lecz stale okazują lojalność aż do tysięcznego [pokolenia] miłującym Mnie i przestrzegającym Moich przykazań. <sup>11</sup> Nie bierz imienia JHWH, twego Boga, na próżno, gdyż JHWH nie pozostawi bez kary tego, kto wzywa jego

5,6-21 Wj 20,1-17

5,6 Pwt 6,12; 7,8; 8,14; 13,6.11; Joz 24,17; Sdz 6,8; Jr 34,13

5,10 Wj 20,6

munikacji właściwy przymierzu. JHWH przemawiam „twarzą w twarz” do ludu (5,4), który okazuje strach i prosi Mojżesza o pośredniczenie (5,5). Motywy „ogień” i „ogień – góra” sugeruje, że to pośredniczenie nie odnosi się do Dekalogu, lecz do czasu przed i po jego przekazaniu. Według Wj 20,18-19 lud słyszał, ale nie zrozumiał słów JHWH i dlatego prosił Mojżesza o pośrednictwo, czego konsekwencją było przekazanie Kodeksu Przymierza (Wj 20,22–23,33). Tym razem (5,5) pośrednictwo wydaje się jednak być realizowane już podczas przekazywania Dekalogu. Prawdopodobnie chodzi więc o późniejszą korektę w stosunku do poprzedniego wiersza. Rozmowa „twarzą w twarz” to zwrot dość popularny w Biblii. W Pwt 34,10 powróci w opisie relacji JHWH – Mojżesz (z częściej stosowaną w nim prepozycją *ʿal*, a nie *bə*, jak obecnie). Dekalog (5,6-21) powraca już po raz drugi w Pięcioksięgu. Wersja deuteronomistyczna stanowi przepracowanie jakiejś starszej jego formy, która lepiej się zachowała w Wj 20,1-17. Tam również jednak poddana została ona korektom kapłańskim, co widać głównie w uzasadnieniu przykazania dotyczącego szabat (5,15; por. Wj 20,11). Niemniej to wersji deuteronomistycznej przypisać należy pierwszeństwo, na co wskazuje gramatyczna „niezgrabność” w dodanym do Dekalogu zakazie tworzenia idoli (5,8 – brak „i” pomiędzy słowami „idol” oraz „wszelka postać”), poprawiona już w wersji kapłańskiej (por. Wj 20,4). Deuteronomista wprowadził jeszcze dwie inne zasadnicze korekty. Odmiennie umotywował przykazanie szabatowe i rozdzielił przykazanie dotyczące pożądan (5,21; por. Wj 20,17).

imię na próżno.<sup>12</sup> Strzeż dnia szabat, aby go uświęcić, jak rozkazał ci JHWH, twój Bóg.<sup>13</sup> Sześć dni będziesz pracował i będziesz wykonywał swoją wszelką pracę.<sup>14</sup> Lecz dnia siódmego jest szabat JHWH, twego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ty ani twój syn i córka, ani twój sługa i twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani twój cudzoziemiec, [który zatrzymał się] w twoich bramach, aby odpoczął twój sługa i twoja służąca tak jak ty.<sup>15</sup> I pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej, a JHWH, twój Bóg, wyprowadził

5,15

Pwt 15,15; 16,12; 24,18.22

W ten sposób uzyskał układ paralelny w zbiorze praw społecznych (nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij – nie mów fałszywego świadectwa, nie pożądam żony, nie pożądam domu). Pozostałe różnice są już mniej znaczące. W autoprzedstawieniu JHWH przedstawia się jako Bóg Izraela, jego wybawca i partner przymierza (5,6). Zwrot „wyprowadziłem cię z Egiptu” jest charakterystyczny dla całego Pięcioksięgu. „Dom niewolników” zaś to formuła typowa głównie dla Deuteronomisty (poza tą księgą jeszcze tylko w Wj 13,3.14; 20,2). Konsekwencją tego, że JHWH jest Bogiem Izraela, jest Jego prawo do wyłączności kultu w Izraelu (5,7-10). „Inni bogowie” (5,7) to zwrot odnoszony w księdze do idoli pogańskich (Pwt 6,14; 7,4; 8,19; 11,16.28; 13,3.7.14; 17,3; 18,20). Zakaz ich adorowania (5,8) jest konsekwencją poprzedniego przykazania. Lista zakazanych podobizn jest krótszą wersją tej z Pwt 4,16-18. Sekwencja „niebo, ziemia, woda” nawiązuje do Rdz 1 i symbolizuje oddalenie się od boskiej rzeczywistości identyfikowanej zwykle z niebem. „Nie będziesz się im kłaniał ani im służył” (5,9a) to zwrot, który ma tylko dwie paralele w Biblii (por. Wj 23,24; 34,14), ale samo zestawienie czasowników „kłaniać się” (hebr. *hwh*) oraz „służyć” (hebr. *bd*) nie jest nowe (por. Rdz 27,29; Wj 20,5; 23,24) i często powraca także w Księdze Powtórzonego Prawa (por. Wj 4,19; 5,9; 8,19; 11,16; 17,3; 29,25; 30,17). Ten zakaz skutkowało brakiem jakichkolwiek wyobrażeń JHWH w kulcie (anikonizm). Jedynym symbolem obecności Boga w sanktuarium i poza nim stała się Arka Przymierza opisana jako zwykła, drewniana skrzynia (por. Pwt 10,3). Fraza deklaratywna, prezentująca JHWH jako Boga Izraela (5,9b), przywołuje wprowadzenie do Dekalogu (por. 5,6) i motywuje zakaz tworzenia idoli faktem zawarcia przymierza. Zamiast odwołania do wybawienia z Egiptu pojawia się tu jednak potrójna sekwencja apozycji charakteryzujących JHWH (por. Pwt 4,24). Najpierw jest On Bogiem zazdrosnym, to znaczy pełnym

cię stamtąd mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, dlatego rozkazał ci JHWH, twój Bóg, strzec dzień szabatu. <sup>16</sup> Czcij ojca twego i matkę swoją, jak ci rozkazał JHWH, twój Bóg, abyś długo żył i aby dobrze ci się wiodło na ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje. <sup>17</sup> Nie zabijaj. <sup>18</sup> I nie cudzołóż. <sup>19</sup> I nie kradnij. <sup>20</sup> I nie mów przeciwko twemu bliźniemu fałszywego świadectwa. <sup>21</sup> I nie pożądaj żony twojego bliźniego, nie pożądaj też domu twojego bliźniego, jego pola ani jego sługi, ani jego służącej, jego wołu i jego osła ani czegokolwiek, co należy do twojego bliźniego». <sup>22</sup> Słowa te JHWH wypowiedział do całego waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności, wielkim głosem

---

5,16

Pwt 21,17-19; 27,16

pasji w trosce o swój lud (por. 4,23-24). Może ukazać zarówno swój gniew, jak i swoje miłosierdzie. Innymi słowy, karze, ale jednocześnie pozostaje związany ze swoim ludem. „Trzy i cztery pokolenia” to zwrot, który może oznaczać jedną wielką rodzinę żyjącą razem lub wskazywać na nieuniknioność kary (nie musi być wyegzekwowana natychmiast, długie życie mogło rodzić w kimś przeczucie, że jej uniknie). „Nienawidzić” to pojęcie techniczne, charakterystyczne dla traktatów przymierza. Tu opisuje niewierność wobec przymierza z JHWH. Wierność wobec przymierza („miłość”) poszerza perspektywę jego trwania („po tysięczne pokolenie”). Mimo kary Bóg trwa z jednością ze swoim ludem, okazując mu swoje *hesed*. To rzadkie słowo w tej księdze (por. jeszcze Pwt 7,9.12). Często obejmuje się nim całe doświadczenie związane z historią zbawienia (por. Rdz 19,19; 24,12.14.27). Z pomocą tego pojęcia opisuje się relacje interpersonalne, w ramach których deklaruje się wierność i obietnicę uczciwości wobec partnera, a z drugiej – adekwatną odpowiedź. Innymi słowy, to partnerska lojalność, w której mieści się jednak także tradycyjne rozumienie tego słowa w sensie „łaskawość, dobroć, miłosierdzie, miłość”. Kontekst bowiem, w jakim jest ono stosowane, często wskazuje na fakt, że lojalność Boga przekracza zasługi samego Izraela. Imię reprezentuje osobę, wyraża ją. Znać czyjeś imię oznaczało wejść w posiadanie jakiejś bardzo intymnej wiedzy o tym, kto je nosi. To jedyna „dotykalna” część Boga (por. zakaz tworzenia idoli z 5,7). Zakaz niewłaściwego użycia imienia Bożego (5,11) do rzeczy czczych, błahych oznacza brak szacunku i zerwanie relacji oraz właściwej komunikacji z Bogiem. Wspomniana kara, podobne jak wcześniej (por. 5,9), zakomunikowana jest w sposób bardzo

i nic nie dodał. Potem spisał je na dwóch kamiennych tablicach i dał je mi.<sup>23</sup> A kiedy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła w ogniu, wtedy zbliżyliście się do mnie, wszyscy przywódcy waszych plemion i wasi starsi.<sup>24</sup> I rzekliście: «Oto JHWH, nasz Bóg, ukazał nam swoją chwałę i swoją wielkość, a głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Tego dnia zobaczyliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a [mimo to] on przeżyje.<sup>25</sup> Czemu więc teraz mamy umrzeć? Ponieważ strawi nas ten wielki ogień. Jeżeli nadal będziemy słuchać głosu JHWH, naszego Boga, wtedy umrzemy.<sup>26</sup> Bo któż spośród wszystkich (mających ciało), którzy słyszeli Boga żywego, przemawiającego spośród ognia, tak jak my, pozostał żywy?»<sup>27</sup> Zbliź się ty i wysłuchaj tego wszystkiego, co powie JHWH, nasz Bóg. Potem powiesz nam wszystko, co

---

ogólny („nie pozostawi bez kary”), bez wskazania sposobu i wykonawcy. Przykazanie dotyczące szabatu (5,12-15) charakteryzuje trzykrotne użycie rzeczownika *šabbat*, które nie pojawi się już nigdzie więcej w tej księdze. Szabatu należy „strzec/przestrzegać”. Motywacją do tego jest pamięć o zniewoleniu w Egipcie (5,15; por. Wj 20,11). Przestrzeganie szabatu jest tu więc okazją do wspomnienia najważniejszego wydarzenia zbawczego w dziejach Izraela – *exodusu*. To wtedy Izrael ukonstytuował się jako naród wybrany. Strzec szabat oznacza zarazem akt publicznej deklaracji przynależności do narodu wybranego. To wreszcie celebrowanie wolności. Pracować należy sześć dni (5,13). Powstrzymanie się od pracy dnia siódmego (5,14), z całą listą beneficjentów, oznacza krytykę systemu społecznego opartego wyłącznie na chęci zysku i wyzysku. Wszyscy, bez wyjątku, mają prawo korzystać z szabatu. Brakuje na tej liście żony, ale mieści się ona w zaimku „ty” reprezentującym jej męża. Nakaz czci ojca i matki (5,16) sformułowany jest bez negacji. Rdzeń czasownikowy (hebr. *kbd*) zawiera w sobie sens respektu. Dosłownie chodzi o nałożenie czemuś ciężaru, przyznanie odpowiedniego znaczenia. Przykazanie to przekracza same tylko relacje rodzinne (rodzice – dzieci) i wpisuje się w szeroko rozumiane relacje religijne (por. Pwt 4,10 – przekazywanie wiary). Taki respekt należy się najpierw Bogu, ale zaraz za Nim także rodzicom, którzy przekazali życie i wiarę swoim dzieciom. Uderzający jest fakt, że wyjątkowa w całej księdze motywacja („abyś długo żył [...] powodzić się dobrze na ziemi”) oznacza przedłużenie życia nie rodziców, lecz ich potomka. Także ziemia nie stanowi w niej dziedzictwa po rodzicach, lecz jest darem Boga. W czci okazywanej rodzicom nie odgrywa zatem żadnej roli



powie JHWH, nasz Bóg, do ciebie, a my [to] posłuchamy i wykonamy».  
<sup>28</sup> I JHWH wysłuchał dźwięku waszych słów, którymi przemówiliście do mnie. Potem rzekł mi JHWH: «Usłyszałem dźwięk słów tego ludu, którymi przemówili do ciebie, i wszystko, co powiedzieli, było dobre.  
<sup>29</sup> Oby takie serce było w nich zawsze, aby się Mnie bali i aby przestrzegali wszystkich Moich przykazań przez wszystkie dni, aby zawsze było dobrze im oraz ich synom.  
<sup>30</sup> Idź, powiedz im: ‘Wróćcie do waszych namiotów’.  
<sup>31</sup> Ty zaś tu pozostań ze Mną. Powiem ci wszystkie przy-

---

interes ekonomiczny związany z dziedziczeniem. Chodzi wyłącznie o respekt wobec Boga. Ostatnia część Dekalogu to seria zakazów (5,17-21). Po ustaleniu właściwych relacji z JHWH (5,6-10) i w rodzinie (5,12-16) przyszedł czas na relacje z bliźnimi. Trzy pierwsze przykazania są ogólne i dotyczą fundamentalnych kwestii (prawo do życia, integralność małżeństwa, własność). Ich przestrzeganie jest niezbędne do właściwego funkcjonowania społeczności. Sposób ich sformułowania (zakazy bez dopełnienia) powoduje, że obejmują one najszersze możliwe spektrum. Tak więc zakazuje się zabijania (5,17 – także, gdy prawo dopuszcza akt zemsty; *rsłt*), intymnego obcowania z cudzą narzeczoną lub żoną (5,18 – cudzołóstwo obejmuje tylko sytuację kobiety) oraz przywłaszczania sobie osób (porywanie; por. Pwt 24,7) i rzeczy (kradzież – 5,19). Ostatnie trzy przykazania (5,20-21) skupiają się na relacji z „bliźnim”. Zakaz fałszywego świadectwa stanowi gwarancję uczciwego procesu (5,20). Wyzbycie się poządliwości wobec cudzej żony i własności (5,21) to cechy sprawiedliwości społecznej, która gwarantuje ochronę instytucji małżeńskiej i prawo własności. Rozbite na dwa przykazania dotyczące poządliwości oraz wymienienie żony przed domem (inaczej niż w Wj 20,17) akcentuje tym razem także znaczenie samej kobiety, jak i właściwych relacji personalnych na linii kobieta – mężczyzna. Ostatnia część rozdziału prezentuje Mojżesza w roli pośrednika pomiędzy JHWH i ludem (5,22-33). Przemawia on tu w pierwszej osobie i podsumowuje doświadczenia zdobyte na Horebie. Wprowadzenie to wiersz pomostowy (5,22; por. 5,4) pomiędzy Dekalogiem i ustanowieniem Mojżesza pośrednikiem. Podejmuje się tu temat wcześniej tylko zasygnalizowany (por. 5,5). Sekwencja „mówić – pisać – przekazać” to trzy konstytutywne działania składając się na akt promulgacji Prawa (por. Pwt 9,10; 10,4). Podkreśla ona teraz znaczenie Dekalogu. JHWH będzie potem jeszcze czterokrotnie wspomniany jako podmiot czasownika „mówić” (5,22; por. 5,24.27(2x).31). Zastosowana tu (5,22) figura retoryczna

kazania, dekrety oraz rozporządzenia, których ich nauczysz i będą je wykonywali w ziemi, którą Ja im daję w posiadanie». <sup>32</sup> Będziecie więc strzegli, aby [je] wykonywać tak, jak wam rozkazał JHWH, wasz Bóg. Nie zbroczycie w prawo, ani w lewo. <sup>33</sup> Idźcie całą drogą, którą nakazał wam JHWH, wasz Bóg, abyście żyli i było wam dobrze oraz abyście przedłużyli wasze dni w ziemi, którą posiadacie.

---

„mówić słowa” (hebr. *haddabārīm dibber*) jest jednak niezwykle rzadka (jeszcze tylko w Wj 20,1; Jr 30,4; Hi 42,7). Stanowi ona nawiązanie do początku Dekalogu z Wj 20. Przywołane są typowe elementy teofanii (góra, ogień, chmura, ciemności), które uzupełnia następnie „głos” opisany jako „wielki/potężny”. W połączeniu ze wspomnianym czasownikiem „mówić” ten ostatni element jest unikatowy w całym ST. Gdy Bóg mówi, lud słucha. Czasownik „słuchać” powróci na przestrzeni 5,23-28 siedem razy, z tego w czterech przypadkach wprost przedmiotem będzie głos Stwórcy (5,23.24.25.26). Głos Boga wydobywa się „spośród ciemności” (5,23). To ewidentny kontrast względem idei „światła” i „ciepła” obecnego w obrazie płonącej w ogniu góry. Chodzi o stworzenie wrażenia, że opisanie tego doświadczenia wymyka się ludzkim słowom. Obecność starszych i przywódców (por. Pwt 1,15; 29,9) akcentuje znaczenie delegacji, która przyszła do Mojżesza. Mojżesz cytuje w ich obecności słowa ludu (5,24-27; por. Wj 20,19). Akcent pada tym razem na zdziwienie, że można było słuchać Boga i przeżyć. Dwa pytania retoryczne (5,25.26) oraz stwierdzenie wprowadzone partykułą „ponieważ” akcentują wyjątkowość tego zdarzenia. Z tej refleksji rodzi się prośba skierowana do Mojżesza (5,27), aby ten był pośrednikiem pomiędzy JHWH i ludem. Odpowiedź Boga (5,28-31) wprowadzona jest (5,28), podobnie jak w Pwt 1,34, ale kontekst jest tu odmienny – afirmacja, a nie gniew. Lud bał się umrzeć „teraz”, a Bóg obiecuje mu życie „na zawsze” (5,29). Nakaz rozejścia się do namiotów (5,30) rozwiązuje zgromadzenie i przesuwa scenę z teofanii na życie codzienne. Przy Bogu pozostaje jedynie Mojżesz (5,31). Nakaz nauczania „przykazań, dekretów i rozporządzeń” antycypuje Pwt 6,1 i formalnie tworzy literacki pomost łączący oba teksty. Końcowe wiersze (5,32-33) to pareneza wypowiedziana przez samego Mojżesza. Zwrot „strzec, aby wykonywać” (5,32a) podejmuje wątek z Pwt 5,1, tworząc tym samym obramowanie całego rozdziału. Typowo deuteronomistyczna metafora „drogi, z której nie należy zbaczać” (5,32b) znajduje swoje rozwinięcie w ostatnim wierszu (5,33).

**6**<sup>1</sup> A takie są przykazania, dekrety i rozporządzenia, które JHWH, wasz Bóg, nakazał was nauczyć czynić w ziemi, do której wy się przeprawiacie, aby ją posiąść.<sup>2</sup> Abyś bał się JHWH, twojego Boga, przestrzegając wszystkich Jego dekretów i przykazań, które ja tobie nakazuję, tobie, twoim synom i wnukom po wszystkie dni twojego życia, aby przedłużyło się twoje życie.<sup>3</sup> Będziesz więc słuchał, Izraelu, i będziesz przestrzegał [ich] wykonania, przez co będzie ci dobrze i przez co bardzo się rozmnożysz, jak powiedział JHWH, Bóg twoich ojców: «Tobie ziemia opływająca mlekiem i miodem». <sup>4</sup> Słuchaj Izraelu! JHWH jest naszym Bogiem, JHWH jedyny. <sup>5</sup> Będziesz więc miłował JHWH, twego Boga, całym swoim sercem, całą swoją osobą i wszystkimi swoimi siłami. <sup>6</sup> Niech te słowa, które ja dziś tobie nakazuję, pozostaną na

6,5

2Krl 23,25

### 2.3. Miłość do Boga wyraża się w przestrzeganiu Prawa (6,1-25)

Pwt 6 jest konsekwencją poprzedniego rozdziału. W obu chodzi o opisanie Prawa przekazanego na Horebie oraz tego, w jaki sposób należy go przestrzegać w Ziemi Obiecanej. W obecnym rozdziale czyni się to poprzez serię imperatywów wzywających do przestrzegania Prawa. Pierwsze wiersze (6,1-3) tworzą pomost pomiędzy Pwt 5 i 6, a ich język i struktura przypominają Pwt 5,27-33. Część centralna (6,4-19) wybiega w przyszłość, do życia w Ziemi Obiecanej i zawiera wezwanie do przestrzegania warunków przymierza. Sekcja finalna (6,20-25) dodaje końcowe upomnienie dotyczące nauczania kolejnych pokoleń – temat obecny już w poprzednim rozdziale. Pierwszy wiersz (6,1) jest pomostowy, nawiązuje do poprzedniego rozdziału (powtarza słowa „przykazania, dekrety, rozporządzenia”) i zarazem, poprzez czasownik „słuchać”, zapowiada temat części centralnej (por. 6,4). Wezwanie do przestrzegania Prawa od razu powiązane zostaje z nakazem jego nauczania (por. 6,5.12.31), a więc tematem rozwiniętym począwszy od 6,7 i potem w zakończeniu perykopy (6,20-23). Zmiana liczby (wy – ty) akcentuje znaczenie kolejnych wierszy (6,2-3) i zarazem ukazuje teraz Izraelitów jako zwarty kolektyw, wspólnotę, w której każdy ponosi swoją część odpowiedzialności za losy ogółu. Konsekwencją przestrzegania Prawa jest przedłużenie życia swego i swoich potomków (6,2). Dalej (6,3) podjęte jest słownictwo z dwóch poprzednich wierszy („przestrzega”, „wykonywać/czynić”) oraz wprowadzone

twoim sercu. <sup>7</sup> Wpajaj je twoim synom i mów o nich, gdy będziesz przebywał w twoim domu i gdy będziesz wędrował drogą, oraz gdy będziesz kłaść się spać, i gdy będziesz wstawał. <sup>8</sup> Przywiążesz je też jako znak na twojej ręce i będą jak opaska pomiędzy twoimi oczami. <sup>9</sup> Wypiszesz je też na odrzwiach twego domu i na twoich bramach. <sup>10</sup> I wprowadzi cię JHWH, twój Bóg, do ziemi, którą poprzysiągł twoim ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, dać tobie wraz z wielkimi i dobrymi miastami, których nie zbudowałeś. <sup>11</sup> I domy pełne wszelkiego dobra, którego nie gromadziłeś, i wydrążone cysterny, których nie wydrążyłeś, winnice i drzewa oliwne, których nie posadziłeś. <sup>12</sup> Strzeż się, abyś nie zapomniał o JHWH, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewolników. <sup>13</sup> Będziesz się lękał JHWH, twego Boga, i Jemu

---

słowo („słuchać”) otwierające sekcję centralną (por. 6,4). „Mleko i miód” (por. Wj 3,8) to tradycyjny, hiperboliczny sposób na opisanie bogactwa Ziemi Obiecanej. Część centralna (6,4-19) dzieli się na dwie mniejsze sekcje. Pierwsza (6,4-9) podejmuje temat już zagajony (6,1-3 – relacja ojcowie – dzieci), akcentując konieczność zachowania wiary także w przyszłych pokoleniach. Druga (6,10-19) porusza ten sam temat, ale z upomnieniem, by nie zapomnieć JHWH i Jego przymierza. To fundamentalny warunek, by cieszyć się dobrym życiem w dobrej ziemi. Wstęp (6,4) stanowi jednostkę tekstu samą w sobie. To zdanie nominale złożone z trzech par słów: słuchaj Izraelu; JHWH twój/ twoim Bogiem; JHWH jeden/jedynie/jedyny. Wezwanie do słuchania nie jest tu tylko akcentem położonym na ważność przesłania (tak Pwt 4,1; 5,1) czy wezwaniem do wysłuchania konkretnych słów (tak Pwt 27,10). Tym razem służy ono niejako przebudzeniu słuchacza. To wołanie o uwagę przed ogłoszeniem czegoś niezwykle ważnego (por. Pwt 9,1; 20,3). Sama wypowiedź jest niezwykle trudna do interpretacji pod każdym względem (stylistycznym, leksykalnym i hermeneutycznym). W obecnym kontekście ma wydzźwięk monoteistyczny (por. Pwt 4,35.39), ale oryginalnie mogła promować monolatrię, odnosić się krytycznie do różnorodności kultów JHWH (tzw. polijahwizm) lub być wyznaniem uczuć wobec JHWH. Różnorodność możliwych tłumaczeń można sprowadzić do czterech zasadniczych: JHWH, nasz Bóg, jest jedynym JHWH (1 zdanie); JHWH nasz Bóg, JHWH jest jedyny/jeden (1 zdanie); JHWH jest naszym Bogiem, JHWH jest jeden (1 zdanie); JHWH jest naszym Bogiem, JHWH jest jedyny (dwa odrębne zdania). Ponownie zmiana (my na ty – 6,5) akcentuje znaczenie przesłania i pozwala postrzegać Izraela

będziesz służył i na Jego imię będziesz przysięgał. <sup>14</sup> Nie pójdziesz za innymi bogami spośród bogów ludów, które są wokół was. <sup>15</sup> Gdy JHWH jest Bogiem zazdrosnym. Twój Bóg [jest] pośród ciebie. <sup>16</sup> Nie wystawiajcie JHWH, waszego Boga, na próbę, jak wystawiliście [Go] na próbę w Massa. <sup>17</sup> Pilnie przestrzegajcie przykazań JHWH, waszego Boga, Jego świadectwa i dekrety, które ci nakazał. <sup>18</sup> Będziesz czynił też to, co prawe jest w oczach JHWH, aby dobrze ci się wiodło. Wejdiesz też i posiadasz piękną ziemię, którą JHWH poprzysiągł twoim ojcom, <sup>19</sup> wypędzając wszystkich twoich nieprzyjaciół przed tobą, jak powiedział JHWH. <sup>20</sup> Gdy potem zapyta cię twój syn, mówiąc: «Cóż

---

6,14	Pwt 5,7; 13,13-18
6,15	Pwt 4,23; 8,7-20
6,16	Wj 17,1-7
6,18	Wj 15,26; 1Krl 11,38
6,20	Wj 12,25-27; 13,14-16; Joz 4,6-7.21-24

jako społeczność skonsolidowaną, w której każdy czuje się odpowiedzialny w swoim zakresie za dobro wspólne. Przymierze zostało zawarte z narodem, ale naród składa się z jednostek, które realizują jego postanowienia. Serce to ośrodek uczuć, ale nade wszystko intelektu i woli. Osoba to integralne rozumienie słowa *nepes* oznaczającego najpierw siłę witalną (stąd pierwotne znaczenie ‘gardło, szyja’ – organy umożliwiające oddychanie) wyrażającą się przede wszystkim w osobowości. Siła fizyczna (hebr. *məd*) w takim zestawieniu, jak obecnie, powróci jeszcze tylko raz, na opisanie zaangażowania króla Jozjasza w przeprowadzenie reformy religijnej. Chodzi zatem nie o wyznania, ale decyzję i wolę wykonania, całkowite zaangażowanie się w to całym sobą i realne, fizyczne wykonanie. Miłość Boga do Izraela jest konkretna (por. Pwt 4,37; 7,8.13; 10,15.18; 23,6). Odpowiedź dla Boga też powinna być konkretna i przejawiać się w wykonywaniu Jego praw. Kolejne wiersze (6,6-9) pogłębiają tę ideę. „Te słowa” (6,6a) to odniesienie do poprzednich dwóch wierszy. „Dzisiaj” to z kolei odniesienie do całej Księgi Powtórzonego Prawa. Słowa mają być „na sercu”, stanowić przedmiot nieustannego rozważania i być stale obecne w pamięci. Mają być w każdej możliwej sytuacji „wpajane/recytowane” potomkom (6,7). W końcu mają być „fizycznie” przywiązane do ręki, obecne przed oczami (6,8) i umieszczone na odrzwiach domów (6,9). Te ostatnie nakazy zostały później zrozumiane dosłownie i stanowią źródło judaistycznej tradycji noszenia nad oczami filakterii oraz umieszczaniu na

to są za świadectwa, dekrety i prawa, które wam nakazał JHWH, nasz Bóg?»,<sup>21</sup> wówczas odpowiesz swojemu synowi: «Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie, lecz wyprowadził nas JHWH z Egiptu mocną ręką.<sup>22</sup> JHWH uczynił też na naszych oczach znaki i cuda, wielkie i złe, przeciwko Egipcjanom, przeciwko faraonowi oraz przeciwko całemu jego domowi.<sup>23</sup> I nas stamtąd wyprowadził, aby nas wprowadzić, aby dać nam ziemię, którą poprzysiął naszym ojcom.<sup>24</sup> Potem nakazał nam JHWH wypełniać wszystkie te dekrety, bać się JHWH, naszego Boga, aby nam się działo dobrze przez wszystkie dni naszego życia, jak dzisiaj.<sup>25</sup> Wtedy nasza będzie sprawiedliwość, gdyż strzegliśmy wypełniania wszystkich tych przykazań przed JHWH, naszym Bogiem, jak nam nakazał».

---

odrzwiach i w bramach pojemniczków z fragmentami słowa Bożego (hebr. *mezûzôt*). Kolejna sekcja (6,10-13) kontynuuje temat niezapominania o JHWH, aby lud mógł cieszyć się dobrym życiem i dobrami, które posiadał nie dzięki własnej pracy, lecz dzięki Bogu (6,10c-11). To projekcja w przyszłość, wyobrażenie o osiadłym życiu w ziemi, która – póki co – jest jeszcze do zdobycia (6,10a). Dobrze wpisuje się ono jednak w obietnice dane patriarchom (6,10b) i we wspomnienie wydarzeń związanych z wyjściem z Egiptu (6,12b). By mieć nadzieję na przyszłość i sprostać warunkom przymierza (6,13), lud nie może zapominać o dziełach dokonanych na jego rzecz przez JHWH w przeszłości (por. Pwt 4,9.23.31; 8,11.14.19). Kolejny warunek ma formę zakazu (6,14-15). Stanowi go prawdopodobnie wezwanie do zachowania wyłączności kultu JHWH umotywowane „zazdrością” JHWH. Motyw gniewu Bożego w obliczu prowokacji („wystawiania na próbę”) zostaje zilustrowany przywołaniem epizodu z Massa (6,16). Nazwa Massa pochodzi od rdzenia „kusić/próbować” użytego na początku wiersza (gra słów). Ostatnie dwa warunki cieszenia się pełnią życia w dobrej ziemi sformułowane są pozytywnie (6,17-19). Pierwszy (6,17) podejmuje ponownie temat przestrzegania prawa Bożego, a drugi (6,18a – czynić to, co prawe, aby dobrze ci się wiodło) powróci z odwróconą sekwencją słów jeszcze tylko raz (por. Pwt 12,28). Oba wskazania podporządkowane są sekwencji przyszłych zdarzeń: „wejdiesz, posiądziesz, wypędzisz” (6,18b-19; por. Pwt 6,10-11). Wiara i doświadczenia z niej płynące powinny być potem nauczane i przyswajane, przekazywane z pokolenia na pokolenie (6,20-25). Technika preferowana przez Deuteronomistę to „pytania syna” (6,20; por. 6,7), które ujęte jest tu w formę cytatu i przywołuje ponownie listę

**7**<sup>1</sup> Kiedy wprowadzi cię JHWH, twój Bóg, do kraju, do którego wchodzisz, aby go osiąść, wypędzi przed tobą wiele narodów: Chetytów, Gigaszytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów – siedem narodów liczniejszych i silniejszych

praw. Nauczanie kolejnych pokoleń jest więc w praktyce nauczaniem ich Bożej woli zawartej w Prawie. Odpowiedź rodziców nie ogranicza się jednak tylko do niego. To także opowieść o doświadczeniu związanym z wybawieniem z Egiptu i obietnicami złożonymi przez Boga (6,21-23). Mojżesz i pierwsze pokolenie przeżyło wydarzenia w Egipcie, a obecne, drugie pokolenie doświadczy pełnej realizacji obietnic (por. Wj 3,8). Dopiero po tej prezentacji rodzic odpowiada na pytanie zadane przez syna (6,24-25). W formie skróconej („wszystkie te dekrety”) cel posłuszeństwa opisany jest jako „bojaźń” wobec JHWH (6,24; por. 6,13). To ona stanowi właściwą odpowiedź na wezwanie do posłuszeństwa boskim prawom. Ten Bóg jednak nie zniewala, lecz wybawia i wyzwala z niewoli. W ten sposób odpowiedź na pytanie syna nie zawiera serii wskazań i konkretnych zaleceń, lecz nabiera charakteru teologicznego i katechetycznego. „Jak dzisiaj” wprowadza słuchacza/czytelnika w jego osobiste doświadczenie, w którym ma on rozpoznać takie same działania Boga wybawcy. W formie inkluzji (por. 6,20.25 – to samo słownictwo) przypomina się raz jeszcze, że respektowanie Prawa jest warunkiem realizacji boskich obietnic. Nowe jest tu pojęcie „sprawiedliwości”. Wpisane jest ono w realizację sprawiedliwej społeczności, czego warunkiem jest wspomniane respektowanie Prawa Bożego.

#### 2.4. Izrael narodem wybranym i świętym (7,1-11)

Cała sekcja Pwt 7,1–10,11 poświęcona jest życiu w Ziemi Obiecanej. Jej początek (Pwt 7–8) to analiza zagrożeń stojących przed Izraelem, gdyby opuścił JHWH i zapomniał o Nim. Konsekwencją takiej refleksji jest upomnienie skierowane do ludu. W jego tle znajdują się dwa pierwsze przykazania Dekalogu, dla których podaje się teraz konkretne przykłady ich nieprzestrzegania. Rdzeń czasownikowy *rbh* opisuje wielkość numeryczną i służy jako element łączący rozdziały Pwt 7–8. Liczne są narody zamieszkujące Kanaan, ale też i liczny – zgodnie z obietnicą JHWH – ma być w przyszłości naród wybrany. Może to jednak także stanowić zagrożenie dla tożsamości religijnej tego narodu, który poczuwszy się pewnym i opływającym w dobrobyt, może zapomnieć o swoim Bogu (tak Pwt 8). Pierwsza część wypowiedzi (7,1-11) ma struk-

od ciebie. <sup>2</sup> A gdy JHWH, twój Bóg, wyda je tobie, pokonasz je i obłożysz klątwą. Nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. <sup>3</sup> Nie będziesz z nimi wchodził w związki małżeńskie. Nie oddasz swojej córki jego synowi ani jego córki nie weźmiesz dla swojego syna, <sup>4</sup> ponieważ odwiodyłby twój syna ode Mnie i służyłoby obcym bogom, i zapłonąłby gniew JHWH przeciwko wam, i prędko by cię wyniszczył. <sup>5</sup> Powinniście zatem tak z nimi postąpić: zniszczycie ich ołtarze, połamiecie stele, wytniecie ich aszery, a posągi spalicie w ogniu. <sup>6</sup> Ty bowiem jesteś ludem świętym dla JHWH, twego Boga. Ciebie wybrał JHWH, twój Bóg, spośród wszystkich ludów, które są na ziemi, abyś był jego własnym ludem. <sup>7</sup> Nie umiłowal was JHWH dlatego, że jesteście liczniejsi od innych narodów, lecz wybrał was, gdyż jesteście najmniejsi spośród wszystkich narodów. <sup>8</sup> Dlatego kocha was JHWH

7,8

Pwt 4,37

turę koncentryczną. Jej centrum stanowi 7,6. Proklamuje się w nim świętość Izraela wynikającą z samego faktu wybrania go przez JHWH. Podmiotem działającym w historii jest JHWH (7,1). To jedno z podstawowych przekonań autorów deuteronomistycznych. To On przepędza inne ludy i daje ich ziemię Izraelowi. Ten motyw „świętej wojny”/„wojny JHWH” był już podejmowany (Pwt 1,30; 3,22) i powróci jeszcze później (Pwt 20,4). Lista narodów tym razem składa się z siedmiu nazw. Część z nich nie ma charakteru etnicznego (Kanaanejczycy), o części poza ich nazwami wiemy niewiele (Girgaszycy, Peryzzycy). Inne budzą kontrowersje identyfikacyjne (Chetyci jako Hetyci z Anatolii czy raczej klan określany mianem „synowie Cheta”). Lista zatem, jak i sama liczba siedem mają tu więc raczej charakter symboliczny i reprezentatywny, a nie historyczny. Podkreśla się wielkość boskiego działania oraz bogactwo samej ziemi, na której mogły żyć liczne narody, a teraz dana zostaje jednemu tylko narodowi. Oczekiwana odpowiedź ze strony Izraela zdefiniowana jest przez trzy imperatywy (7,2): „uderzyć” (hebr. *nkh*), „obłożyć klątwą” (hebr. *h̄rm*) i „nie zawierać z nimi przymierza” (hebr. *lō' krt b̄rît*). To jedno z „najmocniejszych” wezwań w całej księdze. Nie dopuszcza żadnych kompromisów. Bardziej szczegółowe przepisy dotyczące aktywności militarnej Izraela (Pwt 20,1-20) wykażą się większą empatią. W praktyce chodzi jedynie o radykalizm retoryczny, a nie konkretne wydarzenia historyczne, które miały miejsce. Kolejne wiersze (7,3-5) pozwalają właściwie zrozumieć poprzednie



i spełnia przysięgę, którą złożył waszym przodkom. Wyprowadził was JHWH mocną ręką i wybawił cię z domu niewolników, z ręki faraona, króla Egiptu.<sup>9</sup> Poznaj więc, że JHWH, twój Bóg, On jest [jedynym] Bogiem, Bogiem wiernym, strzegącym przymierza i wierności aż po tysięczne pokolenie wobec miłującego i wypełniającego jego przykazania.<sup>10</sup> Nienawidzącemu Go odpłaca zaś tym samym, niszcząc go. Nie zwleka wobec tego, kto Go nienawidzi. Tym samym mu odpłaca.<sup>11</sup> Strzeż zatem przykazań, ustaw i przepisów, które ci dziś nakazałem, aby je wypełnić.

<sup>12</sup> Jeśli będziesz słuchał tych praw, będziesz ich przestrzegać i wypełniać, wówczas JHWH, twój Bóg, dotrzyma przymierza z tobą i lojalno-

---

7,9-10 Wj 20,5-6; 34,6-7; Pwt 5,9-10; 32,41

wezwanie. Gdyby rzeczywiście doszło do rytualnej masakry opisanej powyżej (7,2), to niepotrzebny byłby zakaz małżeństw z przedstawicielami tych ludów oraz nie zaistniałoby zagrożenie kultu ich bogów. Działania z 7,1-5 mają zatem na celu zachowanie tożsamości Izraela jako narodu wybranego i świętego. „Świętość” (wyraża ideę bycia oddzielnym) zawsze definiowana jest w teologii deuteronomistycznej koncepcją „wybrania”. Izrael ma być ludem należącym wyłącznie do JHWH, Jego szczególną własnością (hebr. *səgullāh*). Do koncepcji „wybrania” dołącza się teraz również ideę „miłości” (7,8). Wyraża się ją za pomocą dwóch pojęć: *hāšaq* („przywiązać się uczuciowo”) oraz *ʾahabāh* („miłość”). To język traktatów wasalskich, którym opisuje się potrzebę zachowania wzajemnej lojalności pomiędzy sygnatariuszami traktatu/przymierza.

### 2.5. Warunki przymierza (7,12-26)

Teraz (7,12) definiuje się pojęcia „przymierza” (hebr. *bərît*) i „lojalności” (hebr. *hesed*), wskazując jednocześnie fundamenty, na których osadzone są relacje łączące JHWH i Jego lud. Chodzi o dwa podstawowe motywy w teologii deuteronomistycznej. To lekka korekta poprzednich wypowiedzi pozwalająca odbiorcom tych słów postrzegać własną wyjątkowość nie tyle w świetle powierzonych im zadań, ile w świetle boskich obietnic. Darmowa obietnica złożona przodkom jest ważna i uzasadnia lojalność Boga wobec Izraela. Jednak, jak w żadnym innym tekście deuteronomistycznym, teraz podkreśla się, że działania Pana są zarazem niezależne od aktywności samego ludu. Rzeczownik *mišpāṭim* opisujący zadania ludu obejmuje całe Prawo. Treść tak rozumianego przymierza wyrażają się następnie trzema czasownikami opisującymi

ści, którą przysiągł twoim przodkom. <sup>13</sup> Będzie cię kochał i będzie cię błogosławił, rozmnoży cię, pobłogosławi owoc twego ciała i owoc twej ziemi: twoje zboże i twoje wino, twój olej, młode twego bydła i małe trzody na ziemi, którą twoim ojcom przysiągł dać tobie. <sup>14</sup> Będziesz błogosławiony bardziej niż inne narody. Nie będzie pośród ciebie bezpłodnego mężczyzny, bezpłodnej kobiety ani niepłodnego bydła. <sup>15</sup> JHWH oddali od ciebie wszelką chorobę i nie ześle na ciebie żadnej ze złych egipskich plag, które poznałeś. Ześle je natomiast na wszystkich tych, którzy cię nienawidzą. <sup>16</sup> Wytępisz wszystkie narody, które JHWH, twój Bóg, daje tobie. Twoje oczy nie będą miały litości wobec nich i nie będziesz służył ich bogom, ponieważ stanowiłoby to dla ciebie pułapkę. <sup>17</sup> Kiedy pomyślisz w swoim sercu: «Te narody są większe niż ja – jak zdołam je wypędzić?», <sup>18</sup> nie bój się ich! Przypomnij sobie co uczynił JHWH, twój Bóg, faraonowi i wszystkim Egipcjanom. <sup>19</sup> Wielkie próby, które widziałeś, te znaki i te cuda, mocną rękę i wyciągnięte ramię, którymi JHWH, twój Bóg, cię wyprowadził. Tak uczyni JHWH, twój Bóg, wszystkim narodom, których ty się lękasz. <sup>20</sup> Co więcej, JHWH, twój

---

7,14 Rdz 15,5; Pwt 1,10

7,17 Pwt 7,2-3

7,18 Wj 14,13-14; Pwt 1,29; 20,1; 31,6

działania JHWH wobec ludu (7,13): JHWH będzie „kochał”, „błogosławił” i „pomnoży”. Najważniejszy jest tu drugi z tych czasowników, podjęty zresztą zaraz potem jako pierwszy (7,14-15). Owocami błogosławieństwa będą płodność łona i ziemi. Zmiana podmiotu działającego wskazuje na nowy etap refleksji (7,16). Powraca słownictwo charakterystyczne dla „świętej wojny/wojny JHWH”. Wezwanie do nieokazywania litości i eksterminacji autochtonicznych narodów nie ma na uwadze uzyskania supremacji politycznej czy militarnej, ale zachowanie czystości wiary. Wezwanie ma zatem wymiar czysto retoryczny. Obraz ten zostanie rozwinięty w kolejnych wierszach (7,17-21). Już wcześniej (Pwt 7,7) była mowa, że wybór Izraela ze strony JHWH nie wiązał się z wielkością czy liczebnością tego narodu. Zwycięstwo nad liczniejszymi narodami jest dziełem samego JHWH. Podkreśla to pięciokrotne użycie w roli podmiotu wyrażenia „JHWH, twój Bóg”. Chodzi o teologiczne fundamenty tego, co zwykle się określać od czasów Gerharda von Rada mianem „świętej wojny”. Dziś częściej stosuje się określenie „wojny JHWH” lub „wojny sa-

Bóg, ześle przeciwko nim szerszenie, aż wyginą ci, którzy zostali lub ukryli się przed tobą.<sup>21</sup> Nie drzyj więc przed nimi, ponieważ JHWH, twój Bóg, jest pośród ciebie – Bóg wielki i przerażający.<sup>22</sup> Powoli będzie usuwał JHWH, twój Bóg, te narody przed tobą, krok po kroku. Nie możesz ich szybko usunąć, aby na twoją zgubę nie rozmnożyły się dzikie zwierzęta.<sup>23</sup> JHWH, twój Bóg, wyda je tobie i sprawi wśród nich wielki zamęt, aż zostaną wyniszczone.<sup>24</sup> Ich królów wyda w twoje ręce, a ty sprawisz, że zaginie o nich pamięć pod niebem. Nikt nie ostoi się przed tobą, aż ich wytępisz.<sup>25</sup> Posągi ich bogów spalisz w ogniu! Nie będziesz pożądał srebra ani złota, które je pokrywa, ani go brał sobie, abyś się nie usidlił, ponieważ to jest odrażające dla JHWH, twój Boga.<sup>26</sup> Nie przyniesiesz takiej odrażającej rzeczy do twego domu, gdyż stałbyś się przeklęty tak jak ona. Wzgardzisz i będziesz się jej brzydził, gdyż jest przeklęta

---

7,22	Joz 11,21-23; 15,63; 16,10; 17,12-13; Sdz 2,20-23; 3,1-4
7,24	Pwt 9,4; 29,19
7,25-26	Pwt 7,5.16

kralne”, aby odróżnić to, o czym mowa w Biblii, od nomenklatury stosowanej współcześnie na określenie wojny motywowanej względami religijnymi. „Nie bój się” to typowe wprowadzenie do tekstów wojennych uzasadnione tym, że JHWH walczy za swój lud. W kontekście obecnych deklaracji (Izrael jest mniejszy i mniej liczny) jest to naturalne. To właśnie fakt bycia najmniejszym motywuje „działania wojenne” podjęte przez JHWH i opisane od 7,22. Nie tyle chodzi jednak o akt militarny, ile o rytuał liturgiczny. Lud musi „pamiętać” (7,18) o tym, czego już doświadczył w przeszłości. To ten sam Bóg, który go wyzwolił, a teraz chce też mu dać Ziemię Obiecaną. Ta pamięć pozwoli raz jeszcze usłyszeć wezwanie „nie bój się” (7,18a.21a: inkluzja). Opis samej wojny jest konkretny (7,22-24). Usuwanie rdzennych narodów nie dokonuje się od razu, lecz sukcesywnie (7,22). Zatem wspomniane dotąd wezwanie do wykonania rytualnej masakry innych narodów czy wizja podboju uznane muszą być za wizje eschatologiczne, utopijne i historycznie nierealistyczne. Klimaks tej sytuacji (7,23-24) to deklaracja zawierająca dwukrotne zastosowanie czasownika „dać” odniesionego do losu ludów kananejskich (7,23) oraz ich królów (7,24). Ci ostatni skazani są na *damnatio memoriae*, efekt deuteronomistycznej wizji społeczeństwa wolnego i równoprawnego (por. Pwt 17,14-20), w którym nie ma miejsca na despocyczną koncepcję władzy monarszej typową

**8** <sup>1</sup> Wszystkich tych przykazań, które tobie dziś nakazuję, będziesz pilnie przestrzegał, abyście mogli długo żyć, pomnożyć się i abyście weszli i wzięli w posiadanie kraj, który JHWH obiecał waszym przodkom. <sup>2</sup> Pamiętaj całą tę drogę, którą prowadził cię JHWH, twój Bóg, przez te czterdzieści lat po pustyni, aby nauczyć cię posłuszeństwa, wypróbować cię i dowiedzieć się, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał Jego przykazań czy nie. <sup>3</sup> Uczył cię posłuszeństwa, pozwolił doświadczyć głodu, ale i karmił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie. Chciał bowiem cię nauczyć, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, lecz wszystkim, co pochodzi z ust JHWH,

---

8,1	Pwt 6,1.25; 7,11; 11,8.22; 15,5; 19,9; 27,1
8,3a	Wj 16,1-36; Lb 11,4-15
8,3b	Lb 30,3; Pwt 1,26.43; 9,23; 34,5

dla starożytnego Bliskiego Wschodu. Ostateczny akt „wojny JHWH” to działania samego Izraela – zniszczenie głównej przyczyny tejże wojny: idoli, które mogłyby mieć zgubny wpływ na czystość jahwizmu (7,25-26). Tym razem precyzuje się, że nie chodzi tylko o miejsca kultu, ale i przedmioty z nimi związane. Czasownik „pożądać” przywołuje przykazanie z Dekalogu (Pwt 5,21). Wezwanie do unikania takich zachowań nasycone jest ich dezaprobatą (3 razy „budzić wstręt/obrzydzenie”, „brzydzić się”). W konsekwencji raz jeszcze uwydatnia się fakt, że chodzi o kwestie natury kultowej, a nie militarnej.

## 2.6. Dobra ziemia i doświadczenie z pustyni (8,1-20)

Nakaz przestrzegania „całego tego przykazania” (liczba pojedyncza ma sens kolektywny) odnosi się do Prawa w całej jego złożoności. To warunek podstawowy, aby wejść do Ziemi Obiecanej i cieszyć się wszystkimi jej profitami. Kolejne wiersze (8,2-6) mają strukturę stosowaną już wcześniej (por. Pwt 4,35-40; 7,7-11). Wspomina się najpierw przeszłość (8,2-4), wskazuje na jej implikacje dla obecnej wiary w JHWH (8,5) i konsekwencje w teraźniejszości (8,6). Wezwanie do „pamiętania” stanowi jeden z centralnych motywów w księdze (por. Pwt 1-3). Często występuje, jak obecnie, z czasownikami „uniżyć/uczyć posłuszeństwa” (hebr. *ʾnh* w piel) oraz „poddąć próbie” (hebr. *nsh* – 8,2). Deuteronomista nie opisuje tu działania Bożego wobec ludu mającego na celu ukaranie i poniżenie go (por. Rdz 16,6; Wj 22,21), lecz aktywność mającą charakter edukacyjny. Dlatego też odwołuje się do przykładu z życia rodzinnego (8,5). Chodzi o miejsce uprzywilejowane do tego, aby „pamiętać” o tym,

żyje człowiek. <sup>4</sup> Twoje ubrania nie zniszczyły się na tobie, a twoje nogi nie spuchły przez te czterdzieści lat. <sup>5</sup> Poznaj więc w swoim sercu, że JHWH, twój Bóg, wychowuje cię tak, jak człowiek wychowuje swojego syna. <sup>6</sup> Strzeż więc przykazań JHWH, twego Boga, aby chodzić Jego drogami i okazywać bojaźń wobec Niego. <sup>7</sup> Ponieważ JHWH, twój Bóg, wprowadza cię do ziemi dobrej, ziemi potoków wody, źródeł i strumieni podziemnych wytryskujących w dolinach i górach. <sup>8</sup> Ziemi pszenicy i jęczmienia, winorośli, figowców i drzew granatu, ziemi drzew oliwnych, oliwy i miodu. <sup>9</sup> Ziemi, w której bez ograniczeń będziesz jadł chleb. Niczego ci w niej nie zabraknie. Ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór będziesz wydobywał miedź. <sup>10</sup> Będziesz jadł tam do syta i będziesz błogosławił JHWH, twego Boga, za dobrą ziemię, którą ci dał. <sup>11</sup> Strzeż się, abyś nie zapomniał JHWH, twego Boga, nie przestrzegając Jego przykazań, praw i przepisów, które ja ci dziś przykazuję. <sup>12</sup> Kiedy już najesz się i będziesz syty, i zbudujesz piękne domy, i będziesz [w nich] mieszkał, <sup>13</sup> gdy pomnoży się twoje bydło i trzoda, pomnoży się też twoje srebro i złoto oraz wszystko, co posiadasz, <sup>14</sup> niech nie wynosi się twoje serce i nie zapomnij o JHWH, twoim Bogu, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewolników. <sup>15</sup> On cię wiodł przez wielką i straszna pustynię, [z] jadłowitymi węzami i skorpionami, i [przez] suchą ziemię, w której nie było wody, a On wy-

---

co JHWH uczynił w tym celu dla Izraela. Czas spędzony na pustyni może być postrzegany jako czas stracony (pierwsze pokolenie, które tam umarło; por. Pwt 1,19-46) lub jako czas, w którym Izrael mógł lepiej poznać istotę swoich relacji z Bogiem (8,3). Spośród wszystkich wydarzeń na pustyni jako przykład najlepiej ilustrujący zbawczą opiekę ze strony JHWH wspomina się teraz tylko epizod z manną. Każdy „człowiek” (nie tylko Izraelita) powinien pamiętać, że nie żyje samym tylko „chlebem”, ale „wszystkim, co wychodzi z ust JHWH”. Nie precyzuje się, czym jest „wszystko”, ale w kontekście deuteronomistycznym chodzi najprawdopodobniej o „wszystkie słowa” wypowiedziane przez JHWH, które definiują warunki trwania przymierza (Pwt 30,15; 32,47). Jego skutkiem jest przede wszystkim „dobra ziemia” (8,7a.10b). Cechą decydującą o takiej klasyfikacji jest najpierw obfitość wody (opisują ją trzy rzeczowniki; 8,7b). Tworzy to mocny kontrast z doświadczeniem pustyni. Dostatek wody decyduje o żyzności. „Dobra ziemia” obfituje ponadto w cenne surowce na-

prowadził ci wodę z najtwardszej skały.<sup>16</sup> Karmił cię manną na pustyni, której nie znali twoi przodkowie, aby cię nauczyć posłuszeństwa i aby cię wypróbować, i aby na końcu uczynić ci dobro.<sup>17</sup> Obyś jednak nie powiedział w swoim sercu: „Moja siła i moc mojej ręki zdobyły mi to bogactwo”.<sup>18</sup> Pamiętaj o JHWH, twoim Bogu, gdyż to On daje ci siłę, aby zdobyć bogactwo. W ten sposób potwierdzi On swoje przymierze, które przysiągł twoim przodkom, jak czyni to dzisiaj.<sup>19</sup> A jeśli zapomnisz o JHWH, twoim Bogu, i pójdiesz za innymi bogami, będziesz im służył i oddawał cześć, to świadczę dziś przeciwko wam, że z całą pewnością zginiecie.<sup>20</sup> Podobnie jak narody, które JHWH wytracił przed wami, tak samo wy zginiecie, ponieważ nie będziecie słuchać głosu JHWH, waszego Boga.

8,20

Pwt 1,7,1-4.25-26

turalne (8,9b). Wszystko to stanowi okazję do błogosławienia JHWH za Jego dar (8,10). Ziemia pozostanie jednak dobrą nie z samej natury rzeczy, lecz dlatego, że taką czyni ją Stwórca. Lud w poczuciu dobrobytu (8,11-13) może jednak „zapomnieć” o swoim Bogu (8,11a.14b). Tego powinien się obawiać i przestrzegać wszystkich Jego przykazań (8,11b vs. 8,14a), pamiętając o doświadczeniach z pustyni (8,15-16a). Wszystkie one były bowiem próbą mającą przygotować Izraelitów do pobytu i mądrego postępowania w „dobrej ziemi”, aby Bóg uczynił im tam „na końcu dobro”. Pierwszym zagrożeniem, aby temu przeszkodzić, jest zapomnienie o JHWH i Jego działaniach zbawczych na rzecz Izraela, a drugą – pycha ze strony ludu (8,17). Jedynym sposobem, aby do tego nie doszło, jest „pamiętać” o tym, że to Bóg daje siłę, aby żyć w obfitości (8,18). Siła (hebr. *kōaḥ*) ludzkich działań (por. 8,17) jest więc konsekwencją siły (hebr. *kōaḥ*) Bożego działania (8,18). JHWH nie działa na zasadzie *deus ex machina*. Nie rozwiązuje i nie załatwia wszystkich problemów, ale obdarza siłą pomagającą je rozwiązać, pomnażać dobrobyt i zachować wierność przymierzu. Ostatnie dwa wiersze (8,19-20) ponawiają ostrzeżenie przed głównym zagrożeniem, jakim jest kult obcych bogów (8,19). Tekst hebrajski używa tego samego rdzenia czasownikowego (hebr. *hllk* – ‘iść za’), aby opisać zarówno podążanie za JHWH (por. 8,2.15), jak i za obcymi bogami (8,19). Autor biblijny tworzy pomost łączący obecny rozdział z kolejnym (Pwt 9,1-7). Głównym tematem jest tu darmość wyboru dokonanego przez Boga. Zagrożenie, o którym teraz jest mowa, nie jest tylko teoretyczne, lecz realne. Przykładem

**9**<sup>1</sup> Słuchaj Izraelu! Dzisiaj przejdiesz Jordan, aby zawładnąć narodami większymi i potężniejszymi niż ty, potężnymi miastami i fortyfikacjami sięgającymi nieba.<sup>2</sup> Ludem wielkim i roslym, potomkami Anaka, których znasz i o których słyszałeś: «Kto się ostoi wobec potomków Anaka?». <sup>3</sup> Dzisiaj zatem poznaj, że JHWH, twój Bóg, On pójdzie przed tobą jak pożerający ogień. On zniszczy ich i powali przez tobą, a ty ich wypędzisz i szybko wytępisz, jak ci obiecał JHWH. <sup>4</sup> Kiedy JHWH, twój Bóg, wypędzi ich przed tobą, nie pomyśl w swoim sercu: «Z powodu mojej prawości przywiódł mnie JHWH, aby wziąć w posiadanie ten kraj», gdyż to z powodu niegodziwości tych narodów wypędza je JHWH przed tobą. <sup>5</sup> Nie z powodu twej sprawiedliwości i uczciwości twego serca idziesz zająć ten kraj, ale z powodu niegodziwości tych narodów JHWH, twój Bóg, wypędza je przed tobą. Oraz

9,1 Pwt 10,11

9,3 Wj 3,2

9,4b Pwt 12,31; 18,12; 20,18.

jest los narodów poprzednio zamieszkujących „dobrą ziemię” (8,20). To, co je spotkało, nie było arbitralną decyzją JHWH, lecz konsekwencją ich bałwochwalczych praktyk. Tak więc po wstępnym zapewnieniu, że przestrzeganie prawa Bożego stanowi gwarancję dobrobytu i pobytu w „dobrej ziemi” (8,1), na końcu perykopy ostrzega się przed sytuacją odwrotną – Izrael wyginie, jeśli nie będzie słuchał głosu JHWH (8,20).

### 2.7. Bunt u podnóża góry Bożej (9,1-29)

Wezwanie do słuchania (9,1-3) poprzedza opis unikalnej relacji pomiędzy JHWH i Izraelem (por. Pwt 6,4; 20,3) oraz dodanie otuchy przed przewidywanym konfliktem z rdzennymi mieszkańcami Ziemi Obiecanej. Opis zwycięstwa i zdobycia ziemi dokona się w trakcie wojny, którą poprowadzi sam Bóg (9,3). Nie chodzi tu jeszcze o raport po dokonaniu podboju, ale o deklarację intencji z Jego strony. JHWH obiecuje Izraelitom swoje wsparcie. Rdzeń czasownikowy *jrš* (‘wziąć w posiadanie’) pojawia się na przestrzeni Pwt 9,1–10,11 aż dziewięć razy (9,1.3.4(2x).5(2x).6.23; 10,11). W ten sposób akcentuje się główny temat całej perykopy. Treść pierwszych wierszy podsumowuje tematy już wspomniane (por. Pwt 1,28-29). Nieprzyjaciele są potężni, fortyfikacje wysokie, a ich sława budzi strach (9,2). Sposobem na przezwycięzenie tego strachu jest wiara i zaufanie wobec JHWH (9,3; por. Pwt 1,30). „Ogień pożera-

aby potwierdzić słowo, które przysiągł twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. <sup>6</sup> Poznaj zatem, że nie z powodu twojej sprawiedliwości JHWH, twój Bóg, daje ci ten piękny kraj, abys go posiadał, gdyż jesteś ludem o twardym karku. <sup>7</sup> Pamiętaj! Nie zapomnij, jak na pustyni rozgniewałeś JHWH, twego Boga. Od wyjścia z Egiptu aż do dnia, gdy przybyliście na to miejsce, buntowaliście się przeciwko JHWH. <sup>8</sup> Nawet przy Horebie sprowokowaliście gniew JHWH i tak się na was rozgniewał, że gotów był was zniszczyć. <sup>9</sup> Kiedy wszedłem na górę, aby otrzymać kamienne tablice, tablice przymierza, które JHWH z wami zawarł. Przebywałem na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Nie jadłem chleba i nie piłem wody. <sup>10</sup> Wówczas JHWH dał mi dwie kamienne tablice napisane palcem Boga. Były na nich wszystkie słowa, które JHWH wyrzekł do was na górze pośród ognia w dniu zgromadzenia. <sup>11</sup> Na koniec po czterdziestu dniach i czterdziestu nocach JHWH dał mi dwie kamienne tablice, tablice przymierza. <sup>12</sup> Potem JHWH powiedział

---

9,7-21      Wj 32,1–34,28

9,9          Wj 24,18; 31,18

jący” (Pwt 4,24) to wyrażenie, które opisuje niszczycielską moc JHWH, a zarazem silny kontrast wobec „ognia, który nie pochłaniał” krzewu płonącego na Synaju. Mojżesz ponownie (por. Pwt 8,17) wzywa lud, aby nie ulegał pysze, sądząc, że własnymi siłami odniósł sukces i zyskał bogactwo (9,4-6). Izrael wszystko, co ma, w tym nade wszystko ziemię, zawdzięcza JHWH i swemu wybraniu przez Boga. Motywy tego wybrania nie leżą w jakiejś wyjątkowości czy moralnej wyższości Izraela nad innymi narodami, ale w niegodziwości i grzeszności dotychczasowych mieszkańców Kanaanu (por. Pwt 8,18-20). Pojęcia „prawość” (hebr. *šādāqāb*) i „niegodziwość” (hebr. *riš‘āb*) stosowane są tu w sensie jurydycznym, stąd można je rozumieć także w sensie „niewinny” i „winny”. Wyrażenie „twardego karku” (9,6b) często pojawia się także w innych tekstach ST. Metaforycznie wyraża ono uparty charakter Izraelitów i stałą tendencję do niesłuchania nakazów Boga. Tą deklaracją przełamuje się zarazem tradycyjny, bliskowschodni schemat w rozumieniu sprawiedliwości polegający na łączeniu działania z konsekwencjami. Deuteronomista proponuje nową koncepcję sprawiedliwości. Rozumie ją jako preferencyjny wybór i darmowy dar Boga dla swojego ludu. Po rozważaniach teoretycznych Mojżesz proponuje konkretny przykład uzasadniający ocenę Izraela. Tym



do mnie: «Wstań i szybko zejź stąd na dół, ponieważ twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu, wpada w zatracenie. Szybko odwrócili się od drogi, którą im nakazałem – odlali sobie wyobrażenie bożka». <sup>13</sup> I dalej mówił JHWH do mnie: «Przejrzałem, ten lud, oto jest to lud o twardym karku. <sup>14</sup> Zostaw mnie samego, a ja ich zniszczę i sprawię, że zniknie ich imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród potężniejszy i liczniejszy od nich». <sup>15</sup> Wtedy odwróciłem się i zszedłem z góry, góra płonęła ogniem, a w moich rękach były dwie tablice przymierza. <sup>16</sup> I zobaczyłem, że zgrzeszyliście przeciwko JHWH, waszemu Bogu. Uczyniliście sobie odlany z metalu posąg cielca. Szybko odwróciliście się od drogi, którą nakazał wam JHWH. <sup>17</sup> Wziąłem więc dwie tablice i rzuciłem je z obu moich rąk. Rozbiłem je na waszych oczach. <sup>18</sup> Potem upadłem przed JHWH, jak wcześniej. Przez czterdzieści dni i nocy nie jadłem chleba i nie piłem wody z powodu waszego grzechu, który popełniliście, czyniąc to, co jest złe w oczach JHWH, pobudzając Go do gniewu. <sup>19</sup> Ponieważ przeraziłem się z powodu gniewu i niezadowolenia, którymi

---

razem (9,7; por. 7,18; 8,11.14.18.19) Izraelici mają pamiętać o negatywnych doświadczeniach z przeszłości. Póki co chodzi o wiersz pomostowy pozwalający przejść od bezwarunkowej obietnicy, złożonej i spełnionej przez Boga, do dwóch negatywnych przykładów grzechu z czasów pustyni (9,8-21 – złoty cielec, 9,22-29 – Kadesz Barnea). Mojżesz ilustruje nimi fakt, że Izraelici nie są mniej grzeszni niż Kananejczycy wygnani przed nimi z Ziemi Obiecanej. Kolejny wiersz (9,8) stanowi tytuł wprowadzający do drugiej części perykopy. Wersja deuteronomistyczna stanowi krótką syntezę wydarzeń opisanych w Księdze Wyjścia. W odróżnieniu od niej akcent położony jest teraz nie tyle na boskie miłosierdzie i przebaczenie, ile na ciężar samego grzechu Izraelitów. Dwie „kamienne tablice” określane są teraz jako „tablice przymierza” (9,10-11). Ich treść opisana jest jako „wszystkie słowa” (por. Pwt 1,1; 4,13; 5,22). Napisał je sam JHWH („napisane palcem Bożym”). Ten antropomorfizm podkreśla znaczenie momentu przekazania obu tablic. To jedyny tekst w ST, gdy mowa jest o „aktywności pisarskiej” JHWH w związku z tekstami legislacyjnymi. Opis apostazji (9,12-14) jest bardzo podobny z tego z Wj 32,7-10. Brak w nim niektórych drobnych detali (nie jest określone, jakiego idola odlali Izraelici). Inne z kolei zostały dodane (natychmiastowe zejście Mojżesza z góry). Sam

JHWH rozgniewał się na was, chcąc was zniszczyć. Jednak JHWH wysłuchał mnie jeszcze tym razem.<sup>20</sup> Również na Aarona JHWH bardzo się rozgniewał i gotów był go zniszczyć. Modliłem się więc również za Aarona w tym samym czasie.<sup>21</sup> Wziąłem następnie ten grzeszny przedmiot, który uczyniliście – cielca i spaliłem go w ogniu. Skruszyłem go, starłem go na proch i wrzuciłem jego proch do strumienia spływającego z góry.<sup>22</sup> Również w Tabeera, Massa i Kibrot-Hattaawa wzbudzaliście gniew JHWH.<sup>23</sup> Kiedy JHWH posyłał was z Kadesz-Barnea, powiedział: «Idźcie i weźcie w posiadanie ten kraj, który wam dałem», ale wy zbuntowaliście się przeciwko nakazowi JHWH, waszego Boga. Nie uwierzyliście Mu i nie posłuchaliście Jego głosu.<sup>24</sup> Byliście zbuntowani przeciwko JHWH od dnia, kiedy was poznałem.<sup>25</sup> Upadłem więc przed JHWH przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy i leżałem w unieźnieniu, ponieważ JHWH rzekł, że chce was wytepić.<sup>26</sup> Modliłem się wówczas

---

9,22-24 Wj 17,1-6; Lb 10,35–11,1; 11,4-32

9,23 Lb 13–14; Pwt 19–32

9,25-29 Wj 32,11-13

grzech (9,12; por. jeszcze tylko Pwt 4,16; Wj 32,7) określany jest tu jako *šāḥat* ('być zniszczonym/zrujnowanym'). Przepaść, jaką ten grzech uczynił pomiędzy ludem i jego Bogiem, podkreślona zostaje zastosowaniem drugiej osoby liczby pojedynczej w odniesieniu do Mojżesza. Teraz to „twój lud” i „ty” wprowadziłeś go z Egiptu, słyszy Mojżesz. Choć on sam nie brał udziału w tym grzechu, to jako przywódca jest za to odpowiedzialny. Zmiana tego rodzaju służy jednak jeszcze czemuś innemu. Pozwoli za chwilę (począwszy od 9,18) ukazać Mojżesza w roli mediatora wstawiającego się za swoim ludem. Gniew Boży opisany w formie deklaracji JHWH (9,13-14) jest tak duży, że nawet przy mierze z Abrahamem wydaje się już nie mieć znaczenia. JHWH chce zacząć wszystko od nowa i stworzyć jeszcze liczniejszy naród. Mojżeszowi proponuje rolę „nowego Abrahama”. Sytuacja ludu przypomina tu sytuację ludzkości przed potopem, kiedy jedynym wyjściem było jej zniszczenie. W Wj 32,11-14 Mojżesz zaczął w tym miejscu wstawiać się za ludem. Obecnie schodzi do ludu. Widok płonącej góry to element teofanii, ale i symbol gniewu Bożego. Mojżesz zauważa, że lud „szybko” odwrócił się od JHWH. To określenie tego, jak ciężki jest grzech Izraelitów. Podobizna cielca, którego sobie uczynili, to często spotykany w Kanaanie wizerunek bóstwa (Baal, El). Izraelici wydają się pozostawać pod wpływem obcych kultów. Zniszczenie dokumentu, który

do JHWH, mówiąc: «Panie mój, O JHWH, nie niszcz ludu i Twojego dziedzictwa, które w swej wielkości wybawiłeś, wyprowadzając z Egiptu mocną ręką.<sup>27</sup> Pamiętaj swoje sługi: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zważaj na upór tego ludu ani na jego nieprawość, ani na jego grzech, <sup>28</sup> aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: ‘JHWH nie zdołał wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo zniechęcił ich i wyprowadził, aby ich zabić na pustyni’.<sup>29</sup> A przecież oni są Twoim ludem i Twoim dziedzictwem, które wyprowadziłeś z Egiptu z całą Twoją wielką mocą i wyciągniętym ramieniem».

---

sankcjonował przymierze, oznacza zerwanie tego ostatniego. W konsekwencji nadal istnieje też groźba zniszczenia narodu wybranego. W wersji z Wj 32 Mojżesz zniszczył tablice dopiero po tym, jak Bóg zagwarantował okazanie ludowi łaski. Obecnie Mojżesz zaczyna wstawiać się za ludem u Boga dopiero po zniszczeniu tablic (9,18-21). Wiersz 9,18 sugeruje kolejne czterdzieści dni i nocy spędzonych na górze, ale nie ma uprzednio mowy, że Mojżesz na nią ponownie wszedł. Błagalna interwencja jest w każdym razie skuteczna. Zwrot „wysłuchał mnie jeszcze tym razem” jest kłopotliwy, gdyż nie było mowy o wcześniejszej interwencji tego rodzaju. Wypowiedź tę należy więc odnieść do Pwt 5,23-31 albo rozumieć bardziej ogólnie jako wskazanie na częste epizody tego rodzaju w relacjach Mojżesza z JHWH, co akcentowałyby skuteczność jego mediacji. Aaron wspomniany jest w księdze tylko trzy razy. Pierwszy raz (9,20) w powiązaniu z odpowiedzialnością za opisywany tu grzech. Po czterdziestu dniach (9,16) Mojżesz niszczy ostatecznie cielca (9,21). Opis przypomina wersję z Księgi Wyjścia poza ostatnim aktem – zmuszeniem ludu do wypicia wody z popiołem po cielcu (por. Wj 32,20). Pominiecie służy prawdopodobnie raz jeszcze podkreśleniu skutecznej interwencji Mojżesza u Boga. Kolejne przykłady (9,22) służą wykazaniu, że sytuacje tego rodzaju nie stanowiły izolowanych epizodów. O Kadesz Barnea (9,23) była już mowa w Pwt 1. Konsekwencją tamtych wydarzeń była utrata przez pierwsze pokolenie *exodusu* prawa wejścia do Ziemi Obiecanej. W podsumowaniu Mojżesz może powiedzieć, że od momentu, od którego przewodzi ludowi, Izrael zawsze był buntowniczy (9,24). Po raz trzeci Mojżesz spędza kolejne czterdzieści dni i nocy na górze, wstawiając się za narodem wybranym (9,25-29). Cytat jego słów pokrywa się z wersją modlitwy z Wj 32. W samym centrum tej wstawienniczej interwencji jest lud Izraela, wspomniany na początku (9,26) i na końcu (9,29). Mojżesz przypomina, że to jest Jego lud, Jego dziedzictwo

**10**<sup>1</sup> W owym czasie JHWH rzekł do mnie: «Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wejdź do Mnie na górę. Wykonaj również arkę z drewna. <sup>2</sup> Napiszę na tych tablicach słowa, które były na pierwszych tablicach, które rozbiłeś. Następnie włożysz je do arki». <sup>3</sup> Zrobiłem więc arkę z drewna akacjowego, wyciosałem dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, po czym wszedłem na górę z tymi dwiema tablicami w moich rękach. <sup>4</sup> On zaś wypisał na tych tablicach, pismem podobnym do poprzedniego, dziesięć słów,

10,2.4

Wj 32,1.27-28

i że to On go wyzwolił. Na poparcie swej prośby o przebaczenie używa czterech argumentów. Dwa pierwsze to historia zbawienia (9,26b – wyzwolenie z Egiptu) i obietnica złożona ojcom (9,27a). JHWH powinien sam o tym pamiętać. Kolejny, trzeci, to rozpoznany już wcześniej fakt, że lud jest uparty. Tym razem prośba dotyczy tego, by JHWH nie zwracał na to uwagi (9,27b). Czwarty wreszcie argument to reputacja JHWH w oczach Egipcjan (9,28; por. Wj 32,12; Lb 14,16).

## 2.8. Arka Przymierza i lewicy (10,1-11)

Po modlitwie Mojżesza przyszedł czas na odpowiedź ze strony JHWH (10,1-5). Bóg każe wykonać mu cztery czynności: wyciąć tablice, wejść na górę, wykonać arkę i włożyć do niej wspomniane tablice (10,1). Mojżesz wykonuje polecenia, choć w nieco odmiennym porządku (10,3). JHWH wykona tylko jedną czynność – zapisze na nowych tablicach swoje dziesięć słów (10,2.4). W wersji z Wj 32 zapis na drugich tablicach wykonał Mojżesz, a nie JHWH. Treść zapisu sprecyzowana jest dwukrotnie: to te same słowa, które były na pierwszych tablicach, dziesięć słów. Leksykalne paralele z Pwt 31,9.26 sugerują jednak, że autor deuteronomistyczny może chcieć tu legitymizować całe prawo deuteronomistyczne. Niewątpliwie nowy element (por. Wj 34,1-4) stanowi tu „arka z drewna akacjowego” (por. Wj 25,10) nazwana „Arką Przymierza JHWH”. To określenie typowe dla deuteronomisty. Dla niego przedmiot ten nie stanowi już starożytnego *numinozum* reprezentującego samego JHWH (tak 1Sm 4–6; 2Sm 6; 11,11), lecz zwykły pojemnik na dwie kamienne tablice z Dekalogiem. Kolejną nowością jest fakt, że budowę arki przypisuje się tym razem Mojżeszowi (por. Wj 37,1-9 – Besaleel). Zmiana nie wydaje się przypadkowa. W ten sposób dodatkowo

które JHWH do was powiedział na górze w dniu zgromadzenia spośród ognia. A potem JHWH mi je wręczył. <sup>5</sup> Odwróciłem się i zszedłem z góry na dół. Potem włożyłem te tablice do arki, którą zrobiłem. I tam one się znajdują, zgodnie z tym, co JHWH mi nakazał. <sup>6</sup> Synowie Izraela wyruszyli z Beerot, należącego do synów Jaakana, do Mosery. Tam umarł Aaron, tam został pochowany. Funkcje kapłańskie w jego miejsce wykonywał Eleazar, jego syn. <sup>7</sup> Stamtąd wyruszyli do Gutgoda, a z Gudgoda do Jotbata, kraju potoków wody. <sup>8</sup> W tym czasie JHWH wydzielił plemię Lewiego, aby nosiło Arkę Przymierza JHWH, do służenia przed JHWH i do udzielania błogosławieństwa w Jego imieniu, co czynią do dziś. <sup>9</sup> Dlatego Lewi nie ma działu ani dziedzictwa wraz ze swymi braćmi. JHWH jest jego dziedzictwem, jak mu powiedział JHWH, twój Bóg. <sup>10</sup> Ja zaś pozostałem na górze przez czterdzieści dni czterdzieści nocy, jak za pierwszym razem. JHWH wysłuchał mnie również i tym razem, gdyż JHWH nie chciał cię zniszczyć. <sup>11</sup> Potem

10,6-7 Lb 33

10,8b Pwt 17,12; 18,5,7; 21,5

podkreśla się znaczenie postaci Mojżesza. Nakaz wykonania arki pochodzi jednak od JHWH. To On troszczy się o właściwe przechowywanie do wodu zawarcia przymierza z Izraelem. Wiersz 10,5 nawiązuje do Pwt 9,15 (to samo słownictwo). Tym razem jednak zejście Mojżesza nie kończy się rozbiciem tablic. Zmienia się podmiot mówiący, czym zaznacza się przejście do nowego tematu (10,7-11). W miejsce Mojżesza przemawiać zaczyna teraz narrator. W dużym skrócie nakreśla on itinerarium wędrówki przez pustynię. Służy ono głównie sprecyzowaniu miejsca śmierci Aarona, które jest inne, niż podano w Lb 33,37-38, oraz legitymizacji jego następcy (10,6a). Informacja o Aaronie to również kolejny, dyskretny dowód skuteczności mediacyjnej Mojżesza (por. Pwt 9,20). Centralny temat stanowi tu jednak legitymizacja plemienia Lewiego w roli prawowitych kapłanów. Zostaje ono „odseparowane” (hebr. *bdl* – 10,8a) i przydzielone do szczególnych zadań (10,8b). W tradycji deuteronomistycznej (por. Pwt 18,1-8) określenie „lewita” stanowi jeszcze synonim słowa „kapłan”. Ze względu na wyznaczone mu zadania plemię to nie otrzymuje działu i dziedzictwa wraz z pozostałymi plemionami (10,9). Takie uzasadnienie pojawia się tu po raz pierwszy, ale potem wraca jeszcze wiele razy (por. Pwt 12,12; 14,27.29; 18,1-2). Stanowi ono

JHWH rzekł do mnie: «Wstań i ruszaj w drogę na czele tego ludu. Niech wejdą i wezmą w posiadanie kraj, który przysiągłem dać ich przodkom».<sup>12</sup> A teraz, o Izraelu, czegoś żąda od ciebie JHWH, twój Bóg, od ciebie, jeśli nie bojaźni wobec JHWH, twego Boga, wędrowania wszystkimi Jego drogami, miłowani Go i służenia JHWH, twemu Bogu, z całego

---

10,12-13    Mi 6,8

przygotowanie do przepisów dotyczących dziesięcín (por. Pwt 14,23-28). Po tej dygresji, nawiązując do słownictwa z Pwt 9,18.25, głos ponownie zabiera Mojżesz (10,10-11). Odwołuje się tu do swojego drugiego pobytu na górze i sukcesu, jaki odniósł, wstawiając się za Izraelem u JHWH. Dzięki temu JHWH nie chce już „zniszczyć” (hebr. *šht*; por. Pwt 9,12.26) Izraelitów i zgadza się na realizację swoich obietnic. W cytowanym tu nakazie Bożym zachodzi jednak dyskretna, choć precyzyjna zmiana podmiotów – Mojżesz ma powstać i ruszyć na czele tego ludu, ale do Ziemi Obiecanej wkroczy sam tylko lud (por. Pwt 3,23-29; 34).

### 2.9. Wezwanie do zmiany postawy (10,12-22)

Perykopa 10,12-22 stanowi wprowadzenie do wypowiedzi zamykającej część parenetyczną (10,12–11,32) z drugiej wielkiej mowy Mojżesza (4,44–26,19). Pod wieloma względami (styl, słownictwo) przypomina Pwt 4, a więc tekst podsumowujący reminiscencję historyczną (Pwt 1–3) i zamykający pierwszą mowę Mojżesza. Również i tym razem chodzi o podsumowanie dotychczasowych tematów i motywów (por. Pwt 5–9). Obecne tu również spojrzenie w przyszłość przygotowuje czytelnia do lektury tematu z Pwt 12 oraz całego zbioru praw (Kodeks Deuteronomistyczny). Pierwsze słowa (10,12a) tej nowej perykopy przypominają wstęp z Pwt 4,1. To sygnał zmiany tematu, ale także tonu i stylu wypowiedzi. Chodzi o pytanie retoryczne (10,12-13). Stanowi ono podsumowanie dotychczasowej myśli teologicznej deuteronomisty i podjęcie tematów z Pwt 5–6. Pytanie retoryczne zawiera w sobie odpowiedź. Bóg oczekuje od Izraela „bojaźni przed sobą”. Chodzi, owszem, o strach (hebr. *jr*’), ale w relacji do Boga, nade wszystko o respekt i szacunek dla Niego (por. Pwt 5,29; 6,2.13.24). Wyraża się to chodzeniem wszystkimi Jego drogami (por. Pwt 5,33; 11,22; 19,9; 26,17; 28,9; 30,16). To z kolei metafora przywiązania i akceptacji boskich praw. Centralny wymóg jednak stanowi miłość do Boga (por. Pwt 4,29;

serca, i całym swoim życiem, <sup>13</sup> zachowywania przykazań JHWH oraz Jego ustaw, które ci dziś nakazał dla twojego dobra? <sup>14</sup> Oto przecież do JHWH, twojego Boga, należą niebo i niebiosy, ziemia i wszystko, co jest na niej. <sup>15</sup> Jednak JHWH przywiązał się tylko do waszych przodków, aby ich pokochać, a po nich wybrał ich potomstwo spośród wszystkich ludów, jak to jest dzisiaj. <sup>16</sup> Obrzezajcie więc napletki waszego serca i nie czyńcie więcej twardym waszego karku, <sup>17</sup> gdyż JHWH, wasz Bóg, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami. Bogiem wielkim, potężnym i przerażającym. Nie jest stronniczy i nie przyjmuje łapówek. <sup>18</sup> Czyni prawo sierocie i wdowie

---

10,16a	Pwt 30,6
10,16b	2Krn 30,8; 36,13; Ne 9,16–17.29; Hi 9,4; Jr 7,26; 17,23; 19,15
10,17a	Ps 136,2-3
10,17b	Ne 9,32

6,5). Tak opisuje się relację przymierza (Pwt 4,37; 5,10; 6,5; 7,9.13) oraz wybranie Izraela. Odpowiedzią na to wyróżnienie jest także całkowite i bezwarunkowe oddanie się służbie dla JHWH („z całego serca”), które ma charakter integralny („całym swoim *nefes*”; to siedziba siły vitalnej, tego, co jest specyficznie ludzkie; por. Pwt 6,3). Nie chodzi jednak tylko o służbę kultową, lecz zachowywanie konkretnych przykazań i ustaw (por. Pwt 5,29; 6,2.17). Wezwania te mają swoje uzasadnienie w wielkości Boga (10,14) oraz w tym, że to On sam wybrał Izraela (10,15). Kontrast wieki Bóg i mały Izrael był już przywoływany (por. Pwt 7,6-8). Chodzi nie tylko o podkreślenie ontologicznej różnicy, ale i o podkreślenie, że wybór Izraela jest bezdyskusyjny i jego istnienie stanowi logiczną konsekwencję tego wyboru. Nie powinno to usypiać uwagi. Izrael nie powinien wpadać w pychę (por. Pwt 9,4), lecz nieustannie być gotowym do nawrócenia (10,16). Nowa jest tu metafora „obrzezać serce”. Obrzezanie to nade wszystko znak przymierza z Abrahamem (por. Rdz 17,9-14; por. Jr 4,1-4). Tym razem chodzi jednak nie o wymiar fizyczny i formalny obrzezania, lecz o duchowy. Metafora oznacza pełną realizację zjednoczenia się z Bogiem, a to prowadzić powinno do zmiany dotychczasowej postawy („twardy kark”; por. Pwt 9,6.13). Partykuła *kî* (‘ponieważ, gdyż’) na początku 10,17 wprowadza motywację dla poprzedniego wezwania (obrzezać serce). Deklaracja dotycząca JHWH (10,17a – „Bóg nad bogami, Pan nad panami”) nie ma charakteru politeistycznego. Konstrukcja gramatyczna (status con-

oraz miłuje cudzoziemca, dając mu pożywienie i ubranie.<sup>19</sup> Zatem miłujcie cudzoziemców, gdyż sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej.<sup>20</sup> Będziesz bał się JHWH, twój Boga. Będziesz Mu służył, trzymał się Go i na Jego imię przysięgał.<sup>21</sup> On jest twoją chwałą i On jest twoim Bogiem, który uczynił dla ciebie wielkie i przerażające rzeczy. Widziałeś je na własne oczy.<sup>22</sup> Siedemdziesiąt osób liczyli twoi przodkowie, gdy zeszli do Egiptu. Teraz zaś uczynił cię JHWH, twój Bóg, licznym jak gwiazdy na niebie.

10,22

Rdz 15,5; 46,27

structus + status absolutus pluralis tego samego rdzenia) akcentuje jedynie absolutną wyższość, jedyność i nieporównywalność Boga Izraela. JHWH jest więc Bogiem i Panem *par excellence*. Trzy Jego przymioty (10,17b), gdy stosowane są oddzielnie, zwykle opisują postać króla (por. 2Krl 18,28; Ez 5,11; Dn 2,10; Ps 48,3). Podkreślają wtedy jego autorytet, siłę i należny mu respekt. Kolejny aspekt opisu to całkowita sprawiedliwość (10,17c-18). JHWH jest więc prezentowany teraz jako sprawiedliwy i nieprzekupny sędzia. Trzy przykłady z 10,18, to typowa dla deuteronomisty triada najślabszych członków społeczności (por. Pwt 14,28-29). Tym razem akcent pada na miłość do obcych (10,19), których Izraelici powinni miłować nie tylko dlatego, że taki przykład daje im JHWH, ale także dlatego, że sami doświadczyli tego losu. Finalna część perykopy to typowe deuteronomistyczne upomnienie (10,20; por. Pwt 6,13). Dodane zostają jednak dwa nowe aspekty: trzymać się Boga (= pozostać wiernym) i przysięgać na Jego imię. Chodzi o typowe elementy języka przymierza, choć w tym ostatnim przypadku jedyną paralełę znajdujemy w Jr 23,7-8 (zakaz przysięgania w imię idoli). Zatem raz jeszcze przywołuje się motywy uzasadniające wyjątkowe miejsce JHWH w Izraelu (10,21). Zdefiniowanie Go jako „chwały, uwielbienia, modlitwy” (hebr. *tabillāb*) powróci jeszcze raz w Pwt 26,19, a więc w ostatnim wierszu, który poprzedzi akt zawarcia przymierza (Pwt 27). JHWH prezentowany jest w ten sposób jako ktoś, komu należy się uwielbienie z racji tego, co uczynił dla Izraela. Dynamika tej wypowiedzi znajduje zwieńczenie w odwołaniu się raz jeszcze do przodków (10,22). Wspomina się zejście siedemdziesięciosobowej rodziny Jakuba do Egiptu oraz obietnicę pomnożenia potomstwa złożoną Abrahamowi.



**11**<sup>1</sup> Będziesz miłował zatem JHWH, twój Bóg, i będziesz zawsze przestrzegał Jego zarządzeń, ustaw, nakazów i przykazań.<sup>2</sup> Uznajecie dzisiaj, bo przecież nie wasze dzieci, które nie poznały, i które nie widziały wychowania ze strony JHWH, waszego Boga, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i Jego wyciągniętego ramienia,<sup>3</sup> Jego znaków i Jego czynów, które dokonał pośród Egipcjan wobec faraona, egipskiego króla, i wobec całej jego ziemi.<sup>4</sup> I co uczynił egipskiej armii, jego koniom i jego rydwanom, które zalał wodą Morza Sitowia tuż przed ich obliczem, gdy was ścigali, i jak zniszczył ich JHWH aż do dziś.<sup>5</sup> Co uczynił dla was na pustyni aż do waszego przybycia na to miejsc.<sup>6</sup> I co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia otwarła swą paszczę i pochłonęła ich spośród całego Izraela wraz z ich rodzinami i namiotami oraz wszystkimi, którzy poszli ich śladem.<sup>7</sup> Wasze oczy bowiem właśnie widzą wielkie dzieła JHWH, które On uczynił.<sup>8</sup> Przestrzegajcie więc każdego przykazania, które Ja ci dziś nakazuję, abyście byli mocni i mogli wejść oraz wziąć w posiadanie kraj, do którego idziecie, aby nim zawładnąć,<sup>9</sup> i abyście mogli długo żyć w kraju, który JHWH przyrzekł dać waszym przodkom oraz ich potomstwu, kraj płynący mlekiem i miodem.<sup>10</sup> Ziemia bowiem, do której wkraczasz, aby wziąć ją w posiadanie, nie jest jak

11,1 Pwt 6,5; 10,12

11,4 Joz 12,3; 24,6-7; Ne 9,11; Ps 66,6; 78,13.53; Iz 50,2

11,8 Pwt 4,1; 6,18-19; 8,1.6; 11,22-23; 16,10

11,9b-15 Wj 3,8.17; 13,5; 33,3; Kpł 20,24; Lb 13,27; 14,8; 16,13-14; Pwt 6,3; 26,9.15; 27,3; 31,20

## 2.10. Wezwanie do zachowania wierności (11,1-32)

Część parenetyczna (11,1-7) podejmuje i rozwija teraz słowa wstępu (por. Pwt 10,12). Imperatyw „miłować” realizuje się poprzez przestrzeganie ustaw, nakazów i przykazań Boga (11,1). Za tym wezwaniem pojawi się hymn na cześć wielkich dzieł dokonanych przez Stwórcę (11,3-7). Miłość nie jest bowiem jedynie czymś ograniczonym do sfery ducha czy emocji. To konkretne czyny i postawy. Terminologia jest tu charakterystyczna dla traktatów wasalskich. Powraca powiązanie pojęć „znać” (hebr. *jd'*) i „korygowanie/wychowanie” (hebr. *mōsār* – 11,2; por. Pwt 8,2-5). Znajomość Boga potwierdza potem długa lista Jego aktywności doświadczonych dotychczas przez Izraelitów (11,3-6). Jej

ziemia Egiptu, z którego wyszedłeś, którą zasiewałeś swoim ziarnem i nawadniałeś ją swoimi nogami, jak ogród warzywny. <sup>11</sup> A ziemia, do której zmierzacie, aby ją posiadać, to ziemia gór i dolin, które poi deszcz z nieba. <sup>12</sup> [To] ziemia, o którą JHWH, twój Bóg, nieustannie się troszczy. Oczy JHWH, twego Boga, nieustannie wpatrują się w nią od początku roku aż po jego koniec. <sup>13</sup> Jeśli zatem rzeczywiście będziecie posłuszni moim przykazaniom, które wam dziś nakazałem, będziecie kochać JHWH, waszego Boga, i Mu służyć całym swoim sercem i całą swoją życiową siłą, <sup>14</sup> dam deszcz waszej ziemi we właściwej porze, wczesny deszcz i późny deszcz, a ty zbierzesz swoje zboże i swoje wino oraz oliwę. <sup>15</sup> Twojemu bydłu dam na twoich polach trawę. Będziesz jadł i się nasycisz. <sup>16</sup> Strzeżcie się, aby nie dało się zwieść wasze serce, abyście nie odeszli i nie służyli innym bogom i nie oddawali im czci. <sup>17</sup> Wtedy [bowiem] JHWH zapłonie gniewem przeciwko wam, zamknie niebios a nie będzie deszczu, a ziemia nie wyda plonów, wy zaś prędko wyginiecie z tej dobrej ziemi, którą JHWH wam daje. <sup>18</sup> I położcie te Moje słowa na waszym sercu i w waszym wnętrzu, przywiążcie je jako znak na waszej ręce i niech będą filakteriami pomiędzy waszymi oczami. <sup>19</sup> Nauczcie ich wasze dzieci, mówiąc o nich, kiedy przebywacie w waszym domu, wędrując drogą, kiedy się kładzicie i kiedy wstajecie. <sup>20</sup> Wypiszcie je na odrzwiach twoich domów i na twoich bramach, <sup>21</sup> abyście pomnożyli dni wasze i dni swoich dzieci w ziemi, którą JHWH przysiągł dać twoim ojcom, jak długo niebo trwać będzie nad

---

struktura rytmiczna (pięć razy fraza „to, czego dokonał”; por. Pwt 10,21) przypomina hymniczny tekst poetycki. Określenie ich najpierw mianem „znaki” (hebr. *ot*) przywołuje w pamięci przede wszystkim tzw. „plagi” (Wj 7,3; 10,1) i sam fakt wyjścia z Egiptu (Pwt 4,34; 6,22; por. też magiczne działania Mojżesza w Wj 4,8). Dwa spośród przywołanych epizodów, a więc przejście przez Morze Sitowia (Wj 14) i kara dla synów Rubena (Lb 16), pojawiają się w tej księdze tylko w tym jednym miejscu. Dziwi to szczególnie zwłaszcza w odniesieniu do pierwszego z nich (sama nazwa Morze Sitowia pojawiła się jeszcze w Pwt 1,40; 2,1). Wydarzenie to w innych tekstach przecież przywoływane jest wielokrotnie, jako jeden z najbardziej spektakularnych przykładów zbawczej aktywności Boga Izraela. Chodzi być może jednak o skoncentrowanie uwagi na przyszłości, którą stanowi wejście i wzięcie w posiadanie Ziemi

ziemią.<sup>22</sup> Jeśli pilnie przestrzegać będziecie każdego tego przykazania, do którego Ja was zobowiązuję, aby kochać JHWH, waszego Boga, aby chodzić wszystkimi Jego drogami i aby mocno się Go trzymać,<sup>23</sup> wówczas wypędzi JHWH wszystkie te narody przed wami, a wy weźmiecie w posiadanie narody większe i potężniejsze niż wy.<sup>24</sup> Każde miejsce, po którym chodzić będzie stopa waszej nogi, będzie wasze. Wasze granice od pustyni aż do Libanu, od rzeki, rzeki Eufrat, aż po Morze Zachodnie.<sup>25</sup> Nikt wam nie będzie w stanie się przeciwstawić. Strach i bojaźń przed wami położy JHWH, wasz Bóg, na całej powierzchni ziemi, po której chodzicie, jak wam powiedział.<sup>26</sup> Spójrzcie! Ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo.<sup>27</sup> Błogosławieństwo, jeśli będziecie słuchać przykazań JHWH, waszego Boga, które ja wam dziś przekazuję.<sup>28</sup> A przekleństwo, jeśli nie będziecie słuchać przykazań JHWH, waszego Boga, i zejdziecie z drogi, którą wam dzisiaj nakazuję, aby pójść za innymi bogami, których nie znacie.<sup>29</sup> A kiedy wprowadzi cię JHWH, twój Bóg, do kraju, do którego wchodzisz, aby wziąć go w posiadanie, złożysz błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na górze Ebal.<sup>30</sup> Czyż nie znajdują się one po drugiej stronie Jordanu, za drogą, która prowadzi na zachód, do ziemi Kananejczyków żyjących

---

11,27-28 Pwt 27-28

Obiecanej. Konkluzja w istocie akcentuje obecny moment (11,7 – „właśnie widzicie”, *participium activum*). Kolejne wiersze spaja temat Ziemi Obiecanej (11,8-17). Jej danie przez Boga, aby Izraelici mogli ją osiąść, to moment kulminacyjny. Warunkiem, aby tak się stało, jest posłuszeństwem przykazaniom Boga (11,8.13). JHWH jest tym, który daje ziemię. Zatem jako jedyny ma być uznawany w Izraelu za „swojego” Boga (11,16-17). Sama ziemia opisana jest hiperbolicznie (por. Pwt 6,3). Akcent pada na jej żyzność i produktywność gwarantowaną życzliwością ze strony JHWH, a w sposób szczególnie wyraża to fraza „kraj mlekiem i miodem płynący” (11,9a). Niewierność (11,16) może jednak wywołać gniew Boży (11,17). W kolejnej części perykopy (11,18-21) podjęty jest wcześniejszy temat (por. Pwt 6,6-9), choć porządek wywodu jest teraz nieco odmienny. Powrót – jak łatwo się domyśleć – wynika z chęci stworzenia inkluzji. Kolejna część perykopy (11,22-25) podejmuje z kolei raz jeszcze temat ziemi jako daru JHWH dla Izraela, ale referuje go, patrząc przez pryzmat losu ludów kananejskich. We wprowadzeniu (11,22) akcent ponownie pada

w Arabie, naprzeciwko Gilgal, w pobliżu dębów More? <sup>31</sup> Ponieważ przechodzicie Jordan, aby wkroczyć, aby wziąć w posiadanie kraj, który JHWH, twój Bóg, wam daje. Weźmiecie go w posiadanie i zamieszkacie w nim. <sup>32</sup> Strzeżcie się więc, aby wypełniać wszystkie ustawy i wszystkie prawa, które dziś przed wami kładę.

---

na konieczność posłuszeństwa i wierności Bogu. Nowość stanowi przejście od akcentowanego dotąd legalizmu (przestrzegać ustaw i nakazów) do relacji bardziej personalnej (kochać, chodzić Jego drogami, przylgnąć/mocno się Go trzymać; por. Pwt 10,12-13). Owocem posłuszeństwa nie jest jednak sam tylko dar ziemi (por. Pwt 11,8-9), ale także wygnanie pierwotnych mieszkańców tej ziemi, wielkich i potężnych narodów, które wcześniej pokonały pierwsze pokolenie *exodusu*. Istotna jest tu współpraca pomiędzy JHWH i narodem wybranym. On wygna te ludy (hebr. *jrš* w hifil), a oni posiadają na własność (hebr. *jrš* w qal) ich ziemię. Działania Boga nie ograniczają się tylko to „tej ziemi”. Granice, o których mowa (11,24b), stanowią echo pierwszej obietnicy złożonej Abrahamowi (Rdz 15,18) i Mojżeszowi (Wj 23,31; Lb 34,1-15; Pwt 1,7-8). Język (11,24a – stawianie stopy jako znak wzięcia w posiadanie) jest typowy dla symbolicznej procedury przejścia na własność jakiejś ziemi (por. Rdz 13,17; Joz 14,9). Wszystko jest możliwe dzięki wspomnianej współpracy JHWH ze swoim ludem (11,25). Słowa „jak wam powiedział” odnoszą się prawdopodobnie do wypowiedzi z Wj 23,26-31 lub Pwt 7,19-24. Wraz z imperatywem „spójrzcie” (11,26) zaczyna się nowa, ostatnia jednostka tekstu w tej perykopie (11,26-32). Zmianie ulega także struktura komunikacji. Jedyny raz w Księdze Powtórzonego Prawa po imperatiwie pojawia się czasownik „dać/kłaść” w formie participium. We wszystkich innych przypadkach stosowany jest on wyłącznie w formie perfectum. Emfaticzne „ja” dodatkowo podkreśla siłę i natychmiastowość Bożego działania. Dwa kolejne słowa (błogosławieństwo i przekleństwo) należą do języka technicznego związanego z przymierzem. Obecnie podkreślają to, że dar ziemi nie jest niczym automatycznym. Skuteczność i trwałość tego daru zależy od świadomości samego ludu oraz od posłuszeństwa wobec JHWH (11,27-28). Wskazanie miejsca „celebracji” błogosławieństwa lub przekleństwa (góry Ebal i Garizim) wydaje się mieć na uwadze precyzyjną lokalizację. Chodzi tu jednak głównie o rozwój myśli teologicznej, a nie o samą geografę (por. Pwt 1,1-5). Oba miejsca (góry) znajdują się w samym centrum Ziemi Obiecanej w pobliżu Sychem. To nawiązanie do motywów z Rdz 12,6; 34 oraz przygotowanie do przyszłej ceremonii odnowienia przymierza w tym miejscu (Joz 24). Ostatnie wiersze (11,31-32) skiero-

**12**<sup>1</sup> Takie są dekrety i zarządzenia, których będziecie strzec, aby wypełniać w ziemi, którą JHWH, Bóg twoich ojców, dał tobie, aby ją wziąć w posiadanie po wszystkie dni, kiedy będziecie żywi na ziemi.<sup>2</sup> Zniszczycie definitywnie wszystkie te miejsca, gdzie narody, które wywłaszczacie, służyły swoim bogom: na górach wysokich i na pagórkach oraz pod każdym zielonym drzewem.<sup>3</sup> Zburzycie też ich ołtarze i rozbijecie ich stele, ich święte pale spalicie w ogniu, a posągi ich bogów porąbacie i zniszczycie ich imię z tego miejsca.<sup>4</sup> Nie uczynicie tak JHWH, waszemu Bogu.<sup>5</sup> Lecz poszukacie miejsca, które wybierze JHWH, wasz Bóg, spośród wszystkich waszych plemion, aby umieścić tam swe imię na swe zamieszkanie i tam będziesz chodził.<sup>6</sup> Zaniesiecie tam potem wasze całopalenia i wasze ofiary rzeźne, i wasze dziesięciny, i ofiary podniesienia waszych rąk, wasze ofiary ślubowań i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne waszego bydła i waszej trzody.<sup>7</sup> I będziecie tam spożywali przed obliczem JHWH, waszym Bogiem, i będziecie się tam radowali ze wszelkiego przedsięwzięcia waszej ręki, wy i wasze domy, w czym pobłogosławił ci JHWH, twój

12,5 2Sm 7,13; 1Krl 8,29.43-44; 11,36; 2Krl 21,4

12,6a Kpł 1-7

12,6b Pwt 14,22-29; 15,19-23; 23,22-24

wane są do całego ludu. Stanowią konkluzje parenezy rozpoczętej w Pwt 5,1. Podjęte jest to samo słownictwo (hebr. *ḥuqqîm* – ‘ustawy’; *mišpāîm* – ‘nakazy/prawa’), które zarazem wskazuje już na dalszą część księgi (Pwt 12–25), gdzie te „ustawy” i „prawa” zostaną uszczegółowione. Pwt 11,31-32 stanowi zatem pomost pomiędzy parenetyczną introdukcją i zbiorem prawa.

### 3. Kodeks Deuteronomistyczny (12–26)

#### 3.1. Centralizacja kultu (12,1-31)

Centralizacja kultu to nie tylko zasadniczy element teologii deuteronomistycznej, ale także klucz do reinterpretacji starszej legislacji (por. Wj 20–23) w przepisach z Pwt 12–25. Lojalność wobec JHWH konkretyzuje się więc w kulcie ofiarniczym ograniczonym do jednego tylko miejsca. W pierwszej części perykopy (12,1-7; por. też 12,29-31) skupia się uwagę na tym, co w zasadniczy sposób odróżnia naród wybrany od innych narodów. Centralizacja

Bóg.<sup>8</sup> Nie będziecie czynili tego wszystkiego, co my czynimy tutaj do dziś: każdy [czyni] wszystko, co słuszne w jego oczach.<sup>9</sup> Gdyż aż do teraz nie przyszlście do miejsca odpoczynku i do posiadłości, które JHWH, twój Bóg, daje tobie.<sup>10</sup> A gdy przejdziecie Jordan i osiadziecie w ziemi, którą JHWH, wasz Bóg, obdarzy was na własność, udzieli wam odpoczynku od wszystkich waszych nieprzyjaciół dookoła i będziecie żyć bezpiecznie.<sup>11</sup> Miejsce zaś, które JHWH, wasz Bóg, wybierze, aby zamieszkało tam Jego imię, tam zaniesiecie wszystko, co ja wam nakazuję: wasze całopalenia i ofiary rzeźne, wasze dziesięciny i ofiary podniesienia waszych rąk oraz każdą rzecz wybraną z waszych ofiar ślubowań, które przysięgać będziecie dla JHWH.<sup>12</sup> Będziecie też radować się przed obliczem JHWH, waszego Boga, wy oraz wasi synowie i wasze córki, wasi słudzy i wasze służebnice, i lewita, który jest w waszych bramach, gdyż nie ma on działu oraz dziedzictwa wraz z wami.<sup>13</sup> Strzeż się, abyś nie składał całopalenia swego na każdym miejscu, które zobaczysz,<sup>14</sup> lecz [wyłącznie] na miejscu, które wybierze JHWH, w jednym z twoich plemion, tam będziesz składał swe ofiary i tam uczynisz wszystko, co ja tobie nakazuję.<sup>15</sup> Jedynie w każdym [wewnętrznym] pragnieniu swej osoby będziesz zarzynał i jadł mięso,

12,11 Pwt 14,23; 16,2.6.11; 26,2

12,15 Wj 20,24; Kpł 17,2-9

kultu domaga się likwidacji kultów praktykowanych przez wcześniejszych mieszkańców. W ten sposób daje się wyraz lojalności wobec JHWH. Wiersz 12,1 służy jako tytuł do całego zbioru Prawa (Pwt 12–25). „Dekrety i rozporządzenia”, choć wspomniane tu bez konkretnego odniesienia (por. Pwt 5,1; 11,32; 26,16), dzięki rodzajnikowi pozwalają odwołać się do tego, co zostało powiedziane w tej kwestii już wcześniej. Obowiązują one na określonym terytorium („w ziemi, którą JHWH dał tobie”) i w określonym zakresie czasowym („póki będziecie żywi na ziemi”). Pierwszym zadaniem jest zniszczenie miejsc dawnych kultów (12,2-4). Lista tych miejsc wskazuje na religie związane z naturą (12,2). „Miejsca” (liczba mnoga; por. 12,3.13), o których mowa, stoją w opozycji do „miejsca” (liczba pojedyncza) wybranego na swój kult przez JHWH. Wymienione są trzy pogańskie obiekty kultowe (12,3a): ołtarze, stele i święte pale. Ostatnie określenie (hebr. *ʾašērāh*) bywa też imieniem własnym kananejskiej bogini, ale oznacza również obiekt lub miejsce kultu.

według błogosławieństwa JHWH, twojego Boga, którego ci udzieli we wszystkich twoich bramach. Nieczysty i czysty będzie je spożywać, jak gazela i jak jeleń.<sup>16</sup> Jedynie krwi nie będziesz spożywał. Wylejesz ją na ziemię jak wodę.<sup>17</sup> Nie będziesz spożywać w twoich bramach dziesięcin z twojego zboża, twojego moszczu i twojej oliwy, pierworodnych z twojego bydła i twojej trzody oraz wszystkiego z twoich ślubowań, które przysięgałeś, ani twych ofiar dobrowolnych, ani ofiar podniesienia twej ręki.<sup>18</sup> Gdyż będziesz jadł tylko przed obliczem JHWH, twojego Boga, na miejscu, które JHWH, twój Bóg, wybierze sobie, ty, twój syn i twoja córka, twój sługa i twoja służebnica, lewita, który przebywa w twoich bramach. I będziesz się radował przed obliczem JHWH, twojego Boga, z każdego przedsięwzięcia twojej ręki.<sup>19</sup> Strzeż się, abyś nie opuścił lewity przez wszystkie twe dni na twej ziemi,<sup>20</sup> ponieważ JHWH, twój Bóg, poszerzy twoje granice, jak ci przyrzekł. Ty zaś powiesz: «Chcę jeść mięso!». Gdy twoja osoba zapragnie jeść mięso, zgodnie z całym pragnieniem twej osoby będziesz jeść mięso.<sup>21</sup> Jeśli to miejsce, które JHWH, twój Bóg, wybierze, aby umieścić tam swe imię, będzie daleko od ciebie, możesz zażywać z twego bydła i z twojej trzody, które dał ci JHWH, jak ci nakazałem, i będziesz jadł w twych bramach, zgodnie z pragnieniem twej osoby.<sup>22</sup> Tylko jak je się gazelę lub jelenia, tak

12,16

Rdz 9,4-6

Ten nakaz powraca zaraz potem (12,3b) w bardziej ogólnym sensie w odniesieniu do „posągów ich bogów”, które mają zostać zdemolowane. W bardziej teologicznym znaczeniu chodzi o „zniszczenie” ich imion (por. 12,5). To akt lojalności wobec JHWH (12,4). Centralizacja kultu (12,5) zadekretowana jest tu w wersji dłuższej. Jej forma skrócona to „miejsce, które JHWH wybierze”. Słowo „miejsce” może oznaczać zarówno konkretną lokalizację kultu, jak i ogólnie całą ziemię. Powiązanie konkretnego miejsca kultu z ziemią daną narodowi wybranemu to jeden z zasadniczych tematów w księdze. Począwszy od tego miejsca będzie to termin techniczny na oznaczenie miejsca lokalizacji centralnego sanktuarium (jednak tylko na podstawie Pierwszej Księgi Królewskiej i Drugiej Księgi Królewskiej możemy wnioskować, że chodzi o Jerozolimę). Po raz pierwszy też pojawia się tzw. „teologia imienia”, kolejny temat charakterystyczny dla teologii deuteronomistycznej. Sam motyw znany jest jednak także poza kontekstem biblijnym. Imię wyraża tu

będziesz je jeść, nieczysty i czysty spożywać je będą razem. <sup>23</sup> Tylko trzymaj się mocno, aby nie spożywać krwi, gdyż krew to esencja życia i nie będziesz spożywał esencji życia wraz z ciałem. <sup>24</sup> Nie będziesz jej spożywał. Wylejesz ją na ziemię jak wodę. <sup>25</sup> Nie będziesz jej spożywał, aby dobrze się wiodło tobie i twoim synom po tobie, gdy uczynisz to, co słuszne w oczach JHWH. <sup>26</sup> Jedynie twe święte ofiary, które będą dla ciebie, oraz ofiary twoich ślubowań podniesiesz i przyjdiesz na miejsce, które wybierze JHWH. <sup>27</sup> Potem uczynisz swe ofiary całopalne, mięso i krew, na ołtarzu JHWH, twego Boga. A krew twoich ofiar rzeźnych będzie wylana na ołtarzu JHWH, twego Boga. Mięso zaś spożyjesz. <sup>28</sup> Przestrzegaj i słuchaj wszystkich tych słów, które ja tobie nakazuję, aby dobrze się wiodło tobie i twoi synom po tobie na zawsze, ponieważ będziesz czynił to, co dobre i słuszne w oczach JHWH, twego Boga. <sup>29</sup> Gdy JHWH, twój Bóg, wytypi przed tobą

---

istotę Boga i zarazem symbolizuje Jego obecność. Aktywność ludu w miejscu kultu przedstawiona jest syntetycznie (12,6-7). Wskazane są dwa zasadnicze sposoby składania ofiary, które reprezentują cały system ofiarniczy i cały kult. Ofiary całopalne polegały, jak wskazuje sama nazwa, na spalaniu całej żertwy. Podczas ofiary rzeźnej spalano tylko tłuszcz i krew, mięso zaś było spożywane przez kapłanów. Pozostałe praktyki (dziesięciny, pierworodne, śluby, ofiary dobrowolne) będą uszczegółowione w dalszej części księgi. Obraz radosnej i uczującej wspólnoty kultowej (12,7) to także element konstytutywny ofiary, kultu i służby Bożej. Uczestnicy ukazani są w tym obrazie jako część wspólnoty przymierza, która cieszy się błogosławieństwem JHWH. Po wprowadzeniu motywu „centralizacji kultu” (por. 12,5) przyszedł czas na opisanie chronologii w jego realizacji. Historia zbawienia pozwala podsumować wymiar czasowy aktu kultowego, który – wraz z wybraniem jednego sanktuarium – powinien odróżniać się od praktyk z czasów pobytu na pustyni. „Dziś” (12,8) dotyczy tu czasu, o którym Mojżesz opowiada, ale stanowi zarazem upomnienie wobec późniejszych odbiorców jego słów. Kult JHWH jest jedynym właściwym nie tylko dlatego, że jest On jedynym prawdziwym Bogiem, ale także dlatego, że ma się on odbywać we właściwym miejscu wybranym przez Niego samego (12,9). Momentem zwrotnym w sferze praktyk kultowych będzie przekroczenie Jordanu (12,10-11). Miejsce na „zamieszkanie Jego imienia” (12,11: *lāšakkēn šəmô*; por. 12,5) to użyta po raz pierwszy



narody, do których idziesz, aby nimi zawładnąć. Zatem zawładniesz nimi i zamieszkasz na ich ziemi. <sup>30</sup> Strzeż się, abyś nie wpadł w sidła po nich, po ich wytępieniu przed tobą, i abyś nie szukał ich bogów, mówiąc: «Jak te narody służyły swoim bogom? Ja też chcę tak czynić». <sup>31</sup> Nie uczynisz tak JHWH, twemu Bogu, bo czynili swoim bogom to wszystko, co jest obrzydliwością dla JHWH, której nienawidzi. Nawet swoich synów i swoje córki palili w ogniu dla swoich bogów.

12,31 Pwt 7,2-4; 12,4.30; 18,9-10; 20,17-18

klasyczna, deuteronomistyczna formuła opisująca centralizację kultu. Na końcu powraca wezwanie do radości (12,12; por. 12,7). Lista uczestników kultu dzieli lud na osoby wolne (mężczyźni i kobiety, ich potomstwo), niewolników i przedstawicieli klasy kapłańskiej (lewici). W ten sposób przygotowuje się czytelnika na przepisy dotyczące dziesięcin (por. Pwt 18,1-9). Centralny fragment perykopy akcentuje troskę JHWH o wybór właściwego miejsca na kult i radość płynącą z Jego błogosławieństwa w zamian za uszanowanie Bożego wyboru (12,13-19). Pierwszy nakaz (12,13) przywołuje 12,3-4 („miejsce”). Usprawiedliwia się nim teraz konieczność zniszczenia obcych miejsc kultów poprzez powtórzenie motywu centralizacji kultu (12,14). Kolejny krok to uchylenie norm dotyczących spożywania mięsa zwierząt (12,15). Nie ma on paraleli w innych miejscach ST. Błogosławieństwo JHWH uzasadnia przyzwolenie na spożywanie mięsa poza ubojem dokonywanym w kontekście kultowym. Rdzeń *zbb* (‘zażywać’) oznacza tu zatem nie „składanie ofiary”, lecz „świecki ubój” dokonywany z powodu „(wewnętrznego) pragnienia swej osoby” i przez każdego („czysty i nieczysty będą spożywać”). Bezwzględnie obowiązuje natomiast zakaz spożywania krwi (12,16), która reprezentowała esencję życia. Wylanie krwi na ziemię oznaczało przywrócenie jej miejscu pochodzenia. Ponownie podjęcie kwestii już poruszanych (12,17-19: por. 12,11-12) służy specyfikacji i ostatecznemu ich zdefiniowaniu, ale w praktyce oznacza także ograniczenie przyzwolenia z 12,15, czyniąc z niego wyjątek od reguł wynikających z centralizacji kultu. Raz jeszcze akcentuje się potrzebę troski o lewitów (12,19; por. 12,12). Centralizacja kultu obowiązuje na całym terytorium, na którym przyjdzie żyć narodowi wybranemu (12,20-28). Chodzi zarazem o konkretne zastosowanie zasad podanych wcześniej (12,20-22; por. 12,15-19). Opisany w poprzednich wierszach wyjątek uzasadnia się tu poszerzeniem granic (por. ten sam argument w Pwt 19,8-10). Decydującym powodem w każdym razie jest oddalenie od centralnego miejsca kultu (12,21).

**13**<sup>1</sup> Każdą tę rzecz, którą ja wam nakazuję, przestrzegajcie jej, aby wypełniać. Nie dodawaj do niej i nie ujmuj z niej.<sup>2</sup> Jeśli powstanie pośród ciebie jakiś prorok lub ktoś będzie miał sny i da ci znak albo cud,<sup>3</sup> i nastąpi znak albo cud, o którym ci powiedział: «Pójdźmy za innymi bogami, których nie poznałeś i słuźmy im!»,<sup>4</sup> nie usłuchasz słów owego

Ponowiony jest zakaz spożywania krwi (12,23-25; por. 12,16). Nowa jest tu tylko motywacja (12,25) przypominająca o kolektywnej odpowiedzialności także w sferze troski o błogosławieństwo przyszłych pokoleń. Możliwość zarzynania zwierząt poza sanktuarium (por. 12,20-22) jest wyjątkiem i teraz raz jeszcze się o tym przypomina (12,26-27). Trzeci już raz (12,16.23.26) przyśłówkę „jedynie” (hebr. *raq*) wprowadza nowe argumenty uzasadniające reguły dotyczące centralizacji kultu. Powraca znowu kwestia zakazu spożywania krwi (12,27). Zabijanie zwierząt w obrębie sanktuarium stanowi akt kultu. Z tego względu krew zwierząt nie jest tu wylewana na ziemię jak woda (por. 12,16.24), lecz na ołtarz dedykowany JHWH. W zakończeniu mowy (12,28) podejmuje się podstawowe motywy z jej początku (por. 12,1). Posłuszeństwo jest owocem słuchania słów JHWH, a okazując je, otrzymuje się rzeczy dobre (por. Pwt 4,40; 5,16.29.33). Znakiem całkowitej lojalności wobec JHWH jest eliminacja dawnych kultów sprawowanych przez poprzednich mieszkańców (12,29-31; por. 12,2-4). JHWH „wytępi narody”, a Izrael otrzyma ich ziemię, ale nie może zachowywać się tak jak one. Ten kontrast akcentuje się poprzez zmianę w strukturze komunikacji, cytując słowa Izraelitów. Wynika z nich, że lud nie jest w stanie rozpoznać ani wyjątkowości JHWH, ani niegodziwości bogów czczonych przez dawnych mieszkańców tej ziemi (por. 12,31). Izraelici powinni raczej „szukać” miejsca wybranego przez Boga, a nie obcych bogów (12,30; por. 12,5). Nie dostosowanie się do tego stanowi naruszenie pierwszego przykazania (12,31a; por. 12,4). Czasownik „nienawidzić” należy do umownego słownictwa opisującego całkowite odrzucenie przez JHWH praktyk kultowych obcych ludów. Dla uzasadnienia przywołany zostaje odraźający przykład składania ofiar z dzieci (12,31b).

### 3.2. Lojalność wobec JHWH i fałszywi prorocy (13,1-19)

Pierwszy wiersz (13,1) to tzw. „formuła kanoniczna” (por. Pwt 4,2), która obecnie służy za tytuł i wprowadzenie do trzech praw kazuistycznych zawartych w tym rozdziale. Nadaje im teologiczne uzasadnienie. Pierwszy kazus stanowią fałszywi prorocy i „śniący sny”, którzy nie po-

proroka ani tamtego mającego sny, bo JHWH, wasz Bóg, wypróbować was, aby poznać, czy kochacie JHWH, waszego Boga, z całego swojego serca i całą waszą osobą.<sup>5</sup> Pójdziecie za JHWH, waszym Bogiem, i Jego będziecie się bali, i Jego przykazań będziecie przestrzegać, i Jego głosu będziecie słuchać, i Jemu będziecie służyć, i do Niego przyłgniecie.<sup>6</sup> Ten zaś prorok albo tamten mający sny poniesie śmierć, gdyż głosił odstępowanie od JHWH, waszego Boga, który was wywiódł z ziemi egipskiej i wykupił cię z domu niewolników, aby odwieść cię od drogi, którą ci nakazał JHWH, twój Bóg, aby po niej iść. I usuniesz zło spośród ciebie.<sup>7</sup> Jeśli namawiał cię twój brat, syn twojej matki lub twój syn, lub twoja córka, lub żona twojego łona, lub twój przyjaciel, który jest ci [bliski] jak ty sam, mówiąc w tajemnicy: «Chodźmy i służmy innym bogom, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie,<sup>8</sup> spośród bogów ludów, które są wokół was, tych bliskich cię czy tych dalekich od ciebie, od jednego końca ziemi do drugiego końca ziemi»,<sup>9</sup> nie ulegniesz mu i nie posłuchasz go, a oko twoje nie będzie miało nad nim litości i nie oszczędzisz go ani go nie ukryjesz.<sup>10</sup> Raczej zdecydowanie go zabijesz. Twoja ręka powinna być na nim pierwsza, aby go zabić, a zaraz potem ręka całego ludu.<sup>11</sup> Ukamieniuujesz go zatem i umrze, gdyż usiłował od-

13,4b Pwt 6,5; 10,12

13,11 Wj 32,25-29; Pwt 17,2-7; 21,18-21; 22,20-21.23-24

winni podważać lojalności wobec JHWH (13,2-6). Prorok (hebr. *nābî'*) to ktoś, kto powinien głosić słowa JHWH. Często mowa jest jednak także o fałszywych prorokach (por. Jr 5,31; 23; 28; Ez 13). „Śniący sny” to określenie widzącego/wieszczą, który wypowiada wyrocznie lub interpretuje sny (por. Rdz 37; 40–41; Lb 12,6; 1Krl 3,1-15). Sny uważano w starożytności za jeden ze sposobów, w jaki bogowie komunikują się z ludźmi. Obie funkcje nie są tu ukazane jako negatywne. Złe jest przesłanie skierowane przez ich przedstawicieli do Izraela. Zwrot „bogów, których nie znaliście” (13,3b; por. 13,7.14) jest typowo deuteronomistyczny i oznacza praktyki pogańskie. To JHWH jest Bogiem, którego znają Izraelici, a On zna ich (por. Pwt 9,24). „Iść za” oraz „służyć (im)” to formuły stosowane w wezwaniach do kultu i wierności wobec prawdziwego Boga. Tym razem znalazły zastosowanie w wezwaniu do kultu innych bogów. Doświadczenie z fałszywymi prorokami służy wypróbowaniu wierności Izraelitów wobec

wieść cię od JHWH, twój Boga, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewolników. <sup>12</sup> A cały Izrael usłyszy i się przelęknie, i nie będą więcej czynić podobnych złych rzeczy pośród ciebie. <sup>13</sup> Jeśli usłyszysz w jednym z twoich miast, które JHWH, twój Bóg, ci daje, abyś tam zamieszkał, mówiąc: <sup>14</sup> «Wyszli ludzie, synowie niegodziwi spośród ciebie i zwodzili mieszkańców swojego miasta, mówiąc: ‘Chodźmy! Służmy innym bogom, których nie znacie’», <sup>15</sup> wówczas poszukasz, przeprowadzisz dochodzenie oraz dobrze przepytasz, a ta sprawa okaże się potwierdzoną prawdą, że taka obrzydliwość została uczyniona pośród ciebie, <sup>16</sup> mocno uderzysz mieszkańców owego miasta ostrzem miecza. Jest ono obłożone rytualną klątwą i wszystko, co w nim jest, wraz z bydłem [zabijesz] ostrzem miecza. <sup>17</sup> Cały zaś łup swój zgromadzisz na środku jego placu i spalisz doszczętnie ogniem miasto oraz cały swój łup dla JHWH, twój Boga, i zostanie ruiną, nie będzie odbudowane. <sup>18</sup> Nic nie przylgnie do twojej ręki z tego, co objęte jest rytualną klątwą, aby JHWH odwrócił zapalczliwość swego gniewu

---

13,12b Pwt 17,12; 19,19; 21,21  
13,16-18 Joz 19–20

JHWH (13,4-5). Unikatowe w obrębie księgi wezwania „iść za JHWH” (13,5a) stanowi wyraźny kontrast wobec wezwania do pójścia za obcymi bogami (por. 13,3). Seria czasowników, która za nim następuje (13,5b), opisuje nie tylko wezwanie do przestrzegania przykazań, ale i do zachowania lojalności wobec JHWH. Kara śmierci dla proroków i śniących (13,6) jest efektem wzywania do apostazji wobec JHWH, który wybawił Izraela. Lojalność wobec JHWH nie powinna być podważana również przez członków rodziny i przyjaciół (13,7-12). To druga grupa osób, które mogą wzywać do apostazji. Namawianie „w tajemnicy” (13,7) oznacza sekretne praktyki pogańskie praktykowane w obrębie rodziny. Także i w tym wypadku częściowo podjęte jest to, co proponowali już prorocy i śniący (13,7b). Poszerza się jednak zakres zagrożeń. Chodzi nie tylko o bóstwa ludów dopiero co podbitych, ale i o te czczone przez dalekie ludy (13,8). Jako że chodzi o najbliższe osoby w roli wzywających do apostazji, nie wystarczy tylko ich „nie słuchać”. Takie osoby mogłyby wzbudzać litość i chęć pobłażliwości (13,9). Słownictwo, którym zakazuje się tego (13,9b), jest dość często stosowane (por. Pwt 7,16; 19,13.21). Partykuła *kî* we wpro-

i okazał ci miłosierdzie, oraz ulitował się nad tobą, i pomnożył cię, jak przysiągł twoim ojcom.<sup>19</sup> Jeśli będziesz słuchał głosu JHWH, twojego Boga, aby strzec wszystkich Jego przykazań, które ja ci dziś nakazuję, aby wypełnić to, co słuszne w oczach JHWH, twojego Boga.

---

wadzeniu do kolejnego wiersza (13,10a) tym razem służy wprowadzeniu czegoś przeciwnego wspomnianej wcześniej litości. Powtórzony dwa razy rdzeń *brg* ('zabijać') wzmacnia ideę użytego czasownika i podkreśla pilność oraz determinację w wykonaniu danej czynności. Jej opis (13,11a) oczywiście nie idzie w parze z potrzebą dokładnego zbadania sprawy (por. 13,15; 17,2-7). W obrębie rodziny wszystko odbyło się „w tajemnicy”, zatem trudno byłoby o świadków. Jakkolwiek wezwanie do nieokazywania litości nie brzmi dobrze w uszach współczesnego odbiorcy, to jest ono wprost zaczerpnięte z asyryjskich traktatów wasalskich, którymi deuteronomista inspirował się w swoim opisie przymierza. Ukamienowanie to kara o charakterze apotropaicznym. Podczas kamieniowania nie dotyka się winowajcy. Wyraża się w ten sposób symbolicznie nie tylko odseparowanie się wspólnoty od grzesznika, ale i zapobiega się rozprzestrzenianiu się jego grzechu wśród niej (13,12; por. 13,6b). Lojalność wobec JHWH nie powinna podlegać dyskusji również z racji przynależności do tego samego narodu (13,13-19). To trzeci już kazus związany z apostazją. Tym razem chodzi o całe miasto zaangażowane w praktyki pogańskie (13,13-14). Wzywającymi do apostazji są osoby spoza tego miasta. Cytat ich słów przypomina wezwanie ze strony fałszywych proroków (por. 13,3). Inaczej niż w przypadku rodzinnym tym razem zalecane jest dokładne dochodzenie (13,15). Podkreśla to sekwencja czasowników „poszukać” (hebr. *drś*), „robić dochodzenie/zbadać” (hebr. *hqṛ*), „pytać” (hebr. *śʕ*). Dowiedzenie winy skutkuje już nie śmiercią jednego winnego, lecz całego miasta (13,16-19). Również i tym razem opis wykonania kary zaczerpnięty jest z asyryjskich traktatów wasalskich. Mieszkańcy poddani będą rytualnej rzezi (hebr. *ḥērem*), która symbolicznie oznaczała oddanie ich bóstwu, które obrazili (por. Pwt 2,34-35). W tym wypadku mieszkańcy (13,16) oraz dobra materialne (13,17) należą do JHWH. Miasto jest formalnie nieczyste, stąd zakaz brania z niego jakichkolwiek łupów (13,18). Surowość postępowania w przypadku apostazji ma zapobiec jej rozprzestrzenianiu się, a z drugiej strony ma inspirować lud do posłuszeństwa nakazom JHWH (13,19).

**14**<sup>1</sup> Jesteście synami JHWH, Boga waszego. Nie będziecie robić sobie nacięć i nie będziecie robić łysiny na czole pomiędzy waszymi oczami dla zmarłych.<sup>2</sup> Bo jesteś ludem świętym JHWH, twój Boga, i ciebie wybrał JHWH, abyś był Jego ludem wyłącznej własności spośród wszystkich ludów, które są na powierzchni ziemi.<sup>3</sup> Nie będziesz jadł nic obrzydliwego.<sup>4</sup> To są zwierzęta, które będziecie jedli: wół, jagnię owiec i jagnię kóz,<sup>5</sup> jelenia, gazelę, daniela, koziorożca, antylozę, bawoła i kozicę.<sup>6</sup> I każde bydło mające rozłamane kopyto i rozszczepioną na dwoje racię, bydło przeżuujące pokarm – je będziecie jedli.<sup>7</sup> Ale tych nie będziecie jedli spośród przeżuwających pokarm lub mających rozdzie-

14,1a Pwt 32,5,19,20

14,1b Kpł 19,27-28; 1Krl 18,28; Iz 15,2; 22,12; Jr 16,5-6; 41,5; 47,5; Ez 7,18; 8,14; Am 8,10

14,2 Pwt 7,6; 12,4,31

14,3 Pwt 7,25; 12,31; 13,15

14,4-21 Kpł 11,1-23

### 3.3. Izrael świętym ludem JHWH: reguły pokarmowe (14,1-21)

Synowie Boga i lud święty JHWH nie mogą przyswajać sobie praktyk religijnych innych ludów (14,1-2). Idea synostwa Bożego była już implikowana (por. Pwt 1,31; 8,5), ale dopiero teraz mowa jest o tym wprost (14,1). Zaraz potem powiązana zostaje z koncepcją „świętości” i „wybrania” (14,2; por. 14,21). Po trzech przykładach apostazji (por. Pwt 13) ta wstępna deklaracja bliskości we wzajemnych relacjach pomiędzy Izraelem i JHWH prezentuje się jako nowa jakość oparta nie na posłuszeństwie Prawu, lecz intymnej, personalnej relacji. Świętość pełni tu również rolę strukturalną (por. 14,21). Swoje korzenie ma ona w inicjatywie samego Boga, który wybrał Izraela, czyniąc go w ten sposób świętym. Zakazane wprost są tu niektóre praktyki pogrzebowe. Gesty żałobne (pogrzeb trwał zwykle 7 dni) stanowiły wyraz solidarności ze zmarłym i imitowały niejako wejście wraz z nim w sferę śmierci, która traktowana była jako nieczysta. Po „odprowadzeniu” zmarłych żywi jednak powinni wrócić do swojego świata, usuwając wszystkie oznaki żałoby. Nacięcia i zbyt daleko idące wygolenie włosów pozostawały widoczne dłużej niż wyznaczony czas żałoby. To zapewne główna przyczyna tego zakazu. Chodzi o pierwszy element wezwania do świętego życia stanowiący odpowiedź na wybranie przez Boga. Dopiero po nim pojawia się lista zwierząt czystych i nieczystych, które można i których nie można spo-

lone kopyto: wielbłąda, zająca i góralka. Choć przeżuwiają one pokarm, to nie mają rozdzielonego kopyta. One są dla was nieczyste.<sup>8</sup> Także wieprza, choć ma on rozdzielone kopyta i nie przeżuwa. Będzie on dla was nieczysty. Nie będziecie jedli z nich mięsa ani dotykali ich padliny.<sup>9</sup> Ze wszystkiego tego, co jest w wodzie, będziecie jedli wszystko, co ma płetwy i łuski – to będziecie jedli.<sup>10</sup> A wszystkiego, co nie ma płetw i łusek, nie będziecie jedli.<sup>11</sup> Będziecie jeść wszelkie ptactwo czyste.<sup>12</sup> A to, co będziecie spośród niego jedli: orła, orłosępa i rybołowa,<sup>13</sup> kanię, sokoła i myszołowa według ich gatunku<sup>14</sup> oraz wszelkiego kruka według jego rodzaju.<sup>15</sup> Strusia, sowę, mewę oraz jastrzębia według jego

14,8

Kpł 11,7

żywać (14,3-21). Motyw „nie jeść/nie spożywać” unifikuje cały ten fragment (por. 14,7.8.10.12.21). Lista ma trzyczłonową strukturę związaną z miejscem, gdzie żyją wymienione na niej zwierzęta: ziemia (14,3-8), woda (14,9-10) i powietrze (14,11-21). Pojęcie „obrzydliwości” (hebr. *tō'ēbāh*) to kategoria teologiczna, która ma tu wymiar rytualny. Jedzenie „niewłaściwych” rzeczy może zniszczyć właściwą relację z JHWH. Motywów uzasadniających podaną tu kategoryzację szukano w odwołaniu się do względów higienicznych, kulturowych czy socjologicznych. Żadna z tych propozycji nie jest do końca przekonująca. Tekst ma charakter edukacyjny (por. 14,1 – syn) i jako taki nie dostarcza uzasadnienia tego czy innego wyboru. Powstrzymanie się od zakazanych pokarmów oznacza po prostu wyraz lojalności wobec JHWH i odpowiedź daną Mu przez każdego z osobna. Kategoria łącząca zwierzęta, o których mowa, to „rozdwojone kopyto i przeżuwanie pokarmu” (por. 14,6). Nie uzasadnia się tego, dlaczego akurat te cechy mają znaczenie. Podobnie zresztą nie uzasadnia się wyjątków mimo podpadania pod te kryteria (14,8). Z punktów widzenia zoologii wielbłąd, choć jest przeżuwaczem, należy do grupy tylopodów/opuszkowców, parzystokopytnych wyróżniających się sposobem chodzenia i miękkim kopytem. Zając i góralek nie są, mimo opinii autora biblijnego, przeżuwaczami (14,7). Wieprze mają rozdzielone kopyto, ale również nie są przeżuwaczami, co czyni je nieczystymi (14,8). Być może w grę wchodzi w tym wypadku nie tylko względy kulturowe (półnomadyczny tryb życia) i geograficzne (hodowla świń nie była zbyt opłacalna na terenach półpustynnych i w suchym klimacie), ale i związek tych zwierząt z praktykami pogańskimi (por. Iz 65,4; 66,3.17).

gatunku. <sup>16</sup> Puszczyka, ibisa i łabędzia, <sup>17</sup> pelikana, sępa padlinożernego, kormorana, <sup>18</sup> bociana i czapli według jej gatunku, dutka i nietoperza. <sup>19</sup> Także żadnego latającego owada nie będziecie jedli. Jest on dla was nieczysty. <sup>20</sup> Jeść będziecie wszelkie ptactwo czyste. <sup>21</sup> Nie będziecie jedli żadnej padliny. Dasz ją przybyszowi, który przebywa w twoich bramach, i będzie ją jadł albo sprzedasz [ją] obcemu, gdyż ty jesteś ludem świętym JHWH, twojego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.

14,19 Kpł 11,20-23

14,21b Wj 22,29; 23,19b; 34,26b; Kpł 22,27-28; Pwt 22,6-7; Am 6,4

Podział na czyste i nieczyste zwierząt wodnych jest prostszy (14,9-10). Posiadające płetwy i łuski są czyste, a pozostałe nie. Względem zwierząt żyjących w powietrzu (14,11-20) brakuje takiej specyficznej i generalnej kategorii. Podana jest tylko lista dwudziestu jeden rodzajów ptaków uznanych za nieczyste (14,12-18). Brakuje tej liście jakiejś wspólnej cechy, a poszczególne ptaki czasem trudno precyzyjnie zidentyfikować. Z zoologicznego punktu widzenia nietoperz, wspomniany na końcu listy, nie jest ptakiem. W tytule i na zakończenie ponadto powtarza się ogólne stwierdzenie „jeść wszelkie ptactwo czyste” (14,11; por. Pwt 14,11.20). Wszystko to razem pozwala sądzić, że cała lista ma wyłącznie charakter emfatyczny i retoryczny. Więcej argumentów za dokonaniem tu wyborem znaleźć można w Kpł 11. To samo dotyczy zakazu spożywania owadów (14,19). Zakaz spożywania padliny (14,21) łączyć należy tu z zakazem spożywania krwi, która w wypadku naturalnej śmierci nie została upuszczona i pozostaje w ciele zwierzęcia. Nie jest ona jednak zakazana obcym przebywającym wśród Izraelitów. W ten sposób nakaz zachowania rytualnej czystości łączy się tu z troską o najsłabszych członków społeczności. Ostatni, tajemniczy zakaz (14,21b) gotowania koźlęcia w mleku jego matki tylko z pozoru wydaje się nie na miejscu. Jakkolwiek jego oryginalny sens jest dziś nieznanym, to wydaje się on jednak stać na straży więzi łączących matkę z jej potomstwem i stanowi rozdzielenie pomiędzy sferą życia (karmiąca matka) i śmierci. Dopiero co narodzone życie należy do JHWH. Wszystkie wymienione powyżej zakazy mają na uwadze zachowanie świętości Izraela w relacji do JHWH. Ich precyzyjne uzasadnienie nie ma tu żadnego znaczenia. Wystarczy, że znajdują się w sferze przepisów regulujących personalne relacje z JHWH (por. 14,1).



<sup>22</sup> Dziesięcinę będziesz dawał z każdego plonu twego nasienia, które pole wydaje rok w rok. <sup>23</sup> Będziesz też jadł przed obliczem JHWH, twego Boga, na miejscu, które wybierze na mieszkanie swego imienia, z dziesięciny twego zboża, twego wina i twej oliwy oraz pierworodnych twego bydła i twojej trzody, abyś uczył się bojaźni JHWH, twego Boga, po wszystkie dni. <sup>24</sup> A jeśli za daleka jest dla ciebie ta droga, tak że nie będziesz mógł tego zanieść, gdyż za daleko jest dla ciebie to miejsce, które JHWH, twój Bóg, wybierze, aby położyć tam swoje

14,22

Kpł 27,30-33; Lb 18,21-25

### 3.4. Dziesięciny (14,22-29)

Praktyka oddawania dziesiątej części zbiorów eksponentom aparatu kultowego i politycznego znana jest praktycznie na całym starożytnym Bliskim Wschodzie (14,22). W obrębie Biblii chodzi w niej o zapewnienie utrzymania personelowi kultowemu. Dziesięciny mają charakter dobrowolnego samoopodatkowania się na rzecz utrzymania struktur społecznych, w których produkujący żywność dbają o osoby pełniące ważne społecznie funkcje. Po ogólnym wezwaniu do ich płacenia następuje zupełnie nowe wskazanie (14,23). Uczta w centralnym sanktuarium przywołuje jednak przepisy z Pwt 12. Dziesięciny już nie tylko z pól, ale i z żywego inwentarza należy spożywać w miejscu wybranym przez Boga. Ostateczne uzasadnienie dziesięcin znajduje się więc nie w potrzebie utrzymania personelu świątynnego, lecz w potrzebie zachowania „bojaźni JHWH”. Chodzi o wyrażenie stanowiące synonim wezwania do przestrzegania Prawa (por. Pwt 4,10; 17,19). Oddawanie dziesięcin to odpowiedź ludu na błogosławieństwo JHWH (płodność ziemi); znak, że Izrael uznaje JHWH, docenia Jego rolę w uzyskaniu owoców swojej pracy. Zasada ogólna ma jednak także swoje wyjątki (14,24-26). Podobnie jak w sprawie zbijania zwierząt poza sanktuarium (por. Pwt 12,15-27), tak i teraz osoby żyjące zbyt daleko od sanktuarium mogą przekazać do niego swoje dziesięciny w formie pieniędzy (14,24-25). W ten sposób raz jeszcze powraca także motyw błogosławieństwa Bożego, którego owocem jest rozległość ziemi darowanej Izraelitom przez JHWH. Nie chodzi o podatek, lecz dobrowolną ofiarę stanowiącą odpowiedź na błogosławieństwo otrzymane od Boga. Stąd powiązanie jej z rodzinnym świętowaniem w obrębie centralnego sanktuarium (14,26). Ponowne przypomnienie o potrzebie wsparcia lewitów stanowi zadbane

imię, kiedy pobłogosławi cię JHWH, twój Bóg,<sup>25</sup> dasz w pieniądzech i te pieniądze [będą] związane w twojej ręce, i pójdziesz na miejsce, które wybierze JHWH, twój Bóg.<sup>26</sup> I wydasz te pieniądze na wszystko, czego zapragniesz, na bydło i trzodę, wino i napój, który upaja, i na wszystko, co jest twoim pragnieniem, a potem będziesz jadł tam przed obliczem JHWH, twój Bóg, i będziesz się wesoślił, ty i twój dom.<sup>27</sup> A lewity, który jest w twoich bramach, nie opuścisz, gdyż nie ma on działu i dziedzictwa wraz z tobą.<sup>28</sup> Pod koniec trzech lat oddzielisz całą dziesięcinę twoich plonów na ów rok i złożysz w twoich bramach.<sup>29</sup> Wówczas przyjdzie lewita, ponieważ nie ma działu i dziedzictwa z tobą, i przybysz, i sierota, i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i się nasycą, aby JHWH, twój Bóg, błogosławił ci w każdym dziele twoich rąk, które będziesz wykonywał.

---

14,27-29      Pwt 12,12; 26,11-15

o potrzeby tej klasy społecznej odpowiedzialnej za sprawowanie kultu. Nie można jednak zapominać, że centralizacja tegoż kultu miała swoje skutki społeczne. Duża część klasy kapłańskiej, utożsamianej tu jeszcze z pojęciem „lewicy” zanim stanie się ono kreśleniem niższego personelu świątynnego, została bez pracy. Co trzyletnie dziesięciny (14,28) pozwalające posilić się najuboższym członkom społeczności, w tym nade wszystko lewitom (14,29a), to deuteronomistyczny ewenement, który nie ma swoich paraleli ani w ST, ani na starożytnym Bliskim Wschodzie. Chodzi tym razem o odłączenie instytucji dziesięcin od pielgrzymki do sanktuarium. Ta ostatnia z kolei nabiera cech rytuału czysto religijnego i nie łączy się już z systemem podatkowym mającym na celu utrzymanie aparatu kultowego. Umożliwia to zarazem lokalne wykorzystanie dziesięcin przez lewitów żyjących poza obrębem centralnego sanktuarium. System ten staje się zarazem bardziej ogólną formą wsparcia dla wszystkich ubogich reprezentowanych tu przez klasyczną triadę (wdowa, sierota, obcy). Wszystkie te osoby nie muszą być zawsze biedne. Brak ziemi może, ale nie musi ich w taki stan wprowadzić. Chodzi jednak nie tylko o wsparcie ekonomiczne, ale nade wszystko o ich prawa do udziału w błogosławieństwie JHWH. Brak instytucji kontrolującej lub administrującej system dziesięcin sugeruje, że autorom chodzi tym razem przede wszystkim o te właśnie względy teologiczne, a nie społeczno-ekonomiczne.

**15**<sup>1</sup> Pod koniec siódmego roku zarządzisz darowanie długów.<sup>2</sup> Taki zaś jest sposób darowania długów: każdy właściciel pożyczki uwolni swą rękę, którą [jej] udzielił swemu bliźniemu, nie będzie ścigał swego bliźniego i swego brata, bo obwieszczono darowanie długów dla JHWH.<sup>3</sup> Od obcego będziesz zbierał, lecz co będzie twoje u twego brata, daruje twoja ręka.<sup>4</sup> Tylko kiedy nie będzie u ciebie ubogiego, gdyż definitywnie pobłogosławi cię JHWH, twój Bóg, w ziemi, którą ci daje [jako] dziedzictwo [byś wziął] ją w posiadanie.<sup>5</sup> Tylko jeśli będziesz słuchał z uwagą głosu JHWH, twój Bóg, aby strzec i wypełniać całe to przykazanie, które ja ci dziś nakazuję.<sup>6</sup> Gdyż JHWH, twój Bóg, błogosławi ci, jak ci obiecał, i będziesz pożyczał wielu ludom, ale ty sam pożyczał nie będziesz i będziesz panował nad wieloma ludami, a one nie będą panowały nad tobą.<sup>7</sup> Jeśli będzie u ciebie ubogi jeden z braci twoich, w jednej z twoich bram, w twej ziemi, którą daje ci JHWH, twój Bóg, nie uczynisz twardym twego serca i nie zamkniesz twej ręki przed twoim ubogim bratem.<sup>8</sup> Raczej zdecydowanie otworzysz swoją rękę dla niego i udzielisz mu pożyczki wystarczającej na jego potrzeby w tym, czego będzie mu brakowało.<sup>9</sup> Strzeż się, aby nie było w twym sercu niegodziwej myśli, mówiąc: «Zbliża się rok siódmy, rok darowania długów», i złym okiem [będziesz patrzył] na twego ubogiego brata,

---

15,1	Wj 23,10-11; Kpł 25,2-4
15,4	Pwt 14,21; 17,15; 23,21
15,6	Rdz 12,2-3; 17,4-6; 26,3-4

### 3.5. Przepisy o charakterze społecznym (15,1-23)

Poruszony zostaje teraz temat troski o możliwość utrzymania się wszystkich członków społeczności oraz solidarności społecznej (15,1-11). Kwestia zniewolenia za długi to problem znany na terenach całego Lewantu i Mezopotamii. Prawodawstwo deuteronomistyczne stanowi próbę wyhamowania tych zwyczajów. Zasada generalna (15,1) ogranicza ten proceder w czasie. Darowanie długów (hebr. *šemiṭṭāh*) co siedem lat (por. Pwt 31,10 – rok szabatowy) nie liczy się od momentu ich zaciągnięcia. Chodzi o cykliczny i stały termin (por. 15,9). Samo darowanie długów nie oznacza tu ponadto spłaty finansowej. Kontekst, w jakim określenie to najczęściej jest używane, sugeruje raczej społeczną troskę o najbardziej potrzebujących. Zwyczaj ten nie jest znany wyłącznie w Izraelu. Został raczej zapożyczony przez Izraelitów od innych

i [nic] mu nie dasz. Wówczas będzie wołał przeciwko tobie do JHWH i będzie w tobie grzech.<sup>10</sup> Chętnie mu dasz i nie będzie smutne twoje serce, gdy będziesz mu dawał, bo z tego powodu JHWH, twój Bóg, będzie cię błogosławić w każdym twoim przedsięwzięciu i w każdym działaniu twej ręki.<sup>11</sup> Ponieważ nie zabraknie ubogich wewnątrz tego kraju, dlatego ja nakazuję ci, co następuje: Chojnie otwieraj rękę przed tym bratem, przed twoim potrzebującym i twoim ubogim w twojej ziemi.<sup>12</sup> Jeśli sprzeda się tobie twój brat Hebrajczyk lub Hebrajka, wówczas będzie twoim sługą przez sześć lat. W roku siódmym puścisz go od siebie wolnym.<sup>13</sup> A gdy będziesz go puszczał wolnym od siebie, nie wypuścisz go z pustymi rękami.<sup>14</sup> Dobrowolnie zaopatrzysz go z twojej trzody, z twojego klepiska i z twojej tłoczni. Dasz mu to, czym cię JHWH, twój Bóg, pobłogosławił.<sup>15</sup> Będziesz pamiętał, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej, a JHWH, twój Bóg, cię wykupił. Dlatego ja ci dziś nakazuję tę rzecz.<sup>16</sup> Zdarzy się, że powie on do ciebie: «Nie odejdę od ciebie», gdyż miłuje ciebie i twój dom, bo dobrze mu było z tobą.<sup>17</sup> Wówczas weźmiesz szydło i przymocujesz je do drzwi przebijając jego ucho i będzie twoim sługą na zawsze. Tak samo uczynisz twojej służącej.<sup>18</sup> Nie będzie patrzył ciężkim wzrokiem podczas

---

15,12-18    Wj 21,2-11; Kpł 25,39-55

społeczności (np. starobabilońskie edykty *mišaru*) i włączony w kontekst religijno-społeczny związany z jahwizmem. Słownictwo opisujące samą praktykę (15,2-3) nie jest klarowne. Nie ma więc pewności, czy chodzi o darowanie całego długu czy tylko tej jego części, której pożyczkobiorca nie zdołał spłacić przed upływem sześciu lat. Nie można wreszcie wykluczyć, że chodzi tylko o odroczenie spłaty w czasie. Pewne jest natomiast to, że chodzi o zagwarantowanie pewnego rodzaju równości społecznej umotywowanej religijnie („darowanie długów dla JHWH”). Zasada ogranicza się jednak tylko do pełnoprawnych członków społeczności i nie dotyczy obcych (15,3a). To reguła typowa w Księdze Powtórzonego Prawa. Tym razem jednak nie wspomina się o „obcym rezydencie” (hebr. *gēr*), lecz o obcych (hebr. *nokri*), którymi byli być może przebywający czasowo pośród Izraela kupcy. Wizja ziemi bez ubogich jest bez wątpienia utopijna (15,4-6). Kreśli jednak pewien ideał społeczny (15,4) uzasadniający potrzebę wysiłku w respektowaniu Bożych przykazań (15,5). Nie odpowiada jednak realiom (por. 15,11). Błogosławieństwo Boże obiecane

odesłania go od ciebie wolnym, bo przez sześć lat wysłużył u ciebie podwójną zapłatę dziennego najemnika. Również JHWH, twój Bóg, będzie ci błogosławił we wszystkim, co będziesz czynił.<sup>19</sup> Każde pierworodne, które urodzi się wśród twego bydła i wśród twojej trzody, samca, poświęcisz JHWH, twojemu Bogu. Nie zaprzęgniesz do służby pierworodnego twojego woła ani nie będziesz strzygł pierworodnego twojej trzody.<sup>20</sup> Rok w rok będziesz go spożywał ty i twój dom przed obliczem JHWH, twojego Boga, w miejscu, które JHWH wybierze.<sup>21</sup> Jeśli będzie na nim jakaś wada, będzie kulawy lub ślepy, [będzie miał]

15,19-20 Wj 13,2.11-16; 22,28-30; Lb 18,15-18  
15,21 Kpł 22,22-25

przodkom wiązało się także z innymi narodami. Deuteronomista podejmuje temat „panowania” (hebr. *mšl*) nad nimi. Nie chodzi o dominację w sensie polityczno-militarnym, lecz ekonomicznym. Bóg chce uniezależnić Izraela od innych narodów. Idea darowania długów powraca ponownie (15,7-8) w formie wypowiedzi parenetycznej. To powrót od ideału z poprzednich wierszy do rzeczywistości. Prośba o wsparcie mogłaby zostać odrzucona (15,7), a tego czynić nie należy (15,8). Motywem odmowy może być obawa, że pożyczający może nie odzyskać długu (15,9a). Taki stan ducha opisany jest jako „zły” (hebr. *nā’u’*) i „myśl/słowo niegodziwe” (hebr. *bəlijja’al*). Zatem, choć obawy mogłyby być uzasadnione, deuteronomista jednoznacznie opowiada się za potrzebującymi, opisując taką postawę jako „grzech” (15,9b). Dalsza motywacja religijna oparta jest na grze słów: jeśli ty „dasz” ubogiemu, JHWH „da” tobie (15,10). A ubogich, wbrew ideałowi (por. 15,4), nigdy nie zbraknie (15,11). W ekstremalnych sytuacjach ubogi Izraelita może oddać się w niewolę bogatszemu sąsiadowi w zamian za niespłacone długi (15,12). Akcent pada na braterstwo („twój brat, Hebrajczyk lub Hebrajka”), a więc chodzi o sytuację wewnątrz samego tylko Izraela. Siedem lat tym razem (por. 15,1) liczone jest od momentu oddania się w niewolę. To zasadnicza różnica pomiędzy niewolą za długi i permanentnym zniewoleniem. Niemniej w Kpł 25,40 uwolnienie za długi dokonuje się po pięćdziesięciu latach (inaczej niż w Księdze Wyjścia i w Księdze Powtórzonego Prawa – po sześciu latach). Powrót do społeczności wolnych obywateli musi być pełny (implikuje to słowo „wolny”). Zwraca uwagę fakt równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Inaczej niż w Wj 21,7 tym razem zakłada się, że kobiety też mogą posiadać ziemię, pracować na utrzymanie swoich rodzin i wpaść w długi. Winny być więc uwalniane tak samo

jakąkolwiek poważną wadę, nie złożysz go w ofierze dla JHWH, twego Boga. <sup>22</sup> Spożyjesz go w twoich bramach, nieczysty razem z czystym, jak gazelę i jelenia. <sup>23</sup> Nie będziesz spożywał jedynie jego krwi. Wylejesz ją na ziemię jak wodę.

---

jak mężczyźni. Kolejna nowość w stosunku do prawa z Wj 21 to nakaz, by zwolnionego nie puszcząć z „pustymi rękami” (15,13). To wyraz empatii okazanej wobec ubogiego i motywowanej teologicznie – dzielenie się owocami błogosławieństwa Bożego (15,14b) i doświadczeniem historio-zbawczym (15,15 – JHWH wykupił cię z niewoli). Nakaz obdarowania uwolnionego (15,13b-14a) ma na celu zapobieżenie ponownemu jego zadłużeniu i danie mu szansy na rozpoczęcie godnego życia od nowa. Przewidziana jest także sytuacja dobrowolnego pozostania na służbie (15,16-17). W Wj 21,5-6 motywem była rodzina, która musiała pozostać w niewoli. Tym razem dokonana zostaje wyraźna korekta w tej kwestii. Akcent pada na uczucie wobec pana i zadowolenie ze służby u niego. Zakłada się, że sytuacja ekonomiczna uwolnionego mogłaby się pogorszyć po odejściu od swego pana (15,16b). W praktyce chodzi o założenie sytuacji, w której pan dobrze i uczciwie traktuje swoje sługi oraz dopuszczenie możliwość, że dobry i zaufany sługa może służyć swemu panu dłużej niż tylko sześć lat. W tym wypadku stan rzeczy musi zostać oficjalnie sformalizowany. Rytualna perforacja małżowiny usznej (15,17) to zwyczaj znany także z tekstów asyryjskich. Tym razem rytuał odbywa się już nie w lokalnym sanktuarium (por. Wj 21,6), lecz w drzwiach domu pana. Chodzi o symboliczne powiązanie sługi z tym domem. Dodanie, że rytuał dotyczy także służącej (15,17b), to kontynuacja znanej już zasady (por. 15,12). Sługa może jednak chcieć też odejść po sześciu latach i jego pan nie powinien na to patrzeć złym okiem (15,18). Sługa swoją pracą zyskał panu dwa razy więcej niż wynosił jego dług. Temat pierworodnych był już wzmiankowany (por. Pwt 12,6.17; 14,23). Przywołana teraz zasada składania w ofierze pierworodnych zwierząt (15,19-23) wynika z faktu, że one w sposób szczególnie należą do JHWH. Po ogólnym przepisie (15,19-20) przywołany jest przypadek specjalny (15,21-23). Czasownik „konsekrować” (hebr. *qds* w hifil, dosł. ‘czynić świętym’) oznacza w praktyce złożenie ofiary lub rytuał odkupienia pierworodnego od JHWH. Uzasadnienie jest tu wyłącznie teologiczne. Chodzi o uznane wyjątkowości (tj. świętości) pierworodnych. Powinny być one zarzynane w obrębie sanktuarium i tam spożywane podczas rytualnej uczy. Jedyna modyfikacja w stosunku do wcześniejszych przepisów regulujących te kwestie wiąże się z centralizacją kultu (15,20). Z tego powodu, że jest już tylko jedno

**16**<sup>1</sup> Przestrzegaj miesiąca Abib i obchodź Paschę JHWH, twego Boga, gdyż w miesiącu Abib wyprowadził cię nocą JHWH, twój Bóg, z Egiptu.<sup>2</sup> Złóżysz w ofierze Paschę dla JHWH, twego Boga, z małej i dużej trzody w miejscu, które JHWH wybierze na mieszkanie dla swego imienia.<sup>3</sup> Nie będziesz jadł podczas niej kwaszonego chleba. Przez siedem dni będziesz jadł podczas niej przaśny chleb nędzy, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej, abyś pamiętał twoje wyjście z ziemi egipskiej po wszystkie dni twego życia.<sup>4</sup> Nie zobaczy się u ciebie zakwaszonego ciasta na całym twoim terytorium przez siedem dni. I przez noc do rana nie zostanie nic z mięsa, które zabijesz na ofiarę wieczorem dzień wcześniej.<sup>5</sup> Nie będziesz mógł zabić na ofiarę paschalną w jednej z twych bram, którą JHWH, twój Bóg, ci daje.<sup>6</sup> Ponieważ tylko na miejscu, które wybierze JHWH, twój Bóg, na mieszkanie dla swego imienia, tam zabijesz ofiarę paschalną wieczorem

16,1-17      Wj 12,43-13,10; 23,10-19

sanktuarium, obowiązek należy wykonać już nie w ósmym dniu, lecz w ciągu roku. Ponadto mięso z ofiary spożywać mają teraz już nie kapłani, lecz członkowie rodziny składającego ofiarę. Zwierzęta muszą być jednak pozbawione defektów (15,21). Rzecz nie w tym, że JHWH odrzuca zwierzęta z defektami, lecz w tym, aby składano Mu w ofierze to, co najlepsze. Wszystkie zwierzęta z wadami można zarzynać i spożywać w miejscu, gdzie toczy się prywatne życie każdego Izraelity (15,23). Wyjątek stanowi ponownie zakaz spożywania krwi (15,23; por. Pwt 12,16).

### 3.6. Święta i pielgrzymki (16,1-17)

#### 3.6.1 Pascha (16,1-8)

Uszczegółowienie czasowe – tu „miesiąc Abib” (dosł. „kłosów”, później zwany Nisan; por. Wj 12,2; 13,4) – pojawia się po raz drugi (por Pwt 5,12 – „dzień szabatu”) i ostatni w ST. Chodzi o przełom marca i kwietnia. Był to pierwszy miesiąc w starożytnym kalendarzu (por. Wj 12,2). Pascha stanowi więc pierwsze, doroczne święto w kalendarzu kultowym. Nakaz jest ogólny – „czynić Paschę”, a celebrowanie ma odbywać się nocą (por. Wj 12,6.12.30-31), gdyż powiązana jest z nocą wybawienia z Egiptu. Obchody Paschy łączą się ze

po zachodzie słońca, w wyznaczonym czasie twojego wyjścia z Egiptu.<sup>7</sup> Potem ugotujesz i będziesz jadł na miejscu, które wybierze JHWH, twój Bóg. Potem wrócisz i rano pójdziesz do swoich namiotów.<sup>8</sup> Sześć dni będziesz jadł prażniki, a w dniu siódmym będzie świąteczne zgromadzenie na cześć JHWH twojego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy.

<sup>9</sup> Odliczysz sobie siedem tygodni. Zacznieś liczyć siedem tygodni od pierwszego [przyłożenia] sierpa w zboże.<sup>10</sup> I będziesz obchodził Święto

---

łożeniem ofiary (hebr. *zblh*) w centralnym sanktuarium (16,2). Z uroczystości o charakterze rodzinnym (por. Wj 12,6-21: rdzeń *šht* – ‘zabijać zwierzę’, poza tekstami kapłańskimi nie ma konotacji kultowych) Pascha staje się więc teraz świętem celebrowanym publicznie. Zwierzęta na ofiarę (duże i małe) odbiegają od normy z Wj 12,3 (tylko baranek). Stanowią jednak standardowy zestaw opisujący błogosławieństwo udzielone przez JHWH ludowi (Pwt 12,17.21; 14,23; 17,13). Powiązanie Paschy z Prażnikami (16,3-4) to kolejna zmiana (jako oddzielne celebracje, por. Wj 12,1-20; Kpł 23,5-6). Celebracja Prażników trwa siedem kolejnych dni. Również i tym razem chodzi nie o detale, jak świętować, lecz o umieszczenie tego święta w kontekście tradycji o *exodusie* oraz podporządkowanie idei centralizacji kultu. Akcentują to także kolejne wiersze (16,5-7). Kontrast pomiędzy miejscem zamieszkania („twoje bramy”) i „miejscem wybranym przez JHWH” jest typowy dla tekstów deuteronomicznych (por. Pwt 12,15; 14,28). Kilka detali zwraca tu szczególną uwagę. Precyzyjny czas („wieczorem po zachodzie słońca” – 16,6; por. 16,1: w nocy) oraz czasownik „gotować” (16,7a – *bšl*) zamiast „piec” (tak Wj 12,9). Nie chodzi tu jednak o korektę, ale o ogólne wskazanie dotyczące przygotowania pokarmu. Wreszcie „pójść do swoich namiotów” (16,7b) wskazuje na szczególną sytuację pielgrzymów spędzających noc w namiotach (por. Oz 12,10). Niemniej obraz ten dobrze wpisuje się w kontekst związany z pobytem na pustyni (por. Pwt 5,30). Podsumowanie (16,8) stanowi zarazem tekst pomostowy. Pierwszy raz wskazuje się na czas trwania celebracji i czyni się to w rytmie tygodniowym (6 dni pracy + 1 dzień odpoczynku).

### 3.6.2 Święto Tygodni (16,9-12)

Święto Tygodni (hebr. *šabu'ot*) jest tożsame ze Świętem Żniw (por. Wj 23,16). Przejście jest tu dość zaskakujące. Czas odliczenia sobie właściwego momentu na jego celebrację nie ma żadnych powiązań z opisaną wcześniej Paschą. Styl, w jakim podane są informacje, pozwala na rozpoznanie



Tygodni na cześć JHWH, twój Boga, zgodnie z miarą dobrowolnych darów twej ręki, które będziesz dawać według tego, jak ci pobłogosławi JHWH, twój Bóg. <sup>11</sup> I będziesz się weselił przed obliczem JHWH, twój Boga, ty, twój syn i twoja córka, twój sługa i twoja służebnica oraz lewita, który jest w twoich bramach, a także obcy rezydent, sierota i wdowa, którzy są pośród ciebie na miejscu, które wybierze JHWH, twój Bóg, na mieszkanie dla swego imienia. <sup>12</sup> I będziesz pamiętał, że byłeś niewolnikiem w Egipcie oraz będziesz przestrzegał i wykonasz te dekrety.

<sup>13</sup> Święto Namiotów będziesz obchodził u siebie przez siedem dni po zebraniu plonu z twójgo klepiska i z twojej tłoczni. <sup>14</sup> I będziesz weselił się w twoje święto ty, twój syn i twoja córka, twój sługa, twoja służebnica, lewita, obcy, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. <sup>15</sup> Przez siedem dni będziesz świętował na cześć JHWH, twójgo Boga, w miejscu, które JHWH wybierze, ponieważ będzie błogosławił ci JHWH,

16,10

Pwt 12,7,12; 14,26-27

właściwego czasu także odbiorcom mniej doświadczonym w tych sprawach, gdyż czas celebracji nie jest tu określony precyzyjnie (16,9). Najistotniejsza jest teologiczna treść tego święta – ofiara ze zboża ma być złożona zgodnie z miarą obfitości plonów będących wyrazem błogosławieństwa Bożego (16,10). To okazja do wspólnotowej, radosnej celebracji w centralnym sanktuarium (16,11). Tylko tu święto to wpisane jest w tradycję o *exodusie* (16,12; por. 16,3). Służy to jako argument, aby przestrzegać boskich nakazów.

### 3.6.3 Święto Namiotów (16,13-17)

Święto Namiotów (hebr. *sukkôt*) również nie ma sprecyzowanej daty swojej celebracji. Podany jest czas trwania – siedem dni w okresie żniw lub tuż po ich zakończeniu (forma gramatyczna nie ułatwia interpretacji: partykuła *bə* + infinitivus constructus + zaimek drugiej osoby liczby pojedynczej). Większość tłumaczy sugeruje czas „po” żniwach, gdyż na klepisku jest już zebrane i wylócone zboże, a w tłoczni wytłoczone już grona (plony). Po-nownie najważniejsza jest jednak wspólnotowa celebracja tego święta bez różnicy wieku, płci i stanu (16,14; por. 16,11). Także i tym razem ważny jest motyw teologiczny. Święto stanowi wyraz wdzięczności Bogu za Jego błogosławieństwo oraz okazję do wspólnie przeżywanej radości (16,15). Ostatni fragment (16,16-17) podsumowuje trzy święta z punktu widzenia religijnego

twój Bóg, we wszystkich twoich plonach i w każdym dziele twoich rąk i tak będziesz radosny.<sup>16</sup> Trzy raz w roku każdy twój mężczyzna zjawi się przed obliczem JHWH, twój Boga, w miejscu, które wybierze na Święto Przaśników, na Święto Tygodni, i na Święto Namiotów. I nie pokaże się przed JHWH z pustymi [rękami].<sup>17</sup> Każdy według daru swej ręki, według błogosławieństwa JHWH, twego Boga, które ci dał.<sup>18</sup> Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich twoich bramach, które daje ci JHWH, twój Bóg, według twoich plemion. I będą sądzić lud sądem sprawiedliwym.<sup>19</sup> Nie będziesz wypaczał prawa, nie będziesz stronniczy i nie bierz podarku, gdyż podarek zaślepia mędrców i przekreśla słowa sprawiedliwych.<sup>20</sup> Będziesz podążał za sprawiedliwością i tylko za sprawiedliwością, abys żył i posiadał ziemię, która daje ci JHWH, twój Bóg.<sup>21</sup> Nie zasadzisz sobie obiektu kultu, żadnego drzewa koło ołtarza JHWH, twego Boga, który sobie zbudujesz.<sup>22</sup> I nie postawisz sobie steli, której JHWH, twój Bóg, nienawidzi.

---

16,16-17 Wj 23,14-15; 34,20-23  
16,20 Pwt 6,18-19; 8,1; 11,8.22-25

i społecznego. Wszystkie trzy święta związane są z dorocznymi pielgrzymkami, ale tym razem celem jest centralne sanktuarium (16,16). Raz jeszcze akcent pada na błogosławieństwo Boże (16,17). Zwrot „z pustymi rękami” (16,16b) przywołuje w pamięci Pwt 15,13 (uwolnienie niewolnika). W ten sposób dar na świątynię powiązany zostaje z ideą sprawiedliwości społecznej, godności i potrzeby wspierania najsłabszych. Bogactwo raz jeszcze uznane zostaje za dar JHWH. Obowiązek pielgrzymowania spoczywa na mężczyźnie (hebr. *zakôr*), który reprezentuje całą rodzinę. To jedyny raz, kiedy w Księdze Powtórzonego Prawa identyfikowana jest pleć składającego ofiarę.

### 3.7. Struktury państwowe i system teokratyczny (16,18–18,22)

#### 3.7.1 Sędziowie i administrowanie aktywnością procesową (16,18–17,13)

Brakuje tu typowego wprowadzenia do nowej jednostki tekstu (por. Pwt 17,14). O jej odrębnym charakterze decyduje tym razem tylko treść. Perykopa poświęcona jest sposobowi administrowania sądami. Pierwszy jej fragment dotyczy sędziów (16,18-20). Kolejne zagadnienia, jak zakaz

**17**<sup>1</sup> I nie zabijesz na ofiarę dla JHWH, twojego Boga, woła i owcy, które będą miały skazę, jakąkolwiek złą rzecz, gdyż jest ona obrzydliwością dla JHWH, twojego Boga. <sup>2</sup> Jeśli znajdzie się u ciebie, w jednej z twych bram, które JHWH, twój Bóg, ci daje, mężczyzna lub kobieta, którzy uczynią coś złego w oczach JHWH, twojego Boga, aby przekroczyć Jego przymierze, <sup>3</sup> i uda się, i będzie służyć innym bogom, i będzie oddawać im pokłon, słońcu lub księżycowi, albo całemu zastępowi niebios, czego nie nakazałem, <sup>4</sup> i tobie [o tym] opowiedzą, wtedy wysłuchasz i zbadasz, czyniąc [to] dobrze. A oto okaże się [to] prawdą,

17,1                      Pwt 15,21  
17,2-4                  Pwt 13

pogańskich zwyczajów i skłania w ofierze zwierząt z defektem (16,21–17,1) oraz ściganie bałwochwalców (17,2-7), również mają odniesienia do procedur jurydycznych. Ostatni fragment dotyczy sądu „najwyższego” (17,8-13). Ustanowienie (czasownik „dać”) sędziów i urzędników administracji sądowniczej stanowi paralełę do działania JHWH („dał” ziemię – 16,18). Za tym aktem idzie seria trzech zakazów (16,19) i konkluzja parenetyczna (16,20). O ile rola sędziów (hebr. *šopāṭîm*) jest dobrze zdefiniowana, o tyle zadania drugiej grupy (hebr. *šotārîm*) urzędników już nie (por. Pwt 1,15; 31,28). Zwykle identyfikuje się ich jako pisarzy, notariuszy umiejących redagować akta procesowe (por. Pwt 20,5-9). Ich zadanie to „sądy sprawiedliwe” (por. Am 5,24). Wyrażenie to łączy ze sobą dwa podstawowe słowa w myśli deuteronomistycznej. Pierwsze (hebr. *mišpāt*) ma odniesienie do konkretnej praktyki jurydycznej, a drugie (hebr. *šedeq*) oznacza bardziej abstrakcyjną jakość, która jednak stanowi niezbędny punkt wyjścia do samej praktyki sądowej. Trzy zakazy (16,19) mają za zadanie prowadzić do właściwego administrowania sądami. Pierwszy broni właściwego sprawowania sądów, drugi zakazuje stronniczości (dosł. „zwracać uwagę/poznawać twarz”), a trzeci – przyjmowania podarków (to określenie bardziej ogólne niż dosłowne łapówki), które mogą korumpować. Przykład właściwej postawy znaleźć można w samym Bogu (por. Pwt 10,17). Powtórzenie słowa „sprawiedliwość” (16,20a) ma na celu położenie na nie akcentu. Praktykowanie sprawiedliwości powiązane jest w teologii deuteronomistycznej z darem ziemi (16,20b). W samym sercu perykopy poświęconej sądownictwu (16,21–17,1) znajduje się *passus* zawierający zakazy natury kultowej. Pierwsze dwa łączą się z pierwszym przykazaniem (por.

sprawa będzie pewna, popełniona została obrzydliwość w Izraelu. <sup>5</sup> Wówczas wyprowadzisz owego męża lub ową kobietę, którzy popełnili tę złą rzecz, do twoich bram. Mężczyznę lub kobietę – będziesz ich kamienował aż umrą. <sup>6</sup> Na podstawie zeznania dwóch lub trzech świadków skazuje się na śmierć. Nie skazuje się na śmierć na podstawie zeznania jednego świadka. <sup>7</sup> Ręka świadków będzie przeciwko niemu pierwsza, aby go uśmiercić, a ręka całego ludu potem. I wypłenisz zło spośród ciebie. <sup>8</sup> Jeśli sprawa jest dla ciebie za trudna, aby osądzić winę za przelanie krwi, spornych roszczeń prawnych, odpowiedzialności za zranienie, sprawy sporne w twoich bramach, wówczas wstaniesz i udasz się na miejsce, które wybierze sobie JHWH, twój Bóg. <sup>9</sup> A pójdziesz

17,5

Kpł 24,14

17,8

Pwt 30,11; 2Sm 13,2; Prz 30,18

Pwt 5,7-8), trzeci zakaz zaś podejmuje treść trzeciego i czwartego przykazania (por. Pwt 5,9-11). W pierwszych (16,21-22) chodzi o religijną lojalność wobec JHWH (to przygotowanie do kolejnych instrukcji; por. 17,2-8), a przedmiotem zakazu jest idolatria. W trzecim przypadku (17,1) tę lojalność wyznacza wybór właściwych zwierząt na ofiarę. Idolatria uznawana jest w myśli deuteronomistycznej za jeden z grzechów głównych. Dlatego odniesienia do niej stanowią pierwszy przykład właściwego procedowania sądowego (17,2-4). Czasowniki „służyć” i „kłaniać się” w odwrotnej kolejności przywołują przykazanie Dekalogu (por. Pwt 5,9). W obrębie jurydycznym chodzi o precyzyjne ustalenie odpowiedzialności indywidualnej (17,2.5 – „mężczyzna lub kobieta”). Cztery czasowniki opisujące procedury procesowe (17,4a) akcentują troskę o należyte ustalenie faktów (17,4b). Za idolatrię grozi bowiem kara śmierci przez ukamienowanie (por. 17,5). Dbałość i lojalność wobec JHWH spoczywa na całej wspólnotce, podobnie jak troska o właściwe przeprowadzenie procesu (17,6-7). Wymagane jest zeznanie dwóch świadków. Trzeci jest opcjonalny (por. Pwt 19,15). Na świadku spoczywa również obowiązek bycia pierwszym, który rzuca kamieniem w skazanego. Po przedstawieniu paradygmatu w postaci procesu za idolatrię teraz mowa jest o „twoich bramach” (17,8; por. 16,18). Trudne przypadki wymagają odwołania do trybunału zewnętrznego, czegoś w rodzaju „sądu najwyższego”. (17,8-9). Czasownik „być za trudnym” (hebr. *pl'*) ma też sens „być cudownym/niezwykłym”. W obecnym miejscu opisuje się nim kwestie trudne do interpretacji i tym samym do rozstrzy-

do kapłanów lewitów oraz do sędziego, który będzie w owych dniach [na urzędzie], zbadasz i ogłoszą ci wyrok.<sup>10</sup> Potem postąpisz według słowa, które ci ogłoszą z owego miejsca, które wybrał JHWH i będziesz pilnował, aby wykonać wszystko według tego, jak cię pouczą.<sup>11</sup> Postąpisz zgodnie z poleceniem i zgodnie z prawem, które ci powiedzą. Nie odstępisz od słowa, które ci ogłoszą, ani w prawo, ani w lewo.<sup>12</sup> Mąż zaś, który postępuje z zuchwałością, nie usłucha kapłana, który stoi tam, aby służyć JHWH, twemu Bogu, lub sędziego, umrze ten mąż i wypłenisz zło z Izraela.<sup>13</sup> A cały lud usłyszcy i będzie się bał, i nie będzie już zuchwały.

17,9

Wj 18,19; Pwt 19,17; 21,5; 2Krn 19,8; Ag 2,11

gnięcia w obrębie tylko ludzkich sądów. Trzy wymienione tu kazusy (17,8a) mają charakter wyłącznie reprezentatywny. Stanowią próbę rozróżnienia pomiędzy przestępstwami intencjonalnymi („pomiędzy krwią i krwią”), nieintencjonalnymi („pomiędzy raną i raną”) oraz procedowanie w wypadku przeciwstawnych świadectw („pomiędzy sądem i sądem”). Przy braku możliwości rozstrzygnięcia „w twoich bramach” należy odwołać się do sądu znajdującego się w miejscu centralnego sanktuarium (17,8b-9). Postać najwyższego sędziego reprezentuje tu kapłan lewita urzędujący w tym sanktuarium. Rozróżnienie kapłan lewita i sędziego nie wskazuje tu dwóch odrębnych osób czy urzędów. To figura retoryczna (hendiadys) opisująca jedną i tę samą osobę kapłana sprawującego urząd sędziego. Centralne sanktuarium staje się więc nie tylko jedynym, legalnym miejscem kultu, ale i centrum dysponującym najlepszą wiedzą w zakresie zagadnień cywilno-prawnych, jak i moralno-etycznych. Wydany tam wyrok musi zostać precyzyjnie wykonany (17,10-11). Decyzja opisana jest jako „słowo”, „polecenie zgodne z prawem”. Prawo (hebr. *tôrāh*) oznacza tu instrukcje przekazane przez Mojżesza, a więc prawdopodobnie deuteronomistyczny zbiór Prawa. Nie przewiduje się instytucji odwoławczych, ale przewiduje się możliwość niesubordynacji (17,12a). Słowo „zuchwałość”, „zarozumiałość” odnosi się do przemyślanego i przeciwnego woli Bożej postępowania (por. Pwt 18,22; Jr 50,31-32). Taka postawa musi być surowo ukarana (17,12b) jako przykład dla całego ludu (17,13).

<sup>14</sup> Gdy wejdiesz do ziemi, którą daje ci JHWH, twój Bóg, i posiadasz ją, i osiedlisz się w niej, wówczas powiesz: «Ustanowię nad sobą króla, jak wszystkie narody, które są wokół mnie». <sup>15</sup> Zdecydowanie musisz ustanowić nad sobą króla, którego wybierze JHWH, twój Bóg. Spośród twoich braci ustanowisz nad sobą króla. Nie możesz ustanowić nad sobą męża obcego, który nie jest twoim bratem. <sup>16</sup> Tylko niech nie pomnaża sobie koni i nie zaprowadzi ludu na powrót do Egiptu, aby mnożyć konie, bo JHWH powiedział do was: «Nie będziecie nigdy więcej wracać na tę drogę ponownie». <sup>17</sup> I niech nie pomnaża sobie żon, a nie odwróci swego serca. I srebra, i złota niech bardzo nie pomnaża sobie. <sup>18</sup> A kiedy zasiądzie na tronie swojego królestwa, napisze sobie na zwoju kopię tego Prawa od kapłanów lewitów. <sup>19</sup> I będzie [ona] z nim i będzie w niej czytał przez wszystkie dni swego życia, aby nauczył się bojaźni wobec JHWH, swego Boga, przestrzegać wszystkich słów tego Prawa i tych dekretów, aby je wypełniać. <sup>20</sup> By nie wyniosło się jego serce ponad jego braci i aby nie odstąpił od przykazania, ani na prawo, ani na lewo, aby przedłużył dni swego królowania pośród Izraela on i jego synowie.

---

17,14b 1Sm 8,5.20

17,15 Ps 2,6-7; 21; 47; 72; 101; 110; 132

17,18 Pwt 31,9.24-26

### 3.7.2 Król (17,14-20)

Perykopa poświęcona jest urzędowi króla. Monarcha prezentowany jest jako ktoś podlegający kontroli Prawa i to ono ma tu pozycję nadrzędną. Król nie promulguje Prawa ani nawet nie ukazuje się go w roli odpowiedzialnego za jego przestrzeganie. Władca ma je po prostu studiować tak, aby samemu nauczyć się je respektować. Wprowadzenie (17,14a) ponownie odkreśla, że ziemia jest darem JHWH. Po osiedleniu się na niej lud poprosi o króla, wskazując na przykład otaczających go innych narodów (17,14b). Tym razem nie jest to przykład negatywny (por. Pwt 12,29-31). Żądanie ludu ma zostać spełnione, ale pod dwoma warunkami (17,15). Ma być wybrany przez JHWH i musi być wzięty „spośród twoich braci”. Opisanie władcy jako „brata” nie tylko odróżnia go od obcych, ale i umieszcza go we wspólnocie narodu wybranego, za który ma być odpowiedzialny. Słownictwo dotyczące wyboru króla podobne jest do tego, które opisuje wybór miejsca na centralne sanktuarium. Władca podlegać ma trzem zasadniczym ograniczeniom (17,16-17). Nie powinien prowadzić handlu

**18**<sup>1</sup> Nie będzie dla kapłanów lewitów, całego plemienia Lewiego, działu i dziedzictwa z Izraelem. Z ofiar ognia JHWH i z dziedzictwa Jego jeść będą. <sup>2</sup> I nie będzie dziedzictwa dla niego pośród braci jego. JHWH – On jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. <sup>3</sup> A takie będzie prawne roszczenie kapłanów wobec ludu, wobec składa-

18,1-2 Pwt 14,28-29

z Egiptem w celu pomnożenia swej armii, nie powinien tworzyć sobie haremu i nie powinien w przesadny sposób gromadzić bogactw. Innymi słowy są to ograniczenia w trzech dziedzinach: wojskowej, politycznej i ekonomicznej. Powrót do Egiptu to nie tylko kwestia militarno-ekonomiczna (por. Pwt 28,68). W tle tego zakazu stoi także koncepcja teologiczna. Taki powrót anulowałby działania zbawcze JHWH (17,16b; por. Pwt 2,2). Ograniczenia dotyczące haremu oznaczają ograniczenia w ilości przymierzy zawieranych z innymi władcami, choć autor deuteronomistyczny w swoim stylu akcentuje te zagrożenia natury religijnej (17,17a). Ograniczenia ekonomiczne kładą limity także w zakresie wpływów politycznych, tych wewnętrznych i tych zewnętrznych. Król nie ma być całkowicie niezależny, lecz ma podporządkować się Prawu. Po ograniczeniach przychodzi czas na obowiązki (17,18-20). Król powinien zrobić sobie kopię Prawa (deuteronomistycznego; por. Pwt 28,61). To jedyne miejsce w Pwt 12–26, gdzie w przemówieniu Mojżesza znajduje się odwołanie do spisanego tekstu. W ten sposób autor deuteronomistyczny powołuje się na swój własny zbiór Prawa, wskazując go jako tekst autorytatywny i konstytutywny, któremu podlega każdy, włącznie z królem. Ceremonia intronizacyjna odbywa się w obecności kapłanów lewitów, którym powierzona jest oryginalna deuteronomistyczna *tôrāb* (por. Pwt 31,9). Król, jak każdy inny Izraelita (por. Pwt 6,6-9), ma nieustannie czytać jej tekst, aby pogłębić swoją pobożność i wypełniać Prawo (17,19). W ten sposób monarcha ukazany jest jako wzorowy Izraelita, który respektuje Prawo (deuteronomistyczne), studiuje je i medytuje nad nim, a potem je aplikuje zgodnie z wolą JHWH. Ostatni wiersz (17,20) najpierw negatywnie, a potem pozytywnie prezentuje potencjalną przyszłość króla. Wzorowy władca jest bratem wszystkich Izraelitów, członków tego samego narodu wybranego. Zapłatą za to jest długie, niekoniecznie wieczne, panowanie i potomstwo.

### 3.7.3 Kapłani i lewici (18,1-8)

Pierwsze wiersze (18,1-2) przypominają znaną już zasadę – klasa kapłańska nie ma dziedzictwa wśród Izraela. Utrzymywana jest z ofiar składanych

jących ofiarę rzeźną. Jeśli to wół lub owca, to kapłanowi odda łopatkę, szczęki oraz żołądek.<sup>4</sup> Oddasz mu pierwociny twojego zboża, twojego moszczu i oliwy oraz pierwociny ze strzyżenia twoich owiec.<sup>5</sup> Gdyż jego wybrał JHWH, twój Bóg, spośród twoich plemion, aby stać na służbie w imię JHWH. On i jego synowie na zawsze.<sup>6</sup> A jeśli przybędzie lewita z jednej z twoich bram z całego Izraela, gdzie będzie on obcym, przybędzie zawsze, gdy tego wewnątrz zapragnie, na miejsce, które wybierze JHWH,<sup>7</sup> i będzie służył w imię JHWH, swego Boga, jak wszyscy jego bracia lewici, którzy służą tam przed JHWH.<sup>8</sup> Będą jedli równą część, poza tym, co otrzyma ze sprzedaży swej ojcowizny.

18,3-4      Kpł 7,28-34; Lb 18,9-24  
18,5b      Wj 28,4.43

przez lud. Kapłani lewici przynależą do plemienia Lewiego. Choć nie jest to powiedziane wprost, to mimo wszystko jest jasne, że stałe odwoływanie się do kapłanów lewitów (por. Pwt 17,9.18; 24,8; 27,9) stanowi odbicie napięć w ramach szeroko rozumianej klasy kapłańskiej. W samym Pięcioksięgu widoczny jest podział na „synów Aarona” (por. Lb 3,5-10) i „synów Lewiego” (por. Pwt 21,5; 31,9). „Dziedzictwo” (hebr. *naḥalālāh*) oznacza zwykle ziemię daną ludowi. W przypadku plemienia Lewiego to sam JHWH jest jego dziedzictwem (18,2b). Tym samym Bóg bierze odpowiedzialność za utrzymanie tego plemienia. Zasady korzystania przez kapłanów z części ofiar (18,3-4) znacząco odbiegają od innych przepisów obowiązujących w tej materii. Tekst deuteronomistyczny wydaje się je korygować. Jakkolwiek różnice mogą być efektem zmian historyczno-społecznych, to cel jest tu jednak nade wszystko teologiczny. Lista części zwierząt przynależnych kapłanom (18,3) i nakaz oddawania pierwocin (18,4) służą tu podkreśleniu finalnej afirmacji (18,5). Kapłan – jak wcześniej lud, miejsce na sanktuarium i król – jest wybrany przez JHWH (18,5a). Motywem wybrania jest „stanie na służbie” przed JHWH. Akcent położony na potomstwo (18,5b) otwiera perspektywę na przyszłość, także tę eschatologiczną. Uwaga w końcu skupiona zostaje na konkretnym kazusie (18,6-8). Kapłan lewita (18,1), „kapłan” (18,3) i „lewita” (18,6) to jedna i ta sama kategoria osób. Tym razem (por. 18,1-2) autor deuteronomistyczny akcentuje „braterstwo” w gronie samego plemienia Lewiego. Ukazane są dwie grupy. Jedna ma przywilej stacjonarnej posługi w sanktuarium (por. 18,3-5), a druga może się przemieszczać, by sprawować tę posługę kultową w innych miejscach. Obie grupy są w swej posłudze sobie równe (18,7). Zasobność eko-



<sup>9</sup> Gdy ty wejdiesz do ziemi, którą daje ci JHWH, twój Bóg, nie będziesz się uczył czynić obrzydliwości tamtych narodów. <sup>10</sup> Nie znajdzie się u ciebie nikt spośród przeprowadzających swojego syna lub córkę przez ogień, czyniących przepowiednie, intepretujących znaki i uprawiających czary, <sup>11</sup> wypowiadających zaklęcia, pytających duchy zmarłych i mających wizje oraz nekromantów. <sup>12</sup> Ponieważ obrzydliwością [dla] JHWH jest każdy czyniący takie rzeczy i z powodu tych

18,10a 2Krl 3,26-27

18,10b-11 Kpł 8,8; Pwt 33,8; Sdz 6,36-40

nomiczna lewity nie ma wpływu na jego prawo do rekompensaty za czynioną posługę (18,8).

### 3.7.4 Prorocy (18,9-22)

Kolejne wiersze (18,9-14) mają charakter pomostowy. Pozwalają na połączenie przepisów o urzędzie kapłańskim (18,1-8) z tymi dotyczącymi urzędu proroka (18,15-22). Inaczej niż w przypadku króla sąsiednie narody ponownie stanowią tu przykład negatywny (18,9). „Nie uczyć się” tworzy wyraźny kontrast wobec wezwania, aby się „uczyć” praw i nakazów JHWH (por. Pwt 4,1; 5,1). Powiązanie ofiar z dzieci razem z następnymi zakazanymi praktykami (18,10b-11) sugeruje, że te pierwsze również miały charakter wróżbiarski. Wszystkie zawarte na liście formy zdobywania wiedzy o przyszłości były szeroko praktykowane na terenach Lewantu i Mezopotamii. Zostają jednak zakazane w Izraelu. Zdobywanie wiedzy za pomocą wyroczni i odczytywania omenów nie jest samo z siebie niczym złym. Tego rodzaju praktyki znane były także w ramach ortodoksyjnego jahwizmu. Główny problem stanowi zagrożenie, że praktykowanie tego rodzaju rytuałów może prowadzić do idolatrii lub skłaniania się ku obcym bogom. Zakazane zostaje zatem nie samo dowiadywanie się o przyszłość, lecz zawieranie się w tej materii innym bóstwom lub (często też ubóstwianym; por. 1Sm 28,13) zmarłym. Ta sama idea podjęta jest w kolejnych wierszach (18,12-14). Stwierdzenie, że JHWH wypędził poprzednie narody z powodu ich budzących obrzydliwość praktyk religijnych (18,12), jest podjęciem wcześniejszego tematu (por. Pwt 7,22). Istotny i nowy argument stanowi tu jedynie poczucie jedności z JHWH (18,13). Opisuje je słowo „nieskazitelny” (hebr. *tāmîm*), używane często na liście zwierząt ofiarnych, które miały być „bez skazy” (por. Kpł 14). Tym razem chodzi raczej o syntonię duchową i wolitywną pomiędzy ludem i JHWH (por. Ps 18,23).

obrzydliwości JHWH, twój Bóg, wypędza ich przed tobą.<sup>13</sup> Nieskazitelnym bądź przed JHWH, twoim Bogiem.<sup>14</sup> Gdyż te narody, które ty wydziedziczysz, słuchały intepretujących znaki i czyniących przepowiednie. A ty? JHWH, twój Bóg, tak ci nie pozwala.<sup>15</sup> Proroka, jak ja, spośród ciebie, z twoich braci wzbudzi ci JHWH, twój Bóg. Jego będziesz słuchał.<sup>16</sup> Zgodnie z tym wszystkim, o co prosiłeś JHWH, twego Boga, na Horebie, w dniu zgromadzenia: «Nie pozwól mi już więcej słyszeć głosu JHWH, mego Boga, i niech nie oglądam już więcej tego wielkiego ognia. Wówczas nie umrę».<sup>17</sup> Wtedy odparł mi JHWH: «Dobrze powiedzieli.<sup>18</sup> Wzbudzę im proroka spośród ich braci, jak ty. I włożę moje słowa w jego usta, i będzie mówił do nich wszystko to, co mu rozkażę.<sup>19</sup> Gdy zdarzy się, że ktoś nie usłucha Moich słów, które będzie mówić w Moim imieniu, Ja osobiście wyegzekwuję to od niego.<sup>20</sup> Lecz prorok, który będzie zuchwał, aby mówić w Moim imieniu słowa, których mu nie nakazałem mówić, albo które mówić będzie w imieniu obcych bogów, ten prorok umrze».<sup>21</sup> A jeśli pomyślisz w swoim sercu: «Jak poznam słowo, którego JHWH nie powiedział?»,<sup>22</sup> jeśli prorok przepowiadał w imię JHWH, a ta rzecz się nie stanie, ani nie wypełni, to jest to słowo którego nie powiedział JHWH. W swej zuchwałości powiedział je sam prorok. Nie bój się go.

---

18,15 Pwt 34,10-11

18,16-17 Pwt 5,23-28

18,20 Pwt 13,1-11

18,22 Jr 28,9

Raz jeszcze akcentuje się, że praktyki wróżbiarsko-indukcyjne charakteryzują obce narody, a relacja Izraela i JHWH ma inną naturę (18,14). Jak można się domyślać, polega ona na komunikacji interpersonalnej. To, co było już opisane wcześniej w testach narratywnych, teraz znajduje swoje potwierdzenie także w tekście prawnym. Deklaracja „proroka jak ja wzbudzi ci JHWH” (18,15) stanowi kontrast dla listy z poprzednich wierszy (por. 18,10-12). Izraelici mają „słuchać” proroka, w odróżnieniu od sąsiednich ludów, które „słuchały” wróżbitów (por. 18,14). Podkreśla to także składnia, umieszczając emfaticznie słowo „prorok” na początku zdania. Także i on będzie wzięty spośród „braci”. Funkcja proroka jest podobna do funkcji pełnionej przez Mojżesza, choć rola tego ostatniego, co zostanie podkreślone w epitafium na końcu księgi

**19**<sup>1</sup> Kiedy JHWH, twój Bóg, wytnie narody, których ziemię JHWH, twój Bóg, ci daje, abys je wypędził i zamieszkał w ich miastach oraz w ich domach, <sup>2</sup> wydzielisz sobie trzy miasta po środku twej ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje, aby ją wziąć w posiadanie. <sup>3</sup> Przygotu-

19,2-3.7.9b Lb 35,9-28; Pwt 4,41-43; Joz 20

(Pwt 34,10-11), pozostanie wyjątkowa. Kolejne wiersze (18,16-17) zawierają wyjaśnienie i uściślenie tego, co znaczy bycie „prorokiem jak Mojżesz”. Odwołanie do wydarzeń na Horebie (18,16) sytuuje proroka w roli pośrednika w kontaktach z Bogiem. Tym razem (por. Pwt 5,24) na pierwszym miejscu znajduje się prośba, aby „słyszeć”, a nie „widzieć”. Tym samym podkreśla się znaczenie słów przekazanych przez Mojżesza. Odpowiedź Boga cytowana jest bez zmian (por. Pwt 5,28). Podobnie jak poprzednie urzędy (sędzia, kapłan, król), także i urząd proroka opisany jest w formie paradygmatu. Przekazywanie tego urzędu być może odbywało się w sposób, w jaki deuteronomista opíše potem sukcesję Elizeusza po Eliaszu (por. 2Krl 2,1-14). Posługa proroka nie musiała jednak stanowić permanentnego charyzmatu (por. 1Sm 3,1). W obecnym miejscu ponownie mowa jest o „wzbudzeniu” oraz o pochodzeniu proroka spośród „braci” (18,18; por. 18,15). Jego zadaniem wobec ludu jest przekazanie słów, które JHWH „włoży mu w usta”. Z jednej strony podkreśla się zatem boski autorytet prorockich słów, a z drugiej przygotowuje się deklarację o konsekwencjach nierespektowania tego faktu (18,19). Czasownik opisujący te konsekwencje (18,19b – *drš*) zwykle oznacza „poszukiwanie”, „dochodzenie” (por. Pwt 13,15; 17,4.9; 19,18). Tym razem jednak opisuje wyegzekwowanie konsekwencji, ukaranie (por. Pwt 23,22; Rdz 9,5; Ez 33,6; 34,10). Karą za udawanie proroka jest śmierć (18,20). Jak rozpoznać jednak, który prorok jest prawdziwy, a który fałszywy (18,21)? Tę kwestię mają pomóc rozwiązać końcowe wskazania (18,22). Metoda jest prosta. Decyduje o tym kryterium wypełnienia się wypowiedzianych przez niego słów. Bez spełnienia tego warunku nie należy się go bać (bojaźń jako respekt wobec JHWH, por. Pwt 4,10; 5,29; 6,2.13.24; 8,6; 10,12.20; 13,5; 14,23; 17,19; 28,58).

### 3.8. Prawa dotyczące kary śmierci i wojny (19,1–21,14)

#### 3.8.1 Miasta ucieczki (19,1-14)

Chodzi o przypadek nieumyślnego zabójstwa i trzy miasta ucieczki zapewniające niewinnemu ażyl w tego rodzaju przypadkach. Przepisy dotyczące

jesz sobie drogę i podzielisz na trzy obszary twojego kraju, który ci daje jako dziedzictwo JHWH, twój Bóg, i będzie [mógł] tam uciec każdy zabójca. <sup>4</sup> A ta rzecz dotyczy zabójcy, który tam ucieknie i będzie żył. Ten, który zabił swojego bliźniego nieumyślnie, a nie miał nienawiści do niego wczoraj ani przedwczoraj, <sup>5</sup> albo ten, kto pójdzie z bliźnim do lasu, aby ścinać drzewa i przyłoży swą rękę do siekiery, aby ścinać to drzewo, a zsunie się żelazo z drewnianej rękojeści, trafi bliźniego i on umrze. Ten schroni się do jednego z tych miast i będzie żył. <sup>6</sup> Po to, aby mściciel krwi nie ściągał zabójcy z tego powodu, że rozpalone [gniewem jest] jego serce i dogoniwszy go, gdyż droga jest długa, [nie] pozbawił go życia. Nie ma on bowiem wyroku śmierci, gdyż on go wcześniej nie nienawdził. <sup>7</sup> Dlatego ja ci rozkazuję, mówiąc: «Wydzielisz sobie

---

19,4-6      Wj 21,12-14  
19,6      Rdz 4,24; 2Sm 14,11

tej instytucji poprzedza wstęp o roli JHWH jako zdobywcy ziemi (19,1). Czasownik „wyciąć”, użyty na opisanie usunięcia zamieszkujących ją dotychczas narodów, pojawia się tu po raz drugi i ostatni (por. Pwt 12,29). W ten sposób tworzy się odniesienie do tematu podjętego już w Pwt 12 (konflikt z praktykami bałwochwalczymi jako konsekwencja centralizacji kultu; por. Pwt 20,17-18). Zasada jest taka, aby nikt niewinny nie poniósł niesłusznej kary. Idea trzech miast udzielających azylu (19,2) podjęta jest także w Lb 35. W Joz 20 (por. Pwt 19,9b) widoczna jest z kolei próba dokonania syntezy wszystkich tekstów traktujących na ten temat i mowa jest w związku z tym o trzech miastach w obrębie Ziemi Obiecanej i trzech kolejnych w Transjordanii. W najstarszej wersji samej idei azylu (Wj 21) mowa była tylko o sanktuarium i ołtarzu. W obecnym miejscu rozwiązuje się więc problem wynikający z centralizacji kultu (jest tylko jedno sanktuarium). Miasta mają być wybrane ze względu na podział terytorialny (19,3). Chodzi o to, aby uciekający miał szansę do nich dotrzeć, zanim zostanie złapany przez mściciela krwi (19,6). Zasady postępowania w przypadku zabójstwa oparte są na rozróżnieniu pomiędzy zabójstwem nieintencjonalnym (19,4-5) i tym popełnionym z premedytacją (19,11). W tym pierwszym przypadku obowiązują trzy zasadnicze kryteria pozwalające ocenić kasus jako nieintencjonalny: ten, kto spowodował śmierć, nie znał ofiary, nie żywił względem niej nienawiści (19,4) i cały incydent był przypadkowy (19,5). Przytoczone tu przypadki są jedynie reprezentatywne, gdyż możliwości przypadkowego spowodowania śmierci jest o wiele więcej

trzy miasta». <sup>8</sup> A gdy JHWH, twój Bóg, poszerzy twoje granice, jak przysiągł twym przodkom, i odda ci całą tę ziemię, którą obiecał dać twoim ojcom, <sup>9</sup> ponieważ strzegł będziesz całego tego polecenia, aby wypełniać je tak, jak ja ci dziś nakazuję, aby miłować JHWH, twój Boga, i aby zawsze chodzić Jego drogami. Potem dodasz sobie jeszcze trzy miasta do tych trzech. <sup>10</sup> By nie przelewano krwi niewinnej wewnątrz twojej ziemi, którą JHWH, twój Bóg, daje ci w posiadanie, i będzie krew zabójstwa na tobie. <sup>11</sup> Lecz kiedy ktoś będzie nienawidził bliźniego, czyhał na niego, powstanie przeciwko niemu i pozbawi go życia, on umrze, a potem [zabójca] ucieknie do jednego z tych miast, <sup>12</sup> wówczas starsi jego miasta posłają i zabiorą go stamtąd, potem oddadzą go w rękę mściciela krwi i zostanie zabity. <sup>13</sup> Twoje oko nie zlituje się nad

19,8

Pwt 10,12; 11,22; 30,16

(por. Lb 35,16-25). Instytucja „mściciela krwi” (19,6) wspomniana jest tu również ogólnie. Szczegółowo wynikające z niej zadania opisane zostały wcześniej (por. Lb 35,12-28). Tym razem chodzi o zasadę teologiczną. „Prawo do zemsty” nie musi oznaczać przelewania kolejnej krwi. Zadaniem „mściciela krwi” jest wyłącznie naprawienie porządku naruszonego tragicznym zdarzeniem i zadośćuczynienie potrzebie elementarnej sprawiedliwości. W przeciwieństwie do zasady z Lb 35,9-28 prawo deuteronomistyczne ogranicza teraz możliwości działania mściciela i stawia na pierwszym miejscu aspekt jurydyczny, opierając przyzwolenie na jego działania na respektowaniu wyroków prawa (19,6b). Zadaniem miast ucieczki jest zatem danie szansy zabójcy na sprawiedliwy proces. W dobrze już znanym stylu (por. Pwt 4,1; 7,12) prawodawca przewiduje następnie możliwość wyznaczenia kolejnych trzech miast ucieczki, gdyby nastąpił rozwój terytorialny (19,8-9). Celem jest tu nie tylko zwiększenie szansy na ocalenie niewinnego, ale także uniknięcie konsekwencji dla całego Izraela w przypadku śmierci niewinnego (19,10; por. Lb 35,32). W przypadku zabójstwa dokonanego z premedytacją śmierć winowajcy jest nieunikniona (19,11). Karę wykonuje „mściciel krwi”, ale po uprzednim przekazaniu mu winnego przez starszych (19,12). W takich przypadkach kara musi być wykonana bez okazywania jakiegokolwiek łaski (19,13a). Chodzi nie tylko o ukaranie winnego, ale i zachowanie czystości ziemi, a w konsekwencji także rozwój i prosperitę ludu (19,13b). Poza obecnym kontekstem wydaje się być ostatni z przepisów w tej perykopie (19,14). Zakazuje się w nim zmiany granic prywatnej ziemi.

nim i usuniesz krew niewinną z Izraela i będzie ci się dobrze wiodło.

<sup>14</sup> Nie przesuwaj granicy swego bliźniego, jaką przodkowie wyznaczyli na twoje dziedzictwo, które odziedziczysz w ziemi, jaką JHWH, twój Bóg, ci daje, aby wziąć ją w posiadanie.

<sup>15</sup> Nie powstanie jeden świadek przeciwko jakiemuś człowiekowi, dla każdego przewinienia i dla każdego grzechu. Przeciwko każdemu grzechowi, który popełni, w oparciu o relację dwóch świadków lub o relację trzech świadków sprawa będzie podniesiona. <sup>16</sup> Jeśli przeciwko komuś powstanie jakiś fałszywy świadek, aby świadczyć przeciw niemu nieprawdę, <sup>17</sup> wówczas obaj mężowie mający spór staną przed JHWH, przed kapłanami i sędziami urzędującymi w owym czasie. <sup>18</sup> Wówczas sędziowie dobrze [to] zbadają, a oto jeśli okaże się, że ów świadek jest fałszywym świadkiem i świadczył fałszywie przeciwko swemu bratu, <sup>19</sup> wówczas uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu, i usuniesz zło spośród ciebie. <sup>20</sup> A pozostali usłyszą i będą się bali, i nie będą więcej czynić pośród ciebie rzeczy podobnej do tej złej. <sup>21</sup> I nie będziesz patrzył litościwym okiem. Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę.

---

19,14 Pwt 27,17; 1Krl 21; Prz 23,10-11; Iz 5,8; Oz 5,10; Mi 2,2

19,15-21 Pwt 5,20; 17,6-7

19,19b Pwt 13,6; 17,7.12; 19,13; 21,21–22.24; 24,7

19,21 Wj 21,23-25; Kpl 24,17-20

Zakaz ten trzeba rozpatrywać jednak w kontekście tematu ziemi rozumianej jako dziedzictwo całego narodu wybranego. Granice przesuwano często w atmosferze wyzysku lub ucisku społecznego. Przypadek Nabota (1Krl 21) pokazuje, że kwestia ta nie jest aż tak odległa od tematu zabójstw dokonanych z premedytacją. Mając na uwadze ten przypadek, można sądzić, że domyślnie poruszony tu temat przygotowuje jednocześnie czytelnika do kolejnej części perykopy, poświęconej (fałszywym) świadkom (por. Lb 35,30).

### 3.8.2 Świadkowie (19,15-21)

Temat odpowiedzialności za czyny powraca teraz w przepisach dotyczących świadków. Kwestia ta jest szczególnie istotna w relacji do przypadków opisanych nieco wcześniej (por. Pwt 19,12-13). Raz jeszcze akcent pada na rolę świadków oraz ich liczbę potrzebną, by wydać właściwy wyrok (por. Pwt 17,6). Najpierw podana jest zasada ogólna (19,15), a potem przypadki szczególne

**20**<sup>1</sup> Kiedy wyruszysz na wojnę przeciwko twojemu wrogowi i zobaczysz, że konia i rydwanu [oraz] wojska jest więcej niż u ciebie, nie bój się ich, gdyż JHWH, twój Bóg, który cię wyprowadza z ziemi egipskiej, jest z tobą.<sup>2</sup> I będzie tak, że gdy zbliżycie się do wojny, wówczas wystąpi kapłan i przemówi do ludu.<sup>3</sup> I powie do nich: «Słuchaj Izraelu! Wy zbliżacie się dzisiaj ku wojnie przeciwko waszemu wrogom.

20,1-20 Pwt 21,10-14; 23,9-14; 24,5

20,1 Lb 14,9; Pwt 1,29; 3,2.22; 7,18; Joz 10,8; Iz 43,1

20,3-4 Pwt 7,17-21; 9,1-3

(19,16-20). Trzeci świadek zapewne jest potrzebny wtedy, gdy dwaj pierwsi wydają sprzeczne świadectwo lub referowane przez nich sprawy są mniej wiarygodne. Podane są następnie dwa przypadki specjalne: gdy obecny jest tylko jeden świadek lub ktoś zeznaje nieprawdę (19,16). Zarówno w pierwszym przypadku, jak i w drugim, określonym tu wyrażeniem „fałszywy świadek” (dosł. „świadek przemocy”), potrzebna jest interwencja sędziów prowadzących sprawę (19,17-18) i odwołanie się do sądu „wyższej instancji” (19,17a) przewidzianego przez wcześniejszą legislację (por. Pwt 17,8). Przywołanie JHWH, kapłanów i sędziów wskazuje wyraźnie na aspekty teologiczne obecne w prawidłowym funkcjonowaniu aparatu jurydycznego. Dwaj ostatni reprezentują JHWH. Dowiedzenie składania nieprawdziwych zeznań skutkuje ukaraniem fałszywego świadka karą, jaka była przewidziana za czyny, o które oskarżał on niewinnego (19,19a). Kara ma na celu najpierw zachowanie czystości narodu (19,19b). „Usunąć zło spośród siebie” to standardowy zwrot w teologii deuteronomistycznej, który wskazuje na potrzebę przywrócenia pierwotnego ładu polityczno-religijnego i sprawiedliwości społecznej w obrębie ziemi, którą JHWH daje swojemu ludowi. Drugi jej skutek ma charakter zapobiegawczy. Stanowi ostrzeżenie zniechęcające innych do powielania takich negatywnych postaw (19,20). Podane powyżej sytuacje nie tylko precyzują ósme przykazanie Dekalogu, ale wpisują się również w „zasadę talionu” (19,21). W obecnej wersji podane jest tylko pięć kazusów (życie, oko, ząb, ręka, noga). Sama zasada miała na celu ograniczenie przemocy i zachowanie właściwych proporcji w wymierzaniu kary zarówno wtedy, gdy egzekwowano ją w ramach wendety, jak i w trakcie procesu sądowego.

### 3.8.3 Wojna (20,1-20)

Obecne dyspozycje są jedynymi, w których zawarta jest legislacja definiująca procedury podejmowane przed lub po konflikcie zbrojnym. Odzwiercie-

Niech nie osłabia się wasze serce. Nie bójcie się i nie trwóście się, nie lękajcie się przed nimi. <sup>4</sup> Gdyż JHWH, wasz Bóg, idzie z wami, aby za was walczyć z waszymi wrogami, aby was wybawił». <sup>5</sup> Wtedy nadzorczy powiedzą do ludu tak: «Kto jest tym, który zbudował nowy dom i go nie poświęcił, pójdzie i powróci do swego domu, aby nie zginął w walce i poświęciłby go inny mężczyzna. <sup>6</sup> A kto jest tym, który zasadził winnicę i z niej nie skorzystał, niech idzie i powróci do swego domu, aby nie zginął w walce i ktoś inny z niej nie korzystał. <sup>7</sup> A kto jest tym, który zaręczył się z kobietą i jeszcze jej nie wziął, pójdzie i wróci do swojego domu, aby nie zginął w walce i nie wziął jej inny mężczyzna». <sup>8</sup> I będą dalej mówić nadzorczy do ludu: «Kto jest mężem bojaźliwym i słabego serca, pójdzie i wróci do swojego domu i nie będzie osłabiał serca swoich braci jak serce swoje». <sup>9</sup> I będzie tak, kiedy nadzorczy ludu przestaną mówić do ludu, postawią dowódców oddziałów na czele ludu. <sup>10</sup> Gdy

20,8

Sdz 7,3

dlenie znajdują w nich liczne inne teksty opisujące podbój Ziemi Obiecanej (por. Pwt 7,1-2.17-26; 9,1-3; 31,3-9). Chodzi o swego rodzaju podręcznik postępowania w przypadku prowadzenia przez Izraelitów działań militarnych poza granicami własnej ziemi (czasownik „wyruszać/wyjść” na wojnę; por. 2Sm 11,1). Jako, że taka wojna – w sposobie myślenia charakterystycznym dla tamtych czasów – prowadzona była na rozkaz lub pod auspicjami bóstwa i w nim widziano protektora oraz przewodnika, nazywana była „wojną (danego) bóstwa”. Izrael miał podobny sposób myślenia jak jego otoczenie, stąd mowa jest o „wojnie JHWH” (20,1). Język (koń, rydwan, lud = wojsko) przywołuje doświadczenia wyjścia z Egiptu (por. Pwt 1,28-31; 8,14), a sama formuła „nie bój się, gdyż JHWH jest z tobą” jest charakterystyczna dla „wojny JHWH”. W pierwszej części perykopy (20,1-9) przygotowania do wojny zawierają mowy rozwijające kwestie ideowe: motyw dodawania odwagi (20,2-4) oraz kwestie praktyczne – sposób organizacji oddziałów (20,5-8) i wybór dowódców (20,9). Przemówienie programowe wygłasza kapłan (20,2b-4). Cel jest tu dwójaki: podnieść na duchu w obliczu siły wroga i podkreślić rolę samych kapłanów. Cztery synonimiczne zwroty opisujące strach w obliczu wroga (20,3b) akcentują niemożność rozwiązania tych obaw bez zapewnienia o interwencji nadnaturalnej (20,4). Do tego potrzeba jednak najpierw „słuchać” JHWH (20,3a; por. Pwt 4,1; 5,1; 6,3-4). Interwencja Boga nie ma jednak



zblizysz się do jakiegoś miasta, aby walczyć przeciw niemu, wówczas zawołasz do niego: «Pokój!». <sup>11</sup> I stanie się tak, jeśli odpowie ci «Pokój» i otworzy ci [bramy], wówczas cały lud, który się w nim znajduje, będzie ci trybutariuszem i będzie ci służył. <sup>12</sup> Lecz jeśli nie zawrze z tobą pokoju i rozpocznie z tobą wojnę, wówczas będziesz je oblegał. <sup>13</sup> A JHWH, twój Bóg, wyda je w twoją rękę i wybijesz wszystkich jego mężczyzn ostrzem miecza. <sup>14</sup> Tylko kobiety, dzieci, bydło i wszystko, co będzie w mieście, cały jego łup zabierzesz sobie i będziesz jadł łup twoich wrogów, których ci dał JHWH, twój Bóg. <sup>15</sup> Tak postąpisz ze wszystkimi miastami bardzo od ciebie oddalonymi, które nie są miastami tych narodów. <sup>16</sup> Jedynie z miast tych ludów, które JHWH, twój Bóg, daje tobie na dziedzictwo, nie zachowasz przy życiu żadnej żywej istoty. <sup>17</sup> Ponieważ obłożysz ich klątwą: Hetyte, Amoryte, Kananej-

---

20,10-12 Pwt 7,1-2; Joz 9,3-27; Sdz 21,13-14  
 20,13 Pwt 3,2-3; 7,24

na celu zniszczenia wroga, lecz wybawienie Izraela. Po kapłanie jako kolejny głos zabierają urzędnicy występujący tu w roli specjalistów w dziedzinie militarnej (20,5.8.9; por. Pwt 1,15; w dziedzinie administracji legislacyjnej por. Pwt 16,18; a w ogólniej por. Pwt 29,9; 31,28). Trzy pierwsze kazusy zwalniające z obowiązku udziału w wojnie (20,5-7 – nowy dom, winnica, zaręczyny) powrócą potem w kontekście złorzeczeń (por. Pwt 29,30). Motyw „zwolnienia” związany jest tu zatem z minimalną gwarancją cieszenia się owocami błogosławieństwa ze strony JHWH w obrębie danej przez Niego ziemi. „Inauguracja/dedykowanie” (hebr. *hmk*) domu przetłumaczone jest tu jako „poświęcenie”, gdyż ten niezwykle rzadki termin (por. 1Krl 8,63; 2Krn 7,5 – świątynia; w formie rzeczownikowej por. 2Krn 7,9; Ne 12,27) pojawia się zasadniczo tylko w kontekście religijnym. Nie chodzi więc o to, aby „pomieszkąć” w nowym domu, lecz o to, by dokończyć ceremonię religijną związaną z jego inauguracją. Bardziej ogólnie chodzi jednak także i o to, by mieć szansę skorzystania z czegoś pierwszy raz, co widać na przykładzie dwóch kolejnych przypadków. Samo zebranie owoców z winnicy było możliwe dopiero po dużym i długim nakładzie pracy włożonej w jej utrzymanie (por. Kpł 19,23-25 – pięć lat). Także w trzecim przykładzie brak pożycia małżeńskiego pozbawiłby szansy na korzystanie z głównego owocu pobytu w Ziemi Obiecanej – licznego potomstwa. Czwarta kategoria (20,8) zostaje oddzielona od poprzednich

czyka, Peryzzytę, Chiwwitę, Jebusytę, jak ci rozkazał JHWH, twój Bóg.<sup>18</sup> Aby was nie nauczyli czynić wszystkiego, co jest podobne do ich obrzydliwości, które oni czynią ku czci swoich bogów.<sup>19</sup> Jeśli będziesz oblegał miasto przez wiele dni, aby przeciw niemu walczyć, aby je zdobyć, nie niszczyć jego drzew, podnosząc na nie siekiere, gdyż z nich będziesz jadł. Nie wycinaj ich też, bo czyż człowiekiem jest drzewo polne, aby wstawić się przed tobą podczas oblężenia?<sup>20</sup> Tylko drzewo, o którym wiesz, że nie jest ono drzewem owocowym, je zniszczysz, zetniesz i zbudujesz machinę oblężniczą przeciwko miastu, które toczy z tobą wojnę, aż do jego upadku.

---

20,19-20    2Krl 3,19-25

przerwaniem mowy bezpośredniej. Powraca tu temat strachu (por. 20,1.3). Celem jest rozdzielenie kompetencji. O ile w przypadku kapłana chodziło o przypomnienie przywilejów wynikających z błogosławieństwa Bożego, o tyle teraz, w przypadku zarządców, chodzi o konkretne zabezpieczenia natury organizacyjnej (zagrożenie szerzącym się defetyzmem). Po wydzieleniu wojska zdolnego do walki przyszedł czas na ustanowienie dowódców (20,9). Należy pamiętać, że chodzi o armię przypominającą pospolite ruszenie i wyznaczani dowódcy w czasach pokoju pełnili inne role społeczne. Druga część perykopy (20,10-20) opisuje rozwój samej wojny. Po opisie klasycznej wojny podbój miast poza Ziemią Obiecaną (20,10-15) prawodawca przewiduje dwa wyjątki (20,16-20). Pierwszy dotyczy rytualnej masakry rdzennej ludności pozostałej w obrębie Ziemi Obiecanej (20,16-17), gdyż jej obecność stanowi zagrożenie zarażenia idolatrią (20,18). Drugi zawiera polecenie oszczędzenia drzew owocowych (20,19-20). W przepisach ogólnych nowa jest zasada, że w obliczu konfliktu w grę wchodzi już nie tylko rytualna masakra, ale i propozycja „pokoju”. Zaproponować „pokój” i odpowiedzieć na „pokój” to elementy taktyki negocjacyjnej. W przypadku przyjęcia oferty mieszkańcy poddanego miasta staną się wasalami i trybutariuszami Izraelitów (20,10-11). Odrzucenie oferty prowadzi do oblężenia (20,12), które – biorąc pod uwagę asystencję ze strony JHWH (20,13) – skończy się zdobyciem miasta i rzezią jego mieszkańców. Nie chodzi tym razem o rytualną masakrę, lecz zabezpieczenie przed przyszłym zagrożeniem (por. 20,13b-14 – zabić należy tylko dorosłych mężczyzn). Już samo wykluczenie innej możliwości niż zwycięstwo pokazuje, że mamy przed sobą utopijną wizję rzeczywistości (por. Pwt 7).

**21**<sup>1</sup> Jeśli zostanie znaleziony zabity leżący na polu w ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje, aby wziąć ją w posiadanie, a nie wiadomo kto go zabił,<sup>2</sup> wówczas wyjdą twoi starsi wraz z twoimi sędziami, odmierzą w kierunku miast, które są w okolicy zabitego.<sup>3</sup> I będzie [wyznaczone] miasto, które jest najbliższej zabitego. Starsi z tego miasta wezmą jałówkę ze stada, której nie używano nigdy do pracy, która nie

21,1 Lb 19,16; 23,24; Jr 51,52; Ez 26,25; 30,24; 31,17-18

Wspomnienie kobiet jako części „łupu” przygotowuje do uszczegółowienia tej kwestii w kolejnym rozdziale (20,14a; por. Pwt 21,10-14). Idea „jedzenia łupu” (20,14b) należy do języka błogosławieństw. Wiersz pomostowy (20,15) najpierw umieszcza opisaną wcześniej procedurę w obrębie terytoriów poza Ziemią Obiecaną, a potem przygotowuje kolejne wiersze (20,16-18) poświęcone wojnom prowadzonym na terenie tej ostatniej. Tym razem nie chodzi już o ekspansję terytorialną w celu zdobycia łupów, lecz o wojnę o przetrwanie, obronę swojej tożsamości religijnej i kulturowej. Powraca idea „rytualnej masakry” (hebr. *hērem*) umieszczonej w kontekście wojny (por. Pwt 2,34; 7,1-5). Tym razem nie można pozostawić żywym „żadnego oddechu” (20,16 – ludzi i zwierząt). Lista narodów (20,17) symbolizuje i podkreśla kompletny stan dokonanego podboju. Masakrę uzasadnia motyw zagrożenia przejęciem praktyk religijnych obcych narodów (20,18; por. Pwt 7,4). Przepisy dotyczące wojny kończą się w zaskakujący sposób – poleceniem dotyczącym tego, jak zachować się wobec drzew owocowych (20,19-20). Motyw tego rodzaju nie ma paraleli w prawodawstwie pozabiblijnym. U podstaw leży tu być może chęć stworzenia kontrastu pomiędzy życiem ludzi i zwierząt, a życiem na poziomie wegetatywnym (20,19b). Drzewa owocowe nie biorą udziału w wojnie i nie stanowią zagrożenia militarnego. Wyjątkiem są inne drzewa, które mogą posłużyć celom wojennym (20,20). Owoce to element błogosławieństwa Bożego (por. 20,14b – „jeść łup”) i jako takie, wraz z całą naturą, wymagają należytego respektu. Zatem ich ocalenie symbolicznie raz jeszcze (por. 20,11.14) pokazuje, że podczas wojny nie należy niszczyć wszystkiego w sposób totalny.

### 3.8.4 Zabójstwo bez świadków (21,1-9)

W nowej odsłonie powraca zainteresowanie kwestią zabójstw (21,1-9; por. Pwt 19,1-21). Tym razem chodzi o specjalny przypadek – zabójstwo dokonane bez świadków (21,1). Fakt, że zaszło to w obrębie „ziemi (obiecanej)”, sprawia, iż konsekwencje dotyczą nie tylko zabójcy, który powinien być

ciągnęła jarzma, <sup>4</sup> i sprowadzą starsi tego miasta jałówkę do niewysychającego potoku, gdzie się nie ora ani się nie sieje, i tam, przy tym potoku, złamią kark jałowce. <sup>5</sup> Następnie przybliżą się kapłani, synowie Lewiego, ponieważ ich wybrał JHWH, twój Bóg, aby Mu służyć i aby błogosławić w imię JHWH, i według ich wyroków [rozstrzygany będzie] każdy spór i każde obrażenie. <sup>6</sup> A wszyscy starsi owego miasta, którym najbliżej do zabitego, obmyją swoje ręce nad jałówką, której złamano kark przy potoku. <sup>7</sup> I odpowiedzą, i rzekną: «Nasze ręce nie rozlały tej krwi, a nasze oczy nie widziały. <sup>8</sup> Przebacz twemu ludowi, Izraelowi, który odkupiłeś, JHWH, i nie daj, aby niewinna krew [była] pośród Twego ludu, Izraela». I zostanie odpuszczona im ta krew. <sup>9</sup> Ty zaś zmażesz krew niewinną spośród ciebie, gdyż uczynisz to, co jest prawe w oczach JHWH.

21,5b

Pwt 17,9; 19,17

21,6

Ps 26,6; 73,13; Iz 1,15-16; Mt 27,24

ukarany, ale i wszystkich pozostałych jej mieszkańców. Krew została wylana i ziemia stała się nieczysta (por. Pwt 19,8-10). Zatem musi zostać oczyszczona (por. Pwt 19,10; Lb 35,33-34). Zastosowanie w tym wypadku słowa „ziemia/gleba” (hebr. *ʾădāmāh*) przywołuje w pamięci pierwsze bratobójstwo (por. Rdz 4,10-11). Znalezione na polu zwłoki określone są słowem „przebity”, którym zwykle opisuje się ofiary zabójstwa (por. Pwt 32,42), czasem także poległych na wojnie (1Sm 31,1; Ez 32,20). Tym razem brakuje jednak świadków i winowajca nie może zostać osądzony. Odpowiedzialność za ceremonię oczyszczenia spada na mieszkańców najbliższego miasta (21,2-3a). Wyznaczenie go to zadanie sędziów i starszych. Dla uzyskania oczyszczenia musi zostać zarżnięta jałówką, która jeszcze nie pracowała, a więc nie miała kontaktu z ludźmi i tym samym nie stała się w żaden sposób nieczysta (21,3b). To zadanie samych tylko starszych. Zwierzę, jak i miejsce rytuału (21,4), sugerują, że chodzi o ceremoniał ekspiacyjny, a nie o akt kultowy. Rytuał z jednej strony ma charakter apotropaiczny, a z drugiej – zastępczy. Zamiast nieznanego zabójcy uśmierca się zwierzę. Rola trzeciej grupy uczestników ceremoniału (kapłanów – 21,5) nie jest do końca zdefiniowana. Wspomina się ogólnie, że ich zadaniem jest błogosławić lud i rozstrzygać sądy (21,5b). Chodzi jednak głównie o podkreślenie kolejny już raz znaczenia kapłana w kontekście procedury (quasi) sądowej. Sens całego rytuału wyjaśnia cytowana zaraz potem

<sup>10</sup> Jeżeli wyruszysz na wojnę przeciwko twojemu wrogowi i JHWH, twój Bóg, wyda go w twoje ręce, weźmiesz jego jeńców, <sup>11</sup> a ujrzysz wśród jeńców piękną kobietę i zakochasz się w niej, weźmiesz sobie za żonę. <sup>12</sup> Potem wprowadzisz ją do wnętrza twojego domu i ostrzyże swoją głowę i obetnie sobie paznokcie. <sup>13</sup> Wówczas zdejmie z siebie suknie branki i zamieszka w twoim domu i będzie opłakiwać swojego ojca i swoją matkę przez cały miesiąc. Po tym zbliżysz się do niej i zostaniesz jej mężem, a ona będzie ci żoną. <sup>14</sup> A gdy się zdarzy, że nie będziesz miał [już] w niej upodobania, wówczas odeślesz ją zgodnie z jej wolą. W żadnym wypadku nie sprzedasz jej za pieniądze, nie będziesz traktował jej jak niewolnicy, ponieważ ją poniżyłeś.

21,10

Pwt 20,1

21,14

Kpł 22,13; Lb 30,9; Pwt 24,1-4

modlitwa starszych opatrzona komentarzem narratora (21,6-9). Obmycie rąk (21,6) to znak niewinności. Samo wprowadzenie do cytatu (21,7a – „odpowiedzą i rzekną”) nadaje deklaracji uroczystego charakteru (ta sama para słów por. Pwt 25,9; 26,5; 27,14.15), a jej skutki dotyczą całego ludu (21,8). W ten sposób „zostaje usunięte zło spośród ludu” (21,9; por. Pwt 19,13.19).

### 3.8.5 Branki wojenne (21,10-14)

Wprowadzenie (21,10) przywołuje incipit umieszczony na początku reguł dotyczących wojny. Obecny tekst ma więc być potraktowany jako ich uzupełnienie. Zasada dotycząca postępowania z brankami wojennymi służy za przykład postępowania w przypadkach podziału i wykorzystania łupów wojennych. Było to możliwe tylko w przypadku prowadzenia wojny poza obrębem Ziemi Obiecanej (Pwt 20,13-14). Niemniej zasady dotyczące branek stanowią zarazem przejście do kolejnych zaleceń związanych z kwestiami rodzinnymi (por. Pwt 21,15-16 – postępowanie wobec żony; 21,18-21 – postępowanie wobec synów). Jak się wydaje, chodzi o regułę, a nie o przypadek odosobniony (por. Pwt 20,14). Stanowi on kontrast wobec zakazu podobnego postępowania w przypadku kobiet należących do pierwotnych mieszkańców Ziemi Obiecanej (21,11; por. Pwt 7,3). Choć kobieta wspomniana jest tu najpierw jako branka wojenna, której nikt nie pyta o zdanie (21,11b-12a), to kolejne etapy postępowania stopniowo prowadzą do jej emancypacji (staje się podmiotem działającym – 21,12b-13a). Można tu dostrzec pewien proces akceptacji przez nią decy-

<sup>15</sup> Jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną, którą kocha, i jedną, której nienawidzi, i urodzą mu synów, kochana i znenawidzona, a pierworodny będzie synem znenawidzonej, <sup>16</sup> w dniu przekazywania swego dziedzictwa swoim synom tego, co do niego należy, będzie tak. Nie może uznać za pierworodnego syna ukochanej kosztem synem znenawidzonej, który jest pierworodnym. <sup>17</sup> Dlatego uzna za pierworodnego syna znenawidzonej, aby dać mu podwójną część ze wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego życiowej siły, jemu [należy się] prawo pierworództwa.

---

21,16b      Rdz 25,28.31-34; 37,3; 1Sm 1,5

zji jej „nowego męża”. W pewien sposób symbolicznie zostawia ona swoją przeszłość i akceptuje nową przyszłość u boku męża Izraelity. Dopiero po tym akcie mężczyzna staje się bowiem na nowo podmiotem działającym (21,13b). Wrażliwość na sytuację społeczną kobiety jeszcze mocniej podkreśla ostatni przepis (21,14). Rozwody stanowiły część życia społecznego. Decydemtem był tu jednak zawsze mąż, a nie żona. Prawo przewidywało jedynie bardzo szczególne przypadki, w których rozwód był niemożliwy (por. Pwt 22,19.29). Prawodawca nie skupia się tu na ocenie etycznej, ale na ograniczeniu skutków społecznych. Kobieta w wyniku rozwodu nie może być potraktowana ponownie jako niewolnica, branka wojenna. Ma być traktowana jako kobieta wolna, przynależąca do Izraela.

### 3.9. Relacje społeczne i respekt wobec życia (21,15–23,1)

#### 3.9.1 Podział majątku (21,15-17)

Kazus dotyczy zasad postępowania w dniu, w którym właściciel majątku decyduje się przekazać go potomstwu (21,16a). Język opisujący kazus (21,15) przypomina ten z poprzedniej perykopy (żona – dawna branka). „Nienawidzić” oznacza tu jedynie brak uczuć wobec jednej z żon w kontekście poligamicznego małżeństwa. Ten sam czasownik opisuje także negatywną postawę wobec JHWH (por. Pwt 5,9; 7,10.15). Można się jedynie domyślać, że kochaną jest żona młodsza, bardziej atrakcyjna w oczach męża. Może to prowadzić do nierespektowania zasad dotyczących pierworodnego. Prawodawca chce zapobiec tu sytuacji, w której uczucia do żon naruszają te zasady (21,16b). Przykłady tego, że podobne sytuacje miały miejsce, znaleźć można w tekstach narratywnych ST. Obecny przepis ma

<sup>18</sup> Jeśli jakoś człowiek będzie miał syna upartego i buntowniczego, niesłuchającego głosu swego ojca ani głosu swojej matki, i będą go karcąć, lecz nie będzie ich słuchał, <sup>19</sup> wówczas go pochwycą jego ojciec i jego matka i zaprowadzą go do starszych jego miasta i do bramy jego miejsca [zamieszkania]. <sup>20</sup> I powiedzą do starszych jego miasta: «Ten nasz syn jest uparty i buntowniczy, nie słucha naszego głosu, oddaje się rozpuście i pije». <sup>21</sup> Wówczas ukamieniają go wszyscy mężczyźni jego miasta i umrze. I usuniesz zło spośród ciebie, a cały Izrael [o tym] usłyszy i będzie się bać.

21,18a Jr 5,23; Ps 78,8

za zadanie je skorygować. Zwrot „uzna za pierworodnego” ma charakter techniczny (21,17). Opisuje prawo do respektowania pierworództwa jako wyraz woli Bożej. Przypadki naruszania tej zasady, choć znane (por. Rdz 27,1-40), umieszczone są w kontekście nielegalności i są piętnowane (Rdz 49,4). Wyjątkiem mogą być jedynie sytuacje opisane jako wyraz woli Bożej (por. Rdz 48,8-20).

### 3.9.2 Zbuntowany syn (21,18-21)

Temat synów powraca również w obecnej perykopie. Chodzi tym razem o „zbuntowanego syna” (21,18a). Za wychowanie odpowiadają w rodzinie ojciec i matka (21,18b). Rodzina w kontekście teologii deuteronomistycznej stanowi jednak element składowy większej społeczności. Respekt wobec rodziców jest jednym z fundamentalnych wymogów stanowiących podwaliny przymierza z JHWH (por. Pwt 5,16). Tym samym jego respektowania przekracza obręb zainteresowania samej tylko rodziny i staje się problemem interesującym całą wspólnotę społeczną. Z tego powodu zresztą rodzice zdecydowali się upublicznić swój kłopot. Postawa syna opisanego jako „uparty i zbuntowany, niesłuchający głosu swojego ojca i matki” oznacza w sumie nierespektowanie autorytetów i odrzucenie ich roli wychowawczej (21,18a), a w konsekwencji przyjęcie postawy buntu przeciwko Bogu. Nieskuteczna interwencja z ich strony (21,18b) powoduje to, że przypadkiem musi zająć się cała wspólnota reprezentowana tu przez starszych (21,19). Rozprawa („brama miasta”) zaczyna się od dopuszczenia do głosu rodziców, którzy do przywołanych na początku zarzutów (uparty i buntowniczy, niesłuchający głosu rodziców) dodają jeszcze dwa kolejne: rozpusta i pijaństwo. To już nie tylko brak posłuchu, ale i styl życia nierespektujący woli rodziców.

<sup>22</sup> A jeśli będzie w kimś grzech [podlegający] karze śmierci, zostanie stracony, a potem powieszisz go na drzewie. <sup>23</sup> Jego ciało nie pozostanie na noc na drzewie. Bezwzględnie pogrzebiesz go w owym dniu, gdyż przeklętym przez Boga jest wiszący. I nie zanieczyścisz swej ziemi, którą JHWH, twój Bóg, daje ci na dziedzictwo.

21,22 Rdz 40,19; 1Sm 31,10; 2Sm 4,12; Mt 27,57; Dz 5,30; Gal 3,13  
21,23 2Sm 21,8-14; Jr 22,18-19

Publiczne oskarżenie pozwala umieścić taką postawę zbuntowanego syna w ramach społeczności, której zasady swoim zachowaniem życia narusza i dla której tym samym stanowi zagrożenie. Surowość kary (21,21) związana jest więc nie tyle z samym buntem wobec rodziców, ile z naruszeniem w ten sposób fundamentów przymierza (por. Pwt 5,16). W ST nie ma jednak przykładów wykonywania tego typu kary. Zasada jest więc czysto teoretyczna (podkreśla ciężar przewinienia) i paradygmatyczna (wskazuje społeczne i religijne konsekwencje nierespektowana autorytetów).

### 3.9.3 Pochowanie zwłok po powieszeniu (21,22-23)

Temat kary śmierci łączy obecny przepis z poprzednim. Zawieszenie ciała na drzewie po dokonanej wcześniej egzekucji ma na celu prewencję, danie ostrzeżenia (21,22). Nie jest to akt porównywalny do ukrzyżowania ani tym bardziej wyraz chęci pohańbienia zwłok. Odmowa pochówku byłaby zatem zbyt daleko posuniętym okrucieństwem, nawet wtedy, gdy chodzi o przestępcę. Pozostawienie na noc ciała groziłoby ponadto uczynieniem ziemi nieczystą (21,23). To motyw ulubiony przez deuteronomistę (por. Pwt 19,2; 22,1). Pochówek musi zatem zostać dokonany przez zmierzchem. Kwestia tego, czemu akurat taka forma dodatkowego ukarania przestępcy (zawieszenie na drzewie) oznacza przekleństwo ze strony Boga, nie zostaje tu doprecyzowana. Nie ma też żadnej paraleli w ST pozwalającej znaleźć odpowiedź na to pytanie. Być może chodzi o powiązanie kary śmierci z zanieczyszczeniem ziemi danej przez Boga nieczystą. Ta ostatnia powinna być szanowana i troskliwie przed taką ewentualnością zabezpieczana (por. Joz 8,29; 10,26-27).



**22**<sup>1</sup> Gdy ujrzysz blakającego się wołu swego brata lub jego owcę, [nie] ukryjesz się przed nimi, lecz koniecznie zwrócisz je swemu bratu.  
<sup>2</sup> A jeśli twój brat nie przebywa blisko ciebie i go nie znasz, to zaprowadzisz go do środka swego domu i pozostanie z tobą, aż poszuka go twój brat i oddasz mu go.  
<sup>3</sup> Tak też uczynisz z jego osłem, tak też uczynisz z jego płaszczem i tak postąpisz z każdą zgubą swego brata, która została przez niego zgubiona, a ty ją znalazłeś. Nie możesz się przed nią ukryć.  
<sup>4</sup> Jeśli zobaczysz osła brata swego lub jego wołu upadających na drodze, wówczas nie ukryjesz się przed nim, lecz koniecznie je z nim podniesiesz.  
<sup>5</sup> Nie będzie akcesoriów mężczyzny na kobiecie, a mężczyzna nie ubierze szaty kobiety, gdyż jest obrzydliwością dla JHWH, twego

22,1 Wj 23,4-5

22,5 Pwt 14,3; 17,1; 18,12; 23,18-19; 24,14

#### 3.9.4 Prawo dotyczące pomocy bliźniemu (22,1-4)

Obecna perykopa łączy się z poprzedzającym ją tekstem jedynie poprzez analogię tematyczną, jaką jest chęć prewencji. Bliźni zdefiniowany jest tu jako „brat” (6 razy). Sposób zachowania się wobec niego opisany jest na zasadzie kontrastu. Postawa polegająca na zignorowaniu sytuacji (dosł. ukryciu się – 22,1.4) stoi tu w opozycji jej „ujrzenia” (22,1). Wół i owca to podstawowe elementy własności w społeczności rolniczej (22,1). Lista zostaje poszerzona w kolejnym wierszu o wszelkie przedmioty przynależne do brata (22,3). Wymagana w braterskiej wspólnocie postawa polega na dostrzeganiu problemu i niezwłocznej pomocy w jego rozwiązaniu. Zaraz po zasadzie ogólnej zaprezentowane zostają dwa szczególne przypadki. Pierwszy to kwestie identyfikacji właściciela (22,2-3). Dzięki niej definiuje się w pewien sposób pojęcie własności prywatnej, a zarazem wskazuje na odpowiedzialność zbiorową za jej respektowanie. Znalazca w przypadku trudności w identyfikacji właściciela znalezionego zwierzęcia lub rzeczy zobowiązany jest do zaopiekowania się nimi. Jak pokazuje drugi przypadek, nie o opiekę jednak ostatecznie chodzi, lecz o braterską pomoc w opisaney tu jako przykład sytuacji, jak i w każdej innej potrzebie (22,4). Takie ujęcie nie ma swojej paraleli w żadnym z praw starożytnego Wschodu.

#### 3.9.5 Zakaz mieszania gatunków (22,5-12)

Seria przepisów określana ogólnie jako zakaz mieszania gatunków otwiera się zakazem noszenia przez kobiety typowo męskich akcesoriów

Boga, każdy, kto to czyni. <sup>6</sup> Jeżeli napotka się gniazdo ptaka przed sobą na drodze, na jakimś drzewie lub na ziemi, z pisklętami lub jajkami, i matkę wysiadującą na tych pisklętach lub na tych jajkach, nie zabierzesz matki z młodymi. <sup>7</sup> Bezwzględnie wypuścisz matkę, a młode weźmiesz sobie, aby ci się dobrze wiodło i abyś długo żył. <sup>8</sup> Kiedy będziesz budował nowy dom, to zrób na swoim tarasie balustradę, abyś nie sprowadził winy za krew na swój dom, jeśli ktoś z niego spadnie. <sup>9</sup> Nie zasiewaj twojej winnicy dwoma rodzajami, abyś nie konsekrował wszystkiego nasienia, które posiejesz, i plonu winnicy. <sup>10</sup> Nie będziesz orał wespół wołem i osłem. <sup>11</sup> Nie będziesz ubierał mieszanej tkaniny, wełny razem z lnem. <sup>12</sup> Zrób sobie frędzle na czterech rogach twojego płaszczka, którym się okrywasz.

---

22,8      Wj 21,28-32  
22,9-11    Kpł 19,19

(hebr. *kałi geber*). Pierwszy rzeczownik jest dość ogólny (różne przedmioty w tym także ubrania), drugi zaś akcentuje męskość. Może oznaczać także wojownika. W grę wchodzi prawdopodobnie ochrona postaw i zachowań postrzeganych jako typowo męskie (np. udział w wojnie). Drugi z zakazów dotyczy bowiem ubierania się w stroje kobiece przez mężczyzn (transwestytyzm), a więc ich feminizacji (22,5). Zaklasyfikowanie takich postaw jako „obrzydlivość” (hebr. *tô'ēbāh*) pozwala umieścić oba zakazy w kontekście religijnym. Deuteronomista w istocie najczęściej stosuje te określenia w odniesieniu do nieczystości rytualnej zaciąganej z powodu idolatrii. Przepis chroniący samicę-matkę ptaka (22,6-7) idzie w parze z przepisem dotyczącym drzew owocowych (por. Pwt 20,19-20) oraz gotowaniem w mleku matki (por. Pwt 14,21). Wszystkie trzy łączy troska o zachowanie środków niezbędnych do dalszego życia (por. 22,7b – „abyś długo żył”). Chodzi zatem o uniknięcie totalnej ich destrukcji, która mogłaby zagrozić realizacji obietnic złożonych przez Boga. Również kolejny przepis (22,8) ma na uwadze ochronę życia. W tym celu należy zachować odpowiednie zabezpieczenia także podczas konstruowania nowego domu, a ściślej mówiąc zabezpieczenie balustradą jego dachu wykorzystanego jako ogród. Ostatnie trzy zakazy w tej sekcji (22,9-11) dotyczą kwestii nielegalnego mieszania gatunków. Powody zakazu nie są do końca jasne (ogólne normy dotyczące czystości jak w przypadku pokarmów, por. Pwt 14,3-20; respektowanie porządku naturalnego; obawy o pomieszczenie kulturowe i religijne z obcymi narodami). Drugi z nich (22,10) w każdym razie

<sup>13</sup> Jeżeli mężczyzna weźmie sobie żonę i zbliży się do niej, a potem ją znienawidzi, <sup>14</sup> przypisze jej zniesławiające czyny i sprowadzi na nią złą opinię, i powie: «Pojąłem za żonę tę kobietę i zbliżyłem się do niej, ale nie znalazłem u niej dziewictwa», <sup>15</sup> wówczas ojciec dziewczyny i jej matka wezmą i przyniosą dowody dziewictwa do starszych miasta w bramie. <sup>16</sup> I powie ojciec dziewczyny do starszych: «Dałem swoją córkę temu mężczyźnie za żonę, a on ją znienawidził. <sup>17</sup> Oto on przedkłada zniesławiające czyny, mówiąc: ‘Nie znalazłem u twojej córki dziewictwa’. A oto dowód dziewictwa mojej córki» i rozłożą tkaninę przed starszymi miasta. <sup>18</sup> Wówczas starsi miasta wezmą owego mężczyznę

---

22,13-21    Lb 5,11-31

może robić wrażenie troski o słabsze zwierzęta (por. Pwt 25,4). Ostatnie wskazanie (22,12) dotyczy sposobu noszenia płaszcza. Frędzle, węzły, o których mowa, mogą symbolizować boskie przykazania i przypominać o przymierzu. Niewykluczone jednak, że chodzi także o szczelne zakrywanie zwłaszcza tych części ciała, które uważano za nieprzyzwoite lub nieczyste.

### 3.9.6 Prawo dotyczące dziewictwa (22,13-21)

Rzecz dotyczy praktyki małżeńskiej, a przytoczony kasus łączy się z kwestią rozwodów. Po nocy poślubnej kobieta zostaje oskarżona przez męża o przedmałżeńskie relacje seksualne (brak dziewictwa). Jest to rzecz równoznaczna z cudzołóstwem. Mężczyzna w reakcji na to, co „odkrył”, „znienawidził” swoją dopiero co poślubioną żonę (22,13). Określenie to ma nie tylko charakter emocjonalny, ale i jurydyczny (por. Pwt 21,15). Brak dziewictwa (22,14) stanowi naruszenie fundamentów małżeństwa. Nie sam ten fakt jest jednak problemem ani też ewentualna nieczystość rytualna kobiety. Problem stanowić może ustalenie ojcostwa, jeśli urodzi się potomstwo. Świeżo upieczony mąż zatem nie tylko „znienawidził” kobietę, ale zarzuca jej także „złe/zniesławiające” ją rzeczy (22,14a). Sformułowane przez niego oskarżenie (22,14b) wskazuje, że mężczyzna chce uniknąć dwóch rzeczy: zwrotu tego, co wniosła ona w posagu małżeńskim, i płacenia ewentualnych alimentów. Obie kwestie były obligatoryjne w przypadku rozwodu, chyba że doszłoby do niego z powodu cudzołóstwa. Jeśli jest oficjalne oskarżenie, musi zająć odpowiednia procedura sądowa (22,15-17) w obecności starszych (22,15b.17b; por. Pwt 21,19). Dowód uniewinniający w sprawie stanowi zakrwawione prześcieradło z nocy poślubnej (22,17). Jego zachowanie przez

i ukarzą go. <sup>19</sup> I nałożą mu grzywnę w wysokości stu kawałków srebra i dadzą ojcu dziewczyny, gdyż sprowadził złą opinię na temat dziewczicy izraelskiej. Potem pozostanie jego żoną i nie będzie mógł jej porzucić do końca jego życia. <sup>20</sup> Lecz gdyby ta rzecz okazała się prawdziwa, nie znalazły się dowody dziewictwa tej dziewczyny, <sup>21</sup> wówczas wyprowadzą dziewczynę do wejścia domu jej ojca i ukamieniają ją mężowie jej miasta kamieniami i umrze, gdyż popełniła czyn haniebny w Izraelu, uprawiając nierząd w domu swego ojca. I wytępisz to zło spośród ciebie.

---

rodziców panny młodej należało do stałych procedur matrymonialnych. Po dowiedzeniu niesłuszności oskarżenia należy ukarać oskarżającego (22,18). Musi on zapłacić ojcu kobiety 100 kawałków srebra (22,19a). To dwa razy tyle, ile trzeba zapłacić za żonę (por. Pwt 22,29). Kobiecie z kolei zapewnia się bezpieczeństwo ekonomiczne poprzez dożywotni zakaz rozwodu z nią (22,19b). Fakt, że spędzi resztę życia u boku kogoś, kto ją „znienawidził”, nie ma tu dla prawodawcy znaczenia. Wzajemne uczucia nie ogrywiają pierwszorzędnej roli w kontekście starożytnego sposobu myślenia o małżeństwie. Na kobietę patrzy się tu w kontekście jej osobowości prawnej i taka też osobowość zostaje jej tu zagwarantowana. Celem nie jest tu bowiem ani zagwarantowanie uczuć wewnątrz małżeństwa, ani kwestie natury etyczno-moralnej, lecz zapewnienie ekonomicznego przeżycia samej kobiecie, jak i rodzinie stanowiącej podstawowy element starożytnej społeczności. To mimo wszystko krok naprzód w stosunku do innych starożytnych przepisów, gdzie słowa męża nigdy nie były kwestionowane, a rozwód był jego elementarnym prawem. Prawodawca rozpatruje teraz drugi przypadek, w którym oskarżenia okazałyby się prawdziwe (22,20). Przymierze małżeńskie zostałoby w takiej sytuacji złamane, a winna musi zostać zabita (22,21). Istnieje wyraźna dysproporcja pomiędzy fałszywie oskarżającym a oskarżoną. Czemu on też nie poniósł śmierci zgodnie z zasadą obowiązująca w przypadku fałszywego świadka (por. Pwt 19,19)? Wyjaśnienie jest proste. Prawodawcy chodzi o ochronę integralności rodziny, zachowanie czystości rytualnej kobiety i społeczności, do której przynależy, oraz ziemi, a nie o zbiór suchych przepisów proceduralno-wykonawczych. Czyn określony tu jako „haniebny” i jako „akt prostytucji” zniesławił zarazem męża kobiety, jak i jej ojca. U progu domu tego ostatniego dochodzi zatem do ukamieniania. Końcowa formuła (22,21c) podejmuje kolejny już raz słownictwo typowe dla deuteronomisty (por. Pwt 17,12; 19,13; 21,21; 22,24), aby usankcjonować karę śmierci.

<sup>22</sup> Jeśli znajdzie się mężczyznę leżącego z kobietą zamężną, to poniosą śmierć obydwój, mężczyzna leżący z kobietą i kobieta. <sup>23</sup> Jeśli jakaś dziewczyna będzie dziewicą, zaręczona z mężczyzną i inny mężczyzna spotka ją w mieście i będzie z nią leżał, <sup>24</sup> wówczas obydwój wyprowadzicie do bramy owego miasta i ukamieniujecie ich kamieniami, i poniosą śmierć, dziewczyna dlatego, że nie krzyżowała w mieście, a mężczyzna za to, że znieważył żonę swego bliźniego. I wytępisz zło spośród ciebie. <sup>25</sup> A jeśli mężczyzna spotka zaręczoną

### 3.9.7 Prawo dotyczące cudzołóstwa i gwałtu (22,22–23,1)

Kolejne cztery przepisy mają na uwadze precyzyjne rozróżnienie pomiędzy cudzołóstwem i gwałtem. Klasyczny przykład cudzołóstwa prezentowany jest na początku (22,22a). Za jego popełnienie kara śmierci grozi obojgu winowajcom (22,22b). Status matrymonialny mężczyzny jest tu bez znaczenia. O fakcie cudzołóstwa decyduje wyłącznie sytuacja kobiety (musi być zaręczona lub zamężna), a rzecz idzie o zabezpieczenie prawa do prawidłowego ojcostwa. Kara śmierci nie zawsze jednak była aplikowana w takich sytuacjach. Zwykle zdradzony mąż rozwodził się, zatrzymywał posag i nie musiał płacić alimentów. Drugi przykład (22,23-24) także podpada pod cudzołóstwo. Dodatkowe obciążenie dla kobiety stanowi fakt, że będąc „w mieście”, nie krzyżowała, aby uzyskać pomoc. Mężczyzna poniesie zaś karę nie tyle za cudzołóstwo, ile za „znieważenie żony swego bliźniego”. Mężczyzna, jak można sądzić, karany jest tylko w wypadku, gdy zostanie złapany na gorącym uczynku (por. 22,22a). Choć w drugim przypadku nie ma o tym mowy wprost, to fakt, że ma być on ukarany wraz z kobietą, taki sens właśnie sugeruje (22,24; por. Pwt 22,21). Kolejny przypadek, choć podobny do poprzedniego, prezentuje jednak istotne różnice, dzięki którym nie mamy już do czynienia z cudzołóstwem, lecz z gwałtem (22,25-27). Rzecz dzieje się „na polu” i opisana jest jako „wzięcie siłą” (22,25b). Kara śmierci dla mężczyzny obowiązuje jednak tylko wówczas, gdy dziewczyna była dziewicą zaręczoną z innym mężczyzną (22,25a). Karany jest zatem nie za gwałt, lecz za naruszenie prawa do właściwego ojcostwa. Niewinność dziewczyny zakłada się z góry ze względu na okoliczności. Na polu nawet gdyby krzyżowała, nikt nie przyszedłby jej z pomocą. Z braku świadków prawodawca zakłada taki, korzystny dla dziewczyny, sposób interpretacji zdarzeń (22,27). Prawodawca ponownie nie prezentuje tu przykładu do końca i precyzyjnie rozważonego, a jedynie ogólne zasady. Zarówno kazus „w mieście”, jak

dziewczynę w polu i ten mężczyzna weźmie ją siłą, i z nią będzie leżał, to śmierć poniesie sam mężczyzna, który z nią leżał.<sup>26</sup> Dziewczynie zaś nic nie zrobisz. Dziewczyna ta nie popełniła grzechu zasługującego na śmierć. Ponieważ podobnie jak ktoś powstanie przeciwko bliźniemu i pozbawi go życia, tak podobnie jest i z tą sprawą.<sup>27</sup> Gdyż znalazł ją na polu, zaręczona dziewczyna krzyczała i nie udzielono jej pomocy.<sup>28</sup> Jeśli jakiś mężczyzna znajdzie dziewczynę dziewicę, która nie jest zaręczona, pochwyti ją i będzie z nią leżał i zostaną znaleźni,<sup>29</sup> mężczyzna leżący z nią da ojcu dziewczyny pięćdziesiąt sztuk srebra i zostanie jego żoną. Za to, że ją upokorzył i nie będzie jej mógł odesłać do końca swoich dni.

---

i „na polu” mógł mieć wiele okoliczności i detali zarówno obciążających, jak i łagodzących, których nie bierze się tu pod uwagę. Nie ma zatem żadnej pewności, że obecne przepisy miały kiedykolwiek zastosowanie praktyczne. Kolejny przypadek osadzony w podobnych okolicznościach dotyczy dziewczicy jeszcze niezaręczonej z innym mężczyzną (22,28). Oboje zostali przyłapani na gorącym uczynku. W tym wypadku nie chodzi już jednak o cudzołóstwo i mowa jest jedynie o gwałcie. W grę nie wchodzi już również kara śmierci, lecz rekompensata za pozbawienie jej dziewictwa i działanie bez zgody jej ojca. Ojcu gwałciiciel musi wypłacić 50 sztuk srebra, a dziewczyna będzie żyła ze swoim gwałciicielem do końca życia (22,29). Zatem i tym razem bierze się pod uwagę jedynie zabezpieczenie ekonomiczne dla kobiety, a nie kwestie moralne (konieczność życia z gwałciicielem) i etyczne rozwiązanie sprawy biorące pod uwagę odczucia samej pokrzywdzonej. Uwaga skupiona jest jedynie na zapewnieniu jej bezpieczeństwa społeczno-ekonomicznego. Kara dla gwałciiciela ogranicza się tu jedynie do tego, że nie będzie mógł nigdy rozwieść się z pokrzywdzoną przez siebie kobietą. Ostatni przykład (23,1a) wydaje się odbiegać od poprzednich i uważany jest za późniejszy dodatek. W apodyktyczny sposób zakazuje się małżeństwa z żoną swego ojca. Kontekst jest tu poligamiczny. Zakłada się sytuację wielopokoleniowej rodziny żyjącej razem. Sens tego zakazu wyjaśnia się w ostatnich słowach, gdy mowa jest o „nieodkrywaniu nagości swego ojca” (23,1b, dosłownie „płaszczka”; por. 22,12). Chodzi o uniknięcie stosunków kazirodczych.

**23**<sup>1</sup> Nikt nie weźmie żony swego ojca ani nie odsłoni skraju płaszcza swego ojca.

<sup>2</sup> Wykastrowany przez zmiążdżenie jąder ani ten, kto ma odcięty penis, nie wejdzie do zgromadzenia JHWH. <sup>3</sup> Ten, kto jest z nieprawego łoża, nie wejdzie do zgromadzenia JHWH. Również w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia JHWH. <sup>4</sup> Ammonita i Moabita nie wejdzie do zgromadzenia JHWH. Również ich dziesiąte pokolenie nie wejdzie do zgromadzenia JHWH na zawsze. <sup>5</sup> Dlatego że nie wyszli wam na spotkanie z chlebem i wodą na drodze, gdy wyszliście z Egiptu, i za to, że wynajęli przeciwko tobie Bileama, syna Beora z Petor w Aram Naharaim, aby cię przeklął. <sup>6</sup> Lecz JHWH, twój Bóg, nie chciał słuchać

---

23,1	Kpł 18,6-18; 20,19-21
23,1b	Rdz 9,20-23; Kpł 18,8; Pwt 27,20.22.23
23,4	Rdz 19,30-38; Lb 22-24

### 3.10. Prawa dotyczące czystości i prawa o charakterze społecznym (23,2-25,16)

#### 3.10.1 Zasady przynależności do zgromadzenia JHWH (23,2-9)

Wyrażenie „do zgromadzenia JHWH” pojawia się tylko w tej perykopie. W innych przypadkach chodzi o cały lud zgromadzony na Horebie (Pwt 4,22; 9,10; 10,4; 18,16) lub w Moabie (Pwt 31,30). Społeczność Izraela istnieje wyłącznie jako wspólnota wiary zbudowana na kulcie JHWH. Pierwsza cecha charakteryzująca tę wspólnotę to integralność fizyczna (23,2). Chodzi nie tylko o możliwość składania ofiar w sposób godny, ale i o unikanie obcych praktyk religijnych (kastracja). Kolejne kryterium dotyczy integralności rodzinnej (23,3). „Bękart/mieszaniec” (hebr. *mamzēr*) może być zarówno owocem stosunku kazirodczego lub zakazanego (por. Rdz 19,35), jak i relacji małżeńskiej z przedstawicielem obcego narodu (Za 9,6). Interwał czasowy („dziesiąte pokolenie”) wskazuje na nieograniczony okres i – podobnie jak w następnym wierszu – ma sens „na zawsze”. Kolejna kategoria osób to przedstawiciele dwóch narodów: Ammonici i Mabici (23,4-7). Używając terminologii z 23,3, oba narody uważane są za „bękartów”, gdyż narodziły się w niewłaściwy sposób. Niemniej argumenty przytoczone przez deuteronomistę związane są z tradycją

Bileama i zamienił ci JHWH, twój Bóg, przekleństwo w błogosławieństwo, gdyż pokochał cię JHWH, twój Bóg. <sup>7</sup> Nie szukaj ich pokoju ani ich dobrobytu po wszystkie dni twoje na zawsze. <sup>8</sup> Nie gardź Edomitą, gdyż jest twoim bratem. Nie gardź Egipcjaninem, gdyż byłeś obcym rezydentem w jego kraju. <sup>9</sup> Synowie, którzy urodzą się im w trzecim pokoleniu, wejdą wraz z nimi do zgromadzenia JHWH.

<sup>10</sup> Kiedy wyruszysz obozem na twojego wroga, wystrzegaj się wówczas wszelkiej złej rzeczy. <sup>11</sup> Jeśli będzie pośród ciebie mężczyzna, który nie

---

23,7            Sdz 10,7-11,33; 2Sm 10,1-9; 2Krl 1,1; 3,4-27  
23,11-12      Kpł 15,16-18

*exodusu* (23,5-6). Brak pomocy z ich strony, jak i opłacenie Bileama, aby przeklął Izraela, to nie tylko pogwałcenie zasady gościnności, ale nade wszystko działania godzące w plany JHWH wobec Izraela. Stwierdzenie, że Bóg „pokochał” ten naród (23,6b), to przywołanie idei przymierza (por. Pwt 7,8). Relacje z oboma sąsiednimi narodami zawsze były napięte, co potwierdza końcowe polecenie (23,7). Lista wykluczonych ze zgromadzenia JHWH zamyka się przywołaniem Edomitów i Egipcjan. W odróżnieniu od dwóch poprzednich narodów, wykluczonych „na zawsze” (23,4b), przedstawiciele tych dwóch nacji z czasem mogą być członkami tegoż zgromadzenia (23,9 – „trzy pokolenia” to czas wystarczający na akulturację i asymilację religijną). Edomitów traktuje się jak „braci” (23,8a), a Egipcjan – jako naród, który ugościł przodków Izraela (23,8b – kontrast wobec postawy poprzedników). W tym ostatnim przypadku nawiązuje się nie do niewoli, ale do czasów patriarchów (por. Rdz 46–50).

### 3.10.2 Przepisy dotyczące czystości rytualnej w przypadku wojny (23,10-15)

Przejdźcie do zasad obowiązujących podczas wojny nawiązuje poprzez analogię do wojen toczonych przeciwko Ammonitom i Moabitom (23,10a). Uwaga skupi się na zachowaniu rytualnej czystości obozu ze względu na obecność w nim samego JHWH (23,15). Najpierw podaje się zasadę ogólną („wszelkiej złej rzeczy” – 23,10b), a potem się ją uszczegóławia (23,11-14). Nieczystość zaciągnięta bezwolnie, poprzez nocne polucje (23,11a), może zostać obmyta kąpielą i poprzez krótki okres separacji ze wspólnotą (23,11b-12). Również drugi przykład związany z załatwianiem potrzeb naturalnych może powodować nieczystość (23,13-14). Tym razem nie do-



będzie czysty z powodu nocnego wytrysku nasienia, wówczas wyjdzie na zewnątrz obozu, a nie wejdzie do środka obozu. <sup>12</sup> I stanie się tak, że pod wieczór umyje się w wodzie, a po zachodzie słońca wejdzie do środka obozu. <sup>13</sup> Będziesz miał też miejsce na zewnątrz obozu i tam będziesz wychodził na zewnątrz. <sup>14</sup> Będziesz też miał łopatkę na swoim wyposażeniu. I będzie tak, że gdy przykucniesz na zewnątrz i wykopiesz nią [dołek], obrócisz się i przykryjesz to, co z ciebie wyszło. <sup>15</sup> Gdyż JHWH, twój Bóg, przechadza się wewnątrz twojego obozu, aby cię ocalić i wydać tobie twych wrogów. Zatem twój obóz powinien być święty i nie może w nim ujrzyć nic odrażającego, a nie odwróci się od ciebie.

<sup>16</sup> Nie wydasz niewolnika jego panu, gdy schroni się u ciebie przed swoim panem. <sup>17</sup> Zamieszka z tobą pośród ciebie, w miejscu, które wybierze w jednej z twoich bram, gdzie będzie mu dobrze. Nie będziesz go dręczył. <sup>18</sup> Nie będzie kobiety konsekrowanej pośród córek Izraela i nie

---

23,15b      Kpł 19,1-2  
23,17b      Wj 22,20; Kpł 1,33; Jr 22,3

tyczy ona osoby, która wydziela ekskrementy, ale otoczenia, w którym zostały one wydalone. Sposób zaradzenia temu stanowi rzeczy opisany jest bardzo detalicznie, a „sprzęt” potrzebny do tego (metalowy kołek lub rodzaj łopatki) stanowi standardowy ekwipunek każdego żołnierza. JHWH, święty Bóg, który jest obecny w obozie (23,15a), wymaga świętości od swojego ludu (23,15b). Wspomnienie o Jego obecności pozwala umieścić wcześniejsze przepisy na temat wydzielin cielesnych w precyzyjnym kontekście rytualnym. Czystość rytualna to jeden z fundamentalnych wymogów w kontekście „wojen JHWH”. Ekskrementy nie są „nieczyste” same z siebie, lecz reprezentują pewien sposób niegodnej i pozbawionej szacunku wobec Boga relacji.

### 3.10.3 Prawa dotyczące zbiegów i prostytucji (23,16-19)

Przepisy dotyczące zbiegów (23,16-17) odnoszą się jednej z możliwości, jakie ma ludność cywilna podczas działań wojennych. Mowa jest o „służącym/niewolniku” (hebr. *‘ebed*) obcego pochodzenia (23,17). Określenie to nie pojawia się w obrębie przepisów dotyczących niewolników w Izraelu (por. Pwt 15). Tym razem chodzi zatem raczej nie o tyle o zbiegów, co o uchodźców szukających schronienia przed skutkami wojny. Jako

będzie też mężczyzny konsekrowanego spośród synów Izraela. <sup>19</sup> Nie przyniesiesz zarobku nierządniczy ani zapłaty psa do domu JHWH, twego Boga, jako ofiary ślubu, gdyż obrzydliwością dla JHWH, twego Boga, są także obie te rzeczy.

<sup>20</sup> Nie pożyczaj na procent twemu bratu, procent z pieniędzy, procent z żywności, procent od każdej rzeczy, którą się pożyczasz. <sup>21</sup> Obcemu możesz pożyczać na procent, ale nie będziesz pożyczał swojemu bratu,

23,19

Prz 7,10-20

tacy mają oni prawo nie tylko być chronieni, ale i wybrać sobie miejsce do zamieszkania w Ziemi Obiecanej. Zakaz „dřęczenia” przywołuje w pamięci sytuację ucisku biednych ze strony bogatych. Kolejna dwa wiersze (23,18-19) zwykle są ze sobą łączone i interpretuje się je jako zakaz tzw. prostytucji sakralnej. Chodzi o fenomen dobrze znany na starożytnym Wschodzie, ale niekoniecznie praktykowany w samym Izraelu. Oba zastosowane tu pojęcia (hebr. *qadēāh/qādēš*) tłumaczone są jako ‘uprawiająca/y nierząd sakralny’ wyłącznie przez domniemaną analogię z zakazem ofiar z zarobku nierządniczy/zapłaty psa (= eufemizm na prostytucję homoseksualną) z następnego wiersza. Same w sobie rzeczowniki te oznaczają jednak wyłącznie jakieś (nieznane nam już dziś) szczególne funkcje kultowe związane być może z praktykami pogańskimi. Kolejny wiersz (23,19) już wprost zakazuje składania w ofierze tego, co zarobione zostało przez kobiety w wyniku nierządu i mężczyzn uprawiających prostytucję homoseksualną. Tym razem analogia (nierząd/zapłata psa) pozwala sądzić, że także drugi człon, mimo zastosowania eufemizmu, dotyczy takiej właśnie praktyki. Nic nie sugeruje jednak, że chodzi w obu wypadkach o proceder związany z praktykami kultowymi. W tym wypadku byłby on bowiem nieodpłatny. Zakaz dotyczy zatem tylko składania ofiar z tego, co jest owocem nierządu, gdyż stanowi to „obrzydliwość” dla JHWH (w kontekście kultowym por. Pwt 7,25-26; 12,31).

### 3.10.4 Prawa dotyczące lichwy, ślubów i własności prywatnej (23,20-26)

Przepisy zakazujące pożyczek na procent (lichwa) nie mają odpowiedników w prawodawstwie pozabiblijnym. Izraelici stanowili głównie społeczność rolniczą. Pożyczki nie były więc sposobem na uzyskanie kapitału pozwalającego na przynoszące zyski inwestycje. Od takich

aby cię błogosławił JHWH, twój Bóg, we wszystkim, co czyni twa ręka w ziemi, do której idziesz, aby wziąć ją w posiadanie.<sup>22</sup> Jeśli złożysz ślub dla JHWH, twego Boga, nie będziesz się ociążał z jego wypełnieniem, gdyż niewątpliwie zażąda go od ciebie JHWH, twój Bóg, i będzie ciążył na tobie grzech.<sup>23</sup> A jeśli wstrzymasz się od ślubowania, grzech nie będzie na tobie ciążył.<sup>24</sup> Tego, co wyszło z twoich ust, przestrzegaj i uczyn, jak ślubowałeś JHWH, twemu Bogu, dobrowolny dar, jaki obiecałeś swoimi ustami.<sup>25</sup> Kiedy wejdiesz do winnicy swojego bliźniego, będziesz jadł winogrona według swego pragnienia, do syta. Ale nie wkładaj [ich] do swego kosza.<sup>26</sup> Kiedy wejdiesz w zboże swojego bliźniego, wówczas będziesz rwać kłosa swoją ręką, ale sierpa nie przyłożysz do zboża swojego bliźniego.

---

23,22-24 Kpł 7,16-17

23,25-26 Pwt 24,19-22; 25,4; 27,17

przedsięwzięć można byłoby oczekiwać profitów z udzielonej pożyczki. W społeczności rolniczej jednak były one wyłącznie sposobem na przeżycie w trudnych ekonomicznie momentach (np. suszy). Przepis zakazujący lichwy (23,20-21) trzeba więc postrzegać w świetle wcześniejszych zasad solidarności społecznej (por. Pwt 15,1-11). Chodzi nie tylko o pomoc potrzebującym, ale o poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za wszystkich jej członków. Zasady składania ofiar związanych ze złożonymi Bogu ślubami (23,22-24) łączą się tematycznie z zakazami z poprzednich wierszy (por. 23,19). Ofiary wotywny były dobrowolne. Jednak jeśli ślub został złożony, powinien być niezwłocznie wykonany. Brak wypełnienia obietnicy traktowany był jako forma kradzieży. Ostatnie zasady (23,25-26) mają na celu odróżnienie pomiędzy zwykłą kradzieżą i pomocą bliźniemu. Na pierwszy plan wysuwa się ten ostatni aspekt. Stąd nie ma tu zakazu, lecz przyzwolenie, ale z konkretnymi ograniczeniami. Prawo przewiduje bowiem umiar w korzystaniu z tego przyzwolenia i chroni jednocześnie prawo własności. Deuteronomista tworzy w ten sposób podstawy dla koncepcji odpowiedzialności interpersonalnej w ramach wspólnoty narodowej Izraela.

**24**<sup>1</sup> Jeśli mężczyzna weźmie sobie żonę i stanie się jej mężem, a zdarzy się tak, że nie znajdzie łaski w jego oczach, gdyż znalazł w niej coś nieprzyzwoitego, wówczas napisze jej list rozwodowy, da jej do ręki i odeśle ze swego domu.<sup>2</sup> Wtedy wyjdzie ze swego domu i pójdzie, a potem zostanie żoną innego mężczyzny.<sup>3</sup> Po czasie znienawidzi ją drugi mąż i również napisze jej list rozwodowy, i da jej do ręki, po czym odprawi ją ze swego domu albo, jeżeli umrze ten drugi mąż, który wziął ją sobie za żonę,<sup>4</sup> jej pierwszy mąż, który ją odprawił, nie będzie mógł na powrót jej wziąć, aby była jego żoną, po tym, jak została skalana, gdyż jest to obrzydliwością przed JHWH i nie sprowadzaj grzechu na ziemię, którą JHWH, twój Bóg, ci daje w posiadanie.

24,1

Pwt 22,19.29; Jr 3,1

### 3.10.5 Rozwód (24,1-4)

Praktyka dokonywania rozwodów regulowana była prawem zwyczajowym. Obecny przypadek to jedyny tekst prawny dotyczący rozwodów w całym ST. Najpierw prezentowany jest przypadek ogólny (24,1), który jednak stanowi wprowadzenie do przypadku szczególnego. Norma ogólna wyraźnie uprzywilejowuje mężczyznę. Zwyczaj wręczania kobiecie listu/zwoju z deklaracją rozwodu nie zostaje tu doprecyzowany. Niemniej sam wymóg pisemnego poświadczenia o zerwaniu przymierza małżeńskiego jest istotny, aby rozwód był formalnie dokonany. Mając na uwadze wcześniejsze teksty, „nieprzyzwoita rzecz”, o której tu mowa, może oznaczać cudzołóstwo popełnione bez świadków. Niemniej pewne jest tylko to, że mąż znalazł powody do rozwodu w zachowaniu żony. Powody pierwszego rozwodu nie są przeszkodą w zawarciu drugiego małżeństwa (24,2). Prawodawca rozważa tu potem dwa przykłady (24,3). Pierwszy przypomina sytuację opisaną w Pwt 22,13-14. W tym wypadku przewiduje się kolejny rozwód (24,3a). Drugi to naturalna śmierć męża i tym samym ustanie relacji małżeńskiej (24,3b). Prawodawca nie skupia tu uwagi na uzasadnieniu decyzji o rozwodzie, ale na sytuacji kobiety, która w obu przypadkach ponownie jest wolna. Jej pierwszy mąż nie ma już nad nią żadnej władzy (24,4). Rzecz polega tu na tym, że to ten właśnie aspekt (protekcja wobec kobiety), a nie zasady rozwodowe są tu uwydatnione na pierwszym miejscu. Poprzez klasyfikację „obrzydliwość przed JHWH” (zwykle stosowane w przypadkach idolatrii) zasady tu przedstawione zostają usytuowane w obrębie ogólnych norm etycznych.

<sup>5</sup> Jeśli jakiś mąż wziął sobie nową żonę, nie pójdzie do wojska i nie będzie nałożony na niego żaden obowiązek. Będzie wolny dla swego domu przez jeden rok i będzie cieszył się swoją żoną, która poślubił.

<sup>6</sup> Nie wolno brać w zastaw żarna ani górnego kamienia młyńskiego, gdyż życie bierze się w zastaw. <sup>7</sup> Jeśli znajdzie się ktoś, kto porwie jakąś osobę spośród swoich braci, spośród synów Izraela, i potraktuje go jak niewolnika, i sprzeda go, wówczas ów złodziej umrze. I wytępisz zło spośród siebie.

<sup>8</sup> Strzeż się plagi trądu, aby bardzo przestrzegać i aby uczynić wszystko, o czym pouczą was kapłani lewici. Jak im przykazałem, strzec będziecie, aby to czynić. <sup>9</sup> Pamiętaj, co uczynił JHWH, twój Bóg, Miriam

---

24,6 Pwt 23,19-20; 24,10-13.17-18

24,7 Wj 21,16; Pwt 5,19

24,8 Kpł 13-14

24,9 Lb 12

### 3.10.6 Różne przepisy gwarantujące pełnię życia (24,5-7)

Ten mały zbiór rozpoczyna się identycznie jak poprzedni (24,5a; por. 24,1a). Pierwszy przepis gwarantuje żołnierzowi nie tylko rok wolny od służby, aby mógł cieszyć się nową żoną, ale i czas na spłodzenie i przyjęcie potomstwa (24,5b). Kolejny przepis zawiera ograniczenia w praktyce brania zastawów (24,6). Przedstawiona tu zostaje zasada ogólna (nie zabierać tego, co jest niezbędne do życia) będąca rozwinięciem starszego przepisu (por. Wj 22,25-26). Przykładem są teraz dwa (forma dualna) kamienie służące jako żarna lub tylko górny z tych dwóch. Chodzi o urządzenie niezbędne w codziennym życiu. Życie jednostki staje się tym samym ważniejsze niż prawo do uzyskania rekompensaty za to, co się pożyczyło. Ostatni przepis dotyczy kidnapingu (24,7). Zastosowanie czasownika „kraść” (hebr. *gānab*) służy niewątpliwie przywołaniu przykazania z Dekalogu. „Kradzież”, rozumiana tu jako porwanie/uprowadzenie kogoś „spośród swoich braci”, to zatem nie tylko naruszenie zasad wspólnoty braterskiej, ale i zerwanie przymierza z JHWH. Tego rodzaju zagrożenia dla trwałości przymierza karane są śmiercią.

### 3.10.7 Respekt wobec bliźniego (24,8-22)

Wraz z prawem dotyczącym chorób skóry (24,8-9) zaczyna się seria sześciu przepisów (24,8-25,4), których myśl przewodnią stanowi dbałość o okazywanie respektu innym. W pierwszym przypadku pojawia się przy-

w drodze, gdy wysłicie z Egiptu. <sup>10</sup> Jeżeli udzielisz swemu bliźniemu jakiejś pożyczki, nie wejdiesz do jego domu, aby zabrać jego zastaw. <sup>11</sup> Zostaniesz na zewnątrz, a człowiek, któremu udzieliłeś pożyczki, wyniesie ci zastaw na zewnątrz. <sup>12</sup> A jeżeli jest on człowiekiem ubogim, nie będziesz spał z jego zastawem. <sup>13</sup> Kategorycznie zwróć mu zastaw przed zachodem słońca, wówczas położy się spać w swoim ubraniu i będzie ci błogosławił, a tobie będzie to [poczytane] za sprawiedliwość przez obliczem JHWH, twego Boga. <sup>14</sup> Nie będziesz gnębił najemnika, biednego i ubogiego spośród twoich braci lub spośród obcych rezydentów, którzy są w twoim kraju, w twoich bramach. <sup>15</sup> W wyznaczonym mu dniu dasz

---

24,10-13 Wj 22,24-26; Pwt 23,19-20; 24,6

24,14 Kpł 19,33-34

kładu Miriam, siostry Mojżesza (24,9). Początek jest jednak swego rodzaju improwizacją, której uzasadnieniem w obecnym miejscu jest wspomniany przykład. Wspomnienie kapłanów lewitów odsyła czytelnika do szczegółowych przepisów znanych z Księgi Kapłańskiej. Niemniej język jest tu typowo deuteronomistyczny (por. trzy razy czasownik „strzec/przestrzegać”, raz „pouczać”, przywołanie tradycji *exodusu*). Choroby skóry, o których mowa, wykluczały ze wspólnoty. Temat pożyczek i odsetek za nie był już poruszany (24,10-13). Przepis tym razem ma na uwadze ochronę ubogiego pożyczkobiorcy przed nadużyciami ze strony wierzyciela. Godność osoby stawiana jest tu ponad interesy ekonomiczne. Dłużnik jest tu określony mianem „bliźni”. Już sam ten fakt stawia go w uprzywilejowanej pozycji. Obaj (wierzyciel i dłużnik) należą do tego samego narodu i zgromadzenia JHWH. Nakaz „kategorycznie/bezwzględnie zwróć mu” (24,13a) gwarantuje ubogiemu zachowanie minimum niezbędnego do godnego życia. Symbolem tego „minimum” jest „płaszcz/wierzchnia szata”. Z drugiej strony siła tego nakazu wskazuje na niebezpieczeństwo związane z nieprzestrzeganiem tego nakazu (por. Am 2,8). Uszanowany dłużnik przestaje być biernym uczestnikiem wydarzeń i staje się tym, który błogosławi szanującego go wierzyciela (24,13b). W ramach wspólnoty rola pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy nie może być zatem rozpatrywana wyłącznie w kategoriach społecznych jako relacja bogaci–biedni. Przede wszystkim patrzeć na nią trzeba w kontekście zasad sprawiedliwości ustanowionej przez JHWH. Kolejny przepis ma na uwadze osoby jeszcze bied-

jego zapłatę, a słońce nad nią nie zajdzie, gdyż jest on ubogi i z tego utrzymuje się on przy swoim życiu. Aby nie wołał przeciwko tobie do JHWH. I będzie w tobie grzech. <sup>16</sup> Ojcowie nie zostaną uśmierceni za synów ani synowie nie zostaną uśmierceni za ojców. Każdy zostanie zabity za swój grzech. <sup>17</sup> Nie naruszaj prawa obcego rezydenta, sieroty i nie bierz w zastaw stroju wdowy. <sup>18</sup> I pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wykupił cię stamtąd JHWH, twój Bóg. Dlatego ja ci nakazuję, aby czynić tę rzecz. <sup>19</sup> Gdy będziesz żął swoje zboże na swoim polu i zapomnisz snopa na polu, nie wracaj, aby go zabrać. Będzie [on] dla obcego rezydenta, sieroty, wdowy, aby ci błogosławił JHWH, twój Bóg, we wszystkich przedsięwzięciach twoich rąk. <sup>20</sup> Gdy będziesz otrząsał swoje oliwki, nie przeglądaj gałązek. To, co pozostanie po tobie, będzie

24,16 Jr 31,29-30; Ez 18,20

24,17-18 Wj 22,20-21

24,19-22 Wj 23,10-11; Kpł 19,9-10; 23,22; Pwt 23,17-18

niejsze (24,14a – najemnik, biedny, ubogi). Zakaz „gnębienia” obejmuje jednak nie tylko „braci”, ale i „obcych rezydentów” (24,14b). Podkreśla to tym bardziej jego znaczenie. Przykład „gnębienia” stanowi opóźnienie wypłaty należnego dziennego zarobku (24,15 – powinna być uiszczona przed zachodem słońca). Tego rodzaju zachowania uważane są za grzech przeciwko JHWH. Po trzech prawach natury społecznej pojawia się teraz zasada ogólna – odpowiedzialność indywidualna za grzech (24,16). To nowa myśl teologiczna, która stopniowo zastąpi dawne przekonania o odpowiedzialności zbiorowej i pokoleniowej (por. Wj 20,5; 34,7; Lb 14,18; 2Sm 21,5; Lm 5,7; Ez 18,2). Po tej dygresji powraca zainteresowanie najsłabszymi członkami wspólnoty (24,17 – obcy rezydent, sierota, wdowa). Obcy często wspomniani są w kontekście księgi (por. Pwt 10,18; 14,29; 16,11.14). To ktoś spoza wspólnoty, kogo nie obejmują przywileje wynikające z bycia członkiem ludu przymierza. W nieco innej sytuacji są potem wdowa i sierota. Brak męża i ojca oznacza dla nich brak tego, kto weźmie ich w obronę. Zasady sprawiedliwości obowiązujące we wspólnocie społecznej mają zagwarantować równość wszystkich jej członków. Empatię ma pomóc wzbudzić przywołanie doświadczenia niewoli w Egipcie (24,18). Trzy kolejne przepisy pokazują zwyczaje obowiązujące w społeczności rolniczej (24,19-21). Struktura formalna tych przepisów jest podobna. Ich tłem jest zasadniczy podział społeczny: klasa wielkich posiadaczy ziem-

dla obcego rezydenta, sieroty i wdowy. <sup>21</sup> Gdy będziesz zbierał grona twojej winnicy, nie zbieraj tego, co pozostanie po tobie. Będzie dla obcego rezydenta, sieroty i wdowy. <sup>22</sup> I pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej, dlatego ja ci nakazuje, aby tę rzecz czynić.

---

skich i klasa pozbawiona własnej ziemi. Tym ostatnim zapewnia się minimum wynikające z zasady solidarności społecznej. Zboże, oliwa i wino to owoce błogosławieństwa Bożego i zarazem trzy zasadnicze dobra Ziemi Obiecanej (por. Pwt 7,13). Idea jest zatem taka, że do owoców tej ostatniej mają prawo wszyscy członkowie narodu wybranego. Motywacja do przestrzegania podanych tu zasad ponownie oparta jest na pamięci o niewoli egipskiej (24,22: por. 24,18). U podstaw legislacji deuteronomistycznej leży zasada, że każdy członek społeczności ma prawo czuć się bezpieczny i należy mu zagwarantować prawa podstawowe zabezpieczające jego życie i zdrowie. Ewenementem na tle innych starożytnych zbiorów prawnych jest jednak to, że Kodeks Deuteronomistyczny zabezpiecza również prawa złoczyńców, a więc tych, którzy formalnie znajdowali się na marginesie lub wręcz poza obrębem cywilizowanej wspólnoty. Zasady chłostania (25,1-3) nie są rodzajem amnestii, lecz przykładem tego, jak powinna wyglądać sprawiedliwa kara wyznaczona po przeprowadzeniu rzetelnego procesu sądowego (por. Pwt 16,18-20). Chłosta złożona z czterdziestu uderzeń sama w sobie była już groźna dla zdrowia i życia biczowanego. Nie o ochronę fizycznej kondycji skazanego zatem tu chodzi, lecz o jego godność. Wobec prawa wszyscy są bowiem równi. Pod ochroną JHWH znajdują się w końcu także zwierzęta (25,4). Przykład wołu, który młóci, deptając zboże lub ciągnąc specjalne sanie do młocki, jest paradygmatyczny. Zwierzę w naturalny sposób pochyliło się, aby jeść to, co widziało na ziemi. Zakaz zawiązywania mu pyska dotyczy zachowania, które naruszałoby nie tylko porządek naturalny, wynikający z dzieła stworzenia, ale byłoby zarazem zwykłym okrucieństwem wobec zwierzęcia praktykowanym w Ziemi Obiecanej. To jedyny pewny przykład starożytnego prawa mającego na uwadze humanitarny stosunek do zwierząt. Co robi ten przepis w gronie wcześniejszych, dotyczących godności człowieka? Być może chodzi o to, że ktoś, kto umie litować się nad zwierzętami, tym bardziej będzie umiał okazywać empatię wobec drugiego człowieka.



**25**<sup>1</sup> Jeżeli będzie spór pomiędzy mężczyznami, udadzą się oni do sądu i osądzą ich, po czym uniewinnią sprawiedliwego, a potępia złoczyńcę,<sup>2</sup> i będzie tak, że winowajca zasłuży na chłostę, to sędzia nakaze go położyć i wychłostać przed swoim obliczem ilością uderzeń odpowiadających jego przewinieniu.<sup>3</sup> Nakaze go chłostać czterdzieści razy i nie dołoży do tego więcej, aby dodając do jego chłostania ponad te liczne uderzenia, nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach.<sup>4</sup> Nie zawiążesz wołu pyska w czasie, gdy młóci.<sup>5</sup> Jeżeli bracia mieszkają razem i jeden z nich umrze, a nie miał syna, żona zmarłego nie wyjdzie na zewnątrz z obcym mężem. Przyjdzie do niej jej szwagier i weźmie ją sobie za żonę i wypełni wobec niej obowiąz-

25,5

Rdz 38; Rt 2; 4

### 3.10.8 Zastosowanie zasady lewiratu (25,5-10)

W kontekście Pwt 24–25 przepis dotyczący szczególnego przypadku związanego z zasadą lewiratu ma na uwadze nie tylko deklarowane tu przedłużenie potomstwa i zachowanie imienia zmarłego bezpotomnie brata, ale także zapewnienie wdowie po nim bezpieczeństwa socjalnego. Przywołany kasus dotyczy sytuacji, kiedy „bracia mieszkają razem” (25,5a). Przebywają zatem wspólnie w domu ojca, a dziedzictwo po nim nie zostało jeszcze podzielone. Prawo przewiduje, że po śmierci jednego z braci wdowa po nim nie opuści domu męża, lecz jeden z jego braci pojmie ją za żonę i spłodzi z nią syna w imieniu zmarłego (25,5b-6). To jedyny *sensu strictae* tekst prawny w ST dotyczący prawa zwyczajowego, jakim był lewirat. Dopełnienie tego zwyczaju oznaczałoby, że brat, który to czyni, automatycznie, już po podziale dziedzictwa po ojcu, stałby się administratorem części należnej zmarłemu bratu. Obowiązek spłodzenia mu potomka byłby rekompensowany możliwością użytkowania jego dóbr. Jednak ostatecznie prawnym dziedzicem stałby się, już po dorostaniu, spłodzony przez niego syn „jego brata”. Jednak gdy dziedzictwo nie zostało jeszcze podzielone, brak jest jakiegokolwiek zachęty ekonomicznej, aby zaopiekować się wdową i jej przyszłym dzieckiem. Zasadniczo z tego powodu odmawia on więc wypełnienia obowiązków szwagra (25,7a). Trybunał, jak w innych rodzinnych sporach (por. Pwt 21,20; 22,17), formują tu ponownie starsi (25,7b). Konsylium to nie ma jednak mocy sprawczej, aby przymusić odmawiającego lewiratu do małżeństwa. Ostatecznie też pełni rolę

zek szwagra. <sup>6</sup> Wówczas będzie tak, że pierworodny, którego urodzi, będzie kontynuował imię jego zmarłego brata i nie zostanie wymazane jego imię z Izraela. <sup>7</sup> Lecz jeśli nie będzie chciał ów mąż wziąć swojej bratowej, to jego bratowa przyjdzie do bramy, do starszych, i powie: «Mój szwagier wzbrania się, aby podtrzymać imię swego brata w Izraelu. Nie chce dopełnić ze mną obowiązku szwagra», <sup>8</sup> wówczas wezwą go starsi jego miasta i porozmawiają z nim, ale będzie obstawał [przy swoim] i powie: «Nie chcę jej wziąć», <sup>9</sup> wtedy jego bratowa zbliży się do niego na oczach starszych i zdejmie jego sandał z jego nogi i splunie w jego twarz, po czym odezwie się i powie: «Tak czyni się człowiekowi, który nie chce odbudować domu swego brata». <sup>10</sup> I zostanie mu nadane w Izraelu jego imię: «Dom tego, któremu zzuto sandał».

<sup>11</sup> Jeżeli będą się ze sobą bili mężczyźni, pewien mąż i jego brat, i żona jednego zbliży się, aby wyrwać swojego męża z ręki tego, który go bije,

---

notarialną. Starsi mają obowiązek zadbać o zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego wdowie (25,8). W ich obecności zatem wdowa wykonuje określony rytuał (25,9-10). Zdejmuje sandał z nogi niegodziwego szwagra i spluwa (w twarz lub przed twarzą), oficjalnie emancypując się w ten sposób od niego. Dzięki temu to ona sama stanie się administratorką dób po zmarłym mężu i będzie mogła żyć w domu jego ojca, mimo że nie będzie miała potomka.

### 3.10.9 Różne przepisy dotyczące respektu wobec godności i życia bliźniego (25,11-16)

Obecny przypadek dotyczy sporu pomiędzy braćmi (25,11a). W trakcie bójki interweniuje żona jednego z nich, aby pomóc swemu mężowi, i przy tej okazji chwytą drugiego z mężczyzn za części wstydlive (25,11b). Motyw bójki, jak i szczegóły całego zajścia są tu niejasne. Uderzająca jest jednak surowość i bezwzględność kary – odcięcie ręki i brak litości (25,12). To jedyny przykład w obrębie prawa biblijnego, gdy wskazuje się odcięcie ręki jako karę za jakieś przestępstwo. Być może jej interwencję uznano za próbę kastracji i odcięcie ręki byłoby podyktowane zasadą talionu (por. Pwt 19,21). Nie ma jednak mowy o tym, że „próba” była skuteczna. W grę wchodzi więc raczej publiczne upokorzenie mężczyzny walczącego z jej mężem. Przepis ma zatem na uwadze ochronę jego prawa do intymności i godności osobistej. Ostanie wskazania (25,13-16) ponownie należy umieścić w kontekście społeczności wiejskiej prowadzącej rolniczy tryb życia. Fałszowanie wag (kamienie) i miar pojemności (efa) nie tylko

przy tym wyciągnie swoją rękę i pochwyci za jego części wstydlive, <sup>12</sup> wówczas odetniesz jej rękę. Nie spojrzysz [na nią] litościwie. <sup>13</sup> Nie będziesz miał u siebie w twojej torbie dwóch kamieni, większego i mniejszego. <sup>14</sup> Nie będzie w twoim domu dwóch rodzajów efy, większej i mniejszej. <sup>15</sup> Kamień właściwy i uczciwy będzie u ciebie, efa właściwa i uczciwa będzie u ciebie, abyś długo żył na ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje. <sup>16</sup> Gdyż jest obrzydliwością dla JHWH, twój Boga, każdy to czyniący, każdy czyniący nieuczciwość.

<sup>17</sup> Pamiętaj, co uczynił ci Amalek w drodze, gdy wychodziliście z Egiptu. <sup>18</sup> Jak cię spotkał i wybił u ciebie wszystkich słabych, którzy byli na twoich tyłach. A ty byłeś wyczerpany i zmęczony. I nie bał się Boga. <sup>19</sup> I będzie tak, kiedy JHWH, twój Bóg, da ci odpocząć od wszystkich twoich wrogów wokół w ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje na dziedzictwo, aby wziąć ją w posiadanie, wymażesz pamięć o Amaleku pod niebem. Nie zapomnij!

---

25,17-19 Wj 17,8-16

zakłóca porządek społeczny, ale klasyfikowane jest tu jako „obrzydlivość” dla JHWH (25,16). Chodzi zatem o czyny godzące w przymierze, gdyż oszustwo jest tym samym co kradzież (por. Pwt 5,19). Dwóm zakazom towarzyszy zatem pozytywne wskazanie, aby być uczciwym, oraz motywacja o charakterze etyczno-społecznym (25,15) i religijnym (25,16). Obietnica długiego życia na ziemi danej przez Boga jest w istocie owocem zawartego z JHWH przymierza.

### 3.10.10 Amalekici (25,17-19)

Amalekici wspomniani są w wielu tekstach ST i nadaje się im w nich status „wroga” *par excellence*. Odniesienia do nich mają więc charakter paradygmatyczny. Wspomnienie o tym pustynnym ludzie w obecnym miejscu z akcentem na to, aby „nie zapomnieć” (25,17a – „pamiętaj”; 25,19b – „nie zapomnij”) przenosi deuteronomistyczny zbiór praw w kontekst całego Pięcioksięgu. Amalek i związana z nim historia (25,17b-18) dotyczy pierwszego pokolenia *exodusu*. Mojżesz przypomina o tym pierwszym realnym problemie (poza obawami o pokarm i wodę) drugiemu pokoleniu, które stoi u granic Ziemi Obiecanej. Dla tego pokolenia tamto doświadczenie, które przeżyli jego ojcowie, ma więc już znaczenie paradygmatyczne. Tworzy zarazem kontrast pomiędzy niebezpieczeństwami „w drodze” a spokojnym życiem w Ziemi Obiecanej (25,19).

**26**<sup>1</sup> I będzie tak, gdy wejdiesz do ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje w dziedzictwo i ją posiadasz, i w niej zamieszkaś. <sup>2</sup> Gdy zbierzesz pierwociny wszelkich płodów ziemi, jakie uzyskasz z twojej ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje, wówczas włożysz je do kosza i pójdziesz do miejsca, które JHWH, twój Bóg, wybierze na mieszkanie dla swego imienia. <sup>3</sup> I przyjdiesz do kapłana, który będzie w owych dniach i powiesz do niego: «Deklaruję przed JHWH, twoim Bogiem, że wszedłem do ziemi, którą JHWH przysiągł naszym ojcom nam ją dać». <sup>4</sup> Wówczas kapłan weźmie kosz z twojej ręki i postawi go przed ołtarzem JHWH, twego Boga. <sup>5</sup> I odpowiesz, i powiesz przed JHWH, twoim Bogiem: «Mój ojciec był Aramejczykiem błędzącym i stąpił do Egiptu, i przebywał tam w niewielkiej liczbie, i tam stał się ludem wielkim, silnym i licznym. <sup>6</sup> Lecz Egipcjanie obchodzili się z nami źle, gnębili nas i nakładali na nas ciężką służbę. <sup>7</sup> Wówczas wołaliśmy do JHWH,

26,2 Wj 23,19; 34,26; Kpł 23,10; Lb 28,26

26,4 Pwt 12,27; 16,21

26,5b Rdz 24,10

### 3.11. Małe *credo* historyczne (26,1-11)

Opisany tu akt rytualny ma zostać wykonany po wzięciu w posiadanie Ziemi Obiecanej i rozpoczęciu osiadłego oraz rolniczego trybu życia na niej (26,1). Deuteronomista opisuje go jednak jako rytuał powtarzany regularnie (26,2). Ofiara z pierwocin plonów znana jest wielu kulturom starożytnym. Dar ma zostać ofiarowany „w koszu” w miejscu, które „JHWH wybierze dla swego imienia”. Formuła ta nawiązuje do Pwt 12 i tworzy obramowanie deuteronomistycznego zbioru praw. Pierwociny plonów stanowią uposażenie kapłanów (26,3-4; por. Pwt 18,4). Złożeniu ich towarzyszy uroczysta formuła (26,3b), w której deklaruje się, że JHWH dotrzymał danej przez siebie obietnicy. Odwołanie się do obietnicy danej ojcom i deklaracja o wypełnieniu doświadczonej przez potomków umieszcza cały rytuał w kontekście tradycji *exodusu* i dynamice pokoleniowej (ojcowie, wyjście z Egiptu, synowie, wejście do Ziemi Obiecanej). W kontekście całego Pięcioksięgu pozwala ona myśleć również o Abrahamie (patriarchowie). Akt ofiarowania pierwocin staje się w ten sposób nie tylko epizodem jednym z wielu, lecz służy przypomnieniu o całej historii zbawienia rozgrywającej się pod opieką JHWH. Deklaracja, którą ma wyrazić wierzący (26,5-10), nazwana została

Boga naszych ojców, a JHWH usłyszał nasze wołanie, zobaczył nasze cierpienie i nasz trud, i nasz ucisk.<sup>8</sup> Wówczas wyprowadził nas JHWH z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i pośród wielkiej grozy oraz pośród znaków i pośród cudów.<sup>9</sup> Potem zaprowadził nas na to miejsce i dał nam tę ziemię, ziemię płynącą mlekiem i miodem.<sup>10</sup> A oto teraz przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą mi dałeś, o JHWH». I rozłożysz je przed JHWH, twoim Bogiem. I oddasz pokłon przed JHWH, twoim Bogiem.<sup>11</sup> I będziesz radował się ze wszelkiego dobra, które ci daje JHWH, twój Bóg, i twojemu domowi, ty i lewita, i przybysz, który jest pośród ciebie.

---

26,11a Pwt 4,34; 5,15; 6,21-25; 7,19; 9,29; 11,2; 26,8

„małym *credo* historycznym”. Pięcioletni wyznawca stanowi jego klasyczną formę. Inne wypowiedzi tego rodzaju znane są także z psalmów. Po przypomnieniu przeszłości (26,5-6 – patriarchowie i *exodus*) wspomina się o wołaniu zanoszonym do Boga (26,7a) i wysłuchaniu tego wołania (26,7b), a w konsekwencji o wybawieniu z Egiptu (26,8) i wprowadzeniu do Ziemi Obiecanej (26,9). Razem wszystkie te elementy odzwierciedlają zawartość całego Pięcioksięgu. Akcent pada nie tylko na pamiętanie o przeszłości, ale również na kontrast z dniem obecnym. Stąd mówiąc „my” w opowiadaniu o historii, nie zapomina się jednocześnie przemawiać jako „ja” w terażniejszości (26,5.10). Wprowadzenie (26,5a) stanowi piękna aliteracja (*alef*). Jedyny wspomniany przodek jest bezimienny (Abraham? Jakub? ktoś inny?) i opisany za pomocą imiesłowu (zagubiony, błędzący, bez stałego domu). Struktura całego fragmentu oparta jest potem na powtarzaniu trzech elementów. Aramejczyk (26,5) zstępuje, przebywa i staje się narodem opisanym potem za pomocą trzech przymiotników (wielki, silny i liczny). Egipcjanie również czynią trzy rzeczy – źle się obchodzą, gnębią i zniewalają (26,6). JHWH dostrzega sytuację (26,7b – cierpienie, trud, ucisk). Od tej perspektywy pozbawionej na początku przyszłości wyznawca przechodzi jednak do zaskakującej terażniejszości (wielki naród, ziemia, pierwsze plony – 26,8-10), a wszystko to dzięki zbawczym działaniom JHWH. Efektem wykonania powyższego rytuału jest radość i wszelkie dobro, które staje się udziałem wszystkich obecnych w Ziemi Obiecanej (26,11).

<sup>12</sup> Kiedy wypełnisz składanie wszelkich dziesięcin z twoich plonów w trzecim roku, roku dziesięcin, i oddasz lewicie i sierocie, i wdowie, będą jedli w twoich bramach i się nasycą, <sup>13</sup> powiesz przed obliczem JHWH, twego Boga: «Usunąłem to, co było konsekrowane z domu i także to dałem lewicie i przybyszowi, sierocie i wdowie, według wszystkich Twoich przykazań, jakie mi nakazałeś. Nie przekroczyłem żadnego z Twoich przykazań i nie zapomniałem. <sup>14</sup> Nie jadłem w żałobie z tego i nie usunąłem z tego, będąc nieczysty, i nie dałem nic z tego zmarłemu. Usłuchałem głosu JHWH, mego Boga, postąpiłem zgodnie z tym wszystkim, co mi nakazałeś. <sup>15</sup> I spójrz z Twego świętego mieszkania, z niebios, i błogosław Twój lud Izraela oraz ziemię, którą nam dałeś, jak przysiągłeś naszym ojcom, ziemię płynącą mlekiem i miodem».

---

26,12

Pwt 14,28-29

### 3.12. Modlitwa towarzysząca dziesięcinie (26,12-15)

Kolejne wyznane umieszczone jest w kontekście składania dziesięcin trzeciego roku (26,12). Podjęty zostaje temat bogactwa Ziemi Obiecanej i solidarności z potrzebującymi (26,12b – lewita, sierota, wdowa, obcy rezydent). Wspomniane dziesięciny w istocie były przekazywane nie na świątynię, ale dla wyżej wymienionych (26,13). Samo wyznanie wiary jest jednak potem oddzielone od dziesięcin (26,13-15). Podczas, gdy one są rozdysponowane lokalnie (26,12 – w twoich bramach), to wyznanie składane jest w sanktuarium (26,13a – przed obliczem JHWH). Dziesięcina określona jest jako coś konsekrowanego (hebr. *hāqqôdeš*). W ten sposób określa się ogólnie ofiary (Pwt 12,26) i sanktuarium (Pwt 12,15). Tylko teraz opisuje się w ten sposób również coś innego. Sama modlitwa ma formę „wyznania negującego”, podobnie jak słynna spowiedź negatywna z egipskiej *Księgi Zmarłych* (nr 125). Wylicza się trzy rodzaje niepożądanych zachowań (26,14a). Pierwszy to kontakt ze zmarłymi (udział w pogańskich rytuałach; por. Oz 9,4). Kolejne to nieczystość i jakaś forma idolatrii („zmarły” pogański bożek, który umiera i odradza się do życia w rocznym cyklu zmian zachodzących w naturze). Ostatecznie wyznawca deklaruje posłuszeństwo wobec JHWH (26,14b) i prosi o Jego błogosławieństwo (26,15). Bóg Izraela nie jest jak pogańscy bogowie. Nie mieszka na polach, lecz w niebie. Nie oznacza to jednak, że nie ma On mocy sprawczej na ziemi. Urzeczywistnia się ona właśnie poprzez błogosławieństwo skutkujące płodnością ziemi.

<sup>16</sup> Tego dnia JHWH, twój Bóg, nakazuje ci, aby wypełniać te ustawy i prawa. Przestrzegaj więc i spełniaj je z całego swego serca i całą swoją osobą. <sup>17</sup> Oświadczyłeś dzisiaj JHWH, że będziesz dla ciebie Bogiem i będziesz chodził Jego drogami, oraz będziesz przestrzegał Jego ustaw i Jego przykazań, i Jego praw, i słuchać Jego głosu. <sup>18</sup> A JHWH ci dzisiaj oświadczył, że będziesz Jego ludem, wyłączną własnością, jak obiecał, i że będziesz przestrzegał wszystkich Jego przykazań. <sup>19</sup> I postawił cię wysoko ponad wszystkie narody, które uczynił, dla czci i dla imienia, i dla sławy, i abyś był ludem świętym dla JHWH, twój Boga, jak obiecał”.

26,18a Pwt 8,6; 10,12; 11,22

26,18b Pwt 7,6; 14,2

### 3.13. Ostanie upomnienia (26,16-19)

Zmienia się perspektywa czasowa. Po modlitwach, które były uniwersalne w czasie, ostatnie cztery wiersze zaczynają się od „dzisiaj”, a więc od dnia, w którym przemawia Mojżesz (26,16a). Powraca słownictwo charakterystyczne dla deuteronomisty (strzec, wypełniać ustawy i prawa). W ten sposób przywołuje się początek drugiej mowy Mojżesza (por. Pwt 5,1) i początek zbioru praw (por. Pwt 12,1). Dekrety i prawa/nakazy wspomina się dwa razy (26,16.17). Wezwanie do przestrzegania ich z całego serca i całym sobą przywołuje w pamięci Pwt 6,4. Również język z dwóch ostatnich wierszy (26,18-19) przypomina styl znany z Pwt 6–11. Wylicza się cechy konstytutywne dla przymierza, którego opis wzorowany był na traktatach wasalskich. Tak JHWH, jak i lud wyliczają swoje zobowiązania. Lud „dzisiaj” powtarza swoje wyznanie wiary, a JHWH ukazuje się jako jego Bóg, który towarzyszy swojemu ludowi idącemu po wskazanych przez Boga ścieżkach. Bóg uznaje Izraela za swoją szczególną własność (hebr. *šəgullāh*) i zobowiązuje się przestrzegać wszystkich swoich przykazań (26,18). Stawia Izraela wysoko ponad inne narody i chce uczynić ludem świętym (26,19). Teologia wybrania stanowi element unifikujący całą księgę. Tym razem nie ogranicza się ona jednak tylko do wybrania, ale prowadzi do wywyższenia Izraela ponad inne narody (por. Pwt 28,1). To wywyższenie ma jednak na celu powiększenie chwały JHWH (dla czci, dla imienia i dla sławy).

**27**<sup>1</sup> I Mojżesz oraz starsi Izraela nakazali ludowi, mówiąc: „Prze-  
strzegaj każdego przykazania, które ja wam dziś nakazuję.”<sup>2</sup> I st-  
nie się w dniu, w którym przeprawicie się przez Jordan do ziemi, którą  
JHWH, twój Bóg, ci daje, że ustawisz sobie wielkie kamienie i wybielisz  
je wapnem.<sup>3</sup> Następnie wypiszesz na nich wszystkie słowa tego Prawa  
w trakcie twojej przeprawy po to, aby kiedy wejdiesz do ziemi, którą  
JHWH, twój Bóg, ci daje, ziemi płynącej mlekiem i miodem, jak obiecał  
ci JHWH, Bóg ojców twoich.<sup>4</sup> I będzie tak, że podczas waszej prze-

#### 4. Błogosławieństwa i przekleństwa (27,1–28,69)

##### 4.1. Wymóg posłuszeństwa przykazaniom Boga (27,1-10)

Następuje zmiana perspektywy komunikacyjnej. Powodują ją dwa nowe wprowadzenia narracyjne do mów Mojżesza wygłoszonych od teraz razem ze starszymi (27,1) oraz z kapłanami (27,9). Obecność tych osób u boku Mojżesza oznacza przeniesienie na nich jego autorytetu. Kwestie, które są tu poruszane, mają charakter ceremonialno-kultowy i dydaktyczny. Właściwym czasem na ceremonię ma być moment przekraczania Jordanu (27,2). Starsi to grupa, która akceptowała Mojżesza w roli pośrednika (por. Pwt 5,23.28-31) i która stanie się wraz z kapłanami depozytariuszem oraz interpretatorem Prawa (por. Pwt 31,9-13). Posłuszeństwo wobec przykazań to temat centralny w teologii deuteronomistycznej. „Każde przykazanie” obejmuje tu całe Prawo zawarte w tej księdze (Pwt 12–25). Kolejna zmiana perspektyw z „dziś” na „w dniu, w którym przeprawicie się przez Jordan” (27,2) tworzy paralelę. Dziś są w Moabie. Kiedy przekroczą Jordan, będą w Ziemi Obiecanej. Ceremonia tu opisana (27,2-8) jest aktem ratyfikacji przymierza i ma pięć etapów: wzniesienie kamieni pobielonych wapnem, wypisanie na nich *tôrāh* (‘Prawa’), zbudowanie ołtarza, ofiary i wypisanie *tôrāh* na kamieniach tegoż ołtarza. Wszystkie te czynności powiązane są ściśle z pamiętaniem o obietnicy ziemi złożonej przez JHWH i „dziś” się realizującej (27,3b). Pobielone wapnem kamienie mają zostać ustawione na górze Ebal, gdzie potem zostaną wypowiedziane złorzeczenia (por. Pwt 27,13). Z jednej strony jest więc ziemia, a z drugiej – Prawo, które posłuży za świadka przeciwko ludowi, jeżeli złamie warunki przymierza. Trzeci i czwarty akt rytuału (27,6-8) polega na budowie ołtarza i złożeniu ofiary. Unikalny jest opis kamieni, z których należy to zrobić (27,5-6). Mają być nietknięte i nieobrobione. Sama ofiara stanowi natomiast typowy akt ofiarniczy (27,6b-7). Jak pogodzić te fakty z zasadą



prawy przez Jordan ustawicie te kamienie na górze Ebal, jak ja wam dziś nakazuję, i pobielisz je wapnem. <sup>5</sup> Potem zbudujesz tam ołtarz dla JHWH, twego Boga, ołtarz z kamieni. Nie tkniesz ich żelazem. <sup>6</sup> Z kamieni nieociosanych zbudujesz ołtarz JHWH, twojemu Bogu, i złożysz na nim ofiary całopalne dla JHWH, twego Boga. <sup>7</sup> Potem złożysz ofiary biesiadne i spożycie [je] tam. I będziesz radował się przed JHWH, twoim Bogiem. <sup>8</sup> Potem wypiszesz bardzo wyraźnie na kamieniach wszystkie słowa tego Prawa”. <sup>9</sup> I przemówił Mojżesz oraz kapłani lewici do całego Izraela, mówiąc: „Zamilcz i słuchaj Izraelu. W dniu dzisiejszym stałeś się narodem JHWH, twego Boga. <sup>10</sup> I będziesz słuchał głosu JHWH, twego Boga, i będziesz wykonywał Jego przykazania i Jego ustawy, które ja ci dziś nakazuję”.

<sup>11</sup> I Mojżesz nakazał ludowi w owym dniu, mówiąc: <sup>12</sup> „Ci staną, aby błogosławić ludowi na górze Garizim po waszej przeprawie przez

---

27,5-6      Wj 24,3-8

centralizacji kultu (por. Pwt 12)? Przepisy dotyczące centralizacji stanowią regulacje dotyczące przyszłości. Obecnie opisywany rytuał jest jednorazowy i poprzedza on zdobycie całej Ziemi Obiecanej. Niemniej miejsce złożenia pierwszej ofiary jest symboliczne. Pod względem słownictwa obecny opis przywołuje relację o ołtarzu wzniesionym przez Abrahama (por. Rdz 12,6-7) i ziemię nabytą przez Jakuba (Rdz 33,19; por. Joz 24,32). Druga grupa stojąca obok Mojżesza to kapłani (27,9-10). Tym razem wezwanie do posłuszeństwa jest bardziej wzniosłe niż poprzednio („milcz – słuchaj”). Kapłani odegrają ważną rolę w kontekście wypowiedzianych przekleństw (por. Pwt 27,14-26).

#### **4.2. Ceremonia przekleństw i błogosławieństw na górze Ebal i Garizim (27,11-26)**

Mojżesz znowu zwraca się sam do ludu (27,11). W istocie ponownie promulguje Prawo. Obie wymienione góry Ebal i Garizim pełnią rolę symboliczną w pełni rozwiniętą potem w Księdze Jozuego. Plemiona wyznaczone do błogosławienia za przestrzeganie Prawa i złorzeczenia za jego nieprzestrzeganie zostają podzielone na pół (27,12-13). Podział wynika tu być może z późniejszego podziału terytorialnego. Kwestia ta nie jest jednak do końca jasna. Zadanie udzielania przekleństwa i błogosławieństwa ostatecznie spo-

Jordan: Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Józef i Benjamin.<sup>13</sup> I ci staną do przekleństwa na górze Ebal: Ruben, Gad, Aszer, Zebulon, Dan i Neftali.<sup>14</sup> Potem odezwią się lewici i będą mówić do każdego mężczyzny Izraela głosem donośnym:<sup>15</sup> «Przeklęty ten mąż, który zrobi posąg rzeźbiony lub odlany, obrzydliwość dla JHWH, dzieło rąk rzeźmieślnika, po czym ustawi go w miejscu ukrytym». Wówczas cały lud odpowie: «Amen».<sup>16</sup> «Przeklęty, kto traktuje pogardliwie swego ojca i swoją matkę». A cały lud powie: «Amen».<sup>17</sup> «Przeklęty, kto przesuwa granice swego bliźniego». A cały lud powie: «Amen».<sup>18</sup> «Przeklęty, kto wprowadza w błąd ślepego na drodze». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>19</sup> «Przeklęty, kto narusza prawo przybysza, sieroty i wdowy». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>20</sup> «Przeklęty, kto leży z żoną swojego ojca, gdyż odsłonił płaszcz swego ojca». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>21</sup> «Przeklęty, kto leży z jakimkolwiek zwierzęciem». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>22</sup> «Przeklęty, kto leży ze swoją siostrą, córką swego ojca lub córką swojej matki». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>23</sup> «Przeklęty, kto leży ze swoją teściową». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>24</sup> «Przeklęty, kto zabija potajemnie swojego bliźniego». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>25</sup> «Przeklęty, kto bierze prezent, aby zabić kogoś krwi niewinnego». A cały lud odpowie: «Amen».<sup>26</sup> «Przeklęty, kto nie wznosi słów tego Prawa, aby je wypełnić». A cały lud odpowie: «Amen».

27,15	Pwt 4,12-16; 5,8-10
27,16	Pwt 5,16; 21,18-21
27,17	Pwt 19,14
27,18	Kpł 19,14
27,19	Pwt 16,18-20; 24,17
27,20	Pwt 23,1
27,24	Pwt 19,4

czywa na lewitach, którzy teraz zastępują Mojżesza (27,14; por. 27,9). Mówienie „donośny głosem” odnosi się do ich autorytetu. Kontekst wypowiedzi wskazuje już na pobyt na terenie Ziemi Obiecanej, gdzie Mojżesz nie mógł stanąć (por. Pwt 1,37-38). To tłumaczy tę zmianę. Określenie „lewici” oznacza tu tylko część plemienia, które znajduje się na górze Garizim (por. 27,12). Prawdopodobnie tych, którzy pełnią rzeczywistą funkcję kapłańską. Dalej nie chodzi nawet o przekleństwa, ale rodzaj kultowej anatemy za przestępstwa sankcjonowane w Prawie karą śmieci. Kapłani wypowiadają formuły

**28**<sup>1</sup> I stanie się tak, jeśli stanowczo będziesz słuchał głosu JHWH, twój Boga, aby przestrzegać i wypełniać wszystkie Jego przykazania, które ja ci dzisiaj nakazuję, wówczas postawi cię JHWH, twój Bóg, wysoko ponad wszystkie narody ziemi.<sup>2</sup> I spłyną na ciebie wszystkie te błogosławieństwa i dosięgną cię, ponieważ posłuchasz głosu JHWH, twój Boga.<sup>3</sup> Błogosławiony będziesz w mieście

28,1b

Pwt 7,6; 14,2; 15,5-6; 26,19

złorzeczące, a lud je akceptuje. Temat idolatrii poruszany był już w Dekalogu. Nowe jest tu zdefiniowanie wyobrażeń bóstw jako „obrzydlivość” JHWH. Termin w istocie najczęściej pojawia się w kontekście fabrykowania i czczenia idoli (Pwt 7,25-26; 12,31; 13,15; 17,4; 18,9; 20,18; 32,16). Pierwsze z przekleństw (27,15) służy wprowadzeniu kolejnych poprzez wskazanie na rzecz nadrzędną – respekt wobec JHWH. Ostatnie, podsumowujące całość, wskazuje na przestrzeganie Prawa (27,26). Drugie przekleństwo zakazuje „okazywania pogardy” rodzicom (27,16). Fakt, że pojawia się zaraz za idolatrią, dowodzi, jak ważna była ochrona rodziny. Trzy kolejne przekleństwa (27,17-19) za przesuwanie granic, oszukiwanie niewidomego i niespektowanie praw najsłabszych w społeczności łączy kwestia respektu wobec cudzego życia i własności. Po trzech przekleństwach dotyczących spraw natury społecznej następują cztery przekleństwa dotyczące sfery seksualnej i rodzinnej (27,20-23). Pierwsze z nich dotyczy relacji z (drugą) żoną swego ojca, co może oznaczać kwestionowanie jego roli w rodzinie (27,20). Relacje seksualne ze zwierzętami należały być może do sfery kultów pogańskich (27,21). Przeklęte, a więc zakazane, są wreszcie relacje z rodzeństwem (27,22) i teściową (27,23). Kolejne dwa przekleństwa (27,24-25) łączy użycie tego samego czasownika (hebr. *nkb* – ‘uderzyć, aby zabić’). Pierwszy przypadek to zabójstwo intencjonalne, dokonane „potajemnie”, a w drugim klaruje się odpowiedzialność także za zabójstwo, którego nie dokonano własnymi rękami.

#### 4.3. Błogosławieństwa w Moabie (28,1-14)

Wszystkie wymogi warunkujące otrzymanie błogosławieństwa można zsumować jednym, deuteronomistycznym zwrotem „słuchać JHWH”. Tę zasadę w stylu poetyckim i z zastosowaniem chiazmu przypomina się w dwóch pierwszych wierszach (28,1-2; por. 28,13-14). Kolejne cztery błogosławieństwa (28,3-6), wypowiedziane już bezpośrednio przez JHWH, uszczegóławiają po-

i błogosławiony będziesz na polu. <sup>4</sup> Błogosławiony owoc twojego łona i owoc twojej ziemi, i owoc twojego bydła, potomstwo twojego bydła i przychówek twojej mniejszej trzody. <sup>5</sup> Błogosławiony twój kosz i twoja dzieża. <sup>6</sup> Błogosławiony będziesz w czasie twojego przychodzenia i błogosławiony będziesz w czasie twojego wychodzenia. <sup>7</sup> Wyda JHWH twoich wrogów, którzy powstają przeciwko tobie. Zostaną pobici przed twoim obliczem. Jedną drogą wyjdą naprzeciwko tobie, a siedmioma drogami będą uciekać przed tobą. <sup>8</sup> JHWH rozkaże błogosławieństwu, aby było z tobą, w twoich spichlerzach i w każdym działaniu twojej ręki i pobłogosławi cię w ziemi, którą JHWH, twój Bóg, ci daje. <sup>9</sup> JHWH ustanowi cię sobie ludem świętym, jak ci przysiągł, jeżeli będziesz przestrzegał przykazań JHWH, twego Boga, i będziesz chodził Jego

---

tem ogólną obietnicę (por. 28,2). Oddanie głosu samemu Bogu akcentuje fakt, że to On jest głównym źródłem błogosławieństwa. Pierwsze z nich ma charakter przestrzenny (meryzm „miasto i pole”). Obejmuje otoczenie naturalne, w którym żyje naród wybrany (28,3). W drugim (28,4) i trzecim (28,5) błogosławieństwie odzwierciedlenie znajduje rolniczy tryb życia. Obfitość produktów rolnych i płodność ziemi oraz trzody korespondują tu z płodnością ludu. Ostatnie z błogosławieństw (28,6) odnosi się do codziennej aktywności (meryzm „przychodzić i wychodzić”). Po ogólnym błogosławieństwie obejmującym całą Ziemię Obiecaną i wszystkie aktywności ludu druga część perykopy (28,7-14) konkretyzuje i wyjaśnia teraz, w jaki sposób błogosławieństwa te będą się urzeczywistniać. Lud, który wkroczy do tej ziemi, już na początku będzie musiał walczyć z jej pierwotnymi mieszkańcami. W obliczu zagrożeń nie może mu zabraknąć zaufania w to, że JHWH jest obecny i go wspomaga także na polu militarnym (28,7). Obraz nieprzyjaciół wychodzących na wojnę („jedną drogą”) zlewa się niemal z natychmiastową ich ucieczką („siedmioma drogami”), podkreślając typowy wynik wojny toczonej z pomocą JHWH. Zakończenie wojny niechcianej przez naród wybrany, lecz rozpoczętej przez nieprzyjaciół, kończy się zapewnieniem pokoju i prosperitą. Trzy kolejne dopowiedzenia (28,8-10) wyjaśniają urzeczywistnienie się błogosławieństwa w owocnej pracy na roli, aktywności ekonomicznej i, bardziej ogólnie, we wszystkim, co lud będzie czynił w ziemi danej przez Boga. Sukcesy w tych dziedzinach prowadzą do wywyższenia narodu wybranego na tle innych narodów, ale i do trwałego pokoju. Inne ludy poznają JHWH i będą okazywały bojaźń wobec wybranego przez Niego narodu (28,10). Formuła „zwywać

drogami.<sup>10</sup> A wszystkie ludy ziemi ujrzą, że imię JHWH jest wzywane nad tobą i będą się ciebie bały.<sup>11</sup> I JHWH napełni cię ponad miarę dobrem w owocu twego łona i w owocu twego bydła i w owocu twojej ziemi. Na tej ziemi, którą JHWH, twój Bóg, przysiągł ci dać.<sup>12</sup> JHWH otworzy tobie swój dobry skarbiec, niebiosa, aby dawać deszcz twej ziemi w swoim czasie i aby błogosławić każde dzieło twojej ręki. I będziesz pożyczal wielu narodom, ale tym sam nie będziesz pożyczal.<sup>13</sup> I JHWH umieści cię z przodu, a nie na końcu, i będziesz tylko na górze, a nie będziesz na dole, jeżeli będziesz słuchał przykazań JHWH, twego Boga, które ja ci dziś nakazuję, aby [ich] przestrzegać i wypełniać.<sup>14</sup> I nie odstępisz od wszystkich tych słów, które ja wam dziś nakazuję, ani na prawo, ani na lewo, aby pójść za innymi bogami i aby im służyć.<sup>15</sup> Ale będzie tak, jeśli nie usłuchasz głosu JHWH, twego Boga, aby przestrzegać wypełniania wszystkich Jego przykazań i Jego ustaw, które ja ci

28,12

Pwt 11,11-17

imię” stanowi syntezę akceptacji Prawa i ma charakter jurydyczny. Kolejne wyjaśnienie (28,11) przywołuje, także pod względem użytego słownictwa, drugie błogosławieństwo (por. 28,4). Akcent pada na obfitość i płodność ludzi, zwierząt i ziemi. Kontynuacją tego tematu jest także uzupełniająca go specyfikacja – deszcz, który jest widocznym znakiem umożliwiającym realizację błogosławieństwa płodności i sukcesu w pracy. Końcowy kontrast (28,12b) podkreśla raz jeszcze ekonomiczną samowystarczalność narodu wybranego i obfitość otrzymanych darów. Dwa ostatnie aspekty (28,13-14) są kontynuacją przednich. Owoce błogosławieństwa sprawią, że naród wybrany będzie na czele, a nie na końcu listy narodów. To JHWH wybrał Izraela, ale i od Izraela, od jego posłuszeństwa słowu Boga, zależy końcowy sukces, o którym mowa (28,13b). Stąd końcowe wezwania, by tego posłuszeństwa i wierności wobec JHWH dotrzymać (28,14).

#### 4.4. Przekleństwa przeciwko ziemi (28,15-24)

Przekleństwa mają ten sam schemat, jak wcześniej błogosławieństwa. Prezentuje się je w ścisłym związku ze stosunkiem ludu do prawa Bożego (28,15). Treść przekleństw stanowi niemal literalne zaprzeczenie błogosławieństw (28,16-19). Trzecie i czwarte błogosławieństwo mają jednak swoje zaprzeczenie w przekleństwach w porządku odwrotnym,

dziś nakazuję. Wtedy przyjdą na ciebie wszystkie te przekleństwa i cię dosięgną.<sup>16</sup> Będziesz przeklęty w mieście i będziesz przeklęty na polu.<sup>17</sup> Przeklęty będzie twój kosz i twoja dzieża.<sup>18</sup> Przeklęty będzie owoc twojego łona i owoc twojej ziemi, potomstwo twojego bydła i przychówek twojej mniejszej trzody.<sup>19</sup> Przeklęty będziesz ty w czasie twojego przychodzenia i przeklęty będziesz ty podczas twojego wychodzenia.<sup>20</sup> I JHWH rzuci na ciebie przekleństwo, zamieszanie i niepowodzenie w każdym działaniu twej ręki, które podejmiesz, aż do zmiążdżenia ciebie nagle z powodu twoich złych praktyk, poprzez które mnie opuściłeś.<sup>21</sup> Potem JHWH sprawi, że przyłgnie do ciebie zaraza, aż wytępi ciebie ona z ziemi, do której idziesz, aby wziąć ją w posiadanie.<sup>22</sup> Dotknie cię JHWH wycieńczeniem i gorączką, zapaleniem, oparzeniem, mieczem, zwarzeniem i pleśnią, a będą cię prześladować, aż zginiesz.<sup>23</sup> A twoje niebiosy, które są nad twoją głową, będą jak z brązu, a ziemia, która będzie pod tobą, z żelaza.<sup>24</sup> JHWH uczyni deszcz twojej ziemi, proch i pył z niebios będą padać na ciebie, aż cię wyniszczy.

---

28,16-19 Pwt 28,3-6

28,23-24 Pwt 11,11.14.17; 28,11-12

a w przekleństwie dotyczącym zwierząt brakuje wyrażenia „owoc twego bydła”. Wszystko to służy jedynie przełamaniu monotonii. Podobnie jak poprzednio również cztery złorzeczenia opatrzone są potem konkretnymi przykładami. Przekleństwo, zamieszanie, niepowodzenia przeciwko każdemu przedsięwzięciu ręki to całkowite zaprzeczenie błogosławieństw (28,20). Po tym pierwszym, ogólnym złorzeczeniu lista konsekwencji przekleństwa jest bardziej szczegółowa (28,21-24). Najpierw są to konsekwencje doświadczane na poziomie personalnym i fizycznym – seria chorób skóry i gorączki, które prowadzą do śmierci (28,21-22). Potem są to konsekwencje dla ziemi (28,23-24). Ziemia była największym darem Boga dla Izraela. Na niej miał On dać narodowi wybranemu pełnię radości i życia, tymczasem stanie się całkowicie pozbawiona wody i w konsekwencji nie przyniesie plonów. Nie chodzi jednak o zniszczenie Ziemi Obiecanej, lecz o upomnienie wobec ludu. To nie ziemia jako taka ma tu znaczenie, lecz dobrobyt ludu, który na niej mieszka (28,24).

<sup>25</sup> JHWH sprawi, że zostaniesz pokonany przed obliczem twoich wrogów. Jedną drogą wyjdiesz ku nim, a siedmioma drogami będziesz przed nimi uciekał i staniesz się grozą dla wszystkich królestw ziemi. <sup>26</sup> I będzie trup twój pokarmem dla wszelkiego ptactwa niebios oraz dla polnych zwierząt, a nikt ich nie będzie odpędzał. <sup>27</sup> JHWH dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami oraz świerzbem i śwędzeniem, których nie będziesz mógł wyleczyć. <sup>28</sup> Dotknie cię JHWH obłędem, ślepotą oraz zagubieniem serca. <sup>29</sup> I będziesz w południe chodził po omacku, jak ślepy chodzi po omacku w ciemności. I nie odniesiesz sukcesu na swoich drogach, i będziesz tylko uciskany i łupiony przez wszystkie dni i nikt ci nie pomorze. <sup>30</sup> Zaręczysz się z kobietą, ale inny mężczyzna ją posiadzie. Wybudujesz dom, lecz w nim nie zamieszkaż.

---

28,25-26 Pwt 28,47-57,64-68

28,30-31 Pwt 20,5-7

#### 4.5. Przekleństwo jako konsekwencja wojny i niewoli (28,25-37)

Opis ludu opuszczonego przez Boga i oddanego w ręce jego nieprzyjaciół (28,25-26), jako konsekwencja działań militarnych, antycypuje tematykę podjętą ponownie pod koniec rozdziału. Chodzi zarazem o skutki odwrotne do błogosławieństwa (por. Pwt 28,7). Tragiczne skutki klęski pogłębia dodatkowo obraz niepochoowanych ciał rozszarpywanych przez ptaki i dzikie zwierzęta (28,26). Izrael, który miał karmić się owocami tej ziemi (por. Pwt 28,4-5.8.11), sam stanie się pokarmem. Kolejne obrazy przywołują wspomnienia o plagach egipskich (28,27-29). To, co wcześniej służyło wyzwoleniu Izraelitów z niewoli, teraz spada na nich samych. Lud dotknięty jest tu fizycznie i intelektualnie. Jego sytuacja opisana jest tu jako „nieuleczalna”. Ślepotę należy tu postrzegać jako trwałą niezdolność do jasnego myślenia, a co za tym idzie, do właściwej oceny sytuacji i w konsekwencji braku działania w celu jej naprawienia. Ten obraz stanowi przejście do listy zawierającej dziesięć aspektów nowej sytuacji, w jakiej znajdzie się lud (28,29-34). Po klęsce przychodzi ucisk i zniewolenie, utrata własności bez szansy na wybawienie (28,31b). Pierwsze pięć aspektów (28,30-31) nawiązuje do normalnych sytuacji w życiu rodzinnym, które zostają teraz zniszczone z powodu doznanego gwałtu i rabunku. Opis akcentuje brak nadziei na jakiegokolwiek przeciwdziałanie opisanej tu sytuacji. Przechodzi się nim od utraty bydła i trzody (28,31) do utraty synów i córek oddanych obcemu narodowi (28,32a). W konsekwencji nie tylko traci się dorobek życia,

Zasadzisz winnicę, ale nie zaczniesz jej użytkować. <sup>31</sup> Twój wół zostanie zarżnięty na twoich oczach, ale jadł z niego nie będziesz. Twój osioł zostanie zrabowany przed twoim obliczem, ale nie wróci do ciebie. Twoja trzoda zostanie oddana twoim wrogom i nikt cię nie wybawi. <sup>32</sup> Twoi synowie i twoje córki zostaną dane innemu narodowi, a twoje oczy będą wyglądać i do nich tęsknić każdego dnia, ale twoja ręka będzie bezsilna. <sup>33</sup> Owoce twej ziemi i cały twój dorobek spożyje lud, którego nie znałeś, i będziesz tylko uciskany i ciemiężony przez wszystkie dni. <sup>34</sup> I oszalejesz z powodu widoku, który twoje oczy będą musiały zobaczyć. <sup>35</sup> Dotknie cię JHWH wrzodem złośliwym na kolanach i na udach, których nie będziesz mógł wyleczyć, od stopy twojej nogi aż do wierzchołka głowy. <sup>36</sup> JHWH zaprowadzi ciebie i twojego króla, którego ustanowisz nad sobą, do narodu, którego nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie i będziesz tam służył innym bogom z drewna i z kamienia. <sup>37</sup> I staniesz się powodem zgromy ku przysłowia i ku drwinie pośród wszystkich ludów, do których cię JHWH zaprowadzi.

---

28,36a      Pwt 17,14-20

ale i szansę na kontynuację rodzinny. Tragizm tego obrazu podkreśla wspomnienie o wypatrywaniu straconych dzieci i tęsknota rodziców, pozbawiona jednak nadziei (28,32b). Poza byłem także płody ziemi, owoc niedawnego błogosławieństwa, zostaną odebrane przez obcych (28,33). Szaleństwo było już okazane jako konsekwencja złorzeczenia (por. 28,28), a teraz jest wynikiem niezdolności do pojęcia tego, co widzą oczy i bólu po starciu wszystkiego. Powrót do tematu chorób cielesnych (28,35; por. 28,27) pozwala raz jeszcze ukazać totalny charakter skutków przekleństwa. Powtarza się też temat zniewolenia i ucisku ze strony obcych narodów (28,36-37). Dodany jest motyw pobytu w niewoli na obcej ziemi. Druga wzmianka o królu w obrębie całej księgi ma znaczenie symboliczne. Jego uprowadzenie w niewolę oznacza koniec pewnej epoki (28,36a). Zapowiedź przymusowego adorowania obcych bóstw (28,36b) to powrót do punktu wyjścia i całkowite zerwanie przymierza. Opis zniszczenia jest ekstremalny, ale należy zwrócić uwagę na brak konkretnych sytuacji. Przedstawione w nim rozbicie struktur społecznych ukazuje sytuację tyleż paradygmatyczną, ile oderwaną jednocześnie od konkretnego epizodu historycznego. To owoc refleksji teologicznej z czasów drugiej świątyni.



<sup>38</sup> Wyniesiesz dużo ziarna na pole, ale zbierzesz mało, ponieważ pożre je szarańcza. <sup>39</sup> Zasadzisz i obrobisz winnice, ale wina pić nie będziesz ani nie będziesz zbierał [winogron], ponieważ pożre je robactwo. <sup>40</sup> Drzewa oliwne będą na całym twoim terytorium, lecz oliwą nie będziesz się nacierał, ponieważ opadną twoje oliwki. <sup>41</sup> Spłodzisz synów i córki, ale twoimi nie będą, ponieważ pójdą w niewolę. <sup>42</sup> Wszystkie drzewa twoje i owoc ziemi twojej świerszcz weźmie w posiadanie. <sup>43</sup> Przybysz przebywający pośród ciebie będzie się wynosił coraz wyżej i wyżej nad tobą, a ty będziesz schodził coraz niżej. <sup>44</sup> On będzie pożyczał tobie, a ty nie będziesz pożyczał jemu. On będzie na czele, a ty będziesz na końcu. <sup>45</sup> A spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i będą cię ścigały, i cię dosięgną, ponieważ nie słuchałeś głosu JHWH, twego Boga, aby przestrzegać Jego przykazań i Jego przepisów, które ci nakazał. <sup>46</sup> I będę dla ciebie jako znak i cud oraz dla potomstwa twego aż na wieki. <sup>47</sup> Za to, że nie służyłeś JHWH, twojemu Bogu, w radości i w dobroci serca

---

28,43-44 Pwt 14,29; 16,11.14; 24,14.17.19.20.22; 26,12; 27,19

#### 4.6. Złorzeczenie jako odwrócenie błogosławieństwa (28,38-48)

Ostatni wiersz z poprzedniej perykopy przewidywał szcyderstwa i wyśmianie narodu wybranego (28,37). Kolejna perykopa szczegółowo przedstawia teraz w ironiczny sposób niektóre aspekty tej sytuacji. Kolejność złorzeczeń powiela kolejność błogosławieństw. Pierwsze trzy odnoszą się do środowiska rolniczego (28,38-40.42). Produkty pracy na roli, krzewy winne i oliwki mimo wysiłku nie przyniosą oczekiwanych owoców, które zostaną zniszczone przez insekty i robactwo. Naród, który miał dominować i przewyższać inne ludy, stanie się ich ofiarą (28,41.42-44; por. Pwt 28,12-13). Obcy (hebr. *gēr*), o którym mowa (28,43), to zwykle osiedleniec przywoływany jako przykład kogoś najbardziej potrzebującego pośród członków społeczności. Jego przewaga nad Izraelitami staje się teraz zapowiedzią odwrócenia sytuacji społecznej. Ktoś, kogo egzystencja uzależniona była od „pomocy socjalnej” (por. Pwt 24,10-15), teraz znajduje się w pozycji lepszej niż Izraelici (28,44). Pierwsza konkluzja w zbiorze przekleństw (28,45-48) zaczyna się (28,45) podobnie jak początek całego zbioru (Pwt 28,15). Nadal odczuwalne są tu ironia i sarkazm (por. Pwt 28,25-26). „Znaki” i „cuda” (28,46) to słownictwo związane z *exodusem* i błogosławieństwem udzielonym Izraelowi przez JHWH (Pwt 4,34; 7,19;

za mnóstwo wszystkiego. <sup>48</sup> Będziesz więc służył twoim wrogom, których JHWH ześle na ciebie, w głodzie i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego. Włoży też jarzmo żelazne na twój kark, aż cię wyniszczy.

<sup>49</sup> JHWH wzbudzi przeciwko tobie naród z daleka, z krańca ziemi, jak lecący orzeł. Naród, którego języka nie słyszałeś. <sup>50</sup> Naród silnego oblicza, który nie podniesie twarzy przed starcem i nad młodzieńcem się nie zlituje. <sup>51</sup> Pożre też owoc twojej trzody i owoc twojej ziemi, aż cię wyniszczy. Który nie pozostawi ci zboża, moszczu i oliwy, miodu, potomstwa twego bydła ani przychówku twojej trzody, aż cię zgładzi. <sup>52</sup> I będzie cię oblegał we wszystkich twoich bramach, aż upadną twoje wysokie i mocne mury, w których pokładałeś ufność. W całej twej ziemi będzie cię oblegał, we wszystkich twoich bramach, w całej twojej ziemi, którą ci daje JHWH, twój Bóg. <sup>53</sup> I będziesz jadł owoc twego

---

28,51-52 Pwt 28,38-40

26,8). Sarkazm widoczny jest także w kolejnych wierszach (28,47-48). Izrael nie służył JHWH (por. Wj 7,16) mimo otrzymanych od Niego darów, będzie więc służył swoim wrogom. W zamian otrzyma od nich tylko ucisk i śmierć.

#### 4.7. Klimaks (28,49-62)

Opis zniszczenia z poprzednich wersetów (28,38-48) nie stanowi jeszcze definitywnej konkluzji sekcji złorzeczeń. Swoją szczyt sekcja ta osiąga dopiero wraz z obecną perykopą. Ponownie podjęty tu zostaje temat deportacji i zniewolenia, które prowadzą do unicestwienia narodu. Zostaje on rozwinięty za pomocą dwóch obrazów (28,51-52.53-57). JHWH ukazany jest jako przyczyna tego, co się wydarzy – utraty ziemi danej Izraelowi uprzednio przez Boga. Te ziemie przejmie obcy i nieznany naród (28,49), który obali braterski system solidarności społecznej (28,50) obowiązujący w społeczności Izraela. Nie będzie nadziei ani dla starych, ani dla młodych. Ziemia, jej owoce i zwierzęta opisane są tu jako „twoje”, a więc przynależne do Izraela. Ale Izrael nie będzie się nimi cieszył (28,51-52). Raz jeszcze zatem czytamy o płodnej i bogatej w owoce ziemi, a zarazem o karze spadającej na naród wybrany. Wrogowie nie przejmą tej ziemi na zawsze. Zabiorą jedynie jej płody, czym doprowadzą do unicestwienia Izraela. Ostatnią linią obrony, która upadnie, będą ufortyfikowane miasta.

łona, ciała twoich synów i twoich córek, które dał ci JHWH, twój Bóg, podczas oblężenia i podczas ucisku, jakim cię uciskać będzie twój wróg.<sup>54</sup> Mężczyzna pośród ciebie delikatny i bardzo rozpierzczony spojrzy swoim złym okiem przeciwko swemu bratu i przeciwko żonie, z którą sypia, i przeciw reszcie swoich synów, którzy pozostali,<sup>55</sup> aby nie dać jednemu z nich porcji ciała swoich synów do jedzenia, ponieważ nic mu nie zostanie podczas oblężenia i w ucisku, jakim udręczy cię twój wróg. We wszystkich twoich bramach.<sup>56</sup> Najbardziej delikatna i rozpierzczona u ciebie, która nie próbowała stopy swej nogi postawić na ziemi z powodu rozpierzczenia i delikatności, spojrzy swoim złym okiem przeciwko mężowi, z którym sypia, oraz przeciw swojemu synowi i swej córce.<sup>57</sup> I przeciwko swojemu łożysku, które wychodzi pomiędzy jej nóg, i przeciwko swoim dzieciom, które porodzi, ponieważ będzie je zjadać w ukryciu z braku czegokolwiek podczas oblężenia i ucisku, jakim uciemieży cię twój wróg we wszystkich twoich bramach.<sup>58</sup> Jeżeli nie będziesz przestrzegał wypełniania wszystkich słów tego Prawa zapisanych w tej księdze, aby bać się tego chwalebego i strasznego imienia JHWH, twego Boga.<sup>59</sup> I JHWH uczyni niezwykłymi twoje plagi i plagi twojego potomstwa, plagi

---

Obraz oblężonych miast przygotowuje kolejną odsłonę – tragiczne konsekwencje tej sytuacji (28,53-57). To punkt kulminacyjny. Gdy wrogowie spożywać będą owoce ziemi (por. 28,52-53), Izrael będzie spożywał ciała swoich dzieci. Kanibalizm tego rodzaju opisany jest tu na dwa sposoby – raz z punktu widzenia ojca (28,53-55), a raz z punktu widzenia matki (28,56-57). Zatem najgorsze nie jest to, co uczynią Izraelitom ich wrogowie, ale to, co Izraelici sami sobie będą czynić. Frazeologia tu zastosowana nie jest typowa dla tekstów deuteronomistycznych. W obfitości znaleźć ją jednak można w tekstach hetyckich i w asyryjskich traktatach wasalskich. Ten przerażający obraz upadku i zwierzęcych instynktów zamyka się ponownym przypomnieniem głównej zasady (28,58). Wprowadza ona zarazem hipotetyczną sytuację opisaną w czterech punktach (28,59-62): choroby spowodowane cudami JHWH (28,59), egipskie epidemie (28,60), nieznanne plagi i choroby (28,61), redukcja liczebności narodu (28,62a). Ostatnie zdanie podejmuje temat chorób wspomniany na początku (por.

wielkie i długotrwałe, choroby złe i długotrwałe. <sup>60</sup> Potem sprowadzi na ciebie znowu wielkie zarazy egipskie, przed którymi drżałeś, i przylgną do ciebie. <sup>61</sup> Również wszelką chorobę i wszelką plagę, która nie jest zapisana w księdze tego Prawa, JHWH sprowadzi na ciebie, aż zostaniesz zniszczony. <sup>62</sup> I pozostaniecie z małą liczbą ludzi zamiast być licznym jak gwiazdy na niebie, ponieważ nie słuchałeś głosu JHWH, twojego Boga.

<sup>63</sup> I stanie się. Jak JHWH miał w was upodobanie, czyniąc wam dobro i was rozmnażając, tak upodoba sobie JHWH w was, aby was wytępić i aby was wyniszczyć, a zostaniecie usunięci z ziemi, do której idziecie, a by ją wziąć w posiadanie. <sup>64</sup> I rozproszy cię

---

28,62b      Rdz 15,5; 22,17; 26,4; Pwt 1,1; 10,22

28,58) i przypomina powód, który doprowadzi do urzeczywistnienia się przekleństwa – niesłuchanie głosu JHWH (28,62b).

#### 4.8. JHWH Bogiem przekleństw (28,63-69)

Opisany poprzednio kontrast pomiędzy tym, co mogłoby być, i tym, co rzeczywiście nastąpi, podkreślony jest ponownie z akcentem położonym tym razem na rolę JHWH (28,63-64). Kwestia tego, że JHWH może mieć upodobanie w takim upadku Izraela, jest jednak problematyczna. Opis (28,63) trzeba jednak rozumieć nie tyle dosłownie, ile sarkastycznie. W takim kontekście zresztą osadzone są wszystkie przekleństwa. Wybory JHWH, choć są tu ukazane radykalnie, to ostatecznie muszą być postrzegane w świetle późniejszej pozytywnej transformacji (por. Pwt 30,9). Teraz mowa jest jednak o negatywnych następstwach niesłuchania głosu JHWH. Służenie obcym bogom (28,64) to wręcz zerwanie jedności z JHWH. Pokój i bezpieczeństwo dane wraz z ziemią przez JHWH (por. Pwt 12,9-10) ustępują miejsca przerażeniu, obawom i niepewności związanej z deportacją do obcej ziemi (28,65-68). Przerażenie doświadczone przez obce narody w obliczu Izraela (por. Pwt 2,25; 11,25) stają się teraz udziałem samego Izraela. Wszystko to stanowi odwrócenie sytuacji, która powinna mieć miejsce, gdyby miały zrealizować się boskie obietnice. Tymczasem mamy opis sytuacji całkowitej niepewności jednostek wynikającej z zależności od innych (28,67). Przywołanie obrazu niewoli egipskiej tym razem służy pokazaniu ostateczności tego stanu rzeczy (28,68). Egipt reprezentuje tu wszystkie

JHWH pomiędzy wszystkie ludy, od jednego krańca aż po drugi kraniec ziemi. I będziesz tam służył innym bogom, z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie. <sup>65</sup> Ale u owych narodów nie będziesz miał wytchnienia i nie będzie wypoczynku dla stopy u twojej nogi. Raczej da ci tam JHWH serce drżące i zawodne oczy, i wewnętrzną obolałość. <sup>66</sup> I życie twoje będzie jakby zawieszona dla ciebie w niepewności i lękał się będziesz dniem i nocą, a nie będziesz pewny w swoim życiu. <sup>67</sup> Rano powiesz: «Któż da wieczór?», a wieczorem powiesz: «Któż da poranek?» ze względu na trwogę twego serca, którą będziesz odczuwać z powodu tego, co wiedzieć będzie twoje oko. <sup>68</sup> Potem sprowadzi cię JHWH z powrotem do Egiptu na okrętach drogą, o której ci powiedziałem: «Nie powinieneś nigdy więcej jej oglądać». I tam staniecie się dla waszych wrogów niewolnikami i niewolnicami wystawionymi na sprzedaż, ale nie będzie kupującego». <sup>69</sup> Oto są słowa przymierza, które JHWH nakazał zawrzeć Mojżeszowi z synami Izraela w ziemi Moabu, oprócz przymierza, które zawarł z nimi na Horebie.

---

28,69

Pwt 1,1-5

imperium. Ich symbolem są tu „okręty”. Wyjście z Egiptu było możliwe dzięki potężnemu ramieniu JHWH. Powrót do Egiptu dokona się „na okrętach” zrobionych przez ludzi. Fraza „oto są słowa” nawiązuje do początku przemowy Mojżesza i tym samym stanowi jej narratywną konkluzję. Ostatni wiersz ma jednak za zadanie umieścić Pwt 12–26 w kontekście przymierza z JHWH. W następnym rozdziale słowo „przymierze” pojawi się pięć razy (Pwt 29,9.12.14.21.25), podczas gdy w Kodeksie Deuteronomistycznym przywołane było ono tylko jeden raz (por. Pwt 17,2). Przymierze, o którym jest teraz mowa, ma dwie części. Tę obecnie wypowiedzianą w Moabie (Pwt 12–28) i tę poprzednią, zawartą na Horebie (Wj 19–24). Oba przymierza nie są wobec siebie konkurencyjne ani ze sobą sprzeczne. Chodzi o kontynuację i uzupełnienie.

**29**<sup>1</sup> I zwołał Mojżesz całego Izraela i powiedział im: „Wy widzieliście wszystko, co na waszych oczach JHWH uczynił w ziemi egipskiej faraonowi i wszystkim jego sługom oraz całej jego ziemi.<sup>2</sup> Te wielkie próby, które oglądały twoje oczy, owe wielkie znaki i cuda.<sup>3</sup> I nie dał wam JHWH serca, aby rozumieć, ani oczu, aby widzieć, ani uszu, aby słyszeć, aż do dnia dzisiejszego.<sup>4</sup> I prowadziłem was czterdzieści lat po pustyni. Nie podarły się na was wasze szaty ani sandały nie zniszczył się na twojej nodze.<sup>5</sup> Chleba nie jedliście ani wina i mocnego napoju nie piliście, abyście poznali, że Ja, JHWH, jestem waszym Bogiem.<sup>6</sup> I przybyliście na to miejsce i wyszedł przeciwko nam na wojnę Sychon, król Cheszonu, oraz Og, król Baszanu, i pokonaliśmy ich.<sup>7</sup> Potem zabraliśmy ich ziemię i oddaliśmy na dziedzictwo Rubenitom i Gadytom oraz połowie plemienia Manassesu.<sup>8</sup> Przestrzegajcie więc słów tego

29,1a Pwt 1,6; 4,43; 5,1

29,1b Pwt 29,15-16

29,2 Pwt 4,34; 6,22; 7,19; 26,8.22; 29,2; 34,11

29,4-5 Pwt 8,2-5

29,6-7 Pwt 2,26-3,7

## 5. Ostatnie wskazania: przymierze w Moabie (29,1–30,20)

### 5.1. Retrospekcja historyczna (29,1-8)

Zaczyna się kolejna, trzecia mowa Mojżesza. W Pwt 27 przemawiał on do ludu wraz ze starszymi i kapłanami. Teraz znowu jest jedynym mówcą. Początek obecnej mowy to retrospekcja historyczna na temat relacji JHWH i Izraela. Historyczny wstęp stanowi stały element starożytnych traktatów przymierza (por. Pwt 1,6–4,40). Jego celem jest przypomnienie tego, co JHWH już zrobił na rzecz Izraela, wyciągnięcie z tego wniosków i wezwanie do przestrzegania wymagań zawartego przymierza. Problem stanowi tu formuła „wy widzieliście” (29,1). Mojżesz przemawia bowiem do drugiego pokolenia. Rzeczywiście świadkowie przywołanych tu wydarzeń pomarli (por. Pwt 1,35; 2,14). Chodzi jednak o ponadczasowy paradygmat, w którym rozróżnienie pokoleniowe nie ma znaczenia. „Znaki i cuda” (29,2) to słownictwo typowe dla całej księgi. Nowa jest tu idea, że poznanie ich prawdziwego znaczenia jest możliwe dopiero w momencie, kiedy JHWH na to pozwoli (29,3). Wiersze 29,4-5 zawierają wyraźną aluzję do Pwt 8. W obu wypadkach

przymierza i je wypełniajcie, aby się wam powodziło we wszystkim, co będziecie czynić.

<sup>9</sup> Wy stanęliście dzisiaj, wy wszyscy, przed obliczem JHWH, waszego Boga, wasi przywódcy, wasze plemiona, wasi starsi i wasi nadzorcy, każdy mężczyzna izraelski. <sup>10</sup> Wasze dzieci, wasze żony, twój obcy rezydent, który znajduje się wewnątrz twojego obozu. Od tego, kto ścina twoje drzewa, aż do tego, kto czerpie twoją wodę. <sup>11</sup> Abyś wszedł w przymierze z JHWH, twoim Bogiem, i pod Jego przysięgą, które JHWH, twój Bóg, zawarł dziś z ludem twoim, <sup>12</sup> aby ustanowić cię dziś dla Niego ludem, a On będzie dla ciebie Bogiem, jak ci obiecał i jak

29,10 Pwt 14,28-29; 23,7-8

29,11a Pwt 2,29; 3,18.20.21.25.27; 4,14.21.22.26; 6,1; 9,1; 11,8.11.31; 12,10; 27,2.3.4; 30,18; 31,13; 32,47

29,12b Pwt 1,8; 6,10; 30,20

obecna jest idea „próby”, która pozwoliła Izraelitom lepiej poznać JHWH. Wspomniany „płaszcz” (i sandały), który się nie zniszczył, to symbol nawiązujący do troski o ubogiego, dla którego jest on ostatnim okryciem (29,4: por. Pwt 22,3; 24,13). Wymienione pokarmy (29,5) wskazują nie tylko na mannę i wodę, którymi Bóg karmił Izraela na pustyni. Pozwalają zarazem uzyskać kontrast z sytuacją w Ziemi Obiecanej. Kolejnym dowodem asystującej Izraelowi obecności Boga są wydarzenia związane z podbojem Transjordanii (29,6-7). Izraelici wciąż tu się jeszcze znajdują (29,6a). Podbój i podział tych terytoriów pomiędzy trzy plemiona opowiedziany jest w pierwszej osobie. To wyraz jedności Mojżesza, który już tu pozostanie ze swoim narodem kształtowanym przez niego zgodnie z zamysłem JHWH. Wezwanie do wierności przepisom przymierza jest logicznym zwieńczeniem historycznego doświadczenia przed chwilą przypomnianego (29,8).

## 5.2. Tożsamość stron przymierza (29,9-14)

„Wy stanęliście dzisiaj” (29,9a) to zwrot unikatowy w całej księdze. Służy sformalizowaniu wydarzenia, jakim jest zawarcie przymierza (por. 29,11.13), także od strony jurydycznej. Po ogólnym „wy” pojawia się teraz szczegółowa lista beneficjentów przymierza (29,9b-10). Ukształtowana jest ona zgodnie z hierarchią społeczną i przypomina procesję liturgiczną. Wszyscy wymienieni stoją „przed obliczem JHWH”. Lista kończy się wspomnieniem obcych i wykonujących prace służebne. Obcy dotąd wspomniani byli ze względu na

przysiągł twoim ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.<sup>13</sup> Lecz nie tylko z wami Ja zawieram to przymierze i tę przysięgę.<sup>14</sup> Ale z tym, kto jest tutaj z nami, stojącym dziś przed JHWH, naszym Bogiem, i z tym, kogo nie ma tu dzisiaj z nami.

<sup>15</sup> Ponieważ wy poznaliście, jak mieszkaliśmy w ziemi egipskiej i jak przeszliśmy pośród narodów, które przeszliście.<sup>16</sup> Widzieliście też ich obrzydliwości oraz ich bożki z drewna i kamienia, srebra i złota, które są u nich.<sup>17</sup> Niech nie będzie pośród was mężczyzny ani kobiety, ani rodu, ani plemienia, których serce odwróciłoby się dziś od JHWH, naszego Boga, aby pójść [i] służyć bogom owych narodów. Niech nie będzie wśród was korzenia wydającego truciznę i gorycz.<sup>18</sup> Jeśli kiedy ktoś usłyszy słowa tej przysięgi i będzie sobie błogosławił w swoim sercu, mówiąc: «Pokój pozostaje ze mną, nawet kiedy żyję w uporze

---

słabe osadzenie w społeczności Izraela. Tym razem figurują jako jedni z eksponentów tej społeczności i tym samym nadają całości charakter bardziej uniwersalny. Wszyscy wymienieni stają się jedną społecznością dopiero wtedy, kiedy rozpoznają się jako beneficjenci tego samego przymierza zawartego z JHWH (29,11-12). „Wejść” w przymierze stanowi unikatowy zwrot (por. Rdz 15,17; Jr 34,18), ale ma na celu przywołanie w pamięci „wejścia” do Ziemi Obiecanej. Ziemia i przymierze to dwa aspekty tej samej rzeczywistości w relacjach z JHWH. Przymierze jest też związane z „przysięgą” złożoną przodkom (29,12b), co podkreśla dodatkowo uroczysty charakter zawartego przymierza i trwałość boskich obietnic. Formuła przymierza (29,12a – „wy jesteście dla niego ludem, On jestem waszym Bogiem”) to centralny moment w perykopie. Ostatnie wiersze (29,13-14) rozwijają aspekt czasowy w trwaniu przymierza. Zawierają gwarancję jego aktualności również dla przyszłych pokoleń.

### 5.3. Spełnienie się przekleństw (29,15-28)

Ostatni passus przypomina ponownie dzieła dokonane przez JHWH oraz konsekwencje nieprzestrzegania zasad przymierza. Kolejny rozdział (Pwt 30) uwydatni jednak fakt, że konsekwencje te nie będą konieczne. Idolatria stanowi tu ponownie (por. Pwt 23) podstawowy grzech w relacjach z JHWH. Wspomnienie bożków egipskich i tych spotkanych podczas wędrówki (Moab, Edom, Ammon) stanowi element ostrzeżenia (29,15-16). Zagrożenie tego rodzaju zawsze jest realne (29,17) i może objawić się także



serca mojego, gdyż nawadniane zmywa suszę»,<sup>19</sup> JHWH nie zechce mu przebaczyć, gdyż zapłonie wówczas gniew JHWH i zazdrość Jego wobec owego męża i spadnie na niego wszelkie przekleństwo zapisane w tej księdze i wymaże JHWH jego imię pod niebem.<sup>20</sup> I na nieszczęście wyłączy go JHWH spośród wszystkich plemion Izraela, zgodnie ze wszystkimi przekleństwami przymierza zapisanego w księdze tego Prawa.<sup>21</sup> A następne pokolenie, wasi synowie, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przyjdzie z ziemi dalekiej, i zobaczą plagi owej ziemi i jej choroby, które JHWH na nią zesłał, powiedzą:<sup>22</sup> «Siarka i sól, spalenizna na całej tej ziemi. Nie będzie obsiewana i nie zakiełkuje, i nie wyrośnie na niej żadna trawa podobnie jak po obróceniu

---

29,22

Rdz 10,19; 14,2; 19

poprzez nieuzasadnioną pewność siebie w kwestii bezpieczeństwa w Ziemi Obiecanej (29,18). Zerwanie przymierza z konsekwencjami dla ziemi obrazuje tu roślina wytwarzająca „truciznę i gorycz” (29,17b) – ewidentny kontrast wobec dobrych owoców ziemi uzyskiwanych w przypadku respektowania zasad przymierza. Cytowane przysłowie („nawodnione zastąpi/zmyje suszę”) wskazuje, że mówcy zapomnieli o prawdziwym źródle płodności ziemi. Reakcja JHWH na taki stan rzeczy sugeruje odpowiedzialność indywidualną (29,19). Przymierze zostało zawarte z całym ludem, ale wierność wobec wymagań tego przymierza spoczywa na każdym z członków tego ludu. W ten sposób tworzy się napięcie pomiędzy Izraelem (osobowość kolektywna) i ludem (złożonym z jednostek ponoszących odpowiedzialność indywidualną za swoje czyny). Choć widoczna jest ona *implicite* w całej księdze, zwłaszcza w częściach parenetycznych i upominających, gdzie pojawia się zmiana liczby (wy – ty), to w obecnym miejscu idea ta wyrażona jest wprost. Ostatnia część perykopy (29,21-28) skonstruowana jest z dużym kunsztem zarówno od strony leksykalnej, jak i stylistycznej. Retoryka oraz obrazy, które się tu pojawiają, mają szereg paraleli w traktatach wasalskich epoki asyryjskiej. Po refleksji nad odpowiedzialnością jednostek autor biblijny skupia się teraz ponownie na całym ludzie (29,21-22). Mojżesz zwraca się tu już jednak do przyszłych pokoleń. Obraz zdewastowanej ziemi (siarka, sól, spalenizna) sugeruje, że ziemia nie może być już rekultywowana. To konsekwencje gniewu Bożego, którego przykładem jest paradygmatyczny los miast kananejskich. Taki obraz zdewastowanej Ziemi Obiecanej to wyraźny kontrast wobec jej wcześniejszych

[w gruzy] Sodomy i Gomory, Admy i Seboim, które JHWH zniszczył w swoim gniewie i w swej zapalczowości». <sup>23</sup> I wszystkie narody będą mówić: «Z jakiego powodu JHWH uczynił tak tej ziemi? Czemu ten wielki żar gniewu?». <sup>24</sup> I odpowiedzą: «Za to, że zapomnieli o przymerzu JHWH, Boga ich ojców, które z nimi zawarł, gdy wyprowadził ich z ziemi egipskiej. <sup>25</sup> Lecz poszli i służyli innym bogom i kłaniali się im, bogom, których nie znali i im ich nie przydzielił». <sup>26</sup> I gniew JHWH zapłonął przeciwko tej ziemi, sprowadzając na nią wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze. <sup>27</sup> I wyrwał ich JHWH z ich ziemi w gniewie i w zapalczowości oraz w wielkim oburzeniu, i wygnał ich do innej ziemi, jak tego dnia. <sup>28</sup> Rzeczy ukryte należą do JHWH, naszego Boga, a rzeczy jawne – do nas oraz do naszych synów aż na zawsze, aby wypełniać wszystkie słowa tego Prawa.

---

opisów (Pwt 6,3; 11,9; 26,9.15; 27,3; 31,20). Nie tylko jednak przyszłe pokolenia, ale i obce narody dziwią się rozmiarom zniszczenia (29,23-25). Pytają o powody takiego gniewu Boga (29,23). Dotąd ich rola interlokutorów była jednak zgoła inna (por. Pwt 4,6). Tym razem perspektywa uległa całkowitemu odwróceniu. Tekst opisuje ten wielki boski gniew na różne sposoby (29,23.26). Użyte tu słowa zwykle pojawiają się w kontekście braku wierności wobec przymierza. To nie tylko negatywna reakcja wobec tego faktu. Chodzi zarazem o wyraz troski o naród wybrany. Gniew jest tu instrumentem mającym prowadzić do korekty jego postępowania. Odpowiedź na pytanie narodów ma charakter kolektywny (29,24-25). Powodem jest idolatria. Kłanianie się bogom, których „nie znali”, to kontrast wobec kultu JHWH, Boga, którego poznali. Ziemia stanowi przedmiot przekleństwa. Lud traci tym samym prawo do korzystania z jej owoców (29,26). Słowo „ziemia” wraca w całym końcowym fragmencie (29,21-27) siedem razy. W ostatnich wierszach wspomina się je trzy razy (29,26-27). Pierwszy raz słowo oznacza miejsce, na które spadną złorzeczenia, i miejsce, z którego zostanie wyrwany naród wybrany. Za trzecim razem oznacza miejsce, gdzie zostanie on „rzucony”. Czasownik ten (hebr. *šlk* w hifil) stanowi ostry kontrast wobec łagodnego czasownika „prowadzić” (hebr. *blk* w hifil) z początku rozdziału (por. Pwt 29,4). To zapowiedź całkowitego zniszczenia Ziemi Obiecanej i rozproszenia narodu wybranego. „Jak tego dnia” (29,27b) to czas doświadczeń autora tekstu – okres wygnania babilońskiego. Końcowa refleksja (29,28) jest jednak bardzo enigmatyczna. Wydaje się zawierać próbę podania praktycznej rady i zachętę do przestrze-

**30**<sup>1</sup> I stanie się, że wszystkie te słowa przyjdą na ciebie, błogosławieństwo i przekleństwo, które postawiłem przed twoim obliczem, i zwrócisz [je] do swego serca pośród wszystkich narodów, tam, dokąd wypędził cię JHWH, twój Bóg.<sup>2</sup> I nawrócisz się do JHWH, twego Boga, i będziesz słuchał Jego głosu zgodnie ze wszystkim, co ja ci dziś nakazuję, ty i twoi synowie, z całego twego serca i całym sobą.<sup>3</sup> Wówczas odwróci JHWH, twój Bóg, twoją niewolę i zmiłuje się nad tobą, powróci i zgromadzi cię ze wszystkich ludów, tam, gdzie cię JHWH, twój Bóg, rozproszył.<sup>4</sup> Nawet jeśli twoi wygnańcy będą na krańcu niebios, stamtąd zgromadzi cię JHWH, twój Bóg, i stamtąd cię zabierze.<sup>5</sup> I sprowadzi cię JHWH, twój Bóg, do ziemi, którą posiadali twoi ojcowie, i weźmiesz ją w posiadanie. Sprawi, że będzie ci się powodzić i uczyni cię liczniejszym niż twoi przodkowie.<sup>6</sup> Potem obrzeza JHWH, twój Bóg, twoje serce i serce twojego potomstwa, aby kochało JHWH, twój Bóg, z całego swego serca

30,1 Lb 3,21; Pwt 4,39; 1Krl 8,47; 2Krn 6,37; Iz 44,19; 46,8

30,4 Pwt 13,8; 28,49; Ne 1,9

gania prawa. „Rzeczy ukryte” i „rzeczy jawne” to zwroty odzwierciedlające kontrast pomiędzy możliwościami poznawczymi Boga i człowieka. Prawo należy do tych rzeczy, które zostały objawione i są „jawne”. To sposób na poznanie woli Boga i jej wypełnianie.

#### 5.4. Powrót z wygnania (30,1-14)

Możesz ma teraz na uwadze bliżej niesprecyzowaną przyszłość po zawarciu przymierza, w tym także okres po jego złamaniu, gdy mogą urzeczywistnić się zapowiedziane wcześniej przekleństwa (29,1-3; por. Pwt 28,63-68; 29,22-28). Te ostatnie nie są jednak ostateczne i zawsze będzie możliwość nawrócenia. Podobnie jak na końcu poprzedniego rozdziału, gdzie Izrael opisany był jako „rozproszony”, ale droga powrotu nie została zamknięta. Ta przemiana wyrażona jest rzadko stosowanym w księdze zwrotem „wrócić do swego serca” (30,1). Opisuje on pierwszy moment nawrócenia – zmianę sposobu myślenia i woliwne nastawienia. Kolejne kroki to „wrócić” i „słuchać” głosu JHWH (30,2). Te dwie czynności będą wspomniane jeszcze potem dwa razy (por. 30,8.10), co podkreśli tylko ich centralny charak-

i całą siłą życiową, abys żył. <sup>7</sup> I włoży JHWH, twój Bóg, wszystkie te przekleństwa na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą, którzy cię prześladowali. <sup>8</sup> Ty zaś nawrócisz się i będziesz słuował głosu JHWH i będziesz spełniał wszystkie Jego przykazania, które ja ci dziś nakazuję. <sup>9</sup> I obdarzy cię JHWH, twój Bóg, dobrem w każdym przedsięwzięciu twej ręki, w owocu twego łona i w przychówku twoich zwierząt oraz w owocu twojej ziemi, ponieważ powróci JHWH, aby się radować z twojego powodu i z powodu dobra, jak cieszył się z powodu twoich ojców. <sup>10</sup> Jeżeli będziesz słuował głosu JHWH, twój Boga, aby przestrzegać Jego przykazań i dekretów zapisanych w księdze tego

30,9b

Iz 65,19; Jr 32,41; So 21,15

ter. Język („całym sercem i całą życiową siłą/całym sobą”) przywołuje tu Pwt 6,4-9. Depozytariuszami obietnicy powrotu do Ziemi Obiecanej (30,3) są tu obecne pokolenie oraz wszystkie kolejne (30,2b). Lud „wraca” (hebr. *šûb* dwa razy w 30,1-2) do JHWH, a JHWH „odwraca” (hebr. *šûb* dwa razy w 30,3) sytuację i powraca go z niewoli, gromadząc na nowo rozproszonych Izraelitów. Decyzja JHWH to akt miłosierdzia (hebr. *rāham*). Inicjatywa zbawcza pochodzi zatem od Niego. W kolejnych wierszach (30,4-9a) to Bóg jest zatem głównym podmiotem działającym (siedem czasowników: 30,4 – zebrać, zabrać; 30,5 – sprowadzić, uczynić licznym; 30,6 – obrzezać; 30,7 – włożyć; 30,9 – obdarzyć dobrem), ale Jego aktywność stanowi reakcję na sytuację ludu lub jego działania (siedem czasowników: 30,4 – być wygnanym; 30,5 – wziąć w posiadanie, powodzić się; 30,6 – miłować; 30,8 – wrócić; słuować, wypełniać przykazania). JHWH przekracza wszelkie bariery i problemy (por. 30,4 – „na krańcu niebios”), aby zebrać i pojednać ze sobą Izraela. Cztery kolejne zdania (30,9b-11) zaczynają się od partykuły przyczynowej (hebr. *kî* – ‘ponieważ, jeżeli, bo’). Radość JHWH w pierwszym z tych zdań (30,9b) wynika tym razem z odmiennych powodów niż wcześniej (por. Pwt 28,63 – z powodu zniszczenia). Drugie zdanie jest warunkowe (30,10), a warunki to słuować słowa i wypełniać przykazania. Razem z kolejnym warunkiem (nawrócić się) mamy do czynienia z powtórzeniem czasowników z Pwt 30,8. Potem powraca raz jeszcze słownictwo z Pwt 6,4 (całym sercem i całym sobą). Ostatnie zdanie (30,11) ma ponownie charakter aktualizujący („dziś”) i afirmatywny. Słowo „przykazanie” stanowi tu ekwiwalent całego Prawa deuteronomistycznego opisanego tu dwoma przymiotnikami: „nie

Prawa, jeżeli nawrócisz się do JHWH, twego Boga, z całego twego serca i całym sobą.<sup>11</sup> Bo to przykazanie, które ja ci dziś przykazuję, nie jest ono dla ciebie za trudne ani za dalekie.<sup>12</sup> Nie znajduje się w niebiosach, aby mówić: «Któż wstąpi nam do nieba i weźmie je dla nas? I sprawi, że je usłyszemy i je wypełnimy?»<sup>13</sup> Nie jest też ono za morzem, aby mówić: «Któż przepawi się dla nas za morze i weźmie je do nas, i sprawi, że je usłyszemy i je wypełnimy?».<sup>14</sup> Raczej jest bardzo blisko ciebie to słowo, w twoich ustach i w twoim sercu, aby je czynić.  
<sup>15</sup> Spójrz! Kładę dziś przed tobą życie i dobro, śmierć i zło.<sup>16</sup> Co ja ci dziś nakazuję, aby kochać JHWH, twój Boga, aby chodzić Jego

30,11 Pwt 4,2; 5,29; 7,9; 8,2,6; 11,8.13.22.27; 13,4.18; 15,5; 26,13.18; 27,1; 28,1.9.13; 30,8  
 30,14 Pwt 6,6-9; 11,18-19

jest trudne” i „nie jest dalekie”. Oba zwroty, zwłaszcza pierwszy z nich (por. Pwt 17,8; Ps 139,6; Hi 42,3; Prz 30,18), opisują coś, co przynależy do boskiej sfery i tym samym jest niedostępne dla człowieka w wymiarze fizycznym i mentalnym. Tylko w obecnym miejscu boskie Prawo opisane jest jako coś bliskiego i osiągalnego przez ludzi. Ta idea bliskości i dostępu do Prawa Bożego jest rozwinięta w kolejnych wierszach (30,12-14). Zwrot „słowo jest blisko” stanowi konkluzję całego passusu (30,11-14). Dwa pytania retoryczne (30,12.13) akcentują tę samą ideę. Obraz morza reprezentuje wymiar horyzontalny, a nieba – wertykalny. Oba razem tworzą meryzm symbolizujący najdalsze odległości (por. Pwt 29,28). Końcowe wezwanie (30,14) odnosi się do ludu, który dopiero co usłyszał o przerażających złorzeczeniach na wypadek, gdyby nie okazał posłuszeństwa słowom Boga. To zarazem polemika z tymi, którzy mimo bliskości i jasności słowa nie byli lub nie będą w stanie go zrozumieć i wypełnić (por. Pwt 9,4-6). W ten sposób apel skierowany „dziś” do aktualnego pokolenia przebywającego jeszcze w Moabie, aby nie popełniać błędów ich ojców, jest jeszcze bardziej czytelny i wyrazisty.

### 5.5. Wybór drogi życia (30,15-20)

Motyw „obrzezane go serca”, wspomniany już wcześniej (por. 30,6), zapoczątkował temat, który teraz znajduje swoje rozwinięcie. Akcent pada tu na „życie w pełni”. Podkreśla to użyte słownictwo (30,15.19(2x).20 – „życie”; 30,16.19 – „żyć”; 30,18.20 – „przedłużyć swoje dni”). Wezwanie do życia stanowi kontrast wobec śmierci. Nie chodzi jednak tylko o alterna-

drogą i aby przestrzegać Jego przykazań i dekretów, oraz Jego praw, abys żył i abys się pomnażał, a będzie ci błogosławił JHWH, twój Bóg, w ziemi, do której ty podążasz, aby wziąć ją w posiadanie.<sup>17</sup> Ale jeśli odwróci się twoje serce i nie będziesz słuchał, dasz się odwieść i będziesz oddawał pokłon innym bogom i będziesz im służył,<sup>18</sup> [to] wam dzisiaj oznajmiam, że na pewno zginiecie i nie będziecie długo żyli na ziemi, do której ty się teraz przeprawiasz przez Jordan, aby tam dojść, aby wziąć ją w posiadanie.<sup>19</sup> Na świadków przeciwko wam biorę dzisiaj niebiosa i ziemię, życie i śmierć kładę przed tobą, błogosławieństwo i przekleństwo. Lecz wybierz życie, abys żył ty i twoje potomstwo.<sup>20</sup> Aby kochać JHWH, twojego Boga, aby słuchać Jego głosu i aby łączyć się z Nim, gdyż On jest twoim życiem i przedłużeniem twoich dni, aby mieszkać na ziemi, którą JHWH przysiągł dać twoim ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi”.

---

30,18 Pwt 29,17

30,19 Pwt 31,19

30,20 Pwt 8,18; 32,47

tywę życie lub śmierć. Życie to zwieńczenie posłuszeństwa wobec JHWH i zarazem motywacja do tego posłuszeństwa. Wezwanie „spójrz” (30,15) nawiązuje do Pwt 11,26-28. Mojżesz krótko i jasno wskazuje, że wybór życia prowadzi do dobra, a wybór śmierci – do zła. Kolejny wiersz rozwija szczegółowo pierwszy z tych wyborów (30,16). Powraca przysłówki „dziś”, poprzez który aktualizuje się nie tylko problem dla pokolenia przebywającego w Moabie, ale paradygmatycznie także dla każdego kolejnego pokolenia Izraelitów. Życie oznacza akceptowanie i wypełnianie Prawa, na co wskazuje klasyczna deuteronomistyczna triada: przykazania, dekryty, prawa przywołane na końcu (30,16b; por. 30,20) trzy czasowniki: kochać, kroczyć Jego drogą oraz strzec przykazań i dekretów. Pierwszy z nich to słowo techniczne, którym opisuje się respekt wobec przymierza również w traktatach wasalskich. Kolejne opisują sytuację kroczenia z Bogiem Jego drogami. To warunki niezbędne, aby żyć, mnożyć się i otrzymać „dobro” – posiadać ziemię. Kolejne wiersze pokazują konsekwencje przeciwnego wyboru (30,17-18). Powraca motyw najgorszego grzechu – idolatrii. Opis postępowania (30,17 – pięć czasowników), które do niej prowadzi, skutkuje utratą życia i ziemi (30,18). Skutki te to odwrotność dopiero co

**31**<sup>1</sup> Potem Mojżesz poszedł i przemówił tymi słowami do całego Izraela. <sup>2</sup> I rzekł do nich: „Ja mam dzisiaj sto dwadzieścia lat. Nie mogę już wchodzić i wychodzić, a JHWH powiedział do mnie: «Nie przekroczysz tego Jordanu». <sup>3</sup> JHWH, twój Bóg, On przejdzie przed tobą. On wytepi te narody przed tobą i je wypędzisz. Jozue, on pójdzie przed tobą, jak obiecał JHWH. <sup>4</sup> A JHWH postąpi z nimi, jak postąpił z Sichonem i Ogiem, królami Amorytów, oraz z ich ziemią,

31,2	Dz 7,23; Pwt 2,7; 29,5
31,3a	Pwt 1,30; 3,18-21; 7,12-24; 9,3-4
31,3b	Wj 17,8-16; Lb 11,28

wypowiedzianego błogosławieństwa. Ostanie dwa wiersze (30,19-20) zawierają jednak ponownie, wypowiedzianą przez Mojżesza, propozycję przymierza. Wezwanie nieba i ziemi (całe stworzenie) do roli świadków tego przymierza nadaje wydarzeniu niemal mityczny charakter. Chodzi jednak przede wszystkim o wymiar jurydyczno-legislacyjny. Ostatecznie bowiem Mojżesz wyraża przekonanie, że lud wybrał jednak życie, a nie śmierć. Jakkolwiek czasownik „wybrać” (hebr. *bħr*) występuje w Księdze Powtórzonego Prawa najczęściej pośród ksiąg ST (31 razy), to poza Pwt 23,17 (niewolnik może wybrać swoje miejsce pobytu) jego podmiotem jest zawsze wyłącznie JHWH. Tym razem, jedyny raz, chodzi o wybór dokonany przez Izraela. Nie chodzi o wskazanie czy nakaz. Mojżesz wyraża raczej świadomość, że spośród dwóch podanych możliwości lud wybrał życie. Identyfikacja JHWH słowami „twoje życie” (30,20) uzupełnia zatem całość wywodu Mojżesza – wybór życia to wybór JHWH. Ta unikatowa deklaracja stanowi klimaks teologiczny w myśli deuteronomistycznej.

## 6. Pożegnanie Mojżesza (31,1–32,47)

### 6.1. Zapowiedź śmierci Mojżesza (31,1-8)

Rozdział Pwt 31 ma pięć odrębnych wprowadzeń pozwalających ułożyć jego treść w sposób koncentryczny. Na obrzeżach Mojżesz przemawia do ludu (31,1-8.30) i do lewitów (31,9-13.24-29), a w centrum JHWH przemawia do Mojżesza (31,14-23). Zasadniczy motyw łączący te elementy w całość stanowi prezentacja środków umożliwiających przyszłemu pokoleniom, obecnym już w Ziemi Obiecanej, dochowanie wierności przymierzu tak, aby

których wyniszczyl. <sup>5</sup> Zatem wyda ich wam JHWH i postąpicie z nim zgodnie z każdym przykazaniem, które wam nakazałem. <sup>6</sup> Bądźcie mocni i bądźcie odważni, nie bójcie się i nie drżycie przed nimi, ponieważ JHWH, twój Bóg, On idzie z tobą, nie porzuci cię i nie opuści cię”. <sup>7</sup> Potem zawołał Mojżesz Jozuego i powiedział do niego na oczach całego Izraela: „Bądź mocny i odważny, gdyż to ty wejdiesz z tym ludem do ziemi, którą JHWH poprzysiął ich ojcom dać im, a ty dasz im ją w posiadanie. <sup>8</sup> A JHWH, On idzie przed tobą, On będzie z tobą, nie zawiedzie cię i nie opuści cię, nie bój się i nie bądź przerażony”.

---

31,6 Pwt 1,21.29; 7,21

31,7-8 Pwt 3,21-22.28

móc na niej pozostać. Zapowiedź śmierci Mojżesza (31,1-8) skierowana jest do całego Izraela (31,1; por. Pwt 1,1). Jedyne raz mowa jest o jego wieku. 120 lat to wiek idealny i zarazem granica wyznaczona przez Boga (por. Rdz 6,3). „Wchodzić i wychodzić” to synekdocha wskazująca, że wszystkie codzienne czynności związane z chodzeniem sprawiają już Mojżeszowi trudność. Tak zaczyna się mowa pożegnalna opatrzona zacytowaniem decyzji podjętej także przez JHWH. Wkroczenie do Ziemi Obiecanej konsekwentnie zapowiedziane jest jako wydarzenie niezwiązane już z aktywnością Mojżesza (31,3-5). JHWH i Jozue staną „przed tobą”, tj. Izraelem, aby wprowadzić go do Ziemi Obiecanej. Pierwszy opisany jest ponownie jako Bóg wojownik walczący za Izraela. Jozue przejmuje przywództwo po Mojżeszu. Jego zadaniem jest dokończyć dzieło poprzednika. Zapowiedź asystencji Boga przy ludzie i przy Jozuem opisana jest tu jako retrospekcja zwycięstw odniesionych dzięki Niemu w Transjordanii (31,4-5). Wezwanie „nie bójcie się” (31,6) stanowi część języka związanego z motywem „wojny JHWH”. Potrójne wezwanie do takiej postawy akcentuje pilny charakter sytuacji. Chodzi zarazem o wprowadzenie do procedury inwestytury Jozuego (31,7; por. Joz 1,6.9.18; 10,25). Druga część wypowiedzi Mojżesza dotyczy zatem jego następcy (31,7-8). Najpierw dodaje jemu odwagi w wypełnieniu powierzzonego mu zadania (31,7; por. Pwt 3,28), a potem zapewnia go o asystencji ze strony JHWH (31,8). To antycypacja tego, co JHWH osobiście powie za chwilę do Jozuego (por. Pwt 31,23).



<sup>9</sup> Potem spisał Mojżesz to Prawo i dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza JHWH, oraz wszystkim starszym Izraela. <sup>10</sup> I rozkazał im Mojżesz, mówiąc: „Na koniec siedmiu lat, w oznaczonym czasie, w roku darowania długów, w Święto Namiotów, <sup>11</sup> kiedy przybędzie cały Izrael, aby pokazać się przed obliczem JHWH, twego Boga, w miejscu, które wybierze, odczytasz to Prawo przed całym Izraelem do jego uszu. <sup>12</sup> Zgromadź lud, mężczyzn i kobiety oraz dzieci i twoich obcych rezydentów, którzy znajdują się w twoich bramach, aby usłyszeli i aby się nauczyli, i aby bali się JHWH, waszego Boga, i przestrzegali czynienia wszystkich słów tego Prawa. <sup>13</sup> Ich synowie zaś, którzy nie poznali, wysłuchają i nauczą się bać JHWH, waszego Boga, po wszystkie dni waszego życia na ziemi, do której wy przeprawiacie się przez Jordan, aby wziąć ją w posiadanie”.

---

## 6.2. Czytanie Tory (31,9-13)

Wprowadzenie zawiera informację o spisaniu *tôrāh* i przekazaniu jej kapłanom oraz starszym (31,9). Zadaniem obu tych grup jest zachowanie praw w niej zawartych. To ważny moment, gdyż Prawo oznaczać zaczyna konkretny spisany tekst powierzony potem konkretnym autorytetom. Cel jest tu zatem jasny – instytucjonalizacja księgi Prawa napisanej przez Mojżesza. Wskazanemu dopiero co nowemu przywódcy i przewodnikowi ludu towarzyszyć odtąd będzie idealny „przywódca duchowy” – Prawo (por. Pwt 17,18). Razem z dwiema tablicami przymierza reprezentującymi przymierze z Horebu (por. Pwt 10,1-5) teraz także uszczegółowienie i wyjaśnienie zasad przymierza zawarte w Torze spisanej w Moabie i złożonej za chwilę obok Arki (por. Pwt 31,26) stanowić będzie fundamenty wzajemnej relacji JHWH z narodem wybranym. W ten sposób Mojżesz zbliża do siebie także oba przymierza (Horeb i Moab). Wyraźnie jednak zaznaczy nadrzędny charakter pierwszego z nich i jedynie uzupełniającą rolę drugiego (Prawo będzie złożone obok, a nie w Arce). Publiczne czytanie Prawa odbywać się będzie przy okazji odprowadzania co siedem lat (31,10) roku szabatowego (por. Pwt 15,1-3) oraz podczas Święta Namiotów (por. Pwt 16,16). Oba wydarzenia związane są z centralnym sanktuarium – „miejsce wybrane przez JHWH” (31,11; por. Pwt 12). Cel takiej publicznej lektury jest potrójny i podjęte są w jego prezentacji trzy zasadnicze tematy rozwijane w księdze: słuchać, nauczyć się, bać się Boga (31,12). Do synów („którzy nie poznali”) skierowana jest dodatkowa, osobna egzorta

<sup>14</sup> I powiedział JHWH do Mojżesza: „Oto zbliżają się dni twej śmierci. Zawołaj Jozuego i stańcie w Namiocie Spotkania, abym mu rozkazał”. Poszedł więc Mojżesz i Jozue i stanęli w Namiocie Spotkania. <sup>15</sup> Wówczas JHWH ukazał się w słupie obłoku przy namiocie, a słup obłoku zatrzymał się nad wejściem do namiotu. <sup>16</sup> I rzekł JHWH do Mojżesza: „Oto ty spoczniesz z twoimi ojcami i powstanie ten lud i będzie uprawiał nierząd z obcymi bóstwami pośród ziemi, do której on wejdzie. Opuści Mnie i złamie Moje przymierze, które z nim zawarłem. <sup>17</sup> I zapłonie mój gniew przeciwko niemu w owym dniu, opuszczę ich i skryję Moje oblicze przed nimi i zostaną pochłonięci i osiągną go liczne złe [rzeczy] oraz uciski, i powie w owym dniu: «Czyż nie dlatego, że nie ma Boga pośród mnie, dosięgły mnie te nieszczęścia?». <sup>18</sup> Lecz Ja z pewnością zakryję Moje oblicze w owym dniu z powodu wielkiego zła, jakie popełnił, ponieważ zwrócił się do innych bogów. <sup>19</sup> Teraz spiszcie sobie tę pieśń i naucz ją synów Izraela, włóż ją w ich usta, aby ta pieśń była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela. <sup>20</sup> Kiedy wprowadzę go do ziemi płynącej mlekiem i miodem, którą przysiągłem

31,14 Wj 29–30; 38–40

31,15 Wj 13,22; 14,19; 33,9.10

31,16b Wj 34,1,5-16; Kpł 20,5; Sdz 2,17; 8,27.33; Jr 3,1; Ez 6,9; 20,30; Oz 2,7; 4,15

(31,13) wskazująca na potrzebę przekazywania przymierza poprzez lekturę i słuchanie Prawa. Przypomnienie o bliskiej już konkwiście ziemi zamykają słowa skierowane do kapłanów i starszych.

### 6.3. Wydarzenia po Mojżeszu i pieśń świadectwa (31,14-23)

Po trzech interwencjach Mojżesza głos zabiera teraz sam JHWH (31,14a). Pierwszy raz w księdze mowa JHWH nie zostaje zacytowana przez Mojżesza, lecz zreferowana jest przez narratora. Okazją jest ponownie bliska już śmierć Mojżesza i potrzeba wyznaczenia następcy. JHWH chce bezpośrednio przekazać swoje słowa Jozuemu, dlatego obaj muszą się przed Nim wstawić w Namiocie Spotkania (31,14b-15). Wybór miejsca i okoliczności (teofania) służą legitymizacji Jozuego (por. Wj 27,33; 33,7-11; Lb 1,1). Po krótkiej interwencji narratora głos zabiera ponownie JHWH (31,16-18). Zapowiada, że lud w przyszłości nie dotrzyma wierności przymierzu. Wypowiedź kontynu-

jego ojcom, i będzie jadł, i się nasyci, i utyje, i zwróci się do innych bogów, i będą im służyć, a Mną pogardzą oraz złamię Moje przymierze,<sup>21</sup> wówczas stanie się, że osiągną go liczne złe [rzeczy] i uciski, a ta pieśń odezwie się przed nim jako świadek, gdyż nie będzie zapomniana z ust jego potomstwa, ponieważ znałem jego zamiśl, zgodnie z którym on dziś postępuje, jeszcze zanim wprowadziłem go do ziemi, którą przysiągłem”.<sup>22</sup> I spisał Mojżesz tę pieśń w owym dniu i nauczył jej synów Izraela.<sup>23</sup> A Jozuemu, synowi Nuna, rozkazał i rzekł: „Bądź mocny i bądź odważny, ponieważ ty wprowadzisz synów Izraela do ziemi, którą im przyrzekłem, a Ja będę z tobą”.

---

31,23

Joz 13,1-7

owana aż do 31,21 składa się z trzech elementów: śmierci Mojżesza, zdrada ze strony ludu i jego ukaranie oraz wprowadzenie do pieśni. Mojżesz „spocznie ze swoimi przodkami” (31,16a), a lud ulegnie idolatrii (por. Pwt 4,25-31; 7,1-4; 9,4-6). Określenie jej mianem „nierządu” jest ewenementem w księdze, ale już nie poza nią (prorocy). To najmocniejszy z obrazów stosowanych na opisanie bałwochwalstwa praktykowanego w Izraelu. Izrael opuści swojego Boga (31,16), zatem JHWH opuści swój lud (31,17) Zapowiedź „ukrycia swojego oblicza” (31,17-18) pojawia się tylko tu i w Pwt 32,20. To ilustracja oddalenia się Boga (por. Pwt 12,7 – ofiary składane przed „obliczem JHWH”). Trzeci temat dotyczy wprowadzenia do pieśni (31,19-21). Antycypuje on Pwt 32,1-43. „Spiszcie sobie tę pieśń” (31,19a) odnosi się do całego ludu oraz Mojżesza i Jozuego stojących bezpośrednio przed JHWH. W istocie jednak to sam Mojżesz wykona to zadanie (por. Pwt 31,22.30). Spisanie pieśni ma na celu jej rolę, jaką ma do spełnienia – bycie „świadectwem” (31,19b). Dlatego lud ma się jej nauczyć i ją recytować. W momencie, gdy lud stoi u progu zrealizowania w pełni obietnic przymierza, kanyk będzie w istocie hymnem dziękczynnym na cześć tegoż przymierza, którego jest kwintesencją. Jednak zarazem stanowił będzie on rodzaj upomnienia i przypomnienia o odpowiedzialności ludu za jego trwanie. Dlatego temat główny tej antycypacji samej pieśni dotyczy właśnie zdrady przymierza ze strony ludu. Podczas, gdy JHWH dotrzymał swoich obietnic (treść pieśni), to lud już nie. Ponownie głos zabiera narrator, informując, że Mojżesz spisał wspomnianą pieśń (31,22). Następną wypowiedź JHWH to słowa skierowane do Jozuego (31,23). Zamykają one tę perykopę. W wypowiedzi JHWH zawarta jest formuła dodania odwagi („bądź mężny

<sup>24</sup> I stało się, że Mojżesz skończył pisać słowa tego Prawa w księdze aż do końca. <sup>25</sup> Wówczas rozkazał Mojżesz lewitom noszącym Arkę Przymierza JHWH, mówiąc: <sup>26</sup> „Weźcie księgę tego Prawa i połóżcie z boku Arki Przymierza JHWH, waszego Boga, a będzie tam przeciwko tobie na świadectwo, <sup>27</sup> ponieważ ja znam twój upór i twój twardy kark. Oto gdy jeszcze jestem żywy z wami dziś, zbuntowaliście się przeciwko JHWH, a coś dopiero po mojej śmierci. <sup>28</sup> Zbierzcie mi wszystkich starszych waszych plemion i waszych nadzorców, a wypowiem do ich uszu te słowa i wezwę na świadków przeciwko nim niebo i ziemię, <sup>29</sup> ponieważ wiem, że po mojej śmierci z pewnością ulegniecie zepsuciu i zejdziecie z drogi, którą wam nakazałem, i w późniejszych dniach spotka was nieszczęście, gdyż będziecie czynić to, co złe w oczach JHWH, prowokując Go dziełem waszych rąk”.

<sup>30</sup> I przemówił Mojżesz do uszu całego zgromadzenia Izraela słowami tej pieśni do samego końca:

---

31,27

Pwt 31,16

i bądź odważny”; por. 31,7) oraz formuła zapewniająca o asekuracji wybranego przez JHWH („Ja będę z tobą”). Jozue prezentowany jest tu ponadto jako namacalne urzeczywistnienie przysięgi złożonej ojcom przez JHWH. Rozciąga się ona także na potomków. W momencie, gdy Jozue podejmuje swoją rolę przywódcy podczas podboju, przysięga przestanie być wspomnieniem i stanie się aktualną rzeczywistością. To dzięki niemu Izrael zdoła wkroczyć do Ziemi Obiecanej (por. 31,20-21).

#### 6.4. Prawo obok arki (31,24-29)

Znowu głos zabiera narrator (31,24; por. 31,9), który ukazuje aktywność Mojżesza. Po spisaniu słów pieśni teraz kończy on spisywać także Prawo. Zaraz potem ponownie zabiera głos Mojżesz, zwracając się ponownie do lewitów opiekujących się Arką Przymierza JHWH (31,25). Arka zawiera już wewnątrz tablice przymierza. Teraz chodzi jednak o powiązanie tematu pieśni z tematem Prawa. Rola obu elementów jest podobna – stanowią „świadectwo” (31,26). Mojżesz kontynuuje tu swoją interwencję z 31,9-13. Kończy też swoją aktywność z przekazywaniem Prawa (por. Pwt 1,5). Prawo, które ma być czytane co siedem lat (por. 31,10), teraz zostaje złożone obok Arki. W miejscu

**32**<sup>1</sup> „Nakłońcie ucha niebios, a będę mówił,  
i ziemia niech wysłucha słów moich ust.

<sup>2</sup> Jak deszcz niech kropi moja nauka,  
jak rosa niech ścieka mowa moja,  
jak drobny deszcz na łąkę i jak ulewy na trawę.

<sup>3</sup> Gdyż będę głosił imię JHWH,  
oddajcie wielkość naszemu Bogu.

<sup>4</sup> Skała, doskonale jest Jego dzieło,  
gdyż prawe są wszystkie Jego drogi.  
Bóg wierny, a nie ma [w Nim] nieuczciwości.  
On jest sprawiedliwy i prawy.

<sup>5</sup> Niegodziwie postąpił wobec Niego.  
Nie są jego synami z powodu swych wad,  
pokolenie przewrotne i zakłamanie.

<sup>6</sup> Czy tak odpłacacie się JHWH, ludu głupi i niemądry?  
Czyż nie jest On twoim ojcem, który cię stworzył?  
On cię uczynił i umocnił cię.

---

32,1	Ps 49,1-4; 78,1-3; Hi 43,2; Iz 1,2; Jr 2,12-13
32,2	Iz 55,10-11; Hi 29,22-23
32,4a	Pwt 32,15.18.30.31
32,4b	Ps 88,11; 89,2-3.6.9; Iz 25,1; Oz 2,19
32,6	Wj 4,22-23; Iz 1,2-4; 63,16; 64,8; Oz 11,1

świętym, podobnie jak składano akty wasalskie. Zaraz potem (31,27) Mojżesz wyraża swoje przekonanie, że lud ulegnie idolatrii. Wezwanie na świadków nieba i ziemi ponownie nadaje całemu wydarzeniu wymiar mitologiczny, ale służy ostatecznie także poparciu opinii Mojżesza. Fakt, że ta wizja przyszłości przekazana jest reprezentantom Izraela odpowiedzialnym za kult, a więc praktyka mającą na celu podtrzymanie więzi pomiędzy JHWH i narodem wybranym nadaje całości wymiar tragiczny.

### 6.5. Pieśń (31,30–32,43)

Kantyk składa się ze wstępu (Pwt 31,30; 32,1-3) i – biorąc pod uwagę kryterium tematyczne – sześciu strof (32,4-9.10-14.15-18.19-25.26-36.37-43). Najpierw do głosu ponownie dochodzi narrator (31,30). Informuje, że Mojżesz wypowiedział słowa pieśni przed całym zgromadzeniem Izraela. Zwrot „aż do

<sup>7</sup> Pamiętaj dawne dni.

Rozważajcie lata z pokolenia na pokolenie.

Zapytaj twego ojca, a ci opowie,  
twoich starszych, a ci powiedzą.

<sup>8</sup> Kiedy Najwyższy rozdawał dziedzictwo narodom,  
kiedy rozdzielał synów ludzkich,  
ustalił granice ludów według liczby synów Izraela.

<sup>9</sup> Ponieważ działem JHWH jest Jego lud.

Jakub jest miarą Jego dziedzictwa.

<sup>10</sup> On znalazł go na ziemi pustynnej i na bezludziu, [na] wyjąłym  
pustkowiu.

Otoczył go, pouczył go, strzegł go jak źrenicy swego oka.

---

32,9 Pwt 7,6; 10,15

32,10 Oz 9,10; Ez 16,3-6

końca” odnosił się już do spisanego Prawa (por. Pwt 31,24), a teraz oznacza pełen tekst pieśni. W obu wypadkach chodzi o podkreślenie kompletności i zarazem znaczenia tego, co dobiegło końca. Prawo jest zatem skompletowane, pieśń ukończona, wkrótce zakończy się także życie Mojżesza i wędrówka po pustyni. Inwokacja wstępna (32,1-3) sugeruje, że cały kantykt będzie miał formę literacką, określaną jako procedura sporu (przed) sądowego (tzw. *rib-pattern*), w której JHWH oskarża Izraela. Wezwanie nieba i ziemi do słuchania to język charakterystyczny przede wszystkim dla literatury mądrościowej i prorockiej. Pojawia się jednak również w wypowiedziach deuteronomistycznych, gdzie oznaczał dotąd wezwanie świadków (por. Pwt 4,26; 30,19; 31,28). Drugi obraz, w którym nauczanie o imieniu JHWH (32,3; por. Pwt 6,4) porównane jest do deszczu użyźniającego i ożywiającego ziemię, pochodzi z tych samych kręgów literackich. Choć Mojżesz przemawia tu osobiście, to jego słowa traktowane są jak słowa samego JHWH (por. Pwt 31,19). Proklamowanie imienia JHWH stanowi dla deuteronomisty klimaks wszelkiego nauczania (32,3; por. Pwt 5,11; 12,5). Po proklamowaniu imienia JHWH następuje opis Jego charakteru i potęgi (32,4-9). Bóg jest stały w swoim działaniu, silny i wierny. Wyraża to przypisane Mu określenie „skała” (32,4a – *baššûr*), powtórzone potem jeszcze kolejne cztery razy. Tę samą ideę wyraża także druga część wypowiedzi (32,4b), w której JHWH przedstawiony jest jako Bóg „wierny”. Na tle sprawiedliwości i wierności Boga ukazana jest jednak niewierność Izraela (32,5-6). Lud opisany jest jako „przewrotny” i „zakłamaný” (32,5), co wyraźnie stoi w sprzeczności

<sup>11</sup> Jak orzeł czuwa nad swoim gniazdem,  
 unosi się nad swoimi pisklętami,  
 rozpościera swoje skrzydła,  
 bierze je [i] nosi je na swoich skrzydłach.

<sup>12</sup> JHWH sam go prowadził i nie było z Nim obcego boga.

<sup>13</sup> Pozwolił mu jeździć na wyżynach ziemi i spożywał plony pól,  
 i dał mu ssać miód ze skały i oliwę ze skały krzemiennej.

<sup>14</sup> Śmietanę krów i mleko owcze,  
 wraz z tłuszczem jagniąt i baranów,  
 trzody Baszanu i kozłów z mięszem pszenicy.  
 Nawet krew winogron pił będziesz – wino.

---

32,13-14 Pwt 8,7-9; 11,11-12  
 32,14 Iz 2,13; Jr 50,19; Ps 22,12; Am 4,1

z cechami JHWH (32,4b – sprawiedliwy i prawy). Postawa ludu niszczy przy-  
 mierze i wyjątkowe relacje z JHWH (32,5-6 – motyw synostwa Bożego; por.  
 Pwt 1,31). Z tego powodu „nie są (już) Jego synami”. W ten sposób lud okazuje  
 się zarazem „głupi i niemądry”, gdyż rezygnuje z protekcji Boga, który go  
 „stworzył/kupił, uczynił i umocnił”. W konsekwencji egzorta zawiera wezwa-  
 nie do rozpamiętywania dzieł JHWH dokonanych na rzecz Izraela (32,7).  
 Wezwanie zachęca, aby cofnąć się do korzeni i prześledzić wzajemne relacje  
 przez pokolenia. W ten sposób wybranie Izraela może być kontemplowane nie  
 tylko jako jednorazowy akt z przeszłości, ale jako proces kontynuowany przez  
 pokolenia. Motyw z pytaniem synów skierowanym do ojców bliski jest stylowi  
 deuteronomisty (por. Pwt 6,20-21) i ukazuje pokoleniowy proces przekazywa-  
 nia doświadczenia wiary. Działania JHWH dotyczą wszystkich ludów (hebr.  
*gôj*) na ziemi (32,8; por. Rdz 10). On ustalił granice narodów (hebr. *ammim*)  
 według liczby synów Izraela (tak tekst masorecki; LXX i 4QDeut<sup>1</sup> – „synów  
 Boga”). JHWH określony jest tu mianem „Najwyższego”. To ugarycki tytuł  
 bóstwa El. Przypisany tym razem do JHWH definiuje Go jako architekta hi-  
 storii wszystkich narodów oraz największego pośród bogów. W tle tej wypo-  
 wiedzi stała pierwotnie jeszcze politeistyczna wizja świata nadnaturalnego  
 (por. Pwt 10,17) skorygowana potem wyraźnie w wersji masoreckiej. Przydzie-  
 lając inne narody poszczególnym bóstwom, JHWH zostawił sobie Izraela  
 (32,9). W ten sposób akcent pada na centralny charakter tego wyboru i zwią-  
 zanego z nim dzieła zbawienia. Izrael określony jest tu jako „dziedzictwo”  
 JHWH, naród wybrany spośród pozostałych, aby być w sposób szczególny

<sup>15</sup> I utył Jeszurun i wierzgał.

Utyłeś, stałeś się tłusty, zgrubiałeś.  
Zapomniał Boga, który go uczynił,  
pogardził skałą swojego zbawienia.

<sup>16</sup> Wzbudzili Jego zazdrość obcymi bogami,  
obrzydliwościami Go rozgniewali.

<sup>17</sup> Składali ofiary demonom, a nie Bogu,

bożkom, których nie znali,

nowym, przybyłym z bliska, których nie czcili wasi ojcowie.

„Jego [Boga] ludem”. Trzecia strofa kantyku (32,10-14) opisuje troskę, z jaką JHWH dokonał tego wyboru. Miejsce, w którym się on dokonało, opisane jest jako niezamieszkała pustynia (hebr. *tōbū*; por. Rdz 1,2; słowo to pojawia się tylko w tych dwóch miejscach Pięcioksięgu). To wyraźny kontrast z ziemią, do której JHWH prowadzi Izraela (por. Pwt 32,13-14). Porównanie go do „żrenicy oka” (32,10b; por. Ps 17,8) akcentuje uczuciowy charakter tej relacji JHWH z Izraelem. Temat jest kontynuowany w kolejnym obrazie opisującym opiekunką i troskliwą miłość orla matki do piskląt (32,11). W ten plastyczny sposób ilustruje się dwie fundamentalne kwestie w relacjach JHWH z Izraelem – stworzenie i opiekę (por. 32,6). Opis nie ma jeszcze charakteru monoteistycznego. Chodzi póki co o relację opartą na przywileju, jakiego dostąpił Izrael (32,12; por. Pwt 6,4). Wybór dokonany przez JHWH prowadzi Izraela z pustyni do ziemi obfitującej we wszelkie dobra (32,13-14). „Jeździć (konno) na wyżynach” to owoc relacji z „Najwyższym” (por. 32,8). Jak JHWH jest wyższy od innych bogów, tak też Izrael będzie wyższy od innych narodów (por. Pwt 33,29). Lista produktów nie pozwala na precyzyjną lokalizację w jakimś konkretnym regionie. Wspomnienie Baszanu to także wyłącznie nawiązanie do symbolu bogactwa. Na liście wymienia się siedem produktów – symbol pełni, kompletności. Zmiana liczby (z „wy” na „ty”) pod koniec wiersza (32,14b) zapowiada zmianę tonu wypowiedzi. W istocie zaraz potem powraca temat idolatrii Izraela (32,15-18). To postawa całkowicie niezrozumiała w kontekście obfitości darów trzymany od Boga. Ciągłe zmiany w sposobie zwracania się do Izraelitów („ty”, „oni”) akcentuje brak kontynuacji w relacjach przymierza. Określenie Izraela mianem „Jeszuan” (od hebr. *jšr* – ‘wznosić’), stosowanego zwykle jako wyraz szacunku (por. Pwt 33,5.26; Iz 44,2), tym razem ma charakter ironiczny (32,15). JHWH ofiarowuje ziemię, lud korzysta z jej obfitości, staje się otyły i opuszcza swego Boga na rzecz obcych bóstw (32,16-17). Opisuje



<sup>18</sup> Skאלę, która cię zrodziła, zaniedbałeś,  
zapomniałeś Boga, który cię zrodził.

<sup>19</sup> JHWH [to] zobaczył  
i wzgardził z powodu gniewu synami swoimi i córkami swoimi.

<sup>20</sup> I rzekł: «Zakryje swoje oblicze przed nimi,  
zobaczę, jaki będzie ich koniec,  
gdyż są pokoleniem przewrotnym ci synowie,  
nie ma w nich wierności.

---

się je jako „demony”, „niebogowie”, „bogowie nieznani”, „nowości przybyłe z bliska, których nie znali ojcowie”. To obraz totalnej religijnej perwersji (por. Pwt 6,10-12; 8,11-19), swoista prowokacja wobec JHWH, której skutki zostaną za chwilę opisane (por. 32,19-25). „Zaniedbać” i „zapomnieć” (32,18) Boga skאלę, która zrodziła Izraela, to poważne zrzuty zapowiadające bliskie już reperkusje. Powraca obraz Boga jako matki (por. 32,11), częsty w starożytnej, bliskowschodniej ikonografii. Zdrada własnej rodzicielki akcentuje, że nie chodzi tylko o zerwanie formalnych więzów, ale o zdradę najbardziej intymnej relacji. Opis konsekwencji (32,19-25) zaczyna się od uświadomienia sobie stanu rzeczy przez JHWH (czasownik „widzieć”). Naród wybrany opisany jest ponownie jako „synowie i córki” (32,19; por. 32,5). Nie oznacza to jednak dla Izraela przebaczenia, lecz zapowiada surowe konsekwencje. Akcent pada na to, że relacja rodzinna nie zostaje zanegowana, ale korygująca kara jest nieunikniona. Pierwsza konsekwencja to „ukrycie oblicza” przez JHWH (32,20a; por. 32,17-18). Jest to wyrażenie, które w starożytności oznaczało formalne zaniechanie życzliwości okazywanej przez bóstwa. Reakcja jest zrozumiała. Bóg, który jest „wierny” (32,4), spotkał się z „niewiernością” ludu (32,20b; por. 32,16-17). Sytuacja tego rodzaju prowadzi do odwrócenia wzajemnych relacji (32,21). Oni wzbudzili „zazdrość” JHWH swoim „niebogiem”, On wzbudzi ich „zazdrość” „nieludem”. Przekaz jest jasny – relacja przymierza została zerwana. Opis wielkości gniewu Bożego (32,22) dokonany jest za pomocą języka poetycko-symbolicznego. Ten gniew penetruje największe głębokości (szeol, świat zmarłych, korzenie gór). Płonący ogień to typowe narzędzie kary i broń w obrazie Boga wojownika (por. Ps 18,8-9; 50,3; Hi 31,12; Am 1,4; 7,4), który podjęty jest także w kolejnych wierszach (32,23-25). Opis nieszczęść zawiera typowe elementy przekleństwa i stanowi antytezę wobec opisu z 32,13-14. Konsekwencje są nieuniknione i nie będzie żadnego miejsca schronienia (meryzm – „na zewnątrz, w mieszkaniach”), w którym można by unik-

<sup>21</sup> Oni pobudzili Mnie do zazdrości tym, co nie jest bogiem,  
rozdrażnili mnie swoimi marnościami,  
więc Ja pobudzę do zazdrości ich  
tymi, którzy nie są ludem,  
narodem głupim ich rozdrażnię.

<sup>22</sup> Gdyż rozpałił się ogień Mojego gniewu  
i będzie płonąć aż do głębin szeolu,  
i pochłonie ziemię oraz jej płody,  
i ogarnie podnóże gór.

<sup>23</sup> Spiętrzę nad nimi nieszczęścia,  
wykończę przeciwko nim moje strzały.

<sup>24</sup> Wycieńczeni głodem i strawieni gorączką i gorzką zarazą,  
a kły zwierząt na nich wysłę wraz z trucizną tych, którzy pełzają  
w prochu.

<sup>25</sup> Na zewnątrz, miecz pozbawi ich synów,  
a w mieszkaniach przerażenie –  
[dotknie to] zarówno młodzieńca, jak i pannę,  
niemowlę wraz z mężem sędziwym».

nać kary. Ostatecznie jednak JHWH podaje powody, dla których może zaniechać swojej kary (32,26-28). Pierwszym z nich jest Jego reputacja pośród obcych narodów (32,26-27; por. Pwt 9,28). Rozważając raz jeszcze swoje plany „zniszczenia” Izraela (32,26), JHWH bierze pod uwagę konsekwencje takiego działania pośród wrogów Izraela. Ich potencjalny sposób myślenia oddaje przytoczony cytat. Zwraca uwagę fakt, że zmiana postępowania ze strony JHWH nie jest tu motywowana zmianą postawy ludu ani nawet miłosierdziem Boga, lecz ową interpretacją ze strony innych narodów, której JHWH nie może zaakceptować. Obce narody nie przypisują bowiem zniszczenia Izraela JHWH, lecz sobie. Cytat ich słów (por. Pwt 9,28) podkreśla teologiczne znaczenie tej kwestii w czasach autora biblijnego. Zniszczenie Izraela mogłoby być zrozumiane jedynie przez narody rozsądne i mądre, zdolne rozpoznać fundamentalne prawdy (por. Prz 2,6.11; 28,16). Izrael nie okazał jednak mądrości (32,28) ani roztropności (32,29-30). Motyw rozbitego i rozproszonego wojska pozbawionego opieki ze strony JHWH (32,30) przypomina, że jedyną gwarancją jest zaufanie w Nim pokładane, a tego zabrakło w Izraelu i JHWH go opuścił.

- <sup>26</sup> I powiedziałem: «Rozerwę ich na strzępy,  
wytracę wśród ludzi pamięć o nich.
- <sup>27</sup> Gdyby nie to, że obawiam się zniewagi wroga,  
aby nie sądzili ich przeciwnicy,  
którzy mogliby powiedzieć: ‘Nasza ręka wysoko’,  
a nie ‘JHWH uczynił to wszystko’.
- <sup>28</sup> Gdyż oni są narodem pozbawionym rady  
i nie ma w nich rozsądku.
- <sup>29</sup> Gdyby byli mądrzy, pojęliby to,  
zważaliby na swój koniec.
- <sup>30</sup> Jak sam jeden może ścigać tysiące,  
a dwóch zmusić do ucieczki dziesięć tysięcy,  
jeśli nie dlatego, że ich skała sprzedała ich,  
i JHWH ich opuścił?
- <sup>31</sup> Bo ich skała nie jest jak nasza skała,  
a wrogowie nasi będą sędziami.
- <sup>32</sup> Gdyż z winorośli Sodomy jest ich winorośl  
i z pól uprawnych Gomory.  
Jej grona, gronami trującymi, mają gorzkie jagody.

---

Obraz JHWH jako skały (32,31) przywołuje początek pieśni (por. 32,4). To przypomnienie o fundamencie zapewniającym stabilność. Jednak nie tylko Izrael ma swoją skałę. Swoje „skały” mają także jego wrogowie, choć są one nieporównywalne do JHWH. To popularny temat w księdze (por. Pwt 10,17; 32,8). Jednak tym razem to nie Izraelici, ale ich wrogowie będą sędziami wyrokującymi o wyższości JHWH. W ten sposób delikatnie jednak antycypuje się już nie klęskę, lecz zwycięstwo Izraela (por. 32,32-34). Nie ma tu precyzyjnych odniesień historycznych. Chodzi raczej o ogólne przekonanie, że JHWH nie pozwoli definitywnie upaść Izraelowi. Kolejny obraz to fałszywa wizja winorośli i radości nieprzyjaciół (32,32-34). Wino to dla Izraela symbol jego bogactwa i płodności ziemi (por. Pwt 14,26). Dla wrogów to tylko trucizna, gorzki owoc ich sytuacji jako narodów niewybranych przez JHWH. Ten negatywny obraz ilustruje przywołanie pamięci o dwóch grzesznych miastach *per excellence* – Sodomie i Gomorze. Losy świata i narodów zależą wyłącznie od JHWH, który przemawia *in persona* (32,35). Nie szuka On jednak rewanżu. Hebrajskie słowo „pomsta” (hebr. *naqām*) opisuje raczej przywrócenie sprawie-

<sup>33</sup> Ich wino jadem węzów  
i okrutną trucizną zmij.

<sup>34</sup> Czyż nie jest to u Mnie schowane,  
zapięczętowane w moich skarbcach?

<sup>35</sup> Do Mnie należy pomsta i odpłata.  
Do czasu, gdy zachwieje się ich noga,  
ponieważ bliski jest dzień ich klęski  
i spieszą się ich nieszczęścia».

<sup>36</sup> Gdyż JHWH upomni się o prawo swego ludu  
i nad sługami swymi ulituje się,  
ponieważ zauważy, że zniknęła siła  
i nie ma [już] niewolnika ani wolnego. <sup>37</sup> I powie: «Gdzie są ich bóstwa,  
skała na której polegali,

<sup>38</sup> którzy spożywali tłuszcz ich ofiar rzeźnych, pili wino z ich ofiar  
płynnych?

Niech powstaną i wam pomogą,  
niech staną się dla was schronieniem.

---

32,35

Iz 10,5-12

dliwości. W ten sposób w samym sercu boskiej wypowiedzi znajdujemy sugestię właściwego sposobu rozumienia aktywności JHWH wobec obcych narodów. Kiedy głos zabiera Mojżesz (32,36), nawiązuje do zapowiedzi Boga (por. 32,27) dotyczącej zmiany Jego postępowania. Jakkolwiek sąd nad grzechami Izraela pozostaje aktualny, powraca też motyw zemsty jako konsekwencja tego sądu, to jednak pojawia się także motyw litości. Wyrażą się go za pomocą rdzenia *rhm* przywołującego etymologicznie obraz matczynego łona (por. 32,18). Także tym sposobem deuteronomista tłumaczy zmianę w postawie Boga wobec Izraela. Samo oskarżenie pozostanie jednak aktualne. W ten sposób autor biblijny stawia czytelnika przed nierozwiązywalnym, przynajmniej na etapie ST, dylematem wyboru pomiędzy sprawiedliwością i miłosierdziem. Ostatnia strofa pieśni zawiera proklamację absolutnej potęgi JHWH (32,37-43). Pytania retoryczne skierowane do czcicieli idoli (32,37-38) zawierają sporo sarkazmu (por. 32,16.22-23). Wynika z nich, że jedynym pewnym schronieniem jest oddanie się pod opiekę JHWH. W tle tych pytań stoi jednak także polemika z kapłanami obcych bóstw, którzy korzystając z darów ofiarnych, nie byli w stanie zapewnić realnego kontaktu z tym, co boskie. W istocie bowiem

<sup>39</sup> Patrzcie teraz, że Ja, Ja to jestem i nie ma ze Mną bogów.

Ja zabijam i ożywiam, i ranię,  
i Ja leczę, i nikt nie wyrwie się z Mejręki.

<sup>40</sup> Gdyż Moją rękę podniosę ku niebu i powiem: 'Ja żyję na wieki'.

<sup>41</sup> Kiedy naostrzę Mój błyszczący miecz,

a Moja ręka podejmie sąd,  
dokonam pomsty na Moich wrogach  
i nienawidzącym Mnie odpłacę.

<sup>42</sup> Strzały Moje upoję krwią,

a miecz mój naje się mięsa,  
krwią poległego, pojmanego spośród głów przywódców wrogów!».

<sup>43</sup> Chwalcie narody Jego lud,

ponieważ pomści krew swoich sług  
i zwróci zemstą swoim wrogom,  
i oczyści swoją ziemię, swój lud”.

32,39-40 Pwt 4,35.39; 5,7; 21,12; Iz 41,4; 43,10-12; 45,5-6

32,40 Lb 14,21.28; Iz 49,18; Jr 22,24; 46,18; Ez 5,11; 14,16.18.20; 16,48; 17,16.19; So 2,9

JHWH jest jedynym prawdziwym Bogiem (32,39-40 – „Bóg, który jest” i „żyje na wieki”). Potęgę JHWH opisują tu dwa meryzmy – zabijać i ożywiać, ranić i leczyć. Kolejność (pozytywne działania są na drugim miejscu) akcentuje dynamikę aktywności Boga skierowaną ostatecznie na dobro człowieka. Antropomorficzny obraz Boga podnoszącego swoją rękę i składającego przysięgę (32,40) podkreśla uroczysty charakter całej deklaracji. Obraz interwencji JHWH zamyka ponownie motyw Boga wojownika (32,41-42). Zastosowana terminologia (charakterystyczna dla rytuału *hērem* oraz motywu wojny JHWH) sugeruje działania odwetowe i dobrze wpisuje się w mityczne kanony wyobrażeń o boskim sądzie (por. Ps 10,12). Ofiarami nie są tu tylko wrogowie, ale ci, którzy „nienawidzą” JHWH (32,41). W tym ostatnim wypadku chodzi o tych, którzy „nie miłują”, a więc nie respektują warunków przymierza. Wezwanie do uwielbienia JHWH (32,43) zamyka kanty (por. 32,1-3). Nie chodzi o radość z powodu masakry wrogów, lecz z racji przywrócenia równowagi i sprawiedliwości, których konsekwencją jest oczyszczenie ziemi i ludu. Ostatecznym celem JHWH nie jest zniszczenie, lecz wybawienie i pojednanie ze swoim ludem.

<sup>44</sup> Potem Mojżesz poszedł i przemówił wszystkimi słowami tej pieśni do uszu ludu, on i Jozue, syn Nuna. <sup>45</sup> I skończył Mojżesz wypowiadać wszystkie te słowa do całego Izraela. <sup>46</sup> I rzekł do nich: „Złóżcie do waszych serc wszystkie te słowa, którymi ja dzisiaj świadczę wobec was, które wy nakażecie waszym synom, aby strzec i wykonywać wszystkie słowa tego Prawa. <sup>47</sup> Ponieważ ono nie jest dla was pustym słowem, lecz ono [jest] życiem waszym i przez to słowo przedłużycie wasze dni na ziemi, do której wy przeprawiacie się, aby ją wziąć w posiadanie”.

---

32,44 Pwt 1,37-38; 31,7.14-15.23

32,46-47 Pwt 31,13-14.16.29.39.43

#### 6.6. Narratywna konkluzja pieśni (32,44-47)

Narrator, któremu zawdzięczamy wprowadzenie do kantyku, teraz również go kończy. Strukturalnie (32,44-47) podejmuje on temat „Prawa” i „pieśni”, ale w porządku odwrotnym niż wcześniej (por. Pwt 31,26.30). Wspomnienie Jozuego (32,44), nazwanego tu swoim „oryginalnym” imieniem Ozeasz jako towarzyszącego Mojżeszowi podczas recytowania pieśni, przywołuje temat sukcesji po Mojżeszowi i służy autoryzacji jego następcy. Mojżesz kończy mówić „wszystkie te słowa” i zwraca się do „całego Izraela” (32,45). Nie chodzi już tylko o zakończenie pieśni, ale całego procesu pożegnania rozpoczętego w Pwt 31,1 (wypowiadać „wszystkie te słowa”) i kontynuowanego (por. Pwt 31,24 – „zakończyć pisanie Prawa”) aż dotąd. „Cały Izrael” to nie tylko strukturalne odwołanie się do początku z 31,1, ale także do początku i zakończenia całej księgi (pot. Pwt 1,1; 34,12). „Złożyć w sercach słowa” (32,46a) to nawiązanie do tematu edukacji synów (por. Pwt 4,9; 6,7; 11,19) i zarazem wyraźna aluzja do Pwt 6,4; 31,12. Potem razem z tematami świadectwa i Prawa (32,46b) Mojżesz przywołuje także raz jeszcze temat ziemi (32,47; por. Pwt 4,40).

<sup>48</sup> Potem przemówił JHWH tego samego dnia do Mojżesza, mówiąc:  
<sup>49</sup> „Wstąp na tę górę Abarim, górę Nebo, która jest w ziemi Moab, która [znajduje się] naprzeciwko Jerycha, i zobacz ziemię Kanaan, którą Ja daję synom Izraela na własność. <sup>50</sup> Potem umrzesz na górze, na którą ty wstępujesz, i zostaniesz przyłączony do swego ludu, jak umarł Aaron, twój brat, na górze Hor i został przyłączony do swojego ludu. <sup>51</sup> Dlatego że okazaliście się niewierni wobec Mnie pośród synów Izraela przy wodach Meriba w Kadesz, na pustyni Sin. Dlatego że nie uświęciliście Mnie pośród synów Izraela. <sup>52</sup> Z tego powodu z daleka zobaczysz ziemię, ale tam nie wejdiesz, do ziemi, którą ja daję synom Izraela”.

---

32,49-52    Lb 20,12; 27,14; Pwt 1,37; 3,26-27

## 7. Błogosławieństwo i wizja Mojżesza (32,48–34,4)

### 7.1. Decyzja JHWH w sprawie Mojżesza (32,48-52)

Po słowach Mojżesza głos zabiera teraz JHWH, zwracając się tylko do niego. „Tego samego dnia” (32,48) nawiązuje do innych „wprowadzeń” mów Mojżesza, a przede wszystkim do Pwt 1,3. Mojżesz zaczął przekazywać *tôrāh* i właśnie zakończył swoje zadanie. Wszystko odbyło się w ciągu „jednego dnia”. Dwie mowy JHWH skierowane do niego (Pwt 32,48-52; 34,4), wraz z opisem wykonania polecenia (Pwt 34,1-3), stanowią obramowanie „błogosławieństwa” (Pwt 33). Treść pierwszej mowy (32,49-52) to przypomnienie tego, o czym Mojżesz był już informowany. Nie wejdzie wraz z ludem do Ziemi Obiecanej (32,49-50). Powody tej decyzji są dwojakie. Z jednej strony są to wydarzenia w Meriba (32,51a; Lb 20,1-13), a z drugiej mniej jasny zarzut o „nieuświęcenie” JHWH wśród Izraelitów (32,51b). Być może jednak drugi z tych zarzutów dotyczy tego samego epizodu (por. Lb 20,12). Podczas rebelii ludu Mojżesz nie okazał zaufania i pełnego posłuszeństwa nakazowi JHWH (por. Lb 20,8 i 20,10-11). Stąd teraz Mojżesz może z wysokości góry Nebo (32,49) jedynie zobaczyć Ziemię Obiecaną (32,49b.52a), ale nie wejdzie do niej (32,52b). Motyw „góry” jako miejsca jego śmierci to nawiązanie do okoliczności związanych ze śmiercią Aarona (por. Lb 20,22-29).

**33**<sup>1</sup> A to jest błogosławieństwo, którym Mojżesz, mąż Boży, błogosławił synów Izraela przed swoją śmiercią.<sup>2</sup> I powiedział: „JHWH przybył z Synaju i zaświtał się dla nich z Seiru, zajął góry Paran i nadszedł z rzeszą świętych. Z Jego prawicy wychodzi ogień Prawa dla nich.<sup>3</sup> Przecież On miłuje narody, wszyscy Jego święci są w Twojej ręce i oni usiedli u nóg Twoich, [każdy] otrzymał [część] z Twego słowa.<sup>4</sup> Prawo nakazał nam Mojżesz jako dziedzictwo zgromadzenia Jakuba.<sup>5</sup> W ten sposób stał się w Jeszurun królem, gdy zebrali się przywódcy ludu wraz z plemionami Izraela”.

33,1 Ps 90,1a; 1Sm 9,6; 1Krl 13,1-3; 2Krl 4,7,16  
 33,3 Pwt 7,6; 14,2,21

## 7.2. Błogosławieństwa i hymn na cześć JHWH (33,1–34,4)

Mojżesz przemawia w ostatnim dniu swego życia i określony jest jako „mąż Boży” (33,1). To tytuł prorocki, ale w Księdze Powtórzonego Prawa odniesiony jest wyłącznie do Mojżesza – największego z proroków (por. Pwt 34,10). Początek i koniec pieśni błogosławieństwa to hymn na temat wielkości Boga, pana historii. JHWH przybywa z Synaju – góry Boga *par excellence*. Jednak wśród tekstów deuteronomistycznych ta nazwa pojawia się tylko w tym jednym miejscu. Pozostałe dane geograficzne (Seir, Paran) nie mają znaczenia dla dalszego itinerarium. Służą wyłącznie powiązaniu z Pwt 1,1. Czasowniki opisujące objawienie się JHWH są typowe dla teofanii (por. Ps 50,2). Jej moment kulminacyjny stanowi objawienie Prawa (33,2). Tekst 33,3 jest niejasny z punktu widzenia krytyki tekstu, ale ogólnie chodzi w nim o podkreślenie wielkości Boga i ukazanie Go jako pana historii. Objawienie się JHWH nabiera w ten sposób wymiaru uniwersalnego. Bycie umiłowanym przez Boga było dotąd przywilejem samego Izraela. Po teofanii przyszedł czas na reakcję ludu, który przyjmuje dar Prawa (33,4) i proklamuje JHWH swoim królem (33,5). Wszystko dokonuje się w obecności przywódców i podczas zgromadzenia plemion Izraela. Przed nimi też wybrzmiały za chwilę wszystkie błogosławieństwa. „Zgromadzenie Jakuba” i „Jeszurun” to określenia tego zgromadzenia. Drugie z nich stanowi świadome nawiązanie do pieśni Mojżesza (Pwt 32,15). Pierwsze błogosławieństwo odnosi się do Rubena – pierworodnego syna Jakuba (33,6). Ma ono formę pozytywnego życzenia, choć końcowe słowa wyraźnie pokazują, że grzech Rubena (por. Rdz 35,22) i złorzeczenie Ja-



<sup>6</sup> „Niech żyje Ruben i niech nie umiera, i niech żyje, choć jego mężczyźni nieliczni”. <sup>7</sup> A to powiedział do Judy: „Usłysz, o JHWH, głos Judy, i do ludu swego go przywiedź, swymi rękoma walcz za niego i bądź pomocą przeciwko jego przeciwnikom”. <sup>8</sup> A do Lewiego powiedział: „Twoje tummim i twoje urim dla twego pobożnego męża, którego poddałeś próbie w Massa, prowadziłeś spór z Nim u wód Meriba”. <sup>9</sup> Który mówił o swym ojcu i o swej matce «Nie widziałem ich [osobiście]», i nie zna swoich braci ani nie poznał swych synów, gdyż tak przestrzegali Twego nakazu i przymierze Twe zachowali. <sup>10</sup> Uczą twoich nakazów Jakuba i Prawa Twego – Izraela. Składają kadzidło w Twoje nozdrza i ofiary całopalne na Twoim ołtarzu. <sup>11</sup> Błogosław,

33,6 Rdz 29,32; 49,3

33,7 Rdz 49,8-12

33,8 Wj 28,30; Kpł 8,8; Lb 27,21; 1Sm 28,6; Ezd 2,63; Ne 7,65

kuba (por. Rdz 49,4) nie pozostały bez konsekwencji. Stanie się liczny w Ziemi Obiecanej – to część błogosławieństwa Bożego (por. Pwt 6,3; 7,13; 8,1; 30,16 i przede wszystkim 28,63). Przykład Rubena pokazuje, że nie jest to jednak bezwarunkowe. Kolejne błogosławieństwo wprowadzone jest już klasyczną formułą introdukcyjną. Identyfikuje ona Mojżesza w roli mówiącego (por. Pwt 33,1). Zaskakuje kolejność na liście. Juda (33,7) poprzedza bowiem swego starszego brata Lewiego i pomija się Symeona. W tym ostatnim przypadku być może powodem jest to, że plemię to dość szybko zostało wchłonięte przez plemię Judy (por. Joz 19,1-9; 15,26-32). Zaskakuje także tym razem dość syntetyczny charakter błogosławieństwa, zwłaszcza że plemieniu przypisane było dość duże terytorium (por. Joz 15). Samo błogosławieństwo ma formę modlitwy, której treść pokazuje podziały w Izraelu (Juda się oddzieliła i potrzebuje pomocy innych plemion). Błogosławieństwo Lewiego (33,8-10), obok błogosławieństwa Józefa, jest najdłuższe w tej pieśni. *Urim* i *tummim* (33,8a) to pierwotnie prawdopodobnie kostki z literami alfabetu hebrajskiego (nazwy zaczynają się od alef i tau) wykorzystywane w praktykach wróżbiarskich. Z czasem stały się jedynie symbolicznym akcesorium należącym do stroju arcykapłana (por. Wj 28,15-30). Tylko w tym miejscu odwrócona jest kolejność (*tummim* poprzedza *urim*). Wspomnienie o nich służy podkreśleniu pełnej roli kapłanów (interpretowanie woli Bożej poznawanej poprzez wyrocznie). Ewenementem jest zinterpretowanie wydarzeń z Massa i Meriba jako

o JHWH, jego siłę i dzieło jego rąk przyjmij łaskawie. Zmiażdż biodra tych, którzy podnoszą się przeciwko niemu, a ci, którzy go nienawidzą, nie powstaną”.<sup>12</sup> A do Beniamina powiedział: „Umiłowany JHWH mieszka bezpiecznie przy Nim, obejmuje go przez wszystkie dni i przebywa pomiędzy Jego ramionami”.<sup>13</sup> A do Józefa powiedział: „Błogosławiona przez JHWH będzie twoja ziemia rosą – najcenniejszym darem nieba i z otchłani spoczywającej na dole,<sup>14</sup> najcenniejszymi plonami słońca i najcenniejszymi plonami [kolejnych] miesięcy,<sup>15</sup> i z pierwocin starożytnych gór i drogocennymi darami odwiecznych wzgórz,<sup>16</sup> i drogocennymi darami ziemi i jej pełnością, i łaską mieszkańca krzaku. Niech stąpi na głowę Józefa i na ciemię księcia [spośród] jego braci.

33,13-16 Rdz 49,22-26

33,16b Wj 3,1-6

próby wobec Lewiego (33,8b). Oba miejsca są w ST raczej synonimem próby wobec JHWH, a nie odwrotnie. Zasadnicza aktywność potomków Lewiego polegała jednak na strzeżeniu Arki Przymierza, nauczaniu Tory i składaniu ofiar (33,10). Służba JHWH wymaga jednak pełnego poświęcenia i wyrzeczenia się najbliższej rodziny (33,9). Błogosławieństwo kończy się modlitwą przypominającą w formie błogosławieństwo poprzedzające batalię (33,11). Motyw może być echem wydarzeń związanych z zemstą za Dinę (por. Rdz 34,25-31) lub polemiki skierowanej przeciwko uzurpatorom pretendującym do urzędu kapłańskiego spoza plemienia Lewiego. Błogosławieństwo Beniamina jako jedyne daje się zidentyfikować wyłącznie dzięki narratorowi (33,12). Umiłowany, najmłodszy syn Jakuba określony jest tu również jako „umiłowany JHWH”. Opis troski, z jaką JHWH się nim opiekuje, wzorowany jest na obrazie matki tulącej swe dziecko (por. Pwt 32,18). Błogosławieństwo Józefa jest najdłuższe w całej pieśni (33,13-16). Podobnie jak w błogosławieństwie Jakuba, również i tu dominują dwa zasadnicze tematy – płodność i supremacja. Pierwszy z nich (33,13-16a) opisany jest poprzez czterokrotne powtórzenie słowa „najlepsze/najcenniejsze” (hebr. *mege*d). Lista darów podkreśla wielkość Dawcy. Płodność ziemi – inaczej niż w mitologii kananejskiej – jest tu prezentowana wyłącznie jako efekt błogosławieństwa udzielonego przez JHWH („mieszkańca krzaku”). Ostatnie słowa (33,16b) wprowadzają drugi motyw – dominacja polityczna Józefa nad pozostałymi braćmi co do czasu upadku Królestwa Izraela (732–722 przed Chrystusem) w istocie mogło

<sup>17</sup> Jego pierwородny wół, chwala mu! A rogami bawołu jego rogi. Nimi obali wszystkie narody aż po krańce ziemi. A oto rzesze Efraima, a oto tysiące Manassesa”. <sup>18</sup> A do Zabulona powiedział: „Raduj się Zabulonie, gdy wyruszasz, i ty, Issacharze, w swoich namiotach. <sup>19</sup> Zwołują narody na górę. Tam będą składać rzeźne ofiary sprawiedliwości, ponieważ karmią się obfitością mórz i skarbami ukrytymi w piasku”. <sup>20</sup> I do Gada rzekł: „Błogosławiony, kto poszerzył Gada, jak lwica osiadł i rozszarpał ramię oraz czaszkę <sup>21</sup> i upatrzył swoje pierwociny, gdyż tam dział dowódcy odłożony i występował na czele ludu, sprawiedliwości JHWH dopełnił i prawa Jego z Izraelem”. <sup>22</sup> A do Dana powiedział: „Dan jest

33,18 Rdz 30,17-20; 49,13-14; Sdz 5,14-15

33,22 Rdz 49,9

mieć miejsce. Wyższość Józefa podkreślają także metafory (33,17 – wół, rogi) reprezentujące motyw siły i władzy. Wspomnienie Efraima i Manassesa odzwierciedla historyczny podział Józefa na dwa plemiona i pozwala uzupełnić (geograficzną) listę plemion Izraela. Zabulon i Issachar często wspominani są razem (33,18-19). Niemniej tylko pierwszy wspomniany jest we wprowadzeniu, a drugiego wymienia się dopiero w trakcie błogosławieństwa, które obejmuje wszystkie aktywności (33,18 – „gdy wyruszasz w namiotach”). Opis terytorium (33,19) odzwierciedla realia geograficzne – góry schodzące ku morzu (por. Rdz 49,13). Mieszkańcy mogą zatem korzystać z bogactwa obu regionów. Wspomnienie aktywności kultowej i zebranie ludów na górze dotyczy być może sanktuarium na górze Tabor (por. Joz 19,12.22; Sdz 4,6) lub w górach Karmel (na południowym krańcu terytorium Zabulona). Błogosławieństwo Gada (33,20-21) jest zaskakujące, biorąc pod uwagę jego długość w relacji do faktu, że chodzi o jedno z mniejszych plemion. Po błogosławieństwie tych, którzy wspomagają to plemię i porównaniu go do lwicy (33,20), zaskakuje również wyraźna aluzja do władzy tego plemienia (33,21). Metafora (lwica) i aluzje (przywódca dowódcy) mają charakter militarny. Łączyć je można z domniemanym militarnym znaczeniem tego plemienia. „Pierwociny ziemi” (33,21a) to nawiązanie do faktu, że Gad (także Ruben i część Manassesa) posiadał już swoje terytorium (por. Pwt 3,12). Centralny region Transjordanii, przydzielony Gadytom, uchodził za najlepszą część tych ziem. Najkrótsze z błogosławieństw dotyczy Dana i ma formę aforyzmu (33,22). Zaskakuje jego agresywna wymowa. Powiązanie z Baszanem jest niejasne. Danici

młodym lwem i wyskakuje z Baszanu”.<sup>23</sup> A do Neftalego powiedział: „Neftali jest syty łaski i pełen błogosławieństwa JHWH, zachód i południe wziął w posiadanie”.<sup>24</sup> A do Asera powiedział: „Błogosławiony spośród synów jest Aser, niech będzie ulubieńcem swoich braci i niech kąpie w oliwie swoje nogi”.<sup>25</sup> Z żelaza i miedzi są twoje rygle, jak twoje dni będzie twa siła.<sup>26</sup> Nie ma nikogo jak Bóg Jaszuruna, który ujeżdża niebiosy, by pomóc tobie i w swoim majestacie obłoki.<sup>27</sup> Ucieczką jest Bóg starożytny i pod tobą od zawsze w głąb wyciąga ramiona, odpędza

33,26

Ps 18,10

33,27

Pwt 4,34; 5,15; 7,19; 9,29; 11,2; 26,8

nigdy nie dominowali nad Baszanem. Być może o takim powiązaniu zdecydowała użyta metafora („młody lew”) (Pnp 4,8 – lwy z okolic Hermonu) lub fakt terytorialnego rozdarcia (Joz 19,40-48; Sdz 1,34-35; potem też Sdz 18; Joz 19,47). Plemię Neftalego (33,23) opisane jest jako bogate i błogosławione, co wiąże się z zasiedlonym przez nie terytorium. Morze i południe stanowią jednak dość oględne wskazówki, zważywszy na to, że plemię to zamieszkiwało raczej górną Galileę. Błogosławieństwo Asera (33,24-25) wskazuje na prosperitę i bezpieczeństwo, co wynika z etymologicznego znaczenia tego imienia (‘szczęśliwy’; por. Rdz 30,13). Nawiązanie do braci pozwala sądzić, że całość błogosławieństw oparta jest na relacji do tego imienia. Tereny Asera opisane są jako bogate ze względu na płodność ziemi (33,24 – obfitość „oliwy”). Podkreśla się także siłę militarną tego plemienia (33,25 – żelazo i miedź). Pieśń kończy się podjęciem tematów ze wstępu – uwielbienie wobec majestatu JHWH (33,26; por. 33,2-5). Bóg Jaszuruna (por. Pwt 32,15) jest nieporównywalny z żadnym innym bogiem. Obraz Boga ujeżdżającego obłoki, dobrze znany autorom biblijnym, jest charakterystyczny dla tradycji literacko-ikonograficznej z Ugarit i Kanaanu (Anat, Baal). Bóg jako wojownik walczący ze swoim ludem i za swój lud (33,27-28) to obraz, który był już obecny w księdze (por. Pwt 1-3). Ten sam Bóg, wojownik niszczący wrogów Izraela, jest jednak zdolny być czuły i łagodny dla swojego ludu. Jest jego schronieniem i pomocą (33,27). Dzięki temu Izrael może zamieszkać spokojnie i bezpiecznie na swej ziemi (33,28). Ziemia „mlekiem i miodem płynąca” opisana jest teraz jako bogata w zboże i moszcz dzięki błogosławieństwu powiązanemu tu z rosą. Ostatnie błogosławieństwo dotyczy całego Izraela (33,29). To obraz całkowitego tryumfu narodu wybranego odniesionego

przed tobą wroga i mówi: «Zniszcz!». <sup>28</sup> I zamieszkał Izrael bezpiecznie, źródło Jakuba jest oddzielone na ziemi zboża i moszczu, nawet niebios jego kropią rosą. <sup>29</sup> Szczęśliwy ty, Izraelu! Któż jest jak ty, lud wybawiony przez JHWH? Tarczą twojej pomocy ten, który [jest] mieczem twej chwały. I kłaniać się będą tobie twoi wrogowie, a ty będziesz kroczył po ich wzgórzach”.

33,28 Pwt 7,13; 11,10-12; 33,13-17  
33,29 Iz 34,5-6; Jr 50,35-38

pod auspicjami JHWH (por. Pwt 4,32-40). Doświadczenie wybawienia przez JHWH z przeszłości daje nadzieję także na czas obecny. Dobitnie podkreśla to użyte tu pytanie retoryczne. Ostatnia myśl Mojżesza dotyczy sukcesu militarnego i wybiega do przodu, ku bliskiej już konkwiście terenów na zachodnim brzegu Jordanu.

W sekcji narracyjnej poprzedzającej pieśń z błogosławieństwami (por. Pwt 32,48-52) JHWH polecił Mojżeszowi wejść na górę Nebo i spojrzeć na Ziemię Obiecaną. Teraz (34,1-3) narrator informuje czytelników, że Mojżesz wykonał ten nakaz. Wydarzenie ma miejsce na „stepach Moabu” (34,1a). Określenie geograficzne popularne w innych miejscach (Lb 22,1; 36,13; Joz 13,22) w Księdze Powtórzonego Prawa występuje tylko ten jeden raz i stanowi kontrast wobec geografii opisanej w Pwt 1,1-5. Niemniej i tym razem chodzi o funkcję strukturalno-teologiczną, a nie o informacje natury ściśle geograficznej. Góra Nebo jest prawdopodobnie jednym ze szczytów łańcucha górskiego Pisga (dziś Jebel Es-Sijâgha; 10 km na wschód od Jerycha). Opis tego, co ujrzał Mojżesz (34,1b-2), podąża od centrum (Gilead) na zachód, aż do morza (Judea) i potem znowu ku centrum (Efraim, Manasses) i ku południu (Negew), aby wrócić ku wschodowi, prezentując całą przestrzeń wzdłuż Morza Martwego (od Jerycha aż po Soar). Zakres terytorialny przypomina opis ziemi obiecanej Abrahamowi (Rdz 12–13). W obu wypadkach to, co się widzi ze szczytu góry, nie do końca odpowiada opisowi. Góra Nebo jest zbyt niska, być pozwolić na tak szeroki wgląd w głąb Ziemi Obiecanej. Chodzi jednak o wizję prorocką. Cytat słów JHWH (34,4) potwierdza, że obietnice złożone ojcom zostaną zrealizowane. Mojżesz jednak nie wejdzie do Ziemi Obiecanej, jak już o tym wie. Brak jakiegokolwiek reakcji z jego strony pokazuje, że przyjmuje tę decyzję Boga.

**34**<sup>1</sup> Potem wstąpił Mojżesz ze stepów Moabu na górę Nebo, na szczyt Pisga, który znajduje się naprzeciwko Jerycha, i JHWH ukazał mu całą ziemię Gilead aż po Dan.<sup>2</sup> I całą [ziemię] Neftalego oraz ziemię Efraima i Manassesu i całą ziemię Judy aż po Morze Zachodnie,<sup>3</sup> i Negew, okręg doliny Jerycha, miasta palm, aż po Soar.<sup>4</sup> I powiedział JHWH do niego: „Oto ziemia, która przysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: «Dam ją twemu potomstwu». Pokazałem [ją] twoim oczom, ale się tam nie przeprawisz”.

<sup>5</sup> I umarł tam Mojżesz, sługa JHWH, w kraju Moabu zgodnie z tym, co powiedział JHWH.<sup>6</sup> Potem pogrzebano go w dolinie, w ziemi Moabu,

34,4 Rdz 12,7

34,5 Joz 1,7,13; 24,29; Sdz 2,8; 2Sm 3,18; 7,5-8; 1Krl 11,13; 14,18; 2Krl 18,12; 19,34; 21,8; Hi 1,8; 42,8; Iz 20,3; 41,8-9; 42,1; 44,1; 52,13; 53,11

## 8. Śmierć Mojżesza i koniec Pięcioksięgu (34,5-12)

Ostatnie wiersze księgi to tzw. epitafium Mojżesza opisanego tu jako największy prorok w dziejach Izraela. Raport o jego śmierci jest równie lapidarny co bogaty w swoim przesłaniu teologicznym. „Człowiek Boży” (por. Pwt 33,1) teraz (34,5) przedstawiony jest jako „sługa JHWH”. Tytuł ten wskazuje nie tylko na wyjątkową relację z Bogiem, ale jest też aplikowany do niewielu postaci w ST. Śmierć poza Ziemią Obiecaną nie jest opisana jako kara, lecz efekt zapowiedzi ze strony JHWH. Bóg jest konsekwentny w realizacji swoich słów. Deuteronomista przypisuje Mu też pochówek Mojżesza (34,2) w dolinie Bet-Peor (por. Pwt 1,1-5). Tajemnica związana z lokalizacją grobu jednoznacznie jednak wyklucza Mojżesza z powiązania z Ziemią Obiecaną. Inaczej niż w przypadku Józefa (Joz 24,32) jego ciało spocznie w innej ziemi. Z kolei w odróżnieniu od Abrahama (por. Rdz 13,14-15.17; 25,9) Mojżesz nigdy nie wejdzie i nigdy w niej nie zamieszka. Tym razem Mojżesz w momencie swej śmierci nie jest jednak opisany jako stary i zmęczony (34,7 – „nie były zaćmione jego oczy i nie opuściła go siła”). Wspomniane sto dwadzieścia lat jego życia oznaczają tu raczej jedynie osiągnięcie granicy wieku wyznaczonego przez Boga (por. Rdz 6,3). Zatem tym razem jego śmierć nie jest skutkiem Bożej kary (por. Pwt 1,34-37; 3,25-27), lecz efektem boskiego postanowienia, podjętego u zarania dziejów ludzkości. To swoiste, symboliczne zamknięcie procesu stwarzania człowieka. Mojżesz w tej wersji zdarzeń „nie zgrzeszył” zatem ani osobiście (tak Lb 20,8-12), ani wraz z ludem (tak Pwt 1,26; 3,26).

naprzeciwko Bet-Peor, nikt nie zna jego grobu aż do dzisiaj.<sup>7</sup> W chwili swej śmierci zaś miał Mojżesz sto dwadzieścia lat. Nie były zaćmione jego oczy i nie opuściła go siła.<sup>8</sup> I opłakiwali synowie Izraela Mojżesza na stepach Moabu przez trzydzieści dni. Potem minęły dni płaczu [i] żałoby po Mojżeszu.<sup>9</sup> A Jozue, syn Nuna, napełniony był duchem mądrości, gdyż Mojżesz włożył na niego swe ręce, synowie Izraela zaś byli mu posłuszni i wypełniali to, co JHWH nakazał Mojżeszowi.<sup>10</sup> I nie powstał już potem w Izraelu prorok jak Mojżesz, który poznał JHWH twarzą w twarz,<sup>11</sup> ze wszystkimi znakami i cudami, z którymi posłał go JHWH, aby uczynił je w ziemi egipskiej wobec faraona i wobec wszystkich sług jego, oraz wobec całej jego ziemi,<sup>12</sup> i z całą mocą ręki, z całą wielką grozą, którą Mojżesz uczynił na oczach całego Izraela.

34,7 Rdz 27,1; 48,10; Pwt 31,2

34,8 Lb 20,29

34,9 Lb 27,18-23; Pwt 1,13; 31,14.23; 32,44

34,10 Pwt 5,4; Jr 1,7.9.17

Jego śmierć nie była nawet wynikiem starczej niedołężności (tak Pwt 31,2). Umarł, gdyż osiągnął granice życia wyznaczone przez Stwórcę. Akcentuje to opisujące go (34,7b) hebrajskie słowo oznaczające „naturalny wigor, męską siłę” (hebr. *lēhōb*), która go nie opuściła. Mojżesz umiera także dlatego, że wykonał swoje zdanie – przekazał *tôrāb* Izraelowi. To ona i jej przestrzeganie, a nie pobyt w Ziemi Obiecanej, będą odtąd najważniejszym elementem wiążącym Izraelitów z JHWH. Los Mojżesza stanowi zatem także ważne przesłanie do Izraelitów żyjących w diasporze. Długi okres żałoby (34,8) i informacja o przekazaniu przywództwa Jozuemu (34,9) zamykają okres pobytu poza Ziemią Obiecaną, a więc sytuację charakteryzującą życie i posługę Mojżesza. Jozue w wyniku oficjalnego aktu przekazania urzędu (nałożenie rąk) został „napełniony duchem mądrości”. To częsta cecha tych, którym w Izraelu powierzano odpowiedzialność za lud (por. Wj 28,3; 31,3-6; 1Krl 4,29; 5,12; 7,14; 2Krn 1,10-12; Iz 11,2). Jozue jest więc od teraz legalnym następcą przejmującym przywództwo nad Izraelem po Mojżeszu (por. Joz 1,17). Epitafium Mojżesza stanowi także formalne zakończenie Pięcioksięgu (34,10-12). Akcent pada na nieporównywalność Mojżesza z żadnym innym prorokiem ST. Na pierwszy rzut oka deklaracja narratora wydaje się stać w sprzeczności z deklaracją Mojżesza z Pwt 18,15. Z punktu widzenia analizy diachronicznej chodzi o pewną ewolucję w refleksji nad postacią Mojżesza. Jednak prawo

dotyczące urzędu prorockiego (pośredniczenie pomiędzy JHWH i ludem) ukazuje ten urząd jedynie w relacji do „pierwowzoru”, jakim była postać Mojżesza. Tym razem (34,10) akcent pada na wyjątkową intymność relacji Mojżesza z JHWH („twarzą w twarz”; por. Wj 33,11). Nie rola mediatora jest zatem na uwadze, lecz ów wyjątkowy charakter wzajemnych relacji z Bogiem. Nie chodzi tylko o zaznaczenie kontrastu z następcą, ale także z każdym, kto zechce układać swoje relacje z Bogiem, opierając się na przykładzie Mojżesza. Dwa motywy uzasadniające wielkość i wyjątkowość Mojżesza (34,11-12) przywołują pamięć o dwóch najważniejszych momentach jego aktywności na rzecz ludu. Najpierw są to znaki i cuda w Egipcie prowadzące do uwolnienia Izraelitów z niewoli (Pwt 4,32-40 – przypisane samemu JHWH), a potem jego rola przewodnika na pustyni. „Cały Izrael” (34,12b; por. Pwt 1,1) był świadkiem tego, co JHWH uczynił Izraelowi przez Mojżesza.



# Literatura

## Komentarze

- Biddle M., *Deuteronomy* (Macon, GA: Smyth & Helwys 2003).
- Braulik G., *Deuteronomium* (NEB; Würzburg: Echter-Verl. 1986) I-II.
- Christensen D.K., *Deuteronomy* (WBC 6A-6B; Nashville, TN: Thomas Nelson 2001-2002) I-II.
- Lundbom J.R., *Deuteronomy: A Commentary* (Grand Rapids, MI: Eerdmans 2013).
- Łach S., *Księga Powtórzonego Prawa* (PŚST II/3; Poznań – Warszawa: Pallottinum 1971).
- Mayes A.D.H., *Deuteronomy* (NCBC; Nashville, TN: Broadman and Holman 1994).
- Merrill E.H., *Deuteronomy* (NAC 4; Nashville, TN: Broadman & Holman 1994).
- Nelson R.D., *Deuteronomy* (OTL; Louisville, KY – London: Westminster John Knox 2002).
- Nielsen E., *Deuteronomium* (HAT 1/6; Tübingen: J.C.B. Mohr 1995).
- Otto E., *Deuteronomium* (HThKAT; Freiburg – Basel – Wien: Herder 2012-2017) I-IV.
- Paganini S., *Deuteronomio* (Milano: Paoline 2011).
- Perlitt L., *Deuteronomium 1-6* (BK V/1; Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag 2013).
- Rad G. von, *Das 5. Buch Mose. Deuteronomium* (ATD 8; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1968).
- Rose M., *5. Mose. Teilband 1-2* (ZBK 5/1-2; Zürich: Theologischer Verlag 1994).
- Rüterswörden U., *Das Buch Deuteronomium* (NSK.AT 4; Stuttgart: Katholisches Bibelwerk 2006).

- Rüterswörden U., *Deuteronomium (12,1-13,1/13,1-19)* (BK V/3.1-2; Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag 2011-2019).
- Veijola T., *Das 5. Buch Mose. Deuteronomium* (ATD 8/1; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2004).
- Weinfeld M., *Deuteronomy 1-11* (AB 5; New York, NY: Doubleday 1991).

## Opracowania

- Das Deuteronomium zwischen Pentateuch und Deuteronomistischem Geschichtswerk* (red. E. Otto – R. Achenbach) (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2004).
- Die Entstehung des Alten Testaments* (red. W. Dietrich et al.) (Theologische Wissenschaft: Sammelwerk für Studium und Beruf 1/1; Stuttgart: Kohlhammer 2014).
- Einleitung in das Alte Testament* (red. E. Zenger et al.) (Kohlhammer Studienbücher Theologie, 1,1; Stuttgart: Kohlhammer 2008).
- Grundinformation Altes Testament. Eine Einführung in Literatur, Religion und Geschichte des Alten Testaments* (red. J. Chr. Gertz) (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2010).
- Guida di Lettura dell'Antico Testamento* (red. Th. Römer et al.) (Bologna: Edizioni Dehoniane 2007).
- Lemański J., *Tora – Pięcioksiąg. Wprowadzenie w zagadnienia teologiczne i historyczno-krytyczne* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2020).
- Schmid K., *Literaturgeschichte des Alten Testaments. Eine Einführung* (Darmstadt: Academic in Wissenschaftliche Buchgesellschaft 2014).
- Schmid K. – Schröter J., *Die Entstehung der Bibel. Von der ersten Texten zu den heiligen Schriften* (München: Beck 2019).

## Spis treści

<b>1. Wprowadzenie</b> .....	5
1.2. Struktura.....	6
1.3. Problemy literackie i historia badań .....	8
1.4. Powstanie księgi.....	9
1.4.1. Prawo (Pwt 12–26).....	10
1.4.2. Parenetyczne obramowanie (Pwt 1–4; 31–34 i 5–11; 27–30).....	11
1.4.3. Czas powstania pierwotnego tekstu ( <i>Ur-Deuteronomium</i> ).....	12
1.5. Teologia.....	14
<b>Księga Powtórzonego Prawa</b> .....	17
1. Pierwsza mowa Mojżesza (1,1–4,43).....	17
1.1. Wstęp (1,1-5).....	17
1.2. Ostatnie pouczenie na górze Horeb (1,6-18).....	18
1.3. Niewierność ludu w Kadesz (1,19-33).....	22
1.4. Kara (1,34-46).....	24
1.5. Respektować prawo do ziemi Edomitów, Moabitów i Ammonitów (2,1-23).....	27
1.6. Sichon, król Cheszbonu (2,24-37).....	31
1.7. Og, król Baszanu (3,1-7).....	35
1.8. Podział Transjordanii (3,8-22).....	36
1.9. Rozmowa Mojżesza z JHWH (3,23-29).....	39

1.10. Końcowe upomnienie (4,1-43) . . . . .	40
1.11. Niezmiennosc prawa i motywacje do posluszenstwa (4,1-8) ..	41
1.12. Relacja personalna pomiedzy Izraelem i jego Bogiem (4,9-31)	42
1.13. JHWH jedynym Bogiem Izraela (4,32-40) . . . . .	47
1.14. Miasta ucieczki (4,41-43) . . . . .	49
2. Przymierze na Horebie – wprowadzenie narratywne (4,44–11,32) ..	50
2.1. Wprowadzenie do drugiej mowy Mojżesza (4,44-49) . . . . .	50
2.2. Teofana i przymierze na Horebie (5,1-33) . . . . .	52
2.3. Miłość do Boga wyraża się w przestrzeganiu Prawa (6,1-25) . . .	59
2.4. Izrael narodem wybranym i świętym (7,1-11) . . . . .	63
2.5. Warunki przymierza (7,12-26) . . . . .	65
2.6. Dobra ziemia i doświadczenie z pustyni (8,1-20) . . . . .	68
2.7. Bunt u podnóża góry Bożej (9,1-29) . . . . .	71
2.8. Arka Przymierza i lewici (10,1-11) . . . . .	76
2.9. Wezwanie do zmiany postawy (10,12-22) . . . . .	78
2.10. Wezwanie do zachowania wierności (11,1-32) . . . . .	81
3. Kodeks Deuteronomistyczny (12–26) . . . . .	85
3.1. Centralizacja kultu (12,1-31) . . . . .	85
3.2. Lojalność wobec JHWH i fałszywi prorocy (13,1-19) . . . . .	90
3.3. Izrael świętym ludem JHWH: reguły pokarmowe (14,1-21) .	94
3.4. Dziesięciny (14,22-29) . . . . .	97
3.5. Przepisy o charakterze społecznym (15,1-23) . . . . .	99
3.6. Święta i pielgrzymki (16,1-17) . . . . .	103
3.6.1 Pascha (16,1-8) . . . . .	103
3.6.2 Święto Tygodni (16,9-12) . . . . .	104
3.6.3 Święto Namiotów (16,13-17) . . . . .	105
3.7. Struktury państwowe i system teokratyczny (16,18–18,22) . .	106
3.7.1 Sędziowie i administrowanie aktywnością procesową (16,18–17,13) . . . . .	106
3.7.2 Król (17,14-20) . . . . .	110
3.7.3 Kapłani i lewici (18,1-8) . . . . .	111
3.7.4 Prorocy (18,9-22) . . . . .	113
3.8. Prawa dotyczące kary śmierci i wojny (19,1–21,14) . . . . .	115
3.8.1 Miasta ucieczki (19,1-14) . . . . .	115

3.8.2	Świadkowie (19,15-21) .....	118
3.8.3	Wojna (20,1-20) .....	119
3.8.4	Zabójstwo bez świadków (21,1-9).....	123
3.8.5	Branki wojenne (21,10-14) .....	125
3.9.	Relacje społeczne i respekt wobec życia (21,15–23,1) .....	126
3.9.1	Podział majątku (21,15-17) .....	126
3.9.2	Zbuntowany syn (21,18-21) .....	127
3.9.3	Pochowanie zwłok po powieszeniu (21,22-23) .....	128
3.9.4	Prawo dotyczące pomocy bliźniemu (22,1-4) .....	129
3.9.5	Zakaz mieszania gatunków (22,5-12) .....	129
3.9.6	Prawo dotyczące dziewictwa (22,13-21) .....	131
3.9.7	Prawo dotyczące cudzołóstwa i gwałtu (22,22–23,1) ..	133
3.10.	Prawa dotyczące czystości i prawa o charakterze społecznym (23,2–25,16) .....	135
3.10.1	Zasady przynależności do zgromadzenia JHWH (23,2-9) .....	135
3.10.2	Przepisy dotyczące czystości rytualnej w przypadku wojny (23,10-15) .....	136
3.10.3	Prawa dotyczące zbiegów i prostytucji (23,16-19) .....	137
3.10.4	Prawa dotyczące lichwy, ślubów i własności prywatnej (23,20-26) .....	138
3.10.5	Rozwód (24,1-4) .....	140
3.10.6	Różne przepisy gwarantujące pełnię życia (24,5-7) ..	141
3.10.7	Respekt wobec bliźniego (24,8-22) .....	141
3.10.8	Zastosowanie zasady lewiratu (25,5-10) .....	145
3.10.9	Różne przepisy dotyczące respektu wobec godności i życia bliźniego (25,11-16) .....	146
3.10.10	Amalekici (25,17-19) .....	147
3.11.	Małe <i>credo</i> historyczne (26,1-11) .....	148
3.12.	Modlitwa towarzysząca dziesięcinie (26,12-15) .....	150
3.13.	Ostanie wspomnienia (26,16-19) .....	151
4.	Błogosławieństwa i przekleństwa (27,1–28,69) .....	152
4.1.	Wymóg posłuszeństwa przykazaniom Boga (27,1-10) .....	152
4.2.	Ceremonia przekleństw i błogosławieństw na górze Ebal i Garizim (27,11-26) .....	153

4.3. Błogosławieństwa w Moabie (28,1-14) . . . . .	155
4.4. Przekleństwa przeciwko ziemi (28,15-24) . . . . .	157
4.5. Przekleństwo jako konsekwencja wojny i niewoli (28,25-37) .	159
4.6. Złorzeczenie jako odwrócenie błogosławieństwa (28,38-48) .	161
4.7. Klimaks (28,49-62) . . . . .	162
4.8. JHWH Bogiem przekleństw (28,63-69) . . . . .	164
5. Ostatnie wskazania: przymierze w Moabie (29,1–30,20) . . . . .	166
5.1. Retrospekcja historyczna (29,1-8) . . . . .	166
5.2. Tożsamość stron przymierza (29,9-14) . . . . .	167
5.3. Spełnienie się przekleństw (29,15-28) . . . . .	168
5.4. Powrót z wygnania (30,1-14) . . . . .	171
5.5. Wybór drogi życia (30,15-20) . . . . .	173
6. Pożegnanie Mojżesza (31,1–32,47) . . . . .	175
6.1. Zapowiedź śmierci Mojżesza (31,1-8) . . . . .	175
6.2. Czytanie Tory (31,9-13) . . . . .	177
6.3. Wydarzenia po Mojżeszu i pieśń świadectwa (31,14-23) . .	178
6.4. Prawo obok arki (31,24-29) . . . . .	180
6.5. Pieśń (31,30–32,43) . . . . .	181
6.6. Narratywna konkluzja pieśni (32,44-47) . . . . .	190
7. Błogosławieństwo i wizja Mojżesza (32,48–34,4) . . . . .	191
7.1. Decyzja JHWH w sprawie Mojżesza (32,48-52) . . . . .	191
7.2. Błogosławieństwa i hymn na cześć JHWH (33,1–34,4) . . .	192
8. Śmierć Mojżesza i koniec Pięcioksięgu (34,5-12) . . . . .	198
Literatura . . . . .	201